

Opis rozprawy doktorskiej:

Imię i nazwisko autora pracy	mgr Anna Piesiak-Robak
Adres e-mail, telefon autora pracy	anna-piesiak@wp.pl , tel. 664113722
Imię i nazwisko promotora pracy	prof. dr hab. Waldemar Łazuga
Wydział	Historyczny
Instytut/Katedra	Historii
Data obrony	9 stycznia 2012 r.
Tytuł pracy w jęz. polskim	Jędrzej Giertych (1903-1992). Biografia polityczna
Tytuł pracy w jęz. angielskim	Jedrzej Giertych (1903-1992). A political biography
Tytuł pracy w jęz. pracy	nie dotyczy
Język pracy	polski
Słowa kluczowe w jęz. polskim (max 5)	Jędrzej Giertych, narodowa demokracja, nacjonalizm,
Słowa kluczowe w jęz. angielskim (max 5)	Jedrzej Giertych, national democracy, nationalism
Słowa kluczowe w jęz. pracy (max 5)	
Streszczenie pracy w jęz. polskim (max 1400 znaków)	Jędrzej Giertych - prawnik, polityk, dyplomata, dziennikarz autor wielu oryginalnych koncepcji politycznych, ideolog ruchu narodowego. Urodził się 7 stycznia 1903 r. w Sosnowcu, w zaborze rosyjskim. Jędrzej od najmłodszych lat związany był z harcerstwem, a w 1920 r. służył jako ochotnik w bitwie polsko-bolszewickiej, gdzie został ranny. W latach 1921-1926 ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, a także Szkołę Nauk Politycznych. Następnie rozpoczął karierę polityczną w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ze względów politycznych został usunięty z MSZ i za namową Romana Dmowskiego rozpoczął działalność polityczną. Na początku został sekretarzem Wydziału Wykonawczego Obozu Wielkiej Polski, a następnie od 1935 r. wszedł do władz Stronnictwa Narodowego, gdzie pozostał aż do 1939 r. stając się głównym ideologiem obozu narodowego. W czasie kampanii wrześniowej uczestniczył w obronie Wybrzeża, a następnie znalazł się w niemieckiej niewoli, w której przebywał aż do końca II wojny światowej. Po zakończeniu wojny wrócił do Polski, skąd wywiózł swoją żonę i dzieci. Następnie do końca życia przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Zaangażował się również w życie polityczne i powrócił do emigracyjnego Stronnictwa Narodowego, z którego został w 1961 r. usunięty. Do końca życia pozostał zagorzałym przeciwnikiem obozu Józefa

	<p>Piłsudskiego i niego samego, występował przeciwko emigracyjnemu Stronnictwu Narodowemu i reformom Soboru Watykańskiego II. Zwolennik spiskowej teorii dziejów, w której największe zagrożenie dla Polski widział wśród Żydów i komunistów. Jędrzej Giertych zmarł 9 października 1992 r. w Londynie, a pochowany został w Kórniku k. Poznania.</p>
<p>Streszczenie pracy w jęz. angielskim (max 1400 znaków)</p>	<p>Jędrzej Giertych - lawyer, politician, diplomat, journalist, author of many original political concepts ideologist of the national movement. He was born on 7 January 1903 in Sosnowiec, in the Russian zone. Jędrzej from an early age was associated with the Scouts, and in 1920, he served as a volunteer in the battle of the Polish-Bolshevik, where he was wounded. In the years 1921-1926 he graduated law at Warsaw University and the School of Political Science. Then he started his political career in the Ministry of Foreign Affairs. For political reasons he was removed from the MFA and at the instigation of Roman Dmowski he began political activities. At the beginning he was the Executive Secretary of the Department of the United Polish camp, and then in 1935 he entered the National Party government. During the September campaign, he participated in the defense of the Polish coast, and then he became a German prisoner of the war, where he stayed until the end of the Second World War. After the war he returned to Poland, from where he exported his wife and children to Great Britain. Then the rest of his life he lived in exile there. He involved in political life and returned to National Party in Exile. In 1961 he was removed from the party. He continued to publish his own history books and journalism. Until the end of life he has remained a staunch opponent of the camp and Jozef Pilsudski himself. He spoke out against exile National Party and the reforms of The second Vatican Council. A supporter of conspiracy theory of history, in which the greatest threat to Poland he saw among Jews and communists. Jędrzej Giertych, died on 9 October 1992 in London, and was buried in Kornik, near Poznan.</p>
<p>Streszczenie pracy w jęz. pracy (max 1400 znaków)</p>	<p>nie dotyczy</p>
<p>liczba stron</p>	<p>220</p>

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Historyczny**

Anna Piesiak-Robak

Jędrzej Giertych (1903-1992)

Biografia polityczna

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem naukowym
prof. dr. hab. Waldemara Łazugi

Poznań 2011

***Panu prof. dr. hab. Waldemarowi Łazudze
Za okazaną w trakcie pisania niniejszej pracy
Wielką życzliwość, pomoc oraz cierpliwość
Składam bardzo serdeczne podziękowania***

Autorka

Spis treści

Wstęp	4
Rozdział I. Lata szkolne, uniwersyteckie i początki kariery politycznej	16
Rozdział II. W szkole politycznej Dmowskiego	59
Rozdział III. Nacjonalizm chrześcijański	117
Rozdział IV. W „polskim Londynie”	153
Zakończenie	199
Bibliografia	204

Wstęp

Narodowa Demokracja, której początki sięgają lat osiemdziesiątych XIX w., wywarła trwałą, a zarazem szczególny wpływ na kierunek rozwoju II Rzeczypospolitej, kształtowanie świadomości politycznej społeczeństwa polskiego i stanowiła główną siłę polityczną polskiego obozu nacjonalistycznego. Posiadająca tradycje działalności trójzaborowej, a poza tym legitymująca się antyrewołucyjnością i antyniemieckością endecja, zdołała od samego zarania niepodległości skupić pod swoimi sztandarami znaczną część ludności polskiej. Obóz narodowy w okresie dwudziestolecia międzywojennego ewoluował od parlamentarnego Związku Ludowo-Narodowego, poprzez Obóz Wielkiej Polski wzorowany na faszystowskim, do Stronnictwa Narodowego, które z biegiem lat, pod naciskiem części młodego pokolenia w coraz większym stopniu upodabniało się do rozwiązanej OWP i ulegało podziałom. Miejsce i rola Narodowej Demokracji w dziejach Polski skłania, więc do podjęcia wnikliwych badań nad twórcami i ideologami tego ruchu. Na uwagę zasługują: Zygmunt Balicki, Jan Ludwik Popławski, Roman Dmowski, Stanisław Kozicki, Joachim Bartoszewicz, Stanisław Grabski, Roman Rybarski, a wśród pokolenia młodych warto zwrócić uwagę na Wojciecha Wasiutyńskiego, Tadeusza Bieleckiego, Bolesława Piaseckiego czy Jędrzeja Giertycha. Ten ostatni zasługuje zwłaszcza na miano ideologa obozu narodowego, którego postać pod wieloma względami wyróżniała się wśród pokolenia Polski niepodległej obozu narodowego. Był znaną osobą w życiu politycznym okresu dwudziestolecia międzywojennego nie tylko, jako działacz narodowy, ale bliski współpracownik Romana Dmowskiego. O czym świadczą opinie mu współczesnych, w tym Adolfa Bocheńskiego – publicysty, pisarza politycznego, który nie szczędził komplementów Grabskiemu, uznawał Romana Dmowskiego za jednego z „najwybitniejszych polskich pisarzy politycznych”, a Giertycha za czołowego publicystę obozu narodowego swego pokolenia¹. Mimo istotnego wkładu Jędrzeja Giertycha w proces kształtowania się myśli społeczno-politycznej obozu narodowego w XX w., w świadomości społeczeństwa polskiego jego dokonania, w tym spuścizna publicystyczna, nie są jednak powszechnie znane. Zepchnięty w cień Tadeusza Bieleckiego, podobnie jak wielu innych polityków obozu wszechpolskiego, przywoływany bywa tylko na kartach naukowych opracowań dotyczących dziejów Narodowej Demokracji, gdzie jest postrzegany jako ideolog i publicysta, a nie skuteczny w działaniu przywódca polityczny. Jednak ze względu na istotny wkład w rozwój polskiej myśli nacjonalistycznej

¹ R. Habielski, *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006, s. 115.

okresu dwudziestolecia międzywojennego postać Jędrzeja Giertycha zasługują niewątpliwie na uwagę.

Gdy zestawimy te fakty z informacją, że był autorem ważnych, choć podobnie jak on sam nieco zapomnianych publikacji oraz kilkuset artykułów, z których znaczną część stanowiły szeroko komentowane publikacje programowo-ideologiczne, podjęcie się zadania mającego na celu nakreślenie obrazu życia i myśli społeczno-politycznej Jędrzeja Giertycha wydaje się być przedsięwzięciem ze wszech miar zasadnym.

Wielu z wyżej wymienionych działaczy Narodowej Demokracji doczekało się swoich obszernych opracowań monograficznych, ale postacią o wiele mniej ogółowi znaną pozostaje nadal Jędrzej Giertych, o którym na kartach syntez bądź nie mówi się wcale, bądź tylko wspomina, a przecież w jego biografii politycznej zawiera się historia Stronnictwa Narodowego i życia politycznego Drugiej Rzeczypospolitej, losów londyńskiej emigracji powojennej i dziejów komunistycznej Polski². Zainteresowanie współczesnych historyków życiem i działalnością Giertycha jest więc niewielkie i faktycznie nie odpowiada roli i miejscu jakie zajmował on przed wojną w strukturach obozu narodowego czy Stronnictwie Narodowym na emigracji. Jego nazwisko najczęściej pojawia się w monografiach poświęconych formacji młodo endeckiej lat 30. jako działacza i publicysty, publikacjach wspomnieniowych i encyklopediach³. Mniej miejsca zajmuje Giertych w historiografii okresu wojny i okupacji. Brakuje natomiast literatury opisującej jego życie emigracyjne, co daje się wyjaśnić również brakiem syntezy dziejów emigracyjnego Stronnictwa Narodowego. Bogate piśmiennictwo polityczne Giertycha zawarte w wielu broszurach i artykułach nie było dotychczas gruntownie badane, podobnie jak i jego działalność organizacyjna prowadzona przez ponad pół wieku. I choć w ostatnich latach nazwisko Giertycha coraz częściej gości na łamach

² Do najważniejszych publikacji należą: B. Grott, *Zygmunt Balicki ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995; A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858-1916). Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006; T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994; E. Maj, *Jan Ludwik Popławski 1854-1908. Poglądy i działalność polityczna*, Lublin 1991; K. Kawalec, *Roman Dmowski (1864-1939)*, Wrocław 2002; R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1989; A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971; M. Mroczko, *Stanisław Kozicki (1876-1958. Biografia polityczna*, Gdańsk 1999; W. Plennikowski, *Stanisław Kozicki. W kręgu propagandy idei i polityki Narodowej Demokracji*, Toruń 2008; M. Białokur, *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005; W. Wojdyło, *Stanisław Grabski (1871-1949). Biografia polityczna*, Toruń 2004; J. Waskan, *Koncepcje społeczno-polityczne Romana Rybarskiego*, Toruń 1991; J. Chodorowski, *Roman Rybarski 1887-1942. Z historii polskiej myśli ekonomicznej i prawno-ustrojowej pierwszej połowy XX wieku*, Wrocław 1997; B. Smolik, *Myśl polityczna Wojciecha Wasutyńskiego*, Toruń 2004; W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008; A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; S. Kilian, *Myśl społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000. Uzupełniające znaczenie miały biografie polityczne działaczy endeckich: J. Faryś, *Stanisław Stroński. Biografia polityczna do 1939 roku*, Szczecin 1990; J. Faryś, A. Wątor, *Edward Dubanowicz 1881-1943. Biografia polityczna*, Szczecin 1994, W. Mich, *Jan Stecki 1871-1954. Portret polityka ziemiańskiego*, Lublin 1991.

³ Na uwagę zasługuje obszerny, choć subiektywny biogram Jędrzeja Giertycha umieszczony przez syna - Macieja w *Encyklopedii „Białych Płom”*, t. VII, Radom 2002, s. 42-48.

publikacji opisujących dzieje Stronnictwa Narodowego, to nadal brak biografii prezentującej życie i działalność autora „Tragizmu losów Polski”, a historycy nie są zgodni w ocenie jego dokonań.

Jędrzej Giertych był politykiem, dyplomata, dziennikarzem, publicystą, prawnikiem, twórcą wielu oryginalnych koncepcji politycznych, ideologiem ruchu narodowego oraz uczniem Romana Dmowskiego. I jak każda nietuzinkowa postać był obiektem sprzecznych sądów i opinii. Był postacią kontrowersyjną także dla ludzi, którzy z nim blisko współpracowali. Jako polityk słynął z niepopularności, jako autor wielu książek i rozpraw historycznych – z radykalnych poglądów na naszą narodową przeszłość. Jedni doceniają go za odważne myśli, które wypowiadał wbrew modom, wpływom, prądom i grupom⁴. Jego pierwsze prace „My nowe pokolenie”, „Tragizm losów Polski” i „O wyjście z kryzysu”⁵ usytuowały go bez wątpienia na firmamencie ówczesnych myślicieli: stał się postacią, z którą należało się liczyć i której wypowiedzi należało brać pod uwagę. Działalność Jędrzeja Giertycha nie ograniczała się tylko do sfery ideologii i polityki, jest autorem wielu prac historycznych i politycznych. Giertych był – zarówno w postawie, jak i poglądach – człowiekiem o bardzo zwartej konstrukcji, uparcie głoszącym – bez względu na konsekwencje – głęboko ugruntowane i wyjątkowo stabilne poglądy mieszczące się w nurcie polskiej myśli narodowej. Uderza nas, więc nie tylko niezmiennosc jego poglądów, ale zadziwiająca ich stałość. Oczywiście zmienia się język, styl, tematyka, ale zasadnicze fundamenty ideowe i światopoglądowe pozostają bez zmian. Mimo to, był wnikliwym obserwatorem współczesności o szerokich zainteresowaniach. To właśnie Giertych – ideolog i publicysta, którego poglądy ukształtowały się w okresie dwudziestolecia międzywojennego i pozostały już niezmiennie do końca jego dni, jest bohaterem niniejszej biografii politycznej.

Dorobek Giertycha mierzony liczbą zadrukowanych stron przedstawia się imponująco. Był pisarzem polityczny, publicystą, którego interesowała sprawa polska. Miał łatwość pisania, a styl jego książek i artykułów jest wyposażony w bogatą ornamentykę. Wielokrotnie wracał do tych samych tematów i powtarzał w dosłownym brzmieniu fragmenty swych wcześniejszych tekstów, rzadko uzupełnionych o nowe przemyślenia. Nie będzie chyba zbyt dużym uproszczeniem stwierdzenie, że przez całe życie pisał książki, poruszające kilka najbardziej go frapujących problemów, dbając przy tym bardziej o stałość swoich poglądów, niż o rzeczowość i poprawność przekazu. Był zawsze przede wszystkim publicystą, kreatorem

⁴ Przykładem może być polemika Krzysztofa Kawalca z Arturem Domosławskim, zob. K. Kawalec, *Kłopot z Giertychem*, „Arcana” 2003, nr 1, s. 204-206; A. Domosławski, *Saga rodu Giertychów*, cz. I i II, „Gazeta Wyborcza” 2002, nr 239, 245, s. 18-20.

⁵ J. Giertych, *My nowe pokolenie!*, Warszawa 1929; *Tragizm losów Polski*, Pelplin 1936; *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938.

myśli politycznej, konstrukcji ideowej obozu narodowego, z którym związał swe życie, do którego przynależał. Pisarstwo jego to w zasadzie wielokrotność wersji wciąż tego samego. Do badań nad myślą i działalnością Giertycha skłania wiele przesłanek. Jest przecież współtwórcą założeń ideologicznych Stronnictwa Narodowego lat trzydziestych, czołowym publicystą polskiej emigracji i warto chyba odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu jego idee i koncepcje społeczno-polityczne zostały urzeczywistnione. Na ile projekty polityczne i historiozoficzne, które uparcie propagował, znalazły swoje potwierdzenie w przemianach ustrojowych kraju. Jak wielki wpływ na sposób rozumienia polityki przez Jędrzeja Giertycha miał mentor wielu pokoleń narodowych demokratów, Roman Dmowski. Kontrowersyjność ocen i poglądów historyków na temat Giertycha, jego osoby, postaw i działalności zmusza do wnikliwej analizy działalności politycznej bohatera.

Celem pracy jest zaprezentowanie sylwetki politycznej, działalności i myśli politycznej Jędrzeja Giertycha na tle epoki, obozu narodowego oraz innych ideologów i działaczy politycznych. Ambicją niniejszej pracy jest przeprowadzenie analizy jego koncepcji i poglądów społeczno-politycznych oraz podkreślenie jego wkładu do dorobku polskiej myśli politycznej. Praca ma przybliżyć drogę ideowo-polityczną, jaką przebył Giertych, która była dość typowa dla części pokolenia Polski niepodległej, zaprezentować główne czynniki kształtujące poglądy Giertycha i wskazać, w jakim stopniu te koncepcje i poglądy były rozwijane i kontynuowane przez jego współpracowników i następców. Ta postać, która przez wielu uważana była za obrońcę wartości narodu polskiego, przez innych przemilczana, czy krytykowana nie była do tej pory przedmiotem odrębnych badań, pomimo że dzieje ruchu narodowego wzbudzały zainteresowanie wielu środowisk naukowych, a Narodowa Demokracja doczekała się wielu publikacji. Dotychczasowe badania miały charakter przyczynkarski, cząstkowy, dotyczyły tylko niektórych aspektów jego myśli oraz działalności politycznej czy publicystycznej. W licznych monografiach poświęconych dziejom Narodowej Demokracji okresu dwudziestolecia międzywojennego postać Giertycha pojawia się dość często, ale są to jedynie zdawkowe i powtarzające się informacje o autorze „Tragizmu losów Polski”. Szersze poglądy i jego działalność były rzadko omawiane. Brakuje też opracowań zajmujących się całościowo jego myślą i działalnością. Wyjątkiem jest publikacja Piotra Piesiewicza, zatytułowana „Myśl ideowo-polityczna Jędrzeja Giertycha”⁶, której dość jednostronna ocena bohatera jest jedynie przyczynkiem do dalszych, głębszych badań nad myślą i działalnością polityczną Giertycha oraz opracowane przez Michała Andrzejczaka „Curriculum Vitae” Jędrzeja Giertycha napisane w 1974 r. na emigracji w Londynie, a które

⁶ P. Piesiewicz, *Myśl ideowo-polityczna Jędrzeja Giertycha*, Krzeszowice 2006.

ze względu na ograniczony zakres tematyczny nie stanowi naukowej monografii⁷. Sporo uwagi poświęcają Giertychowi również tacy historycy jak Jacek M. Majchrowski, Krzysztof Kawalec czy Krzysztof Tarka⁸.

Podstawową grupę materiałów dla opracowania tematu stanowiły prace teoretyczne, publicystyczne, recenzje, monografie Jędrzeja Giertycha oraz jego artykuły prasowe, publikowane na łamach wielu czasopism, z którymi współpracował, a wiele z nich sam redagował. Niewiele do tej pory było wiadomo o jego życiu osobistym, choć w jego tekstach można doszukać się kilku informacji o charakterze autobiograficznym, zwłaszcza z okresu dwudziestolecia międzywojennego i czasów II wojny światowej⁹. Zazwyczaj były to lakoniczne informacje, wielokrotnie i bezkrytycznie powielane. Pozostawił po sobie liczne relacje oraz listy do współpracowników i przyjaciół. Pewnego rodzaju utrudnieniem w ich lekturze jest nieprzestrzeżenie chronologii wydarzeń i wielokrotne powroty do już podejmowanych tematów.

Ważnym źródłem informacji okazały się wspomnienia, pamiętniki bliskich mu osób, rodziny oraz działaczy i ideologów obozu narodowego. Do najbardziej wartościowych należą pamiętniki m.in. Stanisława Kozickiego, Stanisława Głąbińskiego, Wojciecha Wasiutyńskiego, Tadeusza Bieleckiego, Jana Barańskiego, Wiesława Chrzanowskiego czy saga rodziny Giertychów napisana przez córkę Barbarę O'Driscoll¹⁰. Choć memuarystyka okresu dwudziestolecia międzywojennego stanowi cenne źródło informacji, to jednak w przypadku środowiska emigracji politycznej związanej ze Stronnictwem Narodowym jest bardzo znikoma i w niewielkim stopniu przybliży nam sylwetkę polityczną bohatera niniejszej

⁷ J. Giertych, *Curriculum vitae*, opracował i przedmową opatrzył M. Andrzejczak, Krzeszowice 2011. Tekst życiorysu Jędrzeja Giertycha znajduje się w: Biblioteka Kórnicka PAN, Spuścizna Jędrzeja Giertycha, *Życiorys Jędrzeja Giertycha*, sygn. 14191, k. 1-142.

⁸ J. M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna 1918-1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000; *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989; K. Kawalec, *Problematyka zachodnia w publicystyce Jędrzeja Giertycha*, „Sobótka” 1985, nr 1; K. Tarka, *Antykomunistyczny Rusofil. Jędrzej Giertych o opozycji politycznej i polityce polskiej*, „Zeszyty Historyczne” 2007, nr 159, s. 135-169; K. Tarka, *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów*, Łomianki 2007.

⁹ Opis swojego pobytu w niewoli w czasie II wojny światowej opisał Jędrzej Giertych w kilku publikacjach m.in.: *Wrześniowcy*, Londyn 1957, *Uciekinier - polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010. Opowieści są rodzajem pamiętnika z początku II wojny światowej, które zawierają wiele rozważań osobistych na temat sytuacji politycznej i rodzinnej.

¹⁰ S. Kozicki, *Pamiętnik 1976-1939*, opracowanie, przedmowa i przypisy M. Mroczko, Słupsk 2009; S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, t. I i II, Poznań 1927, 1931; W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu. Fragmenty wspomnień*, Gdańsk 1996; T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968; J. Barański, *Lata młodości i walki*, Londyn 1980; Chrzanowski W., *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Rozmowa. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997; B. O'Driscoll, *Zmów zdrawaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007.

pracy¹¹. Rozmowy¹² oraz kwerendy archiwalne umożliwiły wyeksponowanie w pracy wątków dotąd mało znanych i pozwoliły ustalić wiele faktów z życia Giertycha. Na podstawie materiałów wspomnieniowych oraz korespondencji udało się również przybliżyć jego cechy osobowościowe. Co nie było zadaniem łatwym, gdyż wiele relacji wydaje się szablonowych, jednostronnych, nierzadko tendencyjnych i uproszczonych przez wymogi okolicznościowych publikacji, niemniej i ta grupa materiałów okazała się przydatna.

Biografii politycznej Jędrzeja Giertycha nie sposób przedstawić bez materiałów znajdujących się w archiwach i bibliotekach. Nie są to jednak zasoby imponujące, może z wyjątkiem materiałów zgromadzonych w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, które zawierają spuściznę powojenną Jędrzeja Giertycha¹³. Przydatne okazały się zwłaszcza osobiste notatki, bruliony listów oraz wiele interesujących informacji dotyczących jego działalności organizacyjnej, wydawniczej i publicystycznej. Choć śledzenie powojennych losów Jędrzeja Giertycha na podstawie zgromadzonych przez niego materiałów jest bardzo trudne ze względu na ich fragmentaryczność i w wielu przypadkach, braku jakichkolwiek informacji o wydarzeniach, w jakich uczestniczył. Dotyczy to zwłaszcza pierwszego dziesięciolecia pobytu na emigracji, a więc lat 1945-1955. Cennym źródłem informacji o wydarzeniach dotyczących działalności Giertycha w Stronnictwie Narodowym na emigracji, czy wreszcie w okresie jego pracy w charakterze wydawcy i redaktora „Opoki” jest korespondencja, która liczy około kilkunastu tysięcy listów¹⁴. Obejmuje ona okres od 1945 r. do – w zasadzie – ostatnich dni jego życia, przy czym przeważają listy pisane do Jędrzeja Giertycha, rzadko kiedy sporządzał on kopie listów wysłanych. Szczególnie interesująca wydaje się korespondencja prowadzona przez Giertycha z redakcjami poszczególnych czasopism i z przyjaciółmi. Odrębną kategorię stanowią listy do Jego Eminencji ks. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, sekretariatu Stolicy Apostolskiej, do polskich środowisk naukowych oraz krajowych ugrupowań politycznych o orientacji prawicowej. Niestety nie zachowały się dokumenty z archiwum prywatnego Giertycha pochodzące z okresu dwudziestolecia międzywojennego, zgromadzone w warszawskim mieszkaniu na Czerniakowie¹⁵, które uległy zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej.

¹¹ Wyjątkiem mogą być wspomnienia Lidii Ciołkoszowej, *Spojrzenie wstecz. Rozmowy przeprowadził Andrzej Friszke*, Paris 1995.

¹² Rozmowa z synem Jędrzeja Giertycha – Maciejem Giertychem przeprowadzona 25 listopada 2005 r. oraz 9 marca 2006 r. w Kórniku.

¹³ J. Niemir, *Spuścizna Jędrzeja Giertycha w Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2001, z. 25, s. 343-353.

¹⁴ Nie wszystkie listy Jędrzeja Giertycha zdeponowane w Bibliotece Kórnickiej są udostępniane.

¹⁵ Początkowo mieszkali na ul. Morszyńskiej 41, a następnie po wybuchu II wojny światowej rodzina przeniosła się na ulicę Okrężną na Czerniakowie-Sadybie. Taki adres podaje Jędrzej Giertych w liście do Michała

Równie zajmujące źródła można znaleźć w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, które okazały się szczególnie pomocne w przybliżeniu działalności politycznej Giertycha z początków jego kariery politycznej i pozwoliły mi ustalić nowe fakty z jego życiorysu. Natomiast stosunkowo niewiele informacji dotyczących życia i działalności politycznej Jędrzeja Giertycha znajduje się w Archiwum m.st. Warszawy, Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu czy Bibliotece Narodowej w Warszawie. W odtworzeniu historii obozu wszechpolskiego nieocenione okazały się zbiory Biblioteki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, które stanowią kopalnię wiedzy o dziejach obozu narodowo-demokratycznego. Pomocne okazały się zbiory Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki Jagiellońskiej, Archiwum Emigracji w Toruniu, czy Instytutu Pamięci Narodowej. Zwłaszcza te ostatnie wymagające krytycznej analizy i stanowią ważne źródło informacji o losach londyńskiego środowiska emigracyjnego. Interesujące materiały dotyczące dziejów Stronnictwa Narodowego na emigracji zostały złożone również w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Niestety dokumenty te należące do Archiwum Stronnictwa Narodowego nie zostały jeszcze w pełni zinwentaryzowane.

Osobną grupę materiałów tworzyły prace teoretyczne i publicystyczne czołowych działaczy i ideologów obozu narodowego, zwłaszcza Romana Dmowskiego, Zygmunta Balickiego, Jana Ludwika Popławskiego, Romana Rybarskiego, Adama Doboszyńskiego, Jana Mosdorfa, Wojciecha Wasiutyńskiego, Klaudiusz Hrubyka czy Tadeusza Bieleckiego. Ważnym źródłem okazała się prasa, zwłaszcza ta związana z Narodową Demokracją, m.in.: „Szczerbiec”, „Gazeta Warszawska”, „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Gazeta Olsztyńska”, „Kurier Poznański”, „Prosto z Mostu”, „Ruch Młodych”, „Myśl Narodowa”, „Polityka Narodowa”, „Narodowiec”, „Horyzonty”, „Opoka”, „Myśl Polska”. W wielu przypadkach to właśnie prasa pozostaje jedynym źródłem informacji.

Po II wojnie światowej problematyka dotycząca Narodowej Demokracji dość długo nie cieszyła się zainteresowaniem historyków. Pierwszym, który w sposób gruntowny i wielowymiarowy podjął badania nad dziejami tej formacji był Roman Wapiński. Jego fundamentalne dzieło analizujące myśl polityczną endecji w latach 1893-1939 stanowiło ważny punkt odniesienia dla autorki niniejszej pracy¹⁶. Szczególna rola w badaniach nad Narodową Demokracją przypada również Jerzemu Januszowi Terejowi, który w swoich pracach, może nieco mniej obiektywnie, przedstawił nieznane karty z historii obozu

Pawlikowskiego z 13.06.1936 r., Biblioteka Jagiellońska, *Korespondencja Michała Pawlikowskiego do 1939*, rkp. 485/04, k. 123.

¹⁶ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980; *Endecja na Pomorzu 1920-1939*, Gdańsk 1966.

narodowego¹⁷. Do grona wybitnych badaczy tego nurtu należą również m.in. Władysław Pobóg-Malinowski, Adam Wątor, Szymon Rudnicki, Piotr Świercz, Henryk Lisiak czy Ewa Maj¹⁸. Bardzo istotny wkład do badań nad rolą, kierunkami działań i myślą polityczną Narodowej Demokracji wnieśli m.in.: Zygmunt Kaczmarek, Krzysztof Kawalec, Bogumił Grott czy Grzegorz Radomski¹⁹. Jednak zainteresowanie życiem i działalnością Jędrzeja Giertycha jest na kartach wielu tych publikacji niewielkie i wydaje się, że nie odpowiada roli i miejscu jakie zajmował on w strukturach obozu narodowego. Natomiast brakuje literatury opisującej jego życie i działalność emigracyjną. Dlatego na uwagę zasługują m.in. prace Andrzeja Friszki, Pawła Machcewicza, Rafała Habielskiego, Tadeusza Wolszy czy Pawła Ziętary²⁰. Warto w tym miejscu podkreślić, że ważną grupę materiałów przydatnych do opracowania niniejszego tematu stanowiły liczne artykuły poświęcone dziejom i myśli politycznej Narodowej Demokracji.

Praca ma charakter chronologiczno-problemowy i składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale przedstawiłam drogę życiową i działalność Jędrzeja Giertycha w okresie dwudziestolecia międzywojennego, zaprezentowałam poszczególne etapy jego aktywności oraz czynniki mające wpływ na jego poglądy, uwzględniając również w niewielkim stopniu jego życie osobiste, w tym sprawy rodzinne. Choć koncentruję się na bohaterze pracy, to obejmuję również szerokie tło historyczne, zwłaszcza całokształt dziejów

¹⁷ J. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice z dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971; *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971.

¹⁸ W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja 1887-1918. Fakty i dokumenty*, Londyn 1998; A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002; Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985; P. Świercz, *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1999; M. Orzechowski, *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku: (do 1918 roku)*, Wrocław 1965; J. Marczewski, *Narodowa Demokracja w Poznańskim 1900-1914*, Warszawa 1967, H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, Poznań 2006; E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918-1928*, Lublin 2002; E. Maj, *Związek Ludowo Narodowy 1919-1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2001; *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918-1939*, Lublin 2010.

¹⁹ Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski: geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926-1933*, Poznań 1980; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989; K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2000; B. Grott, *Nacjonalizm i religia. Proces zespalania nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926-1939*, Kraków 1984; B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański: myśl społeczno-państwowa formacji narodowo katolickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1991; G. Radomski, *Narodowa Demokracja wobec problematyki mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1918-1926*, Toruń 2000; *Samorząd terytorialny w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918-1939*, Toruń 2009.

²⁰ *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994; *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995; *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999; P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999; R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999; *Niezłomni nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940-1981*, Warszawa 1991; T. Wolsza, *Za żelazną kurtyną: Europa Środkowo-Wschodnia, Związek Sowiecki i Józef Stalin w opiniach polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii 1944/1945-1953*, Warszawa 2005; P. Ziętara, *Emigracja wobec października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955-1957*, Warszawa 2001.

Narodowej Demokracji, bez którego nie można analizować poglądów i życia Jędrzeja Giertycha. Często podyktowane jest to brakiem lub znikomymi informacjami i dotyczy przede wszystkim okresu dwudziestolecia międzywojennego, gdzie niejednokrotnie wiele interesujących źródeł zostało zniszczonych w czasie II wojny światowej. Niewątpliwie sporą trudność stanowiła rozpiętość tematyczna twórczości Jędrzeja Giertycha zmuszająca do klasyfikacji wątków i źródeł pod względem ich ważności. Rozdział pierwszy obejmuje okres od narodzin do roku 1932, kiedy to Jędrzej Giertych został usunięty z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i na stałe związał się z obozem narodowym. Otwiera go krótki opis historii jego rodziny, dzieciństwa i młodzieńczych fascynacji. Kolejno odtworzyłam lata nauki i studiów w Warszawie oraz sporo miejsca poświęciłam kwestii związanym z pierwszymi krokami związanymi z karierą polityczną bohatera. Rozdział drugi zatytułowany „W szkole politycznej Dmowskiego” posłużył mi do przedstawienia sylwetki politycznej i różnych kierunków aktywności politycznej i publicystycznej Giertycha na tle środowiska obozu narodowego i władz Stronnictwa Narodowego okresu dwudziestolecia międzywojennego. Zwłaszcza przeobrażenia obozu narodowego i wyraźny podział na linii „młodzi”-„starzy” ukształtował ostatecznie poglądy polityczne Giertycha, a także jego wybór drogi życiowej. Prowadząc intensywną działalność polityczną, zaczął odgrywać znaczącą rolę w kierowniczych kręgach Stronnictwa Narodowego, stając się czołowym publicystą ruchu narododemokratycznego i jednym z najbliższych współpracowników Romana Dmowskiego. Treść rozdziału uzupełniona jest informacjami dotyczącymi opinii wyrażanych na jego temat przez przyjaciół, a także politycznych przeciwników. Celem rozdziału trzeciego było zaprezentowanie fundamentów myśli politycznej i historycznej Giertycha – uchodzącego za głównego ideologa „młodych” obozu narodowego, drugiej połowy lat trzydziestych. Jego poglądy w pełni ukształtowane i ogłoszone w okresie dwudziestolecia międzywojennego, obowiązywały aż do lat dziewięćdziesiątych XX w. Prezentuje on główne wartości polityczne wyznawane przez autora, jego koncepcje dotyczące ustroju politycznego i roli katolicyzmu w II Rzeczypospolitej. Analiza jego poglądów przyniosła odpowiedź na podstawowe pytania badawcze: jak definiował on naród, państwo narodowe i jak dalece jego poglądy były oryginalne, na ile zaś inspirowały go zewnętrzne i wewnętrzne prądy ideowe. W rozdziale szczegółowej analizie poddano koncepcje Giertycha wobec mniejszości narodowych, w tym mniejszości żydowskiej i niemieckiej z uwagi na fakt posiadania przez obie grupy w II Rzeczypospolitej wyjątkowo silnej pozycji społeczno-ekonomicznej. W pracy usiłowałam podkreślić te elementy jego myśli politycznej, które można uznać za niezmienny kanon jego

twórczości, jak oparty na katolicyzmie światopogląd, rozważania na temat narodu czy spiskowej teorii dziejów.

Losy Jędrzeja Giertycha na emigracji, jego początkową aktywność w Stronnictwie Narodowym oraz szeroką działalność wydawniczą i publicystyczną zawiera rozdział czwarty. Omówiłam życie i działalność Giertycha w środowisku londyńskiej emigracji oraz Stronnictwie Narodowym, aż do usunięcia go ze struktur ugrupowania. Szczegółowo analizuję proces narastania konfliktu z Tadeuszem Bieleckim, który koncentruje się w tym okresie głównie wokół afery „Bergu” i „Horyzontów”, w tym na liście otwartym do Nikity Chruszczowa²¹. Wiele uwagi poświęciłam stosunkowi bohatera do aktualnych problemów wewnętrznych Polski, wizji ustroju społeczno-politycznego oraz najważniejszych problemów polityki światowej. Na podstawie licznych publikacji i kilkuset artykułów prasowych Jędrzeja Giertycha podjęłam próbę odpowiedzi na najważniejsze dla Polaków w drugiej połowie XX w. pytania – jak odzyskać wolność, jaką rolę powinna spełniać powojenna emigracja polityczna? Przedstawiam również jednoznaczny stosunek bohatera do przeszłości, istniejącej rzeczywistości politycznej i przemian zachodzących w ostatniej dekadzie XX w.

Budowa pracy określa dążenie do przedstawienia poglądów Giertycha w związku z przeobrażeniami zachodzącymi na europejskiej scenie politycznej. Mając na uwadze dużą ilość literatury przedmiotu i chęć naszkicowania choćby tła dla wydarzeń związanych z życiem i działalnością polityczną Jędrzeja Giertycha, co musiałoby nadmiernie powiększyć rozmiary tej pracy, informacje podręcznikowe ograniczyłam do niezbędnego minimum. Z tych samych względów zrezygnowałam z każdorazowego podawania w przypisach odnośnej, nieraz bardzo obszernej, literatury przedmiotu. Pełna jej lista znajduje się w bibliografii.

Temat wymaga objaśnień jednego z najczęściej używanych w rozprawie zwrotów, a mianowicie: Narodowa Demokracja. Pod tym pojęciem należy rozumieć obóz narododemokratyczny w skład, którego wchodziły nie tylko formalne struktury polityczne, lecz także liczne organizacje, towarzystwa i stowarzyszenia gospodarcze, społeczne, kulturalne czy nawet sportowe. Często ich skład osobowy, oficjalne rezolucje czy postulaty były identyczne lub zbliżone do tych, które firmowały najważniejsze endeckie ośrodki władzy. Obóz narododemokratyczny obejmował swoim zasięgiem szeroki, powiązany szeregiem związków ideowych, organizacyjnych i personalnych krąg polityczny, którego trzon stanowiły takie ugrupowania polityczne jak, m.in.: Liga Narodowa, Związek Ludowo-

²¹ Paryskie „Horyzonty” w 1959 r. opublikowały list otwarty do I Sekretarza KPZR Nikity Chruszczowa, precyzując postulaty narodu polskiego wobec ZSRR. W konsekwencji redaktorzy „Horyzontów” zostali poddani ostrej krytyce i usuwani z szeregów Stronnictwa Narodowego. Jędrzej Giertych został skreślony z listy członków SN 18 marca 1961 r.

Narodowy czy Stronnictwo Narodowe, tworząc przy tym wiele organizacji pomocniczych, satelitarnych, mających różny charakter, np. społeczny, zawodowy, środowiskowy²². Organizacje te zwykle określać się mianem Narodowej Demokracji lub potocznie endecją. W pracy nie będą zajmować się tematyką związaną z obozem nacjonalistycznym, który zgodnie z definicją Jacka M. Majchrowskiego jest szerszym pojęciem i do którego należy włączyć także ugrupowania o proveniencji sanacyjnej z Obozem Zjednoczenia Narodowego na czele, ugrupowania rozłamowe ze Stronnictwa Narodowego, a także cały szereg efemerydalnych ugrupowań narodowo-socjalistycznych i neopogańskich²³. Z kolei sformułowania „starzy” i „młodzi” przywoływano również w kontekście używanym przez działaczy narodowych. Najogólniej mówiąc, określenie „młodzi” odnosiło się do tych działaczy, których droga polityczna przebiegała od aktywności w strukturach Młodzieży Wszechpolskiej, poprzez aktywność na forum Obozu Wielkiej Polski, aż po kierownicze stanowiska w Stronnictwie Narodowym. Nieprecyzyjność używanego sformułowania wiąże się z faktem, że wielu starszych wiekiem działaczy akceptowało preferowany przez „młodych” system wartości.

Wyjaśnienia wymaga także użyte w pracy sformułowanie - „myśl polityczna”. Dotychczasowa literatura zwraca uwagę na liczne trudności w definiowaniu tego pojęcia. Część badaczy definiuje myśl polityczną jako działalność ideotwórczą, refleksję nad kategoriami polityki, narodu, państwa, ustroju, itp.²⁴ Pozostali pojmują ją nieco szerzej, wiążąc z nią również diagnozę sytuacji politycznej, uzasadnienie zajmowanego stanowiska, refleksje nad możliwymi zmianami sytuacji geopolitycznej i wskazywanie czynników zmiany te przyspieszających²⁵, czy wszystkie publiczne zachowania jednostek i grup społecznych, które w jakikolwiek sposób odnoszą się do wzajemnych relacji między tymi jednostkami i grupami oraz do wytworów ich działań²⁶. Jak zauważył Roman Wapiński: „niezależnie od występowania różnego typu uwarunkowań społecznych, politycznych i kulturalnych, myśl polityczna jest przecież wytworem twórczości ludzkiej”²⁷. Dla potrzeb pracy przyjęto następujące rozumienie tego terminu: myśl polityczna stanowi wszelką formę refleksji nad rzeczywistością polityczną. Głównym, choć nie jedynym przedmiotem owej refleksji jest polityka rozumiana jako forma działalności społecznej poprzez stosunki i mechanizmy

²² R. Wapiński, „Obóz narodowy”, [w:] *Życie polityczne w Polsce 1918-1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1985, s. 145-150.

²³ J. M. Majchrowski, *Nacjonalizm jako sposób myślenia*, [w:] *Prawo i polityka*, red. J. Wróblewski, J. J. Wiatr, A. Bodnar, Warszawa 1988, s. 359.

²⁴ M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 6.

²⁵ *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s. 6.

²⁶ M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 5.

²⁷ R. Wapiński, *Badania nad dziejami polskiej myśli politycznej schyłku XIX i XX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 9, s. 52; *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 8.

związane ze sprawowaniem władzy²⁸. Myśli politycznej nie można jednak ograniczyć do poglądów na temat polityki, instytucji władzy czy ustroju państwa. Zakres pojęcia jest znacznie szerszy, obejmuje również opis i oceny wszelkich faktów, uznawanych za polityczne w danym historycznym czasie i kontekście kulturowym²⁹. Warto również podkreślić, że bez wiedzy o twórcach myśli politycznej, o stanie ich świadomości, nie jesteśmy w stanie dać wnikliwej interpretacji ich koncepcji ideowych i politycznych³⁰. I choć zakres definicji nakreśla bardzo rozległy obszar problematyki badawczej, to w pracy odzwierciedlenie znalazły przede wszystkim te zagadnienia, którym na przestrzeni blisko pięćdziesięcioletniej aktywnej działalności publicystyczno-politycznej Giertych poświęcał szczególnie dużo uwagi. W ich skład wchodzi przede wszystkim zagadnienia dotyczące narodu, mniejszości narodowej, ustroju politycznego państwa.

Jędrzej Giertych to twórca i kontynuator myśli politycznej Narodowej Demokracji. Urodził się w zaborze rosyjskim pod berłem cara Mikołaja II, w roku ukazania się „Myśli nowoczesnego Polaka” Romana Dmowskiego³¹. Swoją karierę polityczną, jak wielu przedstawicieli generacji urodzonej na początku XX w., rozpoczął w niepodległej Polsce, a końca swych dni doznał wiodąc żywot emigranta. Zmarł w 1992 r., trzy lata po „okrągłym stole” i wyborach do sejmu kontraktowego. Przeżył burzliwy czas I i II wojny światowej i blisko pięćdziesięcioletni okres emigracji w Londynie, który znacząco wpłynął na jego postawę. Inspiracją dla Giertycha stała się myśl polityczna Dmowskiego, która uformowała jego koncepcję Polski – silnej, niepodległej, narodowej i katolickiej. Pozostał jej wierny mimo krytyki i zmieniających się okoliczności. Jakim był więc politykiem, ideologiem, publicystą i człowiekiem? I choć niniejsza praca stanowi pierwszą próbę przedstawienia sylwetki politycznej Jędrzeja Giertycha, to jej tworzeniu stale towarzyszyła konstatacja, że nie może rościć ona sobie pretensji do roli opracowania w pełni go wyczerpującego, a stanowi jedynie próbę odpowiedzi na niektóre pytania.

²⁸ W. Paruch, *Myśl polityczna – refleksje metodologiczne o pojęciu*, [w:] „Annales UMCS”, Sectio K: Politologia, *Państwo, Ludowcy, Myśl Polityczna*, t. VI, Lublin 1999, s. 36 i n.

²⁹ O problemach związanych z definiowaniem i badaniem dziejów polskiej myśli politycznej piszą m.in. – H. Zieliński, *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. I, *Polska i jej sąsiedzi*, red. H. Zieliński, Wrocław 1975, s. 7-26

³⁰ A. Wójcik, *Stan badań nad polską myślą polityczną II Rzeczypospolitej*, [w:] *Więcej niż niepodległość: polska myśl polityczna 1918-1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2005, s. 15-29; R. Wapiński, *Badania nad dziejami polskiej myśli politycznej schyłku XIX i XX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 9, s. 56 i n.; R. Wapiński, *Miejsce Narodowej Demokracji w życiu politycznym II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 1, s. 47-62.

³¹ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1903.

Rozdział I

Lata szkolne, uniwersyteckie i początki kariery politycznej

Jędrzej Giertych przyszedł na świat 7 stycznia 1903 r. w Sosnowcu³², w zaborze rosyjskim pod berłem cara Mikołaja II. Jego ojciec Franciszek – inżynier cukrownictwa, z przekonania zwolennik Ligi Narodowej, w życiu publicznym nie brał aktywnego udziału, choć wspierał finansowo organizacje narodowe. Natomiast dziadek ze strony matki – Janiny z Albrechtów – Andrzej Albrecht był jej członkiem³³. Ojciec przyszłego autora „Tragizmu losów Polski”, „człowiek skromny i sympatyczny”, „pogodnego charakteru”, „niewysoki, krótko ostrzyżony, z bródką i wielkimi wąsami”, liczył sobie wówczas lat 35 i był dotąd bezdzietny³⁴.

O pochodzeniu rodziny Giertychów, jak to zwykle bywa w przypadku rodzin mieszczańskich, które mniej od szlacheckich dbały o pamięć swoich przodków, wiemy niewiele. Przetrwwały, przenoszone z pokolenia na pokolenie, informacje o tym jakoby Giertychowie wywodzili się z rodu Gertich (Gertichius) związanego ze wspólnotą braci czeskich, która w XVI w. osiedliła się w Lesznie na terenie Rzeczypospolitej³⁵. Niestety niewiele informacji posiadamy o dalszych losach rodziny aż do początków XX w.

³² Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Sosnowcu, odpis zupełny aktu urodzenia Jędrzeja Giertycha z 22 stycznia 1905 r., nr 2096/1905/Z; Biblioteka Kórnicka PAN, Spuścizna Jędrzeja Giertycha: materiały biograficzne, Odpis metryki urodzenia Jędrzeja Giertycha wystawiony w 1972 r., k. 1; Odpis świadectwa chrztu wystawiony w 1961 r., k. 2. Pozostałe źródła błędnie wskazują na inne miejsce urodzenia – w Konstancynie, powiat będziński, województwo kieleckie, za: Świadectwo urodzin wydane przez urzędnika Urzędu Stanu Rzymsko-Katolickiej Parafii dn. 18.09.1918 r. oraz Świadectwo dojrzałości nr 2291/4, Akta osobowe studenta Jędrzeja Giertycha [w:] Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego sygn. 11012. Nieścisłości mogą wynikać z ówczesnych problemów prawno-administracyjnych związanych z nadaniem na mocy ukazu cesarskiego praw miejskich „osiedlu Sosnowiec wraz z przyległymi osiedlami” w 1902 r. i zmianami granic miasta, które zakończyły proces scalania miasta w jeden organizm administracyjny w 1915 r. za: J. Ziółkowski, *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, Katowice 1960, s. 144.

³³ Maciej Giertych, syn Jędrzeja Giertycha, podkreśla, iż nazwisko dziadka nie pojawia się w spisie umieszczonym przez S. Kozickiego w książce „Historia Ligi Narodowej”, która ukazała się w Londynie w 1964 r., nie zmienia to jednak faktu, że jego zdaniem był on członkiem Ligi Narodowej. Rozmowa z Maciejem Giertychem przeprowadzona 25 listopada 2005 r.; *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. VII, Radom 2002, s. 42. Z kolei Barbara O’Driscoll – córka Jędrzeja Giertycha w swoich wspomnieniach nie umieszcza informacji jakoby Andrzej Albrecht należał do Ligi Narodowej za: B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007, s. 48.

³⁴ W 1905 r. Franciszkowi Giertychowi urodziła się córka – Janina (1905-1988), za: B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, s. 50-52.

³⁵ Zdaniem Jędrzeja Giertycha, Marcin Gracjan Gertich (Gertichius) (1568-1629) – superintendent i kaznodzieja braci czeskich w Wielkopolsce, był przodkiem rodziny Giertychów i uczestniczył w 1599 r. w zjeździe zorganizowanym przez Andrzeja Leszczyńskiego i księcia Ostrogińskiego – wojewodę kijowskiego w Wilnie w celu połączenia wyznania nieunickiego i ewangelickiego. Natomiast Marcin Gertich (1591-1658) – syn – był działaczem protestanckim i utrzymywał kontakty m.in. z przebywającym w latach 1628-1641 w Lesznie Janem Amosem Komeńskim. Zmarł w Ursku, gdzie miał schronić się po spaleniu Leszna w czasie „potopu szwedzkiego” za: J. Giertych, *U źródeł katastrofy dziejowej polski: Jan Amos Komenski*, Londyn 1964, s. 18-20. O rodzie Gertich: *Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*, t. IX, Warszawa 1862, s. 833-834; wymienia się

Rodzina Albrechtów pochodząca z Kielc³⁶, szczególną uwagę przywiązywała do starannego wychowania i wykształcenia czwórki dzieci, w tym najstarszej córki Janiny – matki Jędrzeja. Andrzej Albrecht – protestant, inżynier górnictwa dbał, by dzieci, „obracali się w kręgach artystów, pisarzy, muzyków”, tym bardziej, że kuzynem ich matki – Marii Albrecht z domu Saskiej był sam Stefan Żeromski³⁷. W roku 1902 dużo w domu rodzinnym mówiło się o młodym, obiecującym inżynierze - Franciszku Giertychu, który miał przyjechać do Dąbrowy Górniczej z zaboru pruskiego z zamiarem poślubienia córki - Janiny. Młoda para zamieszkała w Sielcu, niedaleko Sosnowca, gdzie Franciszek został dyrektorem oddziału firmy produkującej maszyny, kotły parowe, konstrukcje i odlewy żelazne - Fitzner-Gamper³⁸.

Lata dzieciństwa Jędrzeja przypadają na okres Polski podzielonej na zabory. Sytuacja polityczna obfitowała wówczas w ważne wydarzenia dla Europy i kraju. Wybuchła wojna rosyjsko-japońska (1904-1905), a imperium rosyjskim wstrząsnęła rewolucja 1905 r., która zapoczątkowała zmiany ustrojowe w cesarstwie i wpłynęła w znacznym stopniu na polskie organizacje polityczne. W obliczu rewolucji stanowisko skrajnego lojalizmu wobec zaborcy prezentowała konserwatywna partia polityczna – Stronnictwo Polityki Realnej utworzona w 1905 r. Wśród liberałów, którzy teraz nazywali się „postępowcami”, początkowo ujawniły się sympatie do rewolucji, by z czasem rozmach przemian zaczął budzić ich obawy³⁹. Z kolei Związek Młodzieży Polskiej „Zet” i Liga Narodowa, w której prawdziwą karierę polityczną robił wówczas Roman Dmowski⁴⁰, mimo początkowo nie sprecyzowanych poglądów, teraz

jeszcze Mikołaja Gerticha (1624-1671) – seniora braci czeskich w Wielkopolsce, który pobierał nauki od samego Komeńskiego – za: *Polski Słownik Biograficzny*, Polska Akademia Umiejętności, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 405.

³⁶ 8 września 1878 r. Andrzej Albrecht ożenił się z Marią Saską za: O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, s. 48.

³⁷ Biblioteka Jagiellońska, Korespondencja Stefana Żeromskiego rkp. 10552 III, k. 18-19: list do Stefana Żeromskiego od Marii Albrechtowej z 26 grudnia 1912 r. dotyczący spraw rodzinnych k.18; List do Oktawii Żeromskiej od Janiny z Albrechtów Gertychowej z 2 marca 1913 r. k.18-19, w którym Janina wspomina o swym synu Jędrzeju.

³⁸ Fabryka Fitzner-Gamper powstała w 1880 r. w Konstantynowie z warsztatów – Fabryka Kotłów Parowych W. Fitzner i K. Gamper oraz fabryki maszyn i odlewni żeliwa w Dąbrowie, którą firma nabyła w 1893 r. Nazwa spółki została zmieniona w 1923 r. na Spółkę Akcyjną Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper” w Sosnowcu i odgrywała poważną rolę w procesie industrializacji zaboru rosyjskiego za: J. Ziółkowski, *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, s. 88, 320-322. Franciszek Gertych figuruje na liście wypłat jako kierownik oddziału w Sielcach za: Archiwum Państwowe w Katowicach, Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper” w Sosnowcu (1901-1928/1929), sygn. 6, k. 8; W 1928 r. Firma Budowy Kotłów Parowych i Maszyn W. Fitzner i K. Gamper połączyła się z Fabryką Maszyn i Wagonów L. Zieleniewskiego, szerzej: W. Saryusz-Zaleski, *Dzieje przemysłu w b. Galicji 1804-1929 ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju S.A. Zieleniewski i Fitzner-Gamper*. Wydawnictwo z okazji 125-letniego jubileuszu, Kraków 1930. Z kolei Jędrzej Giertych w swoich wspomnieniach pisze, że Franciszek Giertych w latach 1893-1903 i 1907-1914 był dyrektorem fabryki wyrobów metalowych „Poręba”, a w 1921 r. został mianowany z ramienia Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki dyrektorem fabryki w Porębie, za: J. Giertych, *Curriculum vitae*, Krzeszowice 2011, s. 3.

³⁹ J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 37.

⁴⁰ Informacje biograficzne o Romanie Dmowskim pochodzą m.in. z: K. Kawalec, *Roman Dmowski 1864-1939*, Wrocław 2002; R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988; A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971.

wzywała do jedności narodowej. Myśl wszechpolska podbudowana dziedzictwem myśli Jana Ludwika Popławskiego⁴¹ i Zygmunta Balickiego⁴² miała ambicje dokonać przełomu w myśleniu politycznym Polaków. Wydarzenia 1905 r. pozwalały żywić nadzieję, na ustępstwa ze strony Rosji. Kończył się dziewiętnastowieczny ład międzynarodowy, a ugrupowania polityczne stawiały pytania o przyszłość Polski. Dmowski nie miał złudzeń co do możliwości rychłego oderwania ziem polskich od Rosji⁴³, a Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe odegrało rolę głównej siły antyrewolucyjnej, w przeciwieństwie do PPS-Lewicy, która skupiała zwolenników rewolucyjnego programu i rezygnowała z głoszenia haseł niepodległościowych. Z kolei odłam ruchu socjalistycznego - PPS-Frakcja Rewolucyjna na czele z Józefem Piłsudskim, zdecydowanie opowiedział się za zorganizowaniem powstania narodowyzwolenczego⁴⁴. Nie przyniosła skutku wizyta Piłsudskiego i Tytusa Filipowicza w Tokyo, a Liga Narodowa, która powstała z reorganizowanej w 1893 r. Ligi Polskiej, okazała się na tyle silna by skutecznie powstrzymać organizacje powstania, które dla Polski byłoby katastrofą. Dmowski dowodził, że powstanie w Królestwie będzie łatwo stłumione przez przeważające siły Rosji i w decydującym momencie wojny armia rosyjska może być skierowane przeciw Japonii, natomiast obawiając się wrzenia w Polsce, będzie musiała trzymać swe siły na miejscu. Dlatego utrzymanie obecnego stanu niepewności jest najlepsze zarówno z punktu widzenia interesów Polski jak i Japonii⁴⁵. Stanisław Grabski w swych pamiętnikach zauważył: „Wrócił on [Dmowski – A.P-R] z mocnym przeświadczeniem, że dla Japonii mogą być pożądane zamieszki w Królestwie, utrudniające Rosji wysyłkę nowych sił zbrojnych na teatr wojny – w żadnym razie jednak nie poprze ona przy rokowaniach pokojowych, pomimo swego zwycięstwa, jakichkolwiek polskich dążeń narodowych. I z drugim jeszcze wrócił on z tej podróży pewnikiem, że gdyby ruch rewolucyjny w Królestwie przybrał niebezpieczne naprawdę dla Rosji rozmiary, Rzesza Niemiecka da jej wszelką potrzebną dla stłumienia go pomoc”⁴⁶.

W 1908 r. w głośnej książce „Niemcy, Rosja i kwestia polska” Dmowski posunął się jeszcze dalej; radził mianowicie zerwać z dyktaturą tradycji powstań w myśleniu politycznym

⁴¹ Szerzej: T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski 1854-1908. Biografia polityczna*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1994; E. Maj, *Jan Ludwik Popławski 1854-1908. Poglądy i działalność polityczna*, Lublin 1991; J. J. Terej, *Jan Ludwik Popławski*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. H. Zieliński, t. V, *W kręgu twórców myśli politycznej, Zbiór studiów*, Wrocław 1983, s. 65-87.

⁴² Więcej informacji o Zygmuncie Balickim – współtwórcy Ligi Polskiej, założycielu Związku Młodzieży Polskiej („Zet”) i Ligi Narodowej, autorze *Egoizmu narodowego wobec etyki* – B. Grott, *Zygmunt Balicki – ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995; A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858 – 1916). Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006.

⁴³ K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Wrocław 2002, s. 76.

⁴⁴ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Kraków 2008, s. 136-137.

⁴⁵ T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968, s. 71.

⁴⁶ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. I, Warszawa 1989, s. 146.

Polaków, przewartościować stosunek do Rosji i za głównego wroga uznać Niemcy⁴⁷. Orientacja na Rosję była wyborem chłodnej i cynicznej kalkulacji.⁴⁸ Liczył na to, że państwa zachodnie będą zainteresowane osłabieniem Niemiec i wzmocnieniem swego sojusznika - Rosji, co mogło w konsekwencji doprowadzić do zjednoczenia ziem polskich. Liga Narodowa, na przestrzeni niespełna dziesięciu lat, doprowadziła więc do zbudowania i rozwinięcia we wszystkich trzech zaborach organizacji, która posiadała jasno sformułowany program, rozbudowaną strukturę w postaci stronnictw narodowo-demokratycznych, miała w swej dyspozycji dobrze zorganizowaną prasę⁴⁹ oraz dysponowała wpływami w różnych organizacjach politycznych i społecznych. Choć niechętny organizacji Władysław Pobóg-Malinowski podkreślał, iż w rzeczywistości było inaczej, Liga „łudziła się”, działała „odruchami”, „przeskakiwała z jednego stanowiska na drugie” i nie wierzyła w skuteczność samodzielnego wysiłku polskiego, nie wierzyła w możliwość odzyskania niepodległości, a z niewiary tej wyływała nieunikniona konieczność kurczowego trzymania się Rosji⁵⁰. Orientacja polityczna propagowana przez Dmowskiego spotkała się ze sprzeciwem nie tylko

⁴⁷ R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, „Pisma” t. II, Częstochowa 1938, s. 236. Wcześniejszą sytuację w Lidze Narodowej najlepiej charakteryzują wspomnienia Bernarda Chrzanowskiego: „Zupełnej jednolitości zapatrywań między nami Ligowcami nie było. Wszyscy byli przeważnie nastawieni przeciw Rosji („Przegląd Wszechpolski”, „Tekka”, „Polak”, jeszcze nawet później w 1903 r.) – prócz mnie uważającego Rosję za wprawdzie więcej barbarzyńskiego, lecz o wiele mniej niebezpiecznego wroga niż Prusy, niż Niemcy”. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, Papiery Bernarda Chrzanowskiego, Wspomnienia, sygn. 13751/i, k. 419.

⁴⁸ W tej sytuacji forsowana przez Dmowskiego orientacja na Rosję oceniana była jako przejaw polityki rezygnacji z dążeń narodowych i rusofilstwa. Jeszcze dziś w polityce tego obozu dostrzega się na ogół prorosyjskość, a nie antyniemieckość, jakkolwiek ona była najbardziej charakterystyczną cechą tej orientacji. Należy zgodzić się z Romanem Wapińskim, który podkreśla, iż przekonaniu o słabości wewnętrznej Rosji, o możliwości przeciwstawienia się rusyfikacji, towarzyszyło podtrzymywanie oceny o niższości kulturowej Rosji, co szło w parze z oceną wyższości cywilizacyjnej Niemiec za: R. Wapiński, *Pokolenie Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 175.

⁴⁹ Na uwagę zasługuje zwłaszcza ukazujący się w latach 1895-1905 „Przegląd Wszechpolski”, który był głównym organem teoretyczno-politycznym Narodowej Demokracji, a zawarte w nim wszystkie treści, stanowiska i spory, znajdowały później wyraz w całych dziejach stronnictwa. Szerzej: K. Hrabyk, *Ideologia „Przeglądu Wszechpolskiego”: (1895-1905)*, Poznań 1937; *Narodowa Demokracja. Antologia myśli politycznej „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895-1905)*, wybór, wstęp i oprac. B. Toruńczyk, Londyn 1983; J. Dyduch, *Stosunek „Przeglądu Wszechpolskiego” do Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru rosyjskiego w latach 1895-1905. (Wybrane zagadnienia)*, [w:] „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Ekonomiczno-Społeczne”, red. J. Jasiński, z. 99, Kraków 1995; M. Królikowska, *Ideologia historyczna „Przeglądu Wszechpolskiego”*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 6, s. 41-57. Warto podkreślić, że wbrew utartym stereotypom, jakoby generalna linia polityczna endecji była rusofilską, antyrosyjskość „Przeglądu Wszechpolskiego” może być sporym zaskoczeniem co wykazał M. Łagoda, *Dmowski, naród i państwo. Doktryna polityczna „Przeglądu Wszechpolskiego (1895-1905)*, Poznań 2002, s. 255.

⁵⁰ W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja 1887-1918. Fakty i dokumenty*, Londyn 1998, 158, 230. Szerzej na temat orientacji rosyjskiej obozu narodowego – W. Bułhak, *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886-1908*, Warszawa 2000. Z kolei Jan Engelgard zauważa, że trudno uznać Dmowskiego za polityka kierującego się w stosunku do Rosji jakąś irracjonalną sympatią, która można by nazwać mianem „rusofilstwa”. Należy raczej podkreślić, że Dmowski traktował Rosję jako element międzynarodowej gry politycznej, ale również zauważał, że Rosja jest potrzebna Polsce jako państwo hamujące niemiecką ekspansję. Tym samym Dmowski uznał za korzystne dla Polski osłabienie Rosji, ale nie jej całkowity upadek. Za: J. Engelgard, *Roman Dmowski wobec Rosji*, [w:] *Myśl polityczna Romana Dmowskiego*, red. J. Engelgard, Warszawa 2009, s. 75.

wśród socjalistów i konserwatystów ugodowców, ale również w samym obozie narodowo-demokratycznym, co doprowadziło do licznych rozłamów. Antyinsurekcyjnym nachyleniem, krytycyzmem wobec przeszłości wyróżniała się inna szkoła myślenia politycznego - szkoła konserwatystów krakowskich z Walerianem Kalinką, Stanisławem Koźmianem, Józefem Szujskim i Michałem Bobrzyńskim na czele. Zwłaszcza ten ostatni – jak przystało na konserwatystę – opowiadał się za legalizmem, za ustrojem parlamentarnym i za ewolucją, natomiast przeciw rewolucji i wprost nie wyobrażał sobie Polski poza Austrią⁵¹. Rewolucja w Rosji i na ziemiach polskich ostatecznie wygasła w 1907 r., a jej trwałym efektem stał się wyraźny podział między ruchem socjalistycznym a obozem narodowym. Carat został zmuszony do ustępstw na rzecz Polaków, którzy mogli teraz zasiadać w rosyjskim parlamencie – Dumie i tworzyć polskie organizacje społeczne, kulturalne i oświatowe. Atmosfera polityczna, w jakim wychowywał się Giertych, kiedy to patriotyczne wychowanie w domach polskich pozostawało nadrzędnym nakazem, pomimo wszystkich przeszkód i przeciwności, miał wpływ na ukształtowanie się jego systemu wartości. Bez uwzględnienia tych, jak i późniejszych wydarzeń i ich wpływu na pokolenie, które dojrzało i wchodziło w czynne życie polityczne w niepodległej Polsce, nie zrozumie się późniejszych zachowań i poglądów pokolenia Polski niepodległej.

Jędrzej Giertych wychowywał się w domu zamożnym, w rodzinie o głęboko zakorzenionych tradycjach narodowych, w której odczuwało się autorytet ojca, sympatyka „orientacji antyniemieckiej”. Zawdzięczał mu Jędrzej wiele, w tym zainteresowanie tematyką narodową i wielką miłość do ojczyzny, dlatego może młody Giertych jawi się jako człowiek o poglądach wcześniej uformowanych i zachowanych do końca życia bez większych zmian. Autor „Tragizmu losów Polski” po latach twierdził, że poza rodzicami wielki wpływ na jego postawę życiową wywarł Dmowski, którego miał okazję poznać osobiście. W niczym nie umniejszając wpływu wywieranego przez ideologię nacjonalistyczną na stan powszechniejszych wyobrażeń i zachowań, nie można jednak zapominać o tym, że o zakresie jej oddziaływania decydował przede wszystkim stopień jej zgodności z wcześniej już ukształtowanym stanem świadomości społecznej i sytuacją polityczną.

O klimacie panującym w domu Giertychów nie umiemy powiedzieć nic, co pozwalałoby na jego wyróżnienie. Był on chyba identyczny z tym, jaki panował w większości domów – dominującą rolę odgrywał ojciec, zwłaszcza w sprawach materialnych, w samym domu ważne miejsce zajmowała matka. Z kim Giertychowie byli bliżej związani, u kogo

⁵¹ Więcej o stosunku „stańczyków” do wszechpolaków w: W. Łazuga, *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982, s. 111-112.

bywali, i kto bywał u nich - nie wiemy. Należeli do tych polskich rodzin, które kultywowały przeszłość i opowiadały się za tradycją narodową. Choć po latach podkreślał, że rodzice mimo, że byli ludźmi o „nieskazitelnej i skrupulatnej rzetelności”, to „katolicyzm rodziców nie był mocny”, gdyż pochodzili z rodzin mieszanych wyznaniowo, katolicko-protestanckich⁵². To spokojne i dostatnie dotychczas życie rodziny zostało przerwane kryzysem finansowym. Fabryka Franciszka Giertycha zbankrutowała, a rodzina popadła w długi. W związku z koniecznością spłaty zadłużenia, ojciec poszukiwał nowego miejsca pracy, a rodzina wielokrotnie zmieniała miejsce zamieszkania. I tak w 1909 r. Franciszek przyjął posadę dyrektora fabryki obrabiarek w Porębie k. Dąbrowy Górniczej (Zawiercie), następnie został zatrudniony jako dyrektor handlowy w Rosyjsko-Bałtyckim Towarzystwie Budowy Okrętów w Rewlu (Tallinie), a w 1917 r. w zarządzie Zakładów Metalurgicznych Juzówka, jednych z największych w Petersburgu.

Sądząc po przebiegu nauki Jędrzeja Giertycha, środowisko rodzinne wywierało żywy wpływ na kształtowanie się jego aspiracji w zakresie wykształcenia. Podczas pobytu w Porębie rozpoczął on wraz z siostrą – Janiną, indywidualną naukę w domu. Lekcje języka niemieckiego, francuskiego, przedmioty ogólne, a także dodatkowe lekcje historii Polski – stały się podstawowym kanonem zajęć obowiązkowych młodego ucznia. Natomiast na komplety lepienia z gliny, rysunków, muzyki i „gimnastyki sokolskiej” jeździł do Zawiercia. Jędrzej wcześniej zaczął czytać gazety i jak na dziewięcioletnie dziecko, wykazywał niebywale duże zainteresowanie bieżącymi sprawami politycznymi. Pisał: „Dużo z rodzicami podróżowałem i znałem nie najgorzej Kraków, Kielce, Katowice, trochę Warszawę, Wrocław, Zakopane (wraz z Morskim Okiem i Doliną Kościeliską), Częstochowę, spędziłem wakacje 1913 r. w Sopocie i poznałem przy tej okazji także i Gdańsk, Hel i okolice Gdyni, a na Wielkanoc 1914 r. byłem z rodzicami w Wiedniu”⁵³.

W wieku dziesięciu lat Jędrzej zamieszkał na stacji u ciotki – Romany z Albrechtów Pędowskiej i rozpoczął naukę w polskim Gimnazjum w Kielcach, noszącym wtedy nazwę Szkoły Handlowej. Ta placówka, która powstała w 1903 r. z inicjatywy Bolesława Markowskiego – prawnika, członka Zarządu Miejskiego Kielc i późniejszego rektora Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, mieściła się w nowoczesnym jak na owe czasy budynku przy ulicy Bazarowej 6. Nowy i okazały gmach z centralnym ogrzewaniem, umywalniami, kuchnią śniadaniową i kanalizacją, o przestronnych salach lekcyjnych, wyposażony w salę gimnastyczną, chemiczną, fizyczną, przyrodniczą, rysunkową i robót ręcznych, mieścił

⁵² J. Giertych, *Uciekinier. Polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010, s. 257.

⁵³ J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 4.

siedem klas z oddziałami równoległymi. Kieleckie gimnazjum było szkołą o ostrych rygorach dyscyplinarnych, wychowującą młodzież w karności, wpajając jej rzetelność i punktualność w spełnianiu obowiązków względem szkoły, rodziców i Polski⁵⁴.

Szkoła Handlowa z językiem wykładowym rosyjskim dotrwała do strajku szkolnego w 1905 r., kiedy to zryw rewolucyjny oraz strajk przeciwko rusyfikacyjnym metodom i systemowi wychowawczemu rządu rosyjskiego, pozwolił na wprowadzenie nauki w języku polskim. Gimnazjum przetrwało najcięższy okres niewoli jako szkoła patriotyzmu polskiego, krzewicielka polskiej kultury, tradycji narodowej i może dlatego uchodziła za elitarną o wysokim poziomie nauczania, wzbogaconym kółkami samokształceniowymi i świetną kadrą pedagogiczną. Od roku 1907 kierownictwo szkoły objął Albin Kowalczewski, a od roku 1913 obowiązki dyrektora pełnił Stefan Borucki. Do wyróżniających się w tym okresie nauczycieli należeli m.in.: Władysław Huët – nauczyciel rysunku odręcznego i malarstwa, założyciel drużyny harcerskiej, Józef Janiczak – wymagający nauczyciel fizyki i matematyki, Stanisława Kłyszewska – nauczycielka języka francuskiego, Antoni Rafał Lisowski – nauczyciel nauk przyrodniczych, Roman Kniastowski – nauczyciel języka polskiego czy Zygmunt Nałęcz-Dobrowolski – nauczyciel gimnastyki i ćwiczeń cielesnych. W okresie nauki szkolnej, Jędrzej zaangażował się w tajne harcerstwo, które miało w przyszłości odgrywać doniosłą rolę w jego życiu⁵⁵. W związku ze zmianami miejsca pracy ojca, rodzice zapisywali go kolejno do niemieckiego gimnazjum klasycznego, a następnie rosyjskiego gimnazjum realnego w Tallinie (Rewlu), by ostatecznie w Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Petersburgu zastał Jędrzeja wybuch rewolucji lutowej. Gimnazjum męskie w Petersburgu, którego pierwszym dyrektorem został Michał Chruszczyński, a inspektorem Włodzimierz Nakonieczny – późniejszy dyrektor, posiadało dobrą lokalizację – prospekt Litiejny, ale borykało się z problemami lokalowymi, mimo to gimnazjum szybko zapełniło się nie tylko „wygnańcą”, ale i miejscową młodzieżą. Szkoły Macierzy miały charakter świecki, a językiem wykładowym religii był język polski oraz język polski figurował jako jeden z przedmiotów⁵⁶. Po latach Giertych wspominał szczególnie ciepło ks. Edwarda Szwejnicę, który w tym czasie przebywał w Petersburgu i pracował jako katecheta w Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej⁵⁷. Rok szkolny 1917/1918, był rokiem rewolucji październikowej

⁵⁴ J. Młynarczyk, *Dzieje Kieleckiej Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich i Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Jana Śniadeckiego w Kielcach w latach 1903-1945*, Kielce 1993, s. 10.

⁵⁵ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. IV, „Horyzonty” wrzesień 1966, nr 124, s. 42.

⁵⁶ I. Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914-1917*, Warszawa 1966, s. 143-144.

⁵⁷ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948, s. 60. Jędrzej Giertych na łamach organu teoretycznego Narodowej Demokracji „Myśl Narodowa” opisał postać ks. Szwejnicę we wspomnieniach pośmiertnych. Zob. szerzej: J. Giertych, *Wspomnienia o księdzu Szwejnicu*, „Myśl Narodowa” 21.10.1924, nr 45, s. 655-657.

i wielkich wypadków politycznych. Nie można było nimi nie żyć, o nich nie mówić. Nauczyciele, a często i młodzież starsza, chodzili na wiece, słuchali przemówień Lenina i innych działaczy rewolucyjnych, prowadzili między sobą dyskusję na tematy tych czy innych założeń politycznych, toczących między sobą spory⁵⁸. Dlatego większość nauczycieli mało czasu poświęcała szkole, były to przeważnie młode, mało doświadczone nauczycielki oraz wychowawcy, a zebrania poświęcone były omawianiu ocen kwartalnych z przedmiotów i zachowania się uczniów⁵⁹. Bliższych danych o zainteresowaniach i wynikach w nauce młodego Giertycha nie mamy. Kontynuował swoją działalność w harcerstwie polskim, do którego wstąpił w marcu 1914 r.⁶⁰ oraz debiutował jako publicysta na łamach polskiego miesięcznika „Młodzież” ukazującego się w Kijowie⁶¹.

Życie polityczne w zaborze rosyjskim kształtowało się wówczas pod znakiem sporów orientacyjnych, które związane były z wojną. Wojna światowa stała się szansą na zjednoczenie ziem polskich i odzyskanie niepodległości. Podziały polityczne biegly wzdłuż i wszerz, fronty walki politycznej zmieniały się i łamały, ale życie publiczne kwitło i od spraw narodowych, wielkich tematów i dyskusji nikt się nie uchylał. Na scenę polityczną zdecydowanie wkroczyli wszechpolacy, aktywnością wykazali się ludowcy, a pracę niepodległościową nasilili skupieni wokół Piłsudskiego socjaliści. I tak, gdy jedni preferowali nadal walkę zbrojną, jako najpewniejszą drogę do niepodległości, inni obstawali przy drodze dyplomatycznej, gdy jedni uważali, że decydującą rolę odgrywa rewolucja socjalna, inni preferowali koncepcje pracy organicznej. Konflikt zbrojny między państwami zaborczymi, wzrost przekonań o słabości wewnętrznej Rosji, niechęć wobec koncepcji powstańczych przesądziły o wyborze przez Narodową Demokrację planu zjednoczenia ziem polskich w ramach cesarstwa rosyjskiego⁶². Z kolei inny kierunek utworzenia niezależnego państwa polskiego wybrali konserwatyści krakowscy, którzy widzieli szansę dla Polski w sojuszu z Austro-Węgrami - „państwem narodo-wo niejednolitym, w którym możemy pozostać

⁵⁸ Giertych pisał: „Śledziłem także i wydarzenia rosyjskie, widziałem Lenina przemawiającego z balkonu pałacu Krzezińskiej, byłem świadkiem lipcowego, nieudanego zamachu stanu bolszewików, potem marszu Kornułowa na Petersburg, potem wyborów do Konstytuandy i październikowej rewolucji bolszewickiej”. Za: J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 21-22.

⁵⁹ Szkoła istniała w latach 1915-1918, a nauczycielami byli m.in.: Ewelina Baudouin de Courtenay, Bohdan Ciagliński, Maria Dęregowska, Jadwiga Firewiczowa, Zofia Kępińska, Helena Kasperowiczowa, Halina Wielichowska, Jadwiga Kołodzka za: H. Kasperowiczowa, *Szkolnictwo polskie w Petersburgu w latach pierwszej wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, styczeń-marzec 1961, z. 1, s. 83.

⁶⁰ Archiwum Akt Nowych, Skład osobowy Wydziału Zagranicznego, Związek Harcerstwa Polskiego sygn. 1227, k. 17.

⁶¹ Pismo „Młodzież” – miesięcznik dla młodzieży szkolnej, wychodzący od 1916 r. w Kijowie pod redakcją Zofii Grzymałowskiej i Tadeusza Uhmy. W 1917 r. przeszło na własność Naczelnictwa i zmieniło nazwę na „Harce” pod redakcją Stanisława Sedlaczka. Ostatni numer ukazał się na początku 1919 r. za: W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910-1939)*, Warszawa 1985, s. 115.

⁶² R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 – 1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1980, s. 111.

odrębnym narodem” i jasno podkreślali, iż „Rosja nas zdemoralizuje, a Prusy zetrą nas w miazgę”⁶³. Jedynie w monarchii Franciszka Józefa, jak twierdził Władysław Leopold Jaworski – prawnik, publicysta, polityk Stronnictwa Prawicy Narodowej, Polacy mają możliwość rozwijania życia narodowego i uzyskania samodzielności, a zjednoczone Galicja i Królestwo Polskie utworzą trzeci fundament monarchii. Natomiast Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, na czele z Wincentym Witosem – politykiem, premierem, działaczem ludowym, które początkowo popierało piłsudczykowską koncepcję tzw. austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej z czasem zbliżyło się do stanowiska reprezentowanego przez endecję, szukającego rozwiązania kwestii polskiej w sojuszu z mocarstwami koalicji (Ententą). Nie jest ambicją niniejszych rozważań kreślenie szerokiej panoramy wydarzeń jakie rozegrały się na ziemiach polskich w latach 1914-1918. Dlatego ograniczę się do przedstawienia tych faktów, które dotyczą bezpośrednio rodziny Giertychów lub miały na nią wpływ.

Wybuch wojny zastał Giertychów w Rewlu (Tallinie), a następnie z obawy o bezpieczeństwo rodzina przeniosła się do Petersburga – największego skupiska ludności polskiej w Rosji, mającej przede wszystkim charakter zarobkowy. Napływ inteligencji, rzemieślników, a przede wszystkim wykwalifikowanych robotników z Królestwa, których brak odczuwał przemysł petersburski, nasilił się zwłaszcza po 1915 r. Wypadki polityczne, na jedenastoletnim wówczas Jędrzeju, nie zrobiły aż tak wielkiego wrażenia, jak wydarzenia późniejsze związane z drugą wojną światową, a relacje z tego okresu pisane są po latach. Wspominał, że życie polityczne w Petersburgu było niezwykle intensywne, dużo było polskich działaczy i dużo było polskich poczynań. Grupowało się tutaj szczególnie wielu działaczy obozu narodowego m.in. Zygmunt Balicki, Stanisław Kozicki, Bohdan Wasiutyński, Zbigniew Wasilewski, a przez krótki okres czasu również Roman Dmowski. Polityka prowadzona przez Komitet Narodowy Polski, który swoją siedzibę przeniósł z Warszawy do Petersburga, prowadzący ugodową politykę wobec caratu, stała się jedną z mniej eksponowanych kart działalności endecji w tym okresie⁶⁴. Odczuwało się więc wpływy endecji w szkolnictwie, w instytucjach społecznych i politycznych. Społeczeństwo żyło tematem wydzielania Polaków służących w wojsku rosyjskim w odrębną armię polską. Byli zagorzali zwolennicy tego poglądu, zwłaszcza wśród narodowców, jak i przeciwnicy, którzy skupili się wśród stronników Aktu 5 listopada. „Natomiast wśród tzw. „apolitycznych” przeważał pogląd, że mniejsza o to co mówią politycy, lepiej jest mieć wojsko niż go nie mieć

⁶³ W.L. Jaworski, *Diariusz 1914-1918*, wybór i oprac. M. Czajka, Warszawa 1997, s. 17.

⁶⁴ I. Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914-1917*, Warszawa 1966, s. 8.

i lepiej jest by Polacy byli w polskim wojsku, niż w rosyjskim”⁶⁵. Organizacje i instytucje zapatrywały się więc bardzo różnie na sprawę wydzielania Polaków z armii rosyjskiej i tworzenia odrębnych polskich formacji wojskowych. Zdecydowanie przeciwna temu była cała lewica. Z kolei odmienne stanowisko reprezentował Naczelny Polski Komitet Wojskowy („Naczpól”) z Władysławem Raczkiewiczem – adwokatem, politykiem i późniejszym prezydentem na uchodźstwie, jako prezesem, który reprezentował prawicowe tendencje polityczne⁶⁶. Po rewolucji lutowej w Piotrogradzie, zaczęły powstawać nowe organizacje polskie m.in. Kluby Demokratyczne i Kluby Narodowe, które deklarowały popieranie ruchu wolnościowego i walkę o niezależną, demokratyczną Polskę. Utworzono Komisję Likwidacyjną do Sprawy Królestwa na czele z Lednickim, której głównym zadaniem było m.in. likwidowanie urzędów (rosyjskich) Królestwa, przygotowanie materiałów do rozrachunków gospodarczych między Polską a Rosją, a z czasem przekształciła się w instytucję regulującą całokształt stosunków polsko-rosyjskich⁶⁷. Instytucja ta o rozbudowanej i skomplikowanej strukturze już w lutym 1918 r. zakończyła swoją działalność, podobnie jak popierająca działalność Naczpolu, Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego zrzeszająca ugrupowania prawicowe dążące do utworzenia niepodległego państwa polskiego.

Konflikt zbrojny pomiędzy zaborcami spowodował, że strony walczące wzywały Polaków do współdziałania z jednym zaborcą, a wystąpieniem przeciwko drugiemu. Już odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza z dnia 14 sierpnia 1914 r. wskazywała na potrzebę „pogodzenia się z Wielką Rosją” i złączenia narodu polskiego pod berłem cara rosyjskiego. Co istotne, ta mglista koncepcja dotycząca związku narodu polskiego z Rosją, znalazła szerokie poparcie wśród zwolenników Narodowej Demokracji, a Roman Dmowski przystąpił do opracowania granic terytoriów, które po zwycięskiej wojnie należało oderwać od Niemiec. Tak zwana „linia Dmowskiego”, bo o niej mowa, miała obejmować Górny Śląsk, powiaty namysłowski i sycowski, Poznańskie, powiaty lęborski i bytowski na Pomorzu, teren tzw. Prus Zachodnich do morza oraz Prusy Wschodnie⁶⁸. W przeciwieństwie do Piłsudskiego, Dmowski widział więc jedno tylko pomyślne dla Polski rozwiązanie i jedną drogę działania – przegraną Niemiec. O polskiego rekruta zabiegały również rządy Austrii i Niemiec. 5 listopada 1916 r. dwaj generał-gubernatorowie, niemiecki w Warszawie i austriacki w Lublinie, w imieniu Franciszka Józefa i Wilhelma II proklamowali akt zapowiadający powstanie samodzielnego państwa polskiego w nieokreślonej formie, przyszłości i na

⁶⁵ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. II, „Horyzonty” czerwiec – lipiec 1966, nr 121-122, s. 55.

⁶⁶ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 429-430.

⁶⁷ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, s. 427.

⁶⁸ J. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 65-66.

nieokreślonych warunkach. Żadna z tych propozycji nie dawała gwarancji utworzenia niepodległej Polski, zawiodły one nadzieje społeczeństwa polskiego, a układ sił politycznych w kraju zaczął się komplikować. Utworzono legiony polskie, której polityczną reprezentacją stał się założony w Krakowie Komitet Narodowy Polski pod prezesurą Juliusza Leo, a militarnym zapleczem oddziały strzeleckie Piłsudskiego. Jak wspomina Stanisław Thugutt – polityk, działacz ruchu ludowego i spółdzielczego - do dwóch wówczas zasadniczych kierunków – zwolenników oparcia się o Rosję, czy też o mocarstwa centralne, zaczęli się również uwidaczniać niepodległościowcy umiarkowani, nie wysuwający w stosunku do państw centralnych żądań tak daleko idących, jak „czyści niepodległościowcy”⁶⁹. W celu umiędzynarodowienia sprawy polskiej utworzono Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce w styczniu 1915 r. w Vevey na czele z Henrykiem Sienkiewiczem i Ignacym Paderewskim, Centralną Agencję Prasową oraz w sierpniu 1917 r. w Lozannie Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim, który stał się „oficjalną reprezentacją narodu polskiego”. Stanisław Głąbiński, polityk związany z Narodową Demokracją pisał: „Było bowiem dla obcych rządów rzeczą jasną, że Komitet ten nie jest sztucznym tworem >>emigrantów<< polskich, pragnących zabawić się w rząd polski, lecz że jest naprawdę reprezentacją >>jedynych dążeń<< całego narodu polskiego, opartą na zaufaniu znacznej większości narodu na ziemiach polskich, a ponadto ma za sobą wielką narodową emigrację polską, reprezentowaną przez Wydział Narodowy polski w Chicago”⁷⁰. Polskie staranie o utworzenie niepodległej Rzeczypospolitej przebiegały więc pod znakiem działań dyplomatycznych i czynu zbrojnego. Nowa sytuacja polityczna, utworzenie Tymczasowej Rady Stanu w Królestwie Polskim, której członków mianowali generał-gubernatorzy niemiecki i austro-węgierski, Rady Regencyjnej, którą stanowili arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, prezydent Warszawy książę Zdzisław Lubomirski oraz Józef Ostrowski – honorowy prezes Stronnictwa Polityki Realnej, tworzyły możliwości organizowania podstaw państwowości polskiej⁷¹. Jednak dopiero wybuch rewolucji w lutym 1917 r. w Rosji, abdykacja Mikołaja II, a w końcu zwycięstwo rewolucjonistów wpłynęło decydująco na rozwój sytuacji w Polsce. Ignacy Daszyński wspominał: „Rewolucja ujawniła z przerażającą szybkością rozkład społeczeństwa rosyjskiego – dzieło absolutyzmu rosyjskiego- rozkład dochodzący do zgnilizny dworu, armii, życia przemysłowego i handlu. Nic nie pomogły wysiłki Francji i Anglii, żeby wydobyć jakąś

⁶⁹ S. Thugutt, *Autobiografia*, Warszawa 1984, s. 77-78.

⁷⁰ S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*. cz. II, s. 278.

⁷¹ A. Próchnik (H. Swoboda), *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1983, s. 15-16.

energię z tego bagna”⁷². Upadła idea walki przeciwko Rosji u boku Niemiec i Austrii, a Dmowski zmienił swoje stanowisko i łączył nadzieje na niepodległość ze zwycięstwem państw Ententy⁷³. 27 listopada 1917 r. powołano pierwszy „królewsko-polski” rząd z Janem Kucharzewskim na czele, którego celem stało się „wszechstronne rozbudowanie państwowości polskiej, zdając sobie sprawy z niemożności rozwiązania sprawy polskiej w całości”⁷⁴.

Sytuacja w Petersburgu z czasem stawała się coraz bardziej napięta. Autorytet cara upadał, coraz liczniejsze były strajki - robotnicy masowo demonstrowali przeciwko „wojnie imperialistycznej” i przeciwko caratowi. Narastał terror bolszewicki, a życie gospodarcze było w rozkładzie. Po latach autor „Tragizmu losów Polski” pisał: „Ojciec mój chodził do biura, brał – całkiem wysoką pensję, spełniał siłą inercji jakieś rutyniczne obowiązki, ale wszystko było fikcją. W wolnych chwilach pisał zresztą książki i artykuły po polsku⁷⁵. Czuliśmy się zagubieni w obcym kraju, owładniętym anarchią, głodem, chorobami i dotkliwym mrozem, w którym życie było nie tylko bezcelowe i nieprzyjemne, ale zaczynało się stawać niebezpieczne”⁷⁶. Straszliwy głód, który doskwierał rodzinie, represje polityczne, głęboki kryzys i nieznośne rządy bolszewików skłoniły Giertychów do wyjazdu z Petersburga do Torosino pod Pskowem. Było to niewielkie miasteczko, do którego przybywali repatrianci wracający do kraju. Następnie Giertychowie udali się do Pskowa, przez Dyneburg i Wilno, a stamtąd do Warszawy.

Wpływ domu rodzinnego, a szczególnie ojca, interesującego się żywo sprawami publicznymi, zadecydował o ukształtowaniu charakteru Jędrzeja, w stopniu może nawet większym niż nauka w szkole. Od najmłodszych lat Jędrzej Giertych miał ogromne zamiłowanie do książek, dlatego z żalem młody gimnazjalista wspominał utratę swojej cennej biblioteczki, którą pozostawił w Petersburgu. Miał pokaźną kolekcję wydawnictw botanicznych i etymologicznych, ale kupował też dzieła językoznawcze. Opuszczając Petersburg wziął ze sobą kilka najukochańszych książek, a wśród nich niezwykle cenne dla niego wydawnictwo Friedricha Lorentza „Slovinzische Texte”, dotyczące zamierającej gwary

⁷² I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1957, s. 263.

⁷³ Szerzej na temat roli Dmowskiego w odbudowie państwa – R. Wapiński, *Rola Piłsudskiego i Dmowskiego w odbudowie państwowości*, [w:] *Życie polityczne w Polsce 1918-1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1985, s. 8-29.

⁷⁴ T. Schramm, *Gabinety Jana Kucharzewskiego, Jana Kantego Steczkowskiego i Józefa Świeżyńskiego*, s. 13, [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś i J. Pajewski, Szczecin-Poznań 1991, s. 11-27.

⁷⁵ Franciszek Giertych – absolwent Politechniki w Brunszwiku, wykazywał się również działalnością pisarską, w której poruszał przede wszystkim kwestie związane z rozwojem przemysłu – F. Giertych, *O możliwościach, zadaniach i organizacji drobnego przemysłu w Polsce. Odczyt wygłoszony w Piotrogradzkim oddziale Stowarzyszenia Techników Polaków w Rosji w dniu 10 maja 1918 r.*, Piotrogród 1918; *Czy możemy uniknąć inflacji*, Warszawa 1932. Figuruje również jego nazwisko w *Polski Przemysł i Handel. Rynek Polski*, Warszawa 1930.

⁷⁶ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. II, „Horyzonty” czerwiec-lipiec 1966, nr 121-122, s. 60.

tzw. Słowińców w powiecie słupskim na Pomorzu⁷⁷. Po latach wspominał również wieczory spędzone w Bibliotece Publicznej w Petersburgu, gdzie w drodze wyjątku, ze względu na młody wiek, zapisał go ojciec.

W Warszawie Giertychowice zamieszkali w Hotelu Victoria przy ulicy Jasnej i spędzili tam czas pewien, odwiedzając znajomych, których nie widzieli od czasów przedwojennych. Wyjazd z miasta utrudniała choroba – grypa hiszpanka, na którą zapadł ojciec – Franciszek Giertych. Miasto to wtedy nie zrobiło na młodym gimnazjaliście większego wrażenia. Warszawa pod okupacją, zdaniem Jędrzeja, była „miastem zdławionym”. Następnie Jędrzej powrócił do swojej dawnej szkoły w Kielcach, które teraz znajdowały się pod okupacją austriacką. Miasto, które opuścił, gdy miał jedenaście lat, diametralnie się zmieniło. Władza austriacka w oczach Giertycha była surowsza i brutalniejsza, Polacy wtłoczeni w system administracji okupacyjnej – urzędnicy, wojskowi - znienawidzeni. Razili „austriacką gładkością”, „małostkowością, widoczną zwłaszcza w trybie urzędowania biurokratycznego” i „instynktownym lojalizmem austriackim”, wręcz uwielbieniem dla Wiednia. Tymczasem sytuacja polityczna w Europie zasadniczo się zmieniła. W kwietniu 1917 r. do wojny przystąpiły Stany Zjednoczone, między Niemcami a Rosją zawarto pokój w Brześciu Litewskim, wojna zmierzała do końca. Nie powiodły się zabiegi o udział w rokowaniach między rewolucyjną Rosją a państwami centralnymi, które zaowocowały oderwaniem od zarysowującego się państwa polskiego części jego terytorium, a rząd złożył dymisję na ręce Rady Regencyjnej. Jak wspomina Wincenty Witos – wybitny działacz społeczny i polityczny, mąż stanu „wierzono też prawie powszechnie, że rządy bolszewików skończą się najdalej za parę miesięcy, choć nie brakowało głosów ostrzegających przed tym optymizmem i twierdzących, że w Rosji obecnie nie ma żadnej siły, która by mogła rządy bolszewickie obalić”⁷⁸. W tej sytuacji Rada Regencyjna powołała nowy rząd, drugi za jej urzędowania, na czele z Janem Kanty Steczkowskim, który utworzył Radę Stanu, jako przejściowy organ ustawodawczy przed zwołaniem Sejmu. Radykalizacja nastrojów społecznych, walka polityczna między Radą Regencyjną a nurtem pasywistycznym reprezentowanym przez Międzypartyjne Koło Polityczne, skupiające narodowych demokratów, chrześcijańskich demokratów doprowadziła do rozwiązania Rady Stanu, a Rada Regencyjna postanowiła powołać rząd „złożony z przedstawicieli najszerzych warstw narodu i kierunków politycznych” i przystąpić do powołania Sejmu Ustawodawczego.

⁷⁷ Friedrich Lorentz (1870-1937) – niemiecki sławista historyk, wybitny badacz języka, kultury materialnej i historii Kaszubów oraz ich luterkańskiego odgałęzienia z Pomorza Zachodniego tzw. Słowińców – F. Lorentz, *Słowinische Texte*, Petersburg 1905.

⁷⁸ W. Witos, *Moje wspomnienia*, przedmowa i oprac. A. Czubiński, Z. Hemmerling, S. Lato, W. Stankiewicz Warszawa 1978, s. 517.

Jesienią 1918 r. po załamaniu się Austro-Węgier, Bułgarii, Turcji losy wojny były już przesądzone. W Wiedniu i Berlinie chwiały się trony. Stare reżimy upadały. Rosja pogrążyła się w chaosie wojny domowej, Francja liczyła poległych i rannych, a naród polski przygotowywał się do odbudowy państwa polskiego. Giertychowie więc wraz z synem włączyli się aktywnie w wir kieleckiego życia politycznego uczestnicząc w wiecach i zebraniach publicznych. Tam też po raz pierwszy zobaczył Jędrzej profesora Augusta Zaleskiego – polityka, ministra spraw zagranicznych i późniejszego prezydenta na uchodźstwie. Po latach napisze, że przemówienie Zaleskiego było ciekawe. „Trochę nieśmiało, ale z wielką stanowczością, podnosił, że Anglia i Francja, wcale jeszcze pobite nie są, że Niemcy pomimo tak wspaniałych zwycięstw, też są wojną zmęczone, a Ameryki lekceważyć nie można, a takiej państwowości jakiej pragniemy, jeszcze nie mamy”⁷⁹. Co do zorganizowania życia międzynarodowego, uregulowania granic i zasad ustrojowych niektórych państw, w tym również Polski, doniosłe znaczenie miała deklaracja Konferencji Międzysojusznicznej z 3 czerwca 1918 r. stwierdzająca, że „utworzenie Polski zjednoczonej i niepodległej, z dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju”. Było to oświadczenie znacznie dalej idące niż 14 Punktów prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, który w punkcie trzynastym podkreślał konieczność utworzenia niepodległego państwa polskiego, które „winna zamieszkiwać ludność bezspornie polska, posiadająca dostęp do morza”. Natomiast Rada Regencyjna, przy bierności Niemców, zapowiedziała „utworzenie niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością”. Koniec rządów austriackich w Galicji Zachodniej, powołanie w Lublinie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej pod prezesurą Ignacego Daszyńskiego, powrót Piłsudskiego z Magdeburga, doprowadziło do samorozwiązania Rady Regencyjnej, która „obowiązki i odpowiedzialność względem narodu polskiego” – jak głosił dekret – składa w ręce Piłsudskiego dla przekazania ich Rządowi Narodowemu. Dmowski, jak podkreśla Stanisław Grabski – polityk i publicysta, bliski współpracownik Dmowskiego, był fatalnym taktykiem politycznym. „I dlatego nie on, którego orientacja w czasie wojny okazała się jedynie trafną, ale Piłsudski, który do końca niemal wojny szedł w zupełnie fałszywym kierunku, sprawował po klęsce państw centralnych i zwycięstwie antyniemieckiej koalicji zwierzchnią władzę w Polsce”⁸⁰. Jędrzej Giertych po latach pisał: „Dmowski i Piłsudski walczyli o całkiem różne cele: Dmowski chciał odbudować Polskę, a kto w tej Polsce będzie sprawować władzę, było dla niego sprawą

⁷⁹ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. II, s. 58-59.

⁸⁰ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. I, do druku przygotował i wstępem opatrzył: W. Stankiewicz, Warszawa 1989, s. 237.

drugorzędną. Piłsudski nie myślał o odbudowaniu prawdziwej Polski, natomiast pragnął utworzenia choćby najmniejszego polskiego państewka i w tym państewku chciał sprawować władzę⁸¹. Natomiast wyzwolenie większej części Królestwa, pozwoliły myśleć o odbudowie państwa polskiego⁸², które jak wskazywał Dmowski, a wtórował mu Piłsudski, musi być państwem wielkim.

W październiku i listopadzie 1918 r. Jędrzej należał do uczniowskich oddziałów ochotniczych, które brały udział w przejęciu władzy z rąk austriackich. Wtedy to władzę cywilną w Lublinie z rąk austriackiego generała-gubernatora przejął komisarz rządowy polski, mianowany przez rząd Świeżyńskiego w Warszawie – Juliusz Zdanowski, którego jako człowiek dorosły miał poznać osobiście. Tak wspominał swą służbę w oddziałach ochotniczych: „Nas nie przyjętych do szeregów, była grupka niezbyt duża. Poprzedzielali nas do różnych funkcji pomocniczych. Nie ubrano nas w mundury i nie dano nam broni. Ja dostałem przydział do tzw. „Deogenu” – Dowództwo Okręgu Generalnego, które później zostało przekształcone w „Deoka” – Dowództwo Okręgu Korpusu” – na czele z generałem – dowódcą Waclawem Iwaszkiewiczem. Byłem trochę posługaczem i ordynansem, trochę gońcem, a trochę pośledniejszego gatunku biuralistą⁸³. Jędrzej pozostał w Kielcach do końca roku szkolnego 1918-1919. Panująca wówczas atmosfera walki, sporów politycznych i ideowych wpłynąć musiała na kształtowanie się poglądów młodego gimnazjalisty.

Jędrzej Giertych podkreślał wówczas, że jego perspektywa widzenia i ocena działań politycznych w tym okresie była jeszcze dziecinna, choć już wtedy twierdził, że „(...) nawet jako szesnastolatek, ciekawy i ogarnięty patriotycznym ferworem, zdawał sobie sprawę, że piłsudczycy nie odegrali w przewrocie kieleckim żadnej roli⁸⁴. Z perspektywy Jędrzeja przewrót w gubernatorstwie lubelskim był dziełem dwóch sił: wojska austriackiego, nad którym objęła władzę tajna organizacja – Polski Komitet Wyzwolenia oraz społeczeństwa, nad którym panowało Koło Międzypartyjne, a tajnie kierująca tym kołem Liga Narodowa. Jędrzej Giertych był wyraźnym przeciwnikiem Piłsudskiego i tym samym jego oceny dalekie są od bezstronności, wyważenia i noszą silne znamiona subiektywizmu. Ta skłonność do jednostronnej oceny sytuacji, brak krytycyzmu i uproszczony obraz przeszłości będzie towarzyszyć Giertychowi - publicyście już zawsze.

11 listopada 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, a Polacy zaczęli tworzyć pierwsze, niepodległe władze. Dmowski ustępował Piłsudskiemu w dążeniu do władzy.

⁸¹ Piłsudski i sanacja w oczach przeciwników. Sądy i świadectwa współczesnych. Wybór z pamiętników i publicystyki, oprac. M. Leczyk, Warszawa 1987, s. 22.

⁸² J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926*, Poznań 2007, s. 18.

⁸³ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. IV, s. 38.

⁸⁴ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. IV, s. 40.

Piłsudski rozwiązał rząd lubelski i po nieudanej próbie powierzenia misji sformułowania gabinetu Ignacemu Daszyńskiemu, co wywołało ogromny sprzeciw prawicy, mianował gabinet z Jędrzejem Moraczewskim jako premierem na czele, a sam 22 listopada 1918 r. objął stanowisko Naczelnika Państwa. Giertych zapamiętał z tego okresu szereg szczegółów, które – pomimo iż wyrywkowe tudzież mgławicowe – trafnie oddają stan chaosu oraz tymczasowości. Podkreślał opór, jaki to budziło w Kielcach – przez miasto przeszła fala demonstracji. Sam był obecny na wielkim wiecu na placu przy katedrze kieleckiej, protestującym przeciwko utworzeniu w Warszawie socjalistycznego rządu Moraczewskiego, a także przeciwko dyktaturze Piłsudskiego. Stosunek ludności Kielc do legionów był negatywny, a niemały wpływ na sytuację miała postawa ks. biskupa Augustyna Łozińskiego - włodarza diecezji, który był w opozycji wobec Komendanta⁸⁵. Różnice poglądów poszczególnych stronnictw politycznych na kwestię stabilizacji sytuacji politycznej, propozycja utworzenia nowego rządu i opozycja organizacji prawicowych doprowadziły do nieudanego zamachu na rząd Moraczewskiego. Choć mogło się wydawać, że rząd wyszedł z zamachu wzmocniony, to jego los był już przesądzony. Wspominał również powstanie w Poznańskim i utworzony tam „rząd dzielnicowy, który – zdaniem Giertycha, Piłsudskiego nie uznawał”, a wybuch powstania odbił się głośnym echem wśród ludności polskiej Śląska, Pomorza, a także na forum międzynarodowym.

W styczniu 1919 r. uformowano gabinet Ignacego Paderewskiego, który miał być gabinetem kompromisu między Piłsudskim a Komitetem Narodowym Polskim⁸⁶. W intencjach Piłsudskiego miał to być rząd bezpartyjny, przejściowy do czasu zebrania się Sejmu. Rząd Paderewskiego przetrwał jedenaście miesięcy, a osobista pozycja Paderewskiego w świecie miała związać Polskę ze zwycięską koalicją, pomóc w wytyczeniu granic Rzeczypospolitej i zorganizować pomoc gospodarczą. W tym czasie społeczeństwo polskie żyło wyborami do Sejmu Ustawodawczego, którego głównym zadaniem było uchwalenie konstytucji. Jędrzej, jak sam podkreśla, zaangażował się w kampanię wyborczą, rozdając ulotki „czwórki” - listy narodowej, któremu głosowanie właśnie na tę listę wydawało się wówczas „oczywistą akcją patriotyczną zmierzającą do obrony Polski”⁸⁷. Bojkot wyborów, ogłoszony przez komunistów, którzy chcieli zaprowadzić w Polsce na wzór rosyjski dyktaturę proletariatu, nie odniósł skutku, a frekwencja była względnie wysoka.

Wiele gorzkości zawierają spisane po latach relacje dotyczące rządu Paderewskiego, który zdaniem Jędrzeja, narodowcem nie był, a jego wybór jedynie potwierdził pełne

⁸⁵ J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Łódź 1984, s. 179.

⁸⁶ M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1979, s. 143.

⁸⁷ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. IV, s. 46.

zwycięstwo Józefa Piłsudskiego nad Romanem Dmowskim⁸⁸. W tym miejscu, by przekonać czytelnika do swoich poglądów, powoływał się na opinię Dmowskiego, który określał Paderewskiego jako od dawna popełniającego akty nielojalności przeciw polityce Komitetu Narodowego i wyrażał zdanie, że postawa Paderewskiego nasuwa mu przypuszczenie, że należał on do masonerii⁸⁹. Stanisław Kozicki w swoim pamiętniku zanotował: „Paderewski miał zrozumienie spraw politycznych, posiadał rozległą wiedzę o Polsce i świecie, lecz obce mu było to wszystko, co wiedzieć i umieć musi kierownik spraw państwowych i co wymaga znajomości dokładnej życia praktycznego”⁹⁰. Paderewskiego zwalczała lewica i centrum, działał przeciwko niemu Piłsudski, nie broniła go prawica, co przyczyniło się w grudniu 1919 r. do złożenia rezygnacji, a na czele nowego gabinetu stanął Leopold Skulski.

Zdaniem Giertycha, Polska w ciągu pierwszych paru miesięcy swej niepodległości dokonała rzeczy wielkich, „tam gdzie rządili narodowcy (we Lwowie i w Poznańskim), niestety w Kongresówce i w krakowskim szerzyła się wówczas socjalistyczna anarchia”⁹¹. Oczywiście wszystkie te wspomnienia pisał po latach i tak naprawdę nie wiemy na ile odzwierciedlają poglądy Jędrzeja – gimnazjalisty. Tymczasem w kraju Józef Piłsudski przystąpił do realizacji swych wschodnich planów federacyjnych – odbudowy Wielkiego Księstwa Litewskiego złożonego z Litwinów, Polaków, Białorusinów ze stolicą w Wilnie, związanych federacją również z Łotwą, Estonią, sojuszem z Ukrainą i Rumunią, co stanowiłoby „przedmurze przeciw zaborczości Rosji”⁹². Obóz narodowy nie był tej akcji propagatorem czy entuzjastą, odnosił się do niej sceptycznie⁹³. Na arenie międzynarodowej sprawa polska przybierała różne kształty. Traktat wersalski przypieczętował niepodległość Polski, ale nie ziścił wszystkich nadziei, jakie Polacy z nim wiązali.

Następnie rodzina Giertychów zamieszkała na stałe w Warszawie na ulicy Siennej 20⁹⁴, a rodzice umieścili Jędrzeja w Gimnazjum Ziemi Mazowieckiej przy ulicy Klonowej 16

⁸⁸ Do upowszechnienia opinii, które przypisywały Paderewskiemu związki z Narodową Demokracją, doszło po zasileniu przez niego w 1912 r. jej funduszu przed wyborami do Dumy rosyjskiej. Kwota 14 000 rubli została użyta na zakup przez Narodową Demokrację „Gazety Porannej 2 Grosze”, która zgodnie z intencjami Dmowskiego – zajmowała się głównie organizowaniem walki z Żydami, zwłaszcza w sferze życia gospodarczego. Za: R. Wapiński, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 2009, s. 78-79.

⁸⁹ J. Giertych, *Józef Piłsudski 1914-1919*, t. III, Londyn 1990, s. 139.

⁹⁰ *Z pamiętnika Kozickiego*, [w:] M. Kułakowski (Józef Zieliński), *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. II, Londyn 1972, s. 152.

⁹¹ A. Wierny (J. Giertych), *Na szlakach dziejowych Romana Dmowskiego*, Piotrków Trybunalski 1939, s. 95.

⁹² J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918-1939)*, Szczecin 1991, s. 12.

⁹³ J. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, s. 95.

⁹⁴ W zbiorze ksiąg meldunkowych m.st. Warszawy w latach 1928-1950 nie zachowała się dokumentacja dotycząca posesji przy ulicy Siennej 20 m.1 w: Archiwum m.st. Warszawy, Księgi Meldunkowe m.st. Warszawy, nr zespołu 996. We wspomnieniach Giertych pisze: „Mieszkaliśmy w dwóch pokojach z kuchnią i łazienką przy ulicy Siennej 20”, za: J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 26.

na Mokotowie⁹⁵. Miał z owej Szkoły Mazowieckiej niemiłe wspomnienia. „Szkoła była doskonała, jeśli idzie o wygląd i stan budynku, o urządzenie laboratoriów, a wreszcie, co najważniejsze, jeśli idzie o jej poziom intelektualny: dość powiedzieć, że literaturę wykładał Jan Nepomucen (także Stefan Sasaki), a propedeutykę filozofii Czesław Znamierowski. Ale atmosfera moralna tej szkoły była niedobra, a ja przeżywałem okres, gdy dobrej atmosfery moralnej bardzo potrzebowałem. Przeżywałem przede wszystkim kryzys wiary i miały mną wątpliwości. Wobec tego szkoła o atmosferze liberalnej wywierała na mnie wpływ destrukcyjny”⁹⁶. Jędrzej był przekonany, że gdyby uczęszczał do innej szkoły byłby kryzysu moralnego uniknął i uczył się lepiej. Po latach pisał: „Byłem w tej szkole przez dwa lata, uczęszczałem do siódmej i ósmej klasy. Przeżyłem zresztą w tych studiach krótką, ale pełną wrażeń przerwę: właśnie były wakacje między moją siódmą i ósmą klasą, gdy zwała się na Polskę inwazja bolszewicka. Odbyłem wówczas trzymiesięczny okres służby wojskowej, a w tym blisko miesiąc służby frontowej ...”⁹⁷. 15 sierpnia 1920 r., służąc jako ochotnik w drugim batalionie 201. Pułku Piechoty, Jędrzej uczestniczył w bitwach w czasie odwrotu wojsk polskich (Suraż, Łapy-Korczaki, Jabłonka, Racibory, Paproć, Wyszaków) oraz w bitwie warszawskiej - nad Wkrą, w której został ranny. W 201 pułku piechoty służył również Stanisław Thugutt – polityk Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, który podkreślał, że w batalionie było dużo młodzieży szkolnej, dużo robotników i chłopów, i duża garść inteligencji. Kompanią dowodził por. Korkowicz, plutonami ppor. Szmal i Korczak; obaj nie wrócili już z pola walki⁹⁸. Wojna z bolszewikami w znacznym stopniu zmieniła świadomość polityczną pokolenia Polski niepodległej.

⁹⁵ Gimnazjum im. Ziemi Mazowieckiej zostało założone w 1905 r. z inicjatywy Kazimierza Kujawskiego – współorganizatora pierwszej polskiej władzy oświatowej i posła na II Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i dyrektora szkoły w latach 1905-1925. Szkoła miała charakter prywatny i nosiła nazwę „Szkoły Towarzystwa Ziemi Mazowieckiej”, przy czym oficjalne nazewnictwo brzmiało „8-mio klasowa Szkoła Kazimierza Kujawskiego”. Siedziba szkoły mieściła się przy ulicy Hożej 27, następnie Kaliksta 8, a ostatecznie przy ulicy Klonowej 16. W aktach Prywatnego Gimnazjum Męskiego Towarzystwa Szkoły Mazowieckiej w Warszawie, które znajdują się w Archiwum m.st. Warszawy sygn. 1192, nie zachowały się informacje dotyczące Jędrzeja Giertycha. O szkole tej wspomina również Wojciech Wasiutyński, który uczęszczał do pierwszej klasy humanistycznego Gimnazjum Ziemi Mazowieckiej, gdzie był świadkiem powrotów umundurowanych uczniów trzech najstarszych klas oraz młodszych nauczycieli za: W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, s. 58-59; O wysokim poziomie nauczania i atmosferze panującej w szkole wspomina Jerzy Wierzbiński za: Biblioteka Narodowa w Warszawie, J. Wierzbiński, *Wspomnienia*, t. I, rkp. III 9773, k. 39-44.

⁹⁶ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. IV, s. 48. Giertych pisał: „Uczyłem się w roku 1920/1921 bardzo źle, oraz byłem w konflikcie z dyrektorem Kujawskim. Przeżywałem także kryzys moralny. Był to jedyny rok, gdy nie byłem u wielkanocnej spowiedzi, gdyż nie czułem się na siłach postanowić, że nie zgrzeszę przeciwko czystości, a więc nie mogłem iść do konfesjonału z wolą nie zgrzeszenia. W praktyce zresztą nie popełniłem tego grzechu; nie miałem okazji. A raczej miałem raz jeden, w Gostyniu gdzie byłem bodaj na Wielkanoc u stryjostwa, ale wzbudziła we mnie taki wstręt, że uciekłem).” za: J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 28.

⁹⁷ Jędrzej Giertych wstąpił do wojska ok. 19 lipca 1920 r., za: J. Giertych, *Rozważania o bitwie warszawskiej 1920-go roku*, Londyn 1984, s. 409.

⁹⁸ S. Thugutt, *Autobiografia*, 137.

Wspomnienia związane z wojną polsko-bolszewicką były dla Jędrzeja jeszcze żywe w 1984 r., kiedy to opublikował książkę „Rozważania o bitwie warszawskiej 1920-go roku”. Polemizuje w niej z tezą jakoby Piłsudski był sprawcą zwycięskiej bitwy warszawskiej. Pisał: „Jest oczywiste, że bitwę warszawską stoczył i wygrał gen. Rozwadowski. Piłsudski uchylił się od udziału w tej bitwie”⁹⁹. Tadeusz Rozwadowski górował nie tylko nad Piłsudskim wykształceniem wojskowym i wiedzą wojenną, zdaniem Giertycha, ale również nad gen. Maximem Weygandem. Oskarża również Piłsudskiego o zdradę, proniemiecką politykę zagraniczną oraz o megalomanię. Podkreśla, że „(...) w istocie Piłsudski ani bitwą warszawską nie dowodził, ani nawet w niej nie uczestniczył. W dniu 12 sierpnia 1920 r. wręczył premierowi Witosowi sporządzony na piśmie akt swego zrzeczenia się godności zarówno Naczelnika Państwa, jak i Naczelnego Wodza i wyjechał z Warszawy, to znaczy z siedziby Naczelnego Dowództwa”¹⁰⁰. Tą samą tezę o próbie rezygnacji Piłsudskiego potwierdza Wojciech Wasiutyński pisząc, iż Wincenty Witos odmówił przyjęcia rezygnacji Piłsudskiego „w chwili klęskowego odwrotu przed bitwą warszawską.”¹⁰¹ Ten negatywny stosunek do osoby Józefa Piłsudskiego, którego uważał za „niszczyciela, dezorganizatora i rzeczywistego sprawcę katastrofy Polski w 1939 r.”, stanie się już wkrótce stałym elementem myśli politycznej Jędrzeja Giertycha. Podobnego zdania była większa część polityków obozu narodowego, która za Stanisławem Głąbińskim powtarzała, że Piłsudski „wobec klęski i ogromu odpowiedzialności popadł w stan głębokiego przygnębienia i podał się do dymisji”, a Kazimierz Sosnkowski, szef sztabu Tadeusz Rozwadowski i Władysław Sikorski, powstrzymali uderzenie bolszewików na Warszawę¹⁰². Choć odmiennego zdania był Jan Mosdorf, który w swojej książce „Wczoraj i jutro” podkreślał, że Piłsudski poczynił błędy, „uległ nawet chwilowemu załamaniu, ale szybko otrząsnął się z niego” i potrafił podjąć decyzje, choć zapamiętano mu tylko błędy i próbowano przetrząsnąć zasługę zwycięstwa na

⁹⁹ J. Giertych, *Generał Tadeusz Rozwadowski*, Warszawa 1986, s. 7.

¹⁰⁰ J. Giertych, *Rozważania o bitwie warszawskiej 1920-go roku*, s. 19. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście w lipcu i początkach sierpnia 1920 r. Piłsudski uległ załamaniu, czy też były to tylko działania strategiczne. Z kolei Wincenty Witos potwierdza fakt spotkania z Józefem Piłsudskim i Ignacym Daszyńskim i Skulskim w dniu 10 lub 11 sierpnia 1920 r. Na Witosie Piłsudski robił wrażenie przybitego, niepewnego i zdenerwowanego wręczając mu dymisję ze stanowiska Naczelnika Państwa za *Wspomnienia Wincentego Witos*a (12), „Tygodnik Ludowy” z 20 czerwca 1982, nr 13. Wydaje się, że działanie to było próbą skłonienia Witos

do swoich zamierzeń politycznych., niż przejawem załamania się, na co wyraźnie wskazuje czas napisania dokumentu i treść oraz fakt, że Witos nie mógł przyjąć jego rezygnacji.

¹⁰¹ W. Wasiutyński, *Skończył się wiek dwudziesty*, Gdańsk 1991, s. 54; Natomiast Maciej Rataj zauważa: „Piłsudski pod wpływem klęsk stracił głowę. Opanowała go depresja, bezradność; powtarzał, że wszystkiemu winien jest upadek „moralu” w wojsku ... Kto wie, czy nie w tej apatii, graniczącej dla kogoś z zewnątrz z abstynencją niezrozumiałą, należy szukać źródła kursujących po mieście i kraju plotek, iż Piłsudski zawarł tajny pakt z bolszewikami i chce im oddać cały kraj; że Piłsudski pakuje kufry, zbiera złoto i pieniądze i gotuje się do wyjazdu do Szwajcarii itp.” za: M. Rataj, *Pamiętniki 1918-1927*, do druku przygotował J. Dębski, Warszawa 1965, s. 96.

¹⁰² S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, cz. III, s. 480.

podwładnych¹⁰³. Jerzy Janusz Terej słusznie podkreślał, iż endecy czynili wszystko, aby prawdziwymi bądź nieprawdziwymi argumentami dowieść, iż zwycięski zwrot w rejonie Warszawy nie tylko nie stanowił sukcesu Piłsudskiego, lecz odwrotnie, był rezultatem przejścia inicjatywy z jego rąk przez „fachowych dowódców” i „ich francuskich doradców”¹⁰⁴. Z kolei zdaniem piłsudczyków największą winę za stan państwa ponosiła Narodowa Demokracja, która zdeorganizowała społeczeństwo, krytykując wodza podważała również morale wojska, wreszcie była skłonna przyjąć niekorzystne warunki narzucone Polsce na konferencji w Spa¹⁰⁵.

Pierwsze lata II Rzeczypospolitej nie należały więc do łatwych. W lutym 1919 r. rozpoczęła się wojna polsko-rosyjska, a w 1920 r. nad Polską zawisła kolejna groźba utraty niepodległości. Na czele nowo wybranego rządu stanął Władysław Grabski, zwalczany przez lewicę, nie posiadający pełnego poparcia centroprawicy, próbował mobilizować naród do walki w obronie niepodległości, ale zobowiązania w sprawie Galicji Wschodniej, Śląska Cieszyńskiego i Gdańska podjęte na konferencji w Spa, doprowadziły do ostrej krytyki jego polityki w kraju¹⁰⁶. Po latach, w czasie dyskusji nad formowaniem się granicy wschodniej Jędrzej Giertych wypominał Grabskiemu, że zajmował „w całym szeregu spraw stanowisko nieco odmienne, a w szczególności różniące się z Dmowskim w poglądach na sprawę granic wschodnich”¹⁰⁷.

Po rekonwalescencji Jędrzej – bohater wojny polsko-bolszewickiej, z bagażem nowych doświadczeń wrócił do gimnazjum. Uczniem w tym okresie nie był najlepszym i nic nie wskazywało, iż ukończy szkołę. Pod koniec roku szkolnego 1919/1920 otrzymał – przy przechodzeniu z siódmej do ósmej klasy – kilka stopni niedostatecznych. Spowodowane było to m.in. częstymi zmianami szkoły oraz innymi przyczynami, o których pisał: „Pozwolono mi uczyć się przez wakacje i w drodze wyjątku zdawać z tych przedmiotów egzamin wstępny do ósmej klasy. Oczywiście, ani się nie uczyłem, ani nie zdawałem tego egzaminu: spędziłem wakacje na wojnie, wróciłem po wakacjach jako ranny żołnierz, jeszcze chodzący w mundurze. Od egzaminu mnie jako wojaka zwolniono, przyjęto mnie do ósmej klasy

¹⁰³ J. Mosdorf, *Wczoraj i jutro*, Biała Podlaska 2005, s. 153-154.

¹⁰⁴ J. J. Terej, *Idee, mity, realia, Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, s. 99.

¹⁰⁵ J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918-1939)*, s. 18. W obronie Grabskiego stanął Feliks Młynarski – dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu i wiceprezes Banku Polskiego pisząc: „Podpisał [Grabski – A.P-R] podyktowany mu układ, dla Polski bardzo przykry i dotkliwy. Gdyby załamał się front nad Wisłą i Wkrą, układ ten byłby zapewne ratyfikowany jako ostatnia deska ratunku czy nadziei. Gdy jednak front się nie załamał, wszyscy umyli ręce i oskarżali Grabskiego, że przyjął tak niekorzystne warunki. Za: F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 244.

¹⁰⁶ Szerzej na temat konferencji w Spa – Archiwum Akt Nowych, Władysław Grabski, *Wspomnienia ze Spa*, Akta Władysława Grabskiego sygn. 9, k. 1-26.

¹⁰⁷ J. Giertych, *Jak to było z granicą wschodnią*, „Myśl Narodowa” 1932, nr 31; tenże, *Dyskusja o traktacie ryskim*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 3, s. 11 i 17.

przygotowanego niekompletnie. Odbiło się to źle na mojej nauce, zwłaszcza, że byłem wykolejony i rozleniwiony. Na maturze obciąłem się haniebnie”¹⁰⁸. Jędrzej nie zdał egzaminu maturalnego, a jego prośba do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zezwolenie na powtórzenie egzaminu została odrzucona. Dlatego postanawia zdawać maturę w Wilnie, gdzie uzyskał zezwolenie z tamtejszego Departamentu Oświaty Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej na złożenie matury jako eksternista. Zabrał się intensywnie do nauki, dość powiedzieć, że „De bello Gallico” przerobił po łacinie w ciągu wakacji od pierwszego wiersza do ostatniego, a z matematyki brał dodatkowe lekcje. Podczas pobytu w Wilnie, młody Giertych spędzał czas na nauce i zwiedzaniu miasta, zajął się również, co szczególnie podkreślał nauką języka hebrajskiego.

W końcu, jak wielu innych młodych ludzi, zdał kilku etapowy egzamin dojrzałości w zakresie ośmiu klas gimnazjalnych typu humanistycznego przed Komisją Egzaminacyjną Departamentu Oświaty w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta na Pohulance w Wilnie. Wyniki, które uzyskał na egzaminie maturalnym były dobre (język polski, łaciński, niemiecki, historia powszechna), bardzo dobre (religia, historia polski), może z wyjątkiem matematyki i fizyki, gdzie otrzymał noty dostateczne¹⁰⁹. Zdana matura i otrzymane 25 października 1921 r. świadectwo dojrzałości otworzyło Giertychowi drogę w zasadzie na każdy kierunek studiów, dlatego stanął przed trudnym wyborem. Nie był zdecydowany. Nie zamierzał kontynuować tradycji rodzinnych ojca – absolwenta Politechniki w Brunszwiku. Pociągała go praca w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dlatego ostatecznie, mimo późnego terminu, zdecydował się na prawo, które po złożeniu czterech rocznych egzaminów z przedmiotów obowiązkowych, ukończył w 1926 r. otrzymując dyplom magistra praw. Równocześnie uczęszczał, jako „słuchacz rzeczywisty” na Wydział Polityczny (Dyplomatyczno-Konsularny) Warszawskiej Szkoły Nauk Politycznych, której rektorem był wówczas dr Edmund Jan Reyman.¹¹⁰ Szkoła Nauk Politycznych, pierwotnie Szkoła Nauk Społecznych i Handlowych, powstała 9 grudnia 1915 r. i w krótkim czasie znacznie rozbudowała swoją strukturę – pięć wydziałów (Wydział Polityczny, Społeczny, Administracji Państwowej i Komunalnej, Finansowo-Ekonomiczny, Publicystyki i Dziennikarstwa) i program, który obejmował

¹⁰⁸ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. IV, s. 50-51.

¹⁰⁹ Wyniki egzaminu maturalnego Jędrzeja Giertycha za: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta osobowe Jędrzeja Giertycha, Świadectwo dojrzałości nr 2291/4, sygn. 11012.

¹¹⁰ Jędrzej Giertych został immatrykulowany w 1922 r., w Szkole Nauk Politycznych. 1 września 1939 r. Szkoła została przemianowana na Akademię Nauk Politycznych, która z kolei we wrześniu 1950 r. została przekształcona w Szkołę Główną Służby Zagranicznej (zlikwidowana z dniem 1 września 1961 r.) za: Archiwum m.st. Warszawy oddział w Milanówku, Akta osobowe Jędrzeja Giertycha, Szkoła Nauk Politycznych nr zespołu, sygn. 1612, k. 19.

obowiązkowe wykłady, seminaria i konwersatoria oraz zajęcia fakultatywne¹¹¹. Dziekanem Wydziału Politycznego był wtedy prof. dr Julian Makowski, który wykładał prawo międzynarodowe publiczne. Nadto program obejmował m.in. historię dyplomacji XVIII w., którą wykładał prof. dr J. Iwaszkiewicz, historię polityczną Polski porobiorowej prowadził prof. H. Mościcki, z kolei etnografię polityczną – prof. S. Poniatowski, organizacje i technikę służby konsularnej – prof. K. Bertoni, a prawa międzynarodowego prywatnego nauczał prof. L. Babiński. Szczególną sympatią wśród studentów cieszyły się zajęcia z geografii politycznej prof. dr. J. Lotha, Europy współczesnej prof. M. Sokolnickiego oraz prawa handlowego i wekslowego prof. dr. J. Namitkiwicza, którzy przeplatali swe wykłady dowcipnymi uwagami i przykładami, ożywiając poważną treść przedmiotu. Obawy wśród studentów budził egzamin z nauki o państwie i teorii prawa u prof. dr. W. Komarnickiego z uwagi na obszerny zakres merytoryczny i wysokie wymagania prowadzącego¹¹².

Szkoła Nauk Politycznych, jak wynika z programu studiów, w tym okresie kładła szczególny nacisk na przedmioty związane z historią Polski i Europy, dyplomacją, prawem międzynarodowym publicznym i prywatnym oraz ekonomią.¹¹³ W ciągu trzech lat studiów Jędrzej Giertych zdał szereg egzaminów. I tak na pierwszym roku z historii doktryn ekonomicznych, statystyki, geografii gospodarczej Polski, etnografii politycznej, historii politycznej Polski, historii ustroju państw europejskich, prawa handlowego i wekslowego. Na drugim roku – ekonomię polityczną, politykę emigracyjną, skarbowość, politykę socjalną, geografii ekonomiczną, historię ustroju Polski, naukę o państwie i Europę współczesną, którą kontynuował na trzecim roku. Ostatni rok poświęcił na zaliczenie etnografii politycznej, historii dyplomacji XVIII i XIX w., historii społeczno-gospodarczej, historii politycznej polski, organizacji i techniki służby konsularnej, polityki handlowej, prawa międzynarodowego publicznego i prywatnego oraz politykę agrarną¹¹⁴. Następnie Jędrzej złożył dwuczęściowy egzamin dyplomowy (pisemny – dwa wypracowania z przedmiotu głównego i dodatkowego; ustny – składany przed komisją z pięciu przedmiotów – trzech głównych i dwóch dodatkowych) i uzyskał w 1925 r. dyplom ukończenia Szkoły Nauk Politycznych za pracę dotyczącą kierunków polityki polskiej w roku 1914, którą przygotował pod kierunkiem historyka dyplomacji - profesora Emila Kipy. W pracy tej Giertych,

¹¹¹ *Przyczynki do historii Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie z okazji 50-lecia jej założenia (1915-1965)*, Warszawa 1968, s. 60.

¹¹² *Przyczynki do historii Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie z okazji 50-lecia jej założenia (1915-1965)*, s. 87-89.

¹¹³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akademia Nauk Politycznych w Warszawie. Program nauk, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 245, k. 3-12.

¹¹⁴ Archiwum m.st. Warszawy oddział w Milanówku, Szkoła Nauk Politycznych. Akta osobowe Jędrzeja Giertycha, sygn. 1612, k. 19-26, 17-18.

dwudziesto - dwu - letni wówczas student, jasno podkreślał, iż polskie poczynania, zarówno polityczne, jak i wojskowe w chwili wybuchu wojny, przebiegały w różnych, często przeciwstawnych kierunkach. Jednak to „nieuzgodnienie akcji polskiej” nie przyniosło, zdaniem autora sprawie polskiej większych szkód. Każdy z obozów politycznych, „z wyjątkiem może najbardziej lękliwego i najsilniej wąpiącego w możliwość pełnego zrealizowania postulatów narodowych obozu proaustriackiego”, dążył do niepodległości i ma swój wkład w odbudowie państwa polskiego. Zaznaczył jednak, iż „(...) obóz prorosyjski ze swoją dojrzałą rozważą, najbardziej przewidującym programem i na najbardziej szeroką skalę zakrojoną akcją, przyczynił się najwięcej do nadania kwestii polskiej charakteru kwestii najbardziej poważnej, do należytego wykorzystania klęski państw centralnych i do zrealizowania postulatu zjednoczenia”¹¹⁵. Z mniejszą sympatią akcentował rolę trzech grup oddziałów legionowych (Legia Puławska, Legia Bajońska, Legiony Piłsudskiego), które stały się zaczątkiem armii polskiej, a przede wszystkim obudziły w społeczeństwie „instynkt militarny” i znacznie je zaktywizowały. Obóz proaustriacki, tak krytycznie oceniany przez Giertycha, miał również swój wkład w budowę niepodległego państwa, dzięki swej polityce „zadawania się niewielkimi nawet koncesjami” wypracował „pewne instytucje samorządne” w Kongresówce i Galicji, które stały się „podwaliną naszej organizacji państwowej”. W pracy dyplomowej ujawniła się fascynacja Jędrzeja dziełami Dmowskiego, którego w tym okresie intensywnie czytał. W oparciu właśnie o artykuły prasowe i prace autora „Myśli nowoczesnego Polaka” napisał swoją pracę dyplomową, którą wysoko oceniała komisja egzaminacyjna¹¹⁶.

Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego był jednym z pierwszych wydziałów, które powołano do życia jesienią 1915 r. w odrodzonej Wszechnicy Warszawskiej. Uczelnia rozpoczynając swą pracę borykała się z trudną sytuacją polityczną, problemami kadrowymi, lokalowymi i finansowymi. Wzmożony napływ studentów, których liczba z roku na rok sukcesywnie wzrastała ożywił dotychczasowe życie warszawskie. Jesienią 1918 r. młodzież akademicka wstępowała do wojska, a senat akademicki zawiesił wykłady i zajęcia. Wznowiono je dopiero w październiku 1919 r., jednak gorączkowe życie Warszawy i całego kraju odciągało młodzież od studiów. Na plan pierwszy wszystkich poczyniń w 1920 r. wysunęła się akcja obrony zagrożonej niepodległości. Po bitwie warszawskiej życie stolicy powracało powoli do normy, a z nim i życie Uniwersytetu. Młodzież akademicka,

¹¹⁵ Praca dyplomowa Jędrzeja Giertycha pt. *Kierunki polityki polskiej w chwili wybuchu Wielkiej Wojny*, w: Archiwum m.st. Warszawy oddział w Milanówku, Akademia Nauk Politycznych w Warszawie, sygn. 1019, k. 29-30.

¹¹⁶ Praca dyplomowa została oceniona na ocenę „dodatnią” (4) znajduje się w: Archiwum m.st. Warszawy oddział w Milanówku, Akademia Nauk Politycznych w Warszawie, sygn. 1019, k. 1-32.,

profesorowie w styczniu 1921 r. dokonali inauguracji roku akademickiego 1920/1921, a Uniwersytet przeżywał doniosłe przeobrażenia wewnętrzne. W roku akademickim 1921/1922 rektorem został Jan Mazurkiewicz, a dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Zygmunt Cybichowski¹¹⁷. W okresie międzywojennym grono studentów prawa było bardzo liczne, jednak tylko 1/3 zapisanych na pierwszy rok kończyła studia. W roku immatrykulacji Jędrzeja Giertycha – 18 listopada 1921 r., szczególny nacisk kładziono w programach na wykłady i seminaria. W pierwszym roku uczęszczał m.in. na wykłady z teorii prawa, prawa rzymskiego, historii ustroju dawnej Polski, dawnego polskiego prawa sądowego, gospodarowania światowego po wojnie, gospodarstwa światowego czy zadań polityki agrarnej w Polsce prowadzonych przez Władysława Grabskiego. Na kolejnych latach brał udział m.in. w zajęciach z ekonomii społecznej i politycznej, prawa państwowego, prawa kanonicznego, filozofii prawa, prawa międzynarodowego, prawa cywilnego i karnego, postępowania sądowego, prawa handlowego, postępowania cywilnego, międzynarodowego prawa prywatnego czy statystyki. Warto zwrócić uwagę, że na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych wykładali wówczas tacy wybitni profesorowie i politycy jak Zygmunt Cybichowski, Roman Rybarski, Ignacy Łyskowski Koschembahr, Bohdan Wasiutyński, Eugeniusz Jarra, Leon Petrażycki¹¹⁸, a wśród wyróżnionych doktoratem honorowym Wydziału Prawa UW znaleźli się Herbert Hoover, Ferdynand Foch czy Tomasz Woodrow Wilson.

Jędrzej Giertych był studentem niezbyt pracowitym, o czym świadczą kursowe egzaminy na Wydziale Prawa, które często kończyły się oceną niedostateczną. Niektóre semestry był zmuszony powtarzać, co łączyło się z dodatkowymi opłatami semestralnymi i zakończeniem studiów po pięciu latach, a nie jak to było w zwyczaju po czterech. Jednak nie można odmówić mu uporu i zdolności. Większym zaangażowaniem wykazał się podczas studiów w Szkole Nauk Politycznych, gdzie uczęszczał na wykłady m.in. Michała Sokolnickiego dotyczące Europy współczesnej, z którym, jak sam pisze, „ścierał się ostro w dyskusjach seminaryjnych na temat sprawy polskiej w 1914 r.”. Twierdził: „Byłem w o tyle wygodnej – jako student wobec profesora – pozycji, że czytałem już „Politykę polską i odbudowanie państwa” Dmowskiego, ogłoszona w odcinkach na łamach prasy, ale jeszcze nie wydaną jako książka, o której istnieniu Sokolnicki nie wiedział i nie znał jej treści”¹¹⁹. Zdania na temat profesora Sokolnickiego mimo upływu lat nie zmienił. Spotykał się później

¹¹⁷ T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16 – 1934/35. Kronika*, Warszawa 1936, s. 89-105.

¹¹⁸ Wykaz wykładów i ćwiczeń, na które uczęszczał Jędrzej Giertych znajduje się w jego aktach osobowych w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, syg. 11012.

¹¹⁹ J. Giertych, *Józef Piłsudski 1914 – 1918*, s. 186; *Curriculum vitae*, s. 32.

jeszcze z nim na zebraniach dyskusyjnych młodszych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pisał: „(...) człowiek z gruntu uczciwy i ideowy, szczerze i gorąco wierzący w to co głosi, a obok bezprzykładnie naiwny, krótkowzroczny i wręcz tępy, dziwnie ślepy i zaciętrzewiony partyjnie ...”¹²⁰.

W latach akademickich 1921-1926 Giertych w ramach swojej działalności harcerskiej brał udział w rozmaitych poczynaniach społecznych związanych m.in. ze sprawą warmińsko-mazurską. Współpracował wtedy m.in. z Antonim Osuchowskim i żywo interesował się kwestią Prus Wschodnich, a szczególnie wiele uwagi poświęcił w tym okresie sprawom Warmii i Mazur, które wielokrotnie odwiedzał¹²¹. Był w stałym kontakcie z rodziną Pięńskich, Hanną Zientarą-Malewską, Antonim Szajkiem i innymi, którzy aktywnie działali na rzecz utrzymania polskiego charakteru tego regionu. Rezultatem tych zainteresowań była publikacja zatytułowana „Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)”¹²². Stało się to również kilkanaście lat później pretekstem do napisania powieści opowiadającej historii polskiej Warmii w latach 1912-1945 – „Na świętej Warmii” oraz pracy „Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich, na podłożu pruskim”¹²³. Tym samym dawał wyraz swoim zainteresowaniom i poglądom, wynikającym z niemałej wiedzy o historii i rzeczywistości warmińsko-mazurskiej, ale również z koncepcji obozu narodowo-demokratycznego, który tym obszarem interesował się szczególnie¹²⁴. Tematowi Łużyc, a także Śląska, Warmii i Mazur poświęcał również swoje artykuły zamieszczone od 1922 na łamach „Kuriera Warszawskiego”¹²⁵, który kształtował opinie i gusty intelektualne warszawian¹²⁶. Był członkiem Koła Prawników Studentów, które w tym okresie zrzeszało największą liczbę słuchaczy oraz Towarzystwa „Bratnia Pomoc”, nie mamy

¹²⁰ . Giertych, *Józef Piłsudski 1914 – 1918*, s. 187.

¹²¹ Jedną z relacji Jędrzeja Giertycha z podróży po jeziorach mazurskich, jako pracownika służby konsularnej w Prusach Wschodnich, pochodzi z 1931 r. za: W. Wrzesiński, *Relacja Jędrzeja Giertycha z podróży po jeziorach mazurskich w 1931 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 3, s. 666-678.

¹²² J. Giertych, *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*, Warszawa 1933, s. 5-6. Pozytywnie ocenił tezy zawarte w opublikowanej książce Zygmunt Wojciechowski, który podkreśla, że autor „trafnie podnosi, że z tej historii cywilizacyjnej Prus wyłoniły się dwa następstwa, po pierwsze: zanik jednostki, po drugie kult powodzenia materialnego, rozkwitu materialnego i siły fizycznej” – za; Z. Wojciechowski, *Myśli o polityce i ustroju narodowym*, Poznań 1935, s. 64-66.

¹²³ J. Giertych, *Na świętej Warmii*, Londyn 1983; *Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich, na podłożu pruskim*, Rzym 1957.

¹²⁴ Pozytywną recenzję książki „Na świętej Warmii” opublikował Wojciech Wrzesiński, podkreślając jej znaczenie dla zrozumienia problemów Warmii i Mazur – W. Wrzesiński, *Recenzje i omówienia: Jędrzej Giertych, „Na świętej Warmii”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1984, nr 4, s. 457-460. Natomiast Zygmunt Lietz zamieścił na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” krytyczną recenzję książki Giertycha pt. „Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich, na podłożu pruskim”, zarzucając autorowi „naginanie faktów historycznych” oraz zbyt daleko idące hipotezy bez pokrycia źródłowego za: Z. Lietz, *Recenzja książki Jędrzeja Giertycha „Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich, na podłożu pruskim”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1958, nr 3, s. 267-270.

¹²⁵ Szerzej o współpracy z „Kurierem Warszawskim” – J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 39.

¹²⁶ Szerzej: K. Olchowicz, *Ćwierć wieku z „Kurierem Warszawskim” (1914-1939)*, Kraków 1974.

jednak szczegółowych informacji o jego działalności w tych organizacjach. Nastroje polityczne akademików kształtowały się wówczas w ścisłym związku z procesami politycznymi obejmującymi całe społeczeństwo polskie, tak więc wszystkie zasadnicze nurty polityczne – prawica, centrum, lewica reprezentowane były na Uniwersytecie Warszawskim przez odpowiednie stowarzyszenia młodzieżowe. W środowisku studentów reprezentowane były różne odłamy polityczne, ścierały się różne poglądy i orientacje. Studenci ze środowisk endeckich skupieni w Młodzieży Wszechpolskiej czy Obozie Wielkiej Polski, a zwolennicy sanacji Legionie Młodych. Akademickie centrum polityczne reprezentowała związana z piłsudczykami Organizacja Młodzieży Narodowej, czy związana z PSL Piast Akademicka Młodzież Ludowa. Nie posiadamy również informacji o tym, czy Jędrzej angażował się w tym czasie w działania stowarzyszeń o charakterze narodowym, choć na Uniwersytecie Warszawskim od 1922 r. działała z inicjatywy Romana Dmowskiego wspomniana już Młodzież Wszechpolska, w której błyskawiczną karierę robił m.in. publicysta, pisarz, ideolog obozu narodowego - Jan Mosdorf¹²⁷, którego Giertych znał osobiście¹²⁸. Niewątpliwie Młodzież Wszechpolska wywierała duży wpływ na życie organizacyjne studentów, kształtując ich światopogląd i przekonania polityczne¹²⁹. Giertych wspomina, że politycznie młodzież akademicka garnęła się wówczas pod sztandar narodowy, rozczytywaliśmy się w Dmowskim, w Zygmuncie Wasilewskim, w prasie narodowej, a duchowo umacnialiśmy się w naszym katolicyzmie. Wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego przeważał żywioł antymarksowski, antyrewolucyjny, instynkty narodowe i tradycjonalistyczne, niechęć Niemcom, Żydom, separatyzmowi ukraińskiemu i koncepcją przekształcenia Polski w duchu federacyjnym¹³⁰.

Na Uniwersytecie Warszawskim dominowała w tych latach młodzież rekrutująca się z klas posiadających, mieszczaństwa i inteligencji. W roku akademickim 1921/22 przeważała na Uniwersytecie młodzież urodzona w Warszawie oraz na terenie byłej Kongresówki, tylko 7% studentów pochodziło spoza granic Rzeczypospolitej. Przeważali zdecydowanie studenci wyznania rzymskokatolickiego, których było w całym omawianym okresie od 60% do 70%. Drugą, co do wielkości grupę, stanowiła młodzież wyznania mojżeszowego od 26% do 31%¹³¹, co miało wpływ na wzrost liczby wystąpień antysemickich, które nasiliły się

¹²⁷ M. Kotas, *Jan Mosdorf. Filozof, ideolog, polityk*, Krzeszowice 2007, s. 20-30.

¹²⁸ Biblioteka Narodowa w Warszawie, *List Jędrzeja Giertycha do Pani Marii Winowskiej z 21 maja 1977*, sygn. 1 319 743, s. 6.

¹²⁹ Szerzej: L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922-1947 (struktury, funkcjonowanie i główni działacze)*, Warszawa 2004.

¹³⁰ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948, s. 59.

¹³¹ *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1939*, red. A. Garlicki, Warszawa 1982, s. 133-134.

szczególnie w końcu lat dwudziestych, choć już wcześniej domagano się w licznych rezolucjach ograniczenia w polskich uczelniach liczby studentów pochodzenia żydowskiego, a normalny tok pracy naukowej zakłócały liczne awantury i bójki między studentami o różnych poglądach. Na Uniwersytecie Warszawskim coraz większą przewagę zdobywała Młodzież Wszechpolska, która nie unikała brutalnych sposobów działania i podkreślała, że terror jest koniecznym elementem walki politycznej, co doprowadziło do obniżenia się kultury politycznej wśród studentów. O ile w początkach lat dwudziestych do wystąpień antyżydowskich dochodziło głównie na forum organizacji samopomocowych i kół naukowych to w początkach lat trzydziestych charakter tych wystąpień zmienił się i przybrał bardziej brutalne formy.

Studia, jak wspominał Giertych, były to najbardziej „konstruktywne” lata jego życia. Krystalizowały się jego poglądy społeczne i ideowo-polityczne i krystalizowała się jego osobowość wychowawcy młodzieży. Podkreślał, że był to czas pracy nad rozszerzeniem swych horyzontów myślowych i politycznych oraz pogłębieniem wiedzy. Obowiązki studenckie najwyraźniej nie absorbowały go w pełni, ani nie obciążały zbytnio, skoro znajdował czas na aktywną działalność harcerską. W okresie tym ukształtowały się jego przyjaźnie m.in. z Robertem Daszkiewiczem, Tadeuszem Mareszem – instruktorem harcerskim, historykiem i pedagogiem¹³², Stanisławem Sedlaczkiem - pedagogiem, harcmistrzem, długoletnim Naczelnikiem Głównej Kwatery Męskiej i Henrykiem Glassem - ekonomistą, harcmistrzem i redaktorem. Po latach pisał: „Żyliśmy w świątku silnie odizolowanym od studenckiej Warszawy: żyliśmy pojęciami młodzieży polskiej w Rosji, broniącej wiary katolickiej, moralności chrześcijańskiej, tradycyjnych polskich pojęć – oraz światopoglądu politycznego-narodowego”¹³³. Z całym przekonaniem można stwierdzić, że lata studiów ukształtowały Giertycha, wpłynęły na potwierdzenie jego poglądów ideowo-politycznych, a także na styl uprawiania polityki, nie stroniący od śmiałych i niesztampowych poglądów.

Jędrzej Giertych poświęcił się również intensywnej pracy organizacyjnej w ramach Wydziału Polskich Drużyn Harcerskich poza granicami Polski – Głównej Kwatery Męskiej Związku Harcerstwa Polskiego – najpierw w charakterze współpracownika, a następnie w latach 1925 – 1929 kierownika tego działu¹³⁴. W tym czasie zajmował się m.in. utrzymaniem

¹³² Z Tadeuszem Mareszem Giertych spotkał się w 1921 r. podczas prac w harcerskiej centrali, ich drogi ponownie skrzyżowały się podczas pobytu w niewoli w Forcie Spitzberg. Szerzej: J. Giertych, *Uciekinier – polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010, s. 178-181.

¹³³ J. Giertych, *Pół wieku temu*, cz. IV, s. 54.

¹³⁴ Hm. Jędrzej Giertych figuruje w składzie osobowym Głównej Kwatery Męskiej Harcerstwa w latach 1927-1930 jako kierownik Wydziału Starszego Harcerstwa za prezesury Stanisława Sedlaczka za: Archiwum Akt

kontaktów korespondencyjnych, organizowaniem obozów w kraju dla młodzieży polskiej z zagranicy, a także wizytowaniem istniejących i zakładaniem nowych drużyn harcerskich w środowiskach polonijnych: Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji i Związku Młodzieży Polskiej w Prusach Wschodnich, we Francji, Jugosławii, w Niemczech, Rumunii i na Łotwie. Szczególną uwagę poświęcił harcerstwu polskiemu na ziemiach pozostających w ramach państwa niemieckiego – Górnym Śląsku i Opolskim, Wrocławiu, Pomorzu Środkowym, Warmii i Mazurach¹³⁵. Brał udział w międzynarodowych zlotach m.in. w Międzynarodowym Zlocie Skautów – Jamboree w Kopenhadze i spotkaniach organizacji skautowych i społecznych oraz był współorganizatorem założonego w Polsce Towarzystwa Przyjaciół Łużyc, członkiem Towarzystwa Przyjaciół Słowian oraz sekretarzem Komitetu Budowy Pomnika Fryderyka Chopina¹³⁶. Przez wiele lat działała również Akademicka Drużyna Starszoharcerska im. Bolesława Chrobrego, którą założył jeszcze w końcu lat dwudziestych¹³⁷. Giertych harcerstwu polskiemu zagranicą poświęcił artykuł w księdze pamiątkowej poświęconej Związkowi Harcerstwa Polskiego, w którym analizuje stan rozwoju harcerstwa polskiego poza granicami. Stwierdza, że polskie drużyny harcerskie istnieją w dwunastu krajach, a liczba polskiej młodzieży męskiej i żeńskiej zgrupowanej w drużynach harcerskich na obczyźnie sięga trzech tysięcy osób.¹³⁸ W całym tym okresie w Związku Harcerstwa Polskiego endecy posiadali poważne wpływy poprzez grono dynamicznych, młodych działaczy i instruktorów.

Nowych, Związek Harcerstwa Polskiego sygn. 1227, k. 2; Biblioteka Jagiellońska, Jędrzej Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, rkp. 249/73, s. 4, 7. Szerzej na temat działalności Giertycha w harcerstwie poza granicami Polski – J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 32-38.

¹³⁵ R. K. Daszkiewicz, *Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*, Lublin 1983, s. 59-61, 96-97, 111 – 115, 129. Praca zawiera relacje J. Giertycha z czasów min. Studenckiej działalności w Związku Harcerstwa Polskiego. Pod pseudonimem „Wieloryb” był instruktorem w Czerniowcach i we Francji, kierownikiem Wydziału Zagranicznego, sekretarzem Towarzystwa Przyjaźni Łużyc; Uczestniczył również w walnym zebraniu Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech – Bytom 1926 r. za: H. Kapiszewski, *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Zarys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem lat 1933-1939*, Warszawa 1969, s. 49 (zdjęcie).

¹³⁶ J. Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, Londyn 1974; Robert Daszkiewicz zauważa, że maszynopis tej publikacji najprawdopodobniej zaginął, co nie jest prawdą, gdyż znajduje się on obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej za: R. K. Daszkiewicz, *Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*, s. 193; Biblioteka Jagiellońska, J. Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, rkp. 249/73.

¹³⁷ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910-1939)*, Warszawa 1985, s. 324; Giertych podaje, że założył drużynę w 1926 r., a prowadził ją do 1927 r. za: Biblioteka Jagiellońska, Jędrzej Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, rkp. 249/73, s. 3.

¹³⁸ Dane swoje Giertych oparł na przeprowadzonej przez siebie ankiecie i choć dane nie są kompletne podkreśla, że za granicą istnieje blisko 58 polskich drużyn harcerskich – za: J. Giertych, *Harcerstwo polskie zagranicą*, w: *Harcerstwo Polskie*, Warszawa 1925, s. 40.

Zdaniem Jędrzeja to przed harcerstwem, które było jedną z największych ówczesnie organizacji polskiej młodzieży, stały wielkie wyzwania organizacyjne i ideowe¹³⁹. To służba harcerska miała wykształcić w młodym człowieku ducha narodowego, idealizm i wiarę w wartości. Harcerstwu przypisywał szczególną rolę wychowawczą w tworzeniu dobrego obywatela, obywatela, który wejdzie w skład elit państwa polskiego. Dlatego nie dziwi fakt, że to właśnie młodzieży, harcerzom – akademikom poświęcił jedną z pierwszych swych książek – *My nowe pokolenie!*¹⁴⁰, którą wstępem poprzedził kardynał August Hlond podkreślając w nim, iż z książki „bije świeżość, prawda, gorącość duszy harcerskiej”. Natomiast Wiesław Chrzanowski – założyciel Ruchu Młodej Polski, marszałek sejmu - sugerował, że książka zawiera dość naiwne moralizatorstwo jak na pokolenie wojny¹⁴¹.

Ten katechizm młodego człowieka, jak zwykł mówić o swej książce Jędrzej Giertych, wskazywał na szczególną rolę wiary i służby Bogu. Ludzie muszą mieć jasno wyznaczone drogi, „mocne charaktery”, stałe i niezachwiane przekonanie moralne, silną wolę, gdyż tylko takich osób potrzebuje społeczeństwo, ojczyzna i ludzkość. Podkreślając nadrzędną rolę narodu wobec państwa wskazywał, iż dobro narodu, to „ultima ratio państwa”. Każdy obywatel, zdaniem Jędrzeja, powinien uczestniczyć również w polityce, bo przecież wszyscy ponoszą odpowiedzialność za kierunek polityki narodowej. Wzywał do odrodzenia i jedności moralnej narodów chrześcijańskiej Europy, w których Polska będzie odgrywać zasadniczą rolę. Nie nastąpi to jednak dopóki, zdaniem autora, Polska nie rozwiąże kwestii żydowskiej. I on, podobnie jak Roman Dmowski, przyczyn rozbiorów upatrywał wśród Żydów, którzy łączyli się z wrogami Polski. Podkreślał, iż „musimy uwolnić się od miazmatów komunizmu, rewolucji, masonerii”¹⁴². Jędrzej Giertych, mimo iż w akademickich ugrupowaniach narodowych w tym okresie nie brał aktywnego udziału, jasno wskazywał na rolę jaką ma do

¹³⁹ R. K. Daszkiewicz, *Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*, s. 22 - 34.

¹⁴⁰ J. Giertych, *My, nowe pokolenie!*, Krzeszowice 2000. Dwa pierwsze wydania tego zbioru gawęd ukazały się w latach 1929 i 1936 w kraju, a trzecie w 1947 r. w Londynie. Najnowsze – czwarte wydanie ukazało się nakładem Domu Wydawniczego „Ostoja” w serii Biblioteka Wszechpolaka w Krzeszowicach w 2000 r. Pierwsze wydanie opatrzone zostało listem Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. Drugie wydanie posiada dodatkowy rozdział zatytułowany „Kryzys”, w którym autor zauważa wielką rolę jaką ma Polska do spełnienia w kwestii uwolnienia Polski od Żydów, komunizmu, rewolucji, masonerii. Celem utworzenia z kraju potęgi politycznej i gospodarczej, odrodzenia życia religijnego, jeśli Polska tego nie osiągnie zacznie się chylić ku upadkowi, za: J. Giertych, *My, nowe pokolenie!*, Poznań 1936, s. 152 – 164. Pozytywna recenzja książki ukazała się na łamach „Tęczy” – *Mysł i czyn nowego pokolenia*, „Tęcza” 16 listopada 1929.

¹⁴¹ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Rozmowa*. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki, Warszawa 1997, s. 93. Giertych w przedmowie do wydania II pisze, że „niektóre ustępy tej książki robią na mnie wrażenie wskazówek życiowych dla „przyzwoitego młodzieńca z zamożnego domu”. (...) Ten nastrój łatwości życia chętnie bym dziś z książeczki usunął. (...) W książce niniejszej niejedno ująłbym dziś inaczej, sformułował dojrzałe, uzasadnił skuteczniej” za; J. Giertych, *My, nowe pokolenie!*, Poznań 1936, s. VI-VII.

¹⁴² J. Giertych, *My, nowe pokolenie!*, s. 164.

spełnienia młody student, a walka z Żydami to cel akademika-patrioty. Wybór ten był naturalną konsekwencją. Wyrastał wśród zwolenników myśli wszechpolskiej, środowisko w jakim się obracał miało charakter narodowy, a i czasy sprzyjały rozwojowi idei narodowej. Podkreślał, iż „musimy być pokoleniem wielkim, pokoleniem, które na tysiąclecia wyźłobi sobie wspomnienie w historii, a nie pokoleniem „karłów”, którego na wielki wysiłek nie stać. Dlatego ustrój państwa i administrację należy zreformować, praworządność wzmocnić, analfabetyzm usunąć, spoiłość narodową i państwową wzmocnić, uwolnić gospodarkę od „obcego żywiołu”, rozszerzyć oświatę i przywrócić zdrowie moralne społeczeństwu. Giertych, jak wielu innych w tym czasie, domagał się więc odrodzenia moralno-religijnego narodu w duchu etyki katolickiej, co w drugiej połowie lat 30. stanie się centralnym zagadnieniem doktryny edukacyjnej obozu narodowego. Nie mały udział w tym procesie odegrała polityka sanacji, stwarzająca, zdaniem Stanisława Kiliana – autora publikacji o myśli edukacyjnej Narodowej Demokracji, sprzyjające warunki dla działalności areligijnych prądów ideowych w wychowaniu¹⁴³.

Jędrzej Giertych w tej programowej publikacji scharakteryzował młodych obozu narodowego, którzy ukształtowani pod wpływem zmagania wojennych mają poczucie obowiązku i poszanowania autorytetów. Odznaczają się karnością, idealizmem, ofiarnością, umiejętnością podporządkowania spraw prywatnych dobru publicznemu, bezkompromisową wiernością zasadom, odwagą cywilną oraz umiejętnością „spartańskiego ograniczania swych potrzeb”. Trudno jednak powiedzieć, w jakim stopniu prezentowane przez Giertycha cechy młodych były rzeczywistymi, a w jakim stopniu dopiero postulowanymi przymiotami. Tak czy inaczej, stały się one pewnym kanonem, który propagowany przez prasę obozową prowadził do ukształtowania modelu „obozowca-bojownika”¹⁴⁴.

Wiele uwagi w tym okresie Giertych poświęcił również wychowaniu dziewcząt, które pod wpływem zmiany pozycji w społeczeństwie spowodowanej emancypacją, przebiegającej zdaniem autora, zbyt gwałtownie przeżywa kryzys, wynikający z zatracenia „rygoru zasad” moralnych i religijnych. Szansą na zmianę jest nowy kierunek wychowania dziewcząt, który byłby zarazem nowoczesny – dostosowany do nowych warunków, jak i oparty na obowiązkach i wyrobieniu poczucia niezależności i zaradności. Elementem kształtującym postawy dziewcząt może być harcerstwo, które z jednej strony uczy zaradności z drugiej strony oparty jest na mocnych podstawach religijnych, narodowych, patriotyzmie i choć ruch ten nie jest w pełni rozwinięty to na pewno poddany rewizji będzie służył rozwojowi

¹⁴³ S. Kilian, *Myśl edukacyjna Narodowej Demokracji w latach 1918-1939*, Kraków 1997, s. 146 i n.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 105.

dziewcząt¹⁴⁵. Zdaniem Giertycha kobiety mają większą niż mężczyźni skłonność wejścia na drogę demoralizacji. To kobiety – twierdził – „nie przestrzegają postów”, „tańczą w poście”, „nie żegnają się przed kościołem” – co więcej – dalej pisze, iż nie zna przypadku, by mąż porzucił żonę – lecz odwrotnie. Dlatego postulował, że „żenić się należy młodo, ale nie lekkomyślnie”, „żona niech nam będzie przyjaciółka, wierną towarzyszką naszej drogi życiowej”, „wybrankę naszą musimy przede wszystkim kochać”, a za żonę „musimy wybierać sobie dziewczynę równą nam poziomem kultury, należącej do tej samej co i my sfery”. Musimy wreszcie uważać – pisze dalej- by „żona nie wniosła nam do domu fermentu, pożądania pieniędzy i zabawy, którego nie bylibyśmy w stanie zaspokoić i na koniec dodaje, że dzieci mieć należy dużo¹⁴⁶. Apelowal więc o przywrócenie właściwego miejsca i roli wychowawczej matki-kobiety-Polki. Od postawy moralnej kobiety-matki, jej przywiązania do wartości religijnych i narodowych zależy przecież charakter dzieci i przyszłości narodu Giertych wyrażał dość konserwatywne stanowisko nie tylko wobec kierunku wychowania dziewcząt, inaczej widział również społeczną i zawodową rolę kobiety-matki i sprzeciwiał się udziałowi kobiet w życiu społeczno-politycznym – właściwym miejscem aktywności kobiety powinno być ognisko domowe, a najważniejszą rolą zawodową – rola żony. Te moralizatorskie akcenty jego myśli, miały tym samym bronić narodowego modelu rodziny, który związany był z zachowaniem tradycyjnej pozycji kobiety-matki.

A jaki był stosunek Giertycha do zachodzących wydarzeń? W listopadzie 1922 r. odbyły się wybory do parlamentu, które przyniosły zwycięstwo Chrześcijańskiemu Związkowi Jedności Narodowej (Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, Narodowo-Chrześcijańskie stronnictwo Ludowe, Narodowe Stronnictwo Rolnicze), a w grudniu wybrano pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej – Gabriela Narutowicza. Endecja wystąpiła gwałtownie przeciwko wyborowi Narutowicza, podkreślając, że jego wybór został narzucony przez obce narodowości, a tym samym „stanowi ciężką zniewagę dla narodu polskiego. Zorganizowano liczne wiece, na których domagano się usunięcia prezydenta i „zrzućcia jarzma obcych narodowości”, które miały przyczynić się do wyboru Narutowicza. Jędrzej Giertych starał się wywrzeć swój wpływ na wydarzenia polityczne, uczestnicząc w manifestacji studenckiej apelującej do Gabriela Narutowicza¹⁴⁷, by nie przyjmował urzędu

¹⁴⁵ J. Giertych, *O kierunek wychowania dziewcząt*, Poznań 1929, s. 9.

¹⁴⁶ J. Giertych, *O kierunek wychowania dziewcząt*, s. 6 i n; *My, nowe pokolenie!*, s. 65-69, 72-73.

¹⁴⁷ Szerzej o nastrojach społecznych, atmosferze i napięciu piszą Pajewski J., Łazuga W., *Gabriel Narutowicz. Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 146 – 177. Z kolei Jędrzej Giertych po latach opisując wybór Narutowicza na prezydenta pisał: „Dodatkowymi okolicznościami, które sprawiły, że wybór ten wprawił w osłupienie narodowo usposobioną opinię publiczną, było to, że był to człowiek niewierzący, uchodzący za masona i w dodatku rodzony brat Stanisława Narutowicza, członka kowieńskiej „Taryby”, a więc jednego z przywódców litewskiego separatyzmu”. , za: J. Giertych, *Polski obóz narodowy*, Londyn 1977, s. 20.

Prezydenta Rzeczypospolitej. Studenci opanowali wtedy ulice Warszawy solidaryzując się z hasłami politycznymi endecji, biorąc udział w ekscesach skierowanych przeciwko posłom lewicy i stronnictw mniejszościowych¹⁴⁸. Stwierdzano, że wybór Narutowicza został narzucony przez „obce narodowości”, a tym samym stanowi ciężką zniewagę dla narodu polskiego. 16 grudnia 1922 r. zamordowano Narutowicza i choć część prasy endeckiej wyraziła ubolewanie z tego powodu, nie potępiono jednoznacznie zamachowca. Wojciech Wasiutyński wspomina, „że wiadomość o zabójstwie Narutowicza przyjęto w Poznaniu z radością, a w oknach wielu sklepów ukazały się (prawdziwe czy rzekome) fotografie Niewiadomskiego”¹⁴⁹. Po wyroku na zabójcy – Eligiuszu Niewiadomskim, zwolennicy endecji poza organizowaniem zgromadzeń i manifestacji poświęconych jego pamięci, zamawiali również „uroczyste” msze święte za „bohatera-męczennika”¹⁵⁰. Nowym prezydentem został Stanisław Wojciechowski, a Związek Ludowo Narodowy przystąpił do budowania większości parlamentarnej w oparciu o Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”¹⁵¹. Nastąpiły podziały w parlamencie, ale nie to zdaniem Władysława Konopczyńskiego było największym nieszczęściem sejmu. „Nie zaciekłość partyjna, nie rzekomy brak talentów i wodzów, nie niski poziom umysłowy części Sejmu, nie brak charakterów ani lichota moralna tych, czy owych posłów, ale ten pierwotny, nieuleczalny fakt braku większości skazał nasz Sejm na stopniowy upadek”¹⁵². Misję tworzenia nowego rządu, który miał opanować wewnętrzny kryzys, powierzył Sikorskiemu marszałek Sejmu Maciej Rataj, pełniący tymczasowo obowiązki głowy państwa.

¹⁴⁸ *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1939*, red. A. Garlicki, Warszawa 1982, s. 181.

¹⁴⁹ W. Wasiutyński, *Źródła niepodległości*, w: W. Wasiutyński, *Pisma wybrane*, t. I. Gdańsk 1999, s. 332. Z kolei w swoich szkolnych wspomnieniach Wasiutyński pisał: „Zabójstwo Narutowicza zaostało przyjęte z satysfakcją. Powiadano, że nasz kasztelan (woźny) pierwszy się dowiedział na mieście i pobiegł do dyrektora Molendy, a ten z radości dał mu pół funta kiełbasy. W witrynach niektórych składów (sklepów) ukazały się fotografie Niewiadomskiego. Wszyscy, którzy byli za Niemcami w czasie wojny, uważani byli za wrogów Poznania”, za: W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu. Fragment wspomnień*, Gdańsk 1996, s. 64.

¹⁵⁰ H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, Poznań 2006, s. 91-92. Z kolei w 1977 roku Giertych pisał: „Powszechnie przyjętą oceną było, że obóz narodowy ponosi pośrednią winę za tę śmierć i obóz narodowy, mimo że czynu tego nie spowodował i nie pragnął, od pewnego rodzaju moralnej odpowiedzialności za ten czyn się nie uważał za możliwe uchylać”. W dalszej części Giertych sugeruje, że Niewiadomski był również „podatny na podszepty z tamtej strony [piłsudczyków – A.P.-R.]”, którzy o zamachu wiedzieli. Píše: (...) to nie kto inny, tylko Piłsudski, brutalny i pozbawiony skrupułów rewolucjonista i kandydat na dyktatora chciał sprzątnąć Narutowicza, ale wołał tego dokonać przez spowodowanie podburzenia do tego czynu człowieka, którego wina obciąża obóz narodowy, co będzie dobrym pretekstem do zrobienia dyktowanego rzekomym oburzeniem zamachu stanu”. Za: J. Giertych, *Polski obóz narodowy*, Londyn 1977, s. 20.

¹⁵¹ Szerzej E. Maj, *Udział Związku Ludowo-Narodowego w rządzie „większości polskiej” Wincentego Witosa w 1923 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1996, z. 1, s. 43-60.

¹⁵² W. Konopczyński, *Sejm 1922-1927*, Kraków 1928, s. 12.

Zamachu stanu ze strony prawicy, bądź ze strony marszałka Piłsudskiego popartego przez lewicę oczekiwano w stolicy od dłuższego czasu, jak wspomina Henryk Piątkowski¹⁵³. Pogłębiający się kryzys gospodarczy i polityczny był przedmiotem krytyki ze strony wszystkich ugrupowań politycznych, a przede wszystkim zwykłych obywateli. Dmowski, „trzymający się dosyć daleko od czynnej polityki”, podkreślał na konferencji Związku Ludowo-Narodowego: „Każdy uważał, że Polską może rządzić, każdy uważał, że jest powołany na dygnitarza, każdy uważał, że powinien zrobić majątek na tej Polsce”¹⁵⁴, a obecnie wszyscy są zawiedzeni. W 1926 r. podczas zamachu majowego środowisko studentów podzieliło się na dwa wrogie obozy. „Przegląd Akademicki” donosił, że „nawet okres przedegzaminacyjny i konieczność pilniejszego zajęcia się nauką nie wpływał na uspokojenie umysłów”¹⁵⁵. Giertych stanął na czele grupy harcerzy i brał udział w wypadkach majowych po stronie legalnego rządu przed jak sam zwykł określać „dyktatorem samozwańcem” – Piłsudskim. Nie krył on swego krytycznego stosunku do zamachu majowego i przejścia władzy przez sanację, jako łamiącego prawo i zasady demokratyczne. System rządów szerzył zdaniem Giertycha, „zgniliznę moralną”, „władzę miernot moralnych i intelektualnych”. Podobnego zdania był Maciej Rataj – polityk, długoletni marszałek sejmu, który podkreślał, że Piłsudski „lubił się otaczać i posługiwać miernotami zdecydowanymi, chcąc mieć w nich stuprocentowe narzędzia w swoich rękach, nie umiał natomiast współpracować na dłuższą metę z ludźmi poważnymi, nawet oddanymi mu...”¹⁵⁶. Postawa Giertycha była identyczna jak prawicy akademickiej oraz członków i zwolenników Narodowej Demokracji. Stanisław Głąbiński – polityk obozu narodowego, minister pisze z goryczą: „Józef Piłsudski był człowiekiem odważnym i zuchwałym, mściwym i okrutnym. Unosiła go ponad wszystko niezmierna ambicja i pycha, wzdarda dla otoczenia, które wraz z całym społeczeństwem polskim nie wahał się nazwać „narodem idiotów”. Jako wódz nad wodzami uznawał przewagę wojskową jedynie Napoleona”¹⁵⁷. Obóz narodowy przystąpił więc do ataku, potępiając przewrót zbrojny od strony moralnej i etycznej. Terej słusznie zauważył, że narodowi demokraci tym razem wystąpili w roli obrońców prawa i konstytucji, choć nie byli zbyt powołani do wygłaszania tego typu „umoralniających tyrad”¹⁵⁸. Glass, Giertych i przyjaciele z kierownictwa ZHP sławili więc „rycerską walkę” wojsk wiernych

¹⁵³ H. Piątkowski, *Wspomnienia z „wypadków majowych 1926 roku*, s. 112, w: *Przewrót majowy 1926 w relacjach i dokumentach*, oprac. E. Kozłowski, Warszawa 1987, s. 112-137.

¹⁵⁴ *Mowa Romana Dmowskiego w: Nasz program. Przemówienie R. Dmowskiego, prof. R. Rybarskiego i pos. St. Kozickiego na Konferencji Krajowej Związku Lud.-Nar. W Warszawie, dn. 18.X 1925 r.*, Warszawa 1925, s. 6.

¹⁵⁵ *Zet, Wieści z Warszawy*, „Przegląd Akademicki” 14 czerwca 1926 r., nr 18, s. 2.

¹⁵⁶ M. Rataj, *Pamiętniki 1918-1927*, Warszawa 1965, s. 68.

¹⁵⁷ S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 2007, s. 19.

¹⁵⁸ J. J. Terej, *Idee, mity, realia*, s. 116.

rządowi, w endeckich domach z egzaltacją i uwielbieniem wspomniano nieskazitelną postawę podchorążych broniących dostępu do Warszawy”. Kajetan Morawski w swych wspomnieniach pisał: „Zamach majowy, w tej formie, w jakiej go dokonano, był nie tylko taktycznie niewytłumaczalny, krył w sobie głębokie wewnętrzne przeciwieństwa. Był rokoszem podniesionym pod pozorem walki z anarchią i samowolą, był uderzeniem w praworządność dokonany w imię człowieka, który jak nikt inny słał znaczenie pieczętki państwowej w dziejach narodu”¹⁵⁹.

Z kolei przeciwstawne postawy zajęli wobec wydarzeń majowych konserwatyści. Orędownikiem Piłsudskiego stał się Stanisław Cat Mackiewicz, a odmienne stanowisko zajął Stanisław Estreicher oskarżając Piłsudskiego o brak programu i groźne dla społeczeństwa bezprawie – zamach był dokonany nie w imię racji stanu, ale w imię racji prywatnych bez programu przebudowy państwa¹⁶⁰. Poglądy autor „Bibliografii polskiej”, jak wspomina córka Krystyna Grzybowska w stosunku do obozu sanacyjnego były jednoznaczne – „Nie lubił Piłsudskiego, a do wszelkiego nacjonalizmu miał głęboki wstręt. Umiar ... rozsądek ... ewolucja ... - te ideały polityczne powracały wciąż w jego wypowiedziach”. Nie mogło być inaczej, gdyż większość „nastrojona po krakowsku, więc sceptycznie i krytycznie, gorszyła się Piłsudskiemu”¹⁶¹. Szybko jednak konserwatyści zauważyli, że konstelacja pomajowa odsuwa groźbę sejmokratycznej anarchii, dając szansę nie tylko na objęcie kilku tek ministerialnych, ale i na realizację swojego programu. Najbardziej negatywnie odniosło się do zamachu Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe. „Dziennik Poznański” donosił, iż sam fakt pochodu wojsk zbuntowanych pod wodzą Piłsudskiego na Warszawę i atak na stolicę państwa jest z punktu widzenia interesów narodowych klęską o nieobliczalnych następstwach¹⁶². Z kolei Kazimierz Świtalski – polityk, legionista i bliski współpracownik Piłsudskiego podkreślał wyraźnie, iż zamach majowy był konieczny w obliczu bezsensownej ilości ugrupowań politycznych, z których żadne nie mogło wylegitymować się jakimś szerszym poparciem opinii. „Organizacje ich były liche, wpływy propagandowe nikłe, a skłócona garstka ludzi parających się polityką miała na ustach buńczuczne przechwałki o swej sile, w którą sama nie wierzyła”¹⁶³. Zdaniem lewicy, zamach dokonał się w obronie demokracji przed faszystowskimi zakusami prawicy, miał uzdrowić sytuację wewnętrzną Polski i wprowadzić rewolucję moralną. Przewrót majowy zamknął, krótki, bo kilkuletni załedwie okres parlamentaryzmu. Parlament wprawdzie pozostał, ale utracił swą nadrzędną rolę, a w miarę

¹⁵⁹ K. Morawski, *Tamten brzeg. Wspomnienia i szkice*, Warszawa 1996, s. 166.

¹⁶⁰ S. Estreicher, *Rokosz*, „Czas” 16 maja 1926 r., nr 110, s. 1.

¹⁶¹ K. Grzybowska, *Estreicherowie. Kronika rodzinna*, Kraków 2010, s. 86.

¹⁶² *Obłąd rokoszu*, „Dziennik Poznański” 15 maja 1926, nr 110, s. 1.

¹⁶³ K. Świtalski, *Diariusz 1919-1935*, Warszawa 1992, s. 188-189.

upływu czasu, stawał się dekoracją maskującą dyktaturę¹⁶⁴. Przewrót majowy nie przyniósł zapowiadanej „sanacji” stosunków wewnętrznych, a jedynie zahamował proces demokratyzacji państwa. Pogrzyżył siłę endecji i Piasta, obezwładniając jednych i podporządkowując sobie drugich.

Przewrót majowy 1926 r. zmienił diametralnie układ sił politycznych w kraju. Nastąpiła radykalizacja nastrojów politycznych i ogólny wzrost wpływów lewicy. Władzę silną ręką sprawował obóz sanacyjny, a kolejne wybory parlamentarne wskazywały na kryzys Narodowej Demokracji. Obóz narodowy, jak wiele innych ugrupowań politycznych występujących przeciwko Józefowi Piłsudskiemu, przeżywał swój własny dramat. Borykał się z wewnętrznymi podziałami, walką z sanacją i kryzysem własnej tożsamości. Panująca wówczas atmosfera terroru, walki politycznej wpłynęła również na losy Jędrzej Giertycha, który w 1926 r. miał 23 lata, ukończone studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim i tytuł magistra Szkoły Nauk Politycznych. Oznaczało to życie ustabilizowane, perspektywy otrzymania zatrudnienia i przyzwoitą przyszłość, był to dobry czas do rozpoczęcia kariery politycznej.

Jędrzej Giertych postanowił podjąć pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i z początkiem roku 1927 podjął praktykę referendarską w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po zdaniu egzaminu referendarskiego i otrzymaniu nominacji na stanowisko referendarza MSZ w VIII stopniu, Giertych otrzymał roczny urlop w związku z obowiązkiem odbycia służby wojskowej. Powrócił w październiku 1928 r. na stanowisko referendarza w referacie Polaków zagranicą Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych¹⁶⁵, który obejmował wszelkie sprawy narodowe: oświatowe, kulturalne, kościelne, gospodarcze, polityczne, zarówno emigracji jak i skupisk etnicznych, odciętych od Polski granicami państwowymi. Został referentem spraw ludności polskiej m.in. w Niemczech, Czechosłowacji, na Łotwie, we Francji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych było dla młodego absolwenta prawa i nauk politycznych szansą wykorzystania swoich dotychczasowych umiejętności organizacyjnych i zdobycia doświadczenia politycznego. Tak jak można było się

¹⁶⁴ A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1979, s. 369.

¹⁶⁵ W rubryce zatytułowanej „Ruch służbowy” Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy nazwisku Giertycha wydrukowano informację, że został mianowany referendarzem w VIII st. sl. dn. 31 października 1927 r. za: Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, nr 11, listopad 1927 Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 194 d, k. 157, AAN; Spis urzędów etatowych MSZ w centrali i w urzędach podległych według stanu z dnia 1 lipca 1929 r. za: Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych sygn. 194f: Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej nr 5, 20 czerwca 1929 r. Warszawa, k. 103; Biblioteka Jagiellońska, Jędrzej Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, rkp. 249/73, s. 13a; We wspomnieniach Giertych pisze, że był w Marynarce Wojennej od 1 listopada 1927 do 31 stycznia 1929, za: J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 45.

spodziewać, Giertych umiejętnie wykorzystał obie możliwości. Był inicjatorem wielu akcji, zwłaszcza na rzecz Polaków w Niemczech m.in. państwowych subwencji dla polskich banków ludowych i kas pożyczkowo-oszczędnościowych, pomocy kredytowej dla polskiego ziemiaństwa na Ziemi Malborskiej i dla Związku Polaków w Niemczech, niezbędnej dla otwarcia polskich szkół w Niemczech. Miał również znaczne osiągnięcia na polu literackim. Był inicjatorem wydania i autorem opublikowanej pod pseudonimem Adam Tomas, w obcych językach, broszury „The Corridor and Peace” uzasadniającej polskie prawa do Pomorza¹⁶⁶ oraz wydrukowania alfabetem gotyckim i rozdania mazurskim chłopom „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza. Odegrał również dużą rolę w powołaniu do życia organizacji Polaków z zagranicy, nazwanej potem Światpolem, organizując m.in. zjazd założycielski i walcząc o dopuszczenie na ten zjazd delegacji kilkudziesięciu przedstawicieli Polonii radzieckiej, wyznaczonych przez radzieckie władze.

Wybór służby dyplomatycznej przez Giertycha jest tym bardziej zdumiewający, iż od maja 1926 r. nowym elementem w zakresie polityki personalnej był napływ do MSZ i placówek dyplomatycznych legionistów, ludzi cieszących się zaufaniem politycznym Piłsudskiego, o czego zapewne Giertych zdawał sobie sprawę. Dyrektorem departamentu przez długi czas był Wacław Babiński, którego szczególnie cenił Giertych, podkreślając, że był „rozumnym człowiekiem i dobrym urzędnikiem”¹⁶⁷. Natomiast nominacja Juliusza Łukasiewicza na dyrektora Departamentu Konsularnego w 1929 r., byłego naczelnika Wydziału Wschodniego (1922-1926) i posła w Rydze (1926-1929), była dowodem, że kierownictwo MSZ podjęło w latach 1929-1931 zdecydowaną walkę o jednolity charakter polskiej służby zagranicznej¹⁶⁸. Co powodowało, że na niższych szczeblach w MSZ i placówkach zagranicznych odeszła lub została zwolniona większa grupa osób, które nie zgadzały się z polityką Piłsudskiego.

Lata 1928-1930 charakteryzowały się w Polsce zaostreniem sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej. W 1928 r. z rozgoryczeniem pisał Feliks Koneczny, że „nie zdołaliśmy nadać Polsce kierunku” i od lat dziesięciu kręcimy się w kółko, błądzimy, „którędy droga do potęgi i sławy państwa, do odpowiedniego stanowiska historycznego w Europie”, „czemu w Polsce niepodległej tak jakoś głucho o ideach”¹⁶⁹. Dmowski po klęsce wyborów 1928 r. podjął działania zaradcze. Pierwszym było utworzenie „Straży”, organizacji tajnej, mającej zastąpić rozwiązana na przełomie 1927/1928 r. Ligę Narodową. Drugim

¹⁶⁶ A. Tomas [J. Giertych], *The „Polish Corridor” and peace*, Warsaw 1930; *Der polnische „Korridor” und der friede*, Warschau 1930; *Le „Corridor” polonais et la paix*, Varsovie 1930.

¹⁶⁷ J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 46.

¹⁶⁸ *Historia dyplomacji polskiej 1918-1939*, t. IV, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 38.

¹⁶⁹ F. Koneczny, *O kierunek polskości*, „Tęcza” 26 maja 1928, z. 21, s. 1-2.

zadaniem była konsolidacja obozu narodowego. Klęska obozu narodowego podczas wyborów parlamentarnych w 1928 r., kiedy to ZLN uzyskał tylko 1/3 głosów, które dotychczas posiadał w Sejmie, oraz ostra krytyka „młodych” spowodowały likwidację ugrupowania i powołanie w jego miejsce Stronnictwa Narodowego, które kontynuowało założenia ZLN, a przewodnictwo Rady Naczelnej i Zarządu Głównego powierzono Joachimowi Bartoszewiczowi. Traciła sens Liga Narodowa, którą na przełomie 1927/28 r. przestała działać¹⁷⁰, a na jej miejsce powołano tajną organizację Straż, która objęła wielu dawnych członków Ligi oraz nowych działaczy z akademickich organizacji.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) – organizacja polityczna utworzona w związku z akcją wyborczą 1928 r., skupiająca zwolenników rządów Józefa Piłsudskiego, stała się faktycznie rządzącą partią. Konflikt między wybranym sejmem a Piłsudskim był nieunikniony, gdyż sejm nie zamierzał wykonywać poleceń Komendanta. Powstał Centrolew (PPS, PSL – Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, PSL-Piast, NPR, Chd), a jesienią powołano pierwszy rząd pułkowników, którzy z wojska zostali przesunięci przez Piłsudskiego do polityki. Latem 1930 r. decyzją prezydenta dochodzi do rozwiązania parlamentu i nowych wyborów.

Wybory do trzeciego sejmupopprzedziły wypadki, które wstrząsnęły całym społeczeństwem nie mniej aniżeli zamach majowy. 10 września 1930 r. aresztowano posłów rozwiązanego sejmuprzywódców opozycji i osadzono ich w twierdzy w Brześciu. Zdaniem Zygmunta Nagórskiego Seniora – prawnika, publicysty, „ten nowy zamach stanu, już nie miał na celu zdobycie władzy, lecz będąc aktem oczywistego nadużycia władzy, nie mógł – na podobieństwo tragedii majowej – wzbudzać żadnych nadziei na poprawę stosunków – odwrotnie – gasił wszelkie nadzieje i wszelką wiarę w rządy po-majowe.”¹⁷¹ Przebiegały w atmosferze ostrej walki i represji politycznych. W przeddzień wyborów parlamentarnych 1930 r. doszło do uwięzienia w twierdzy brzeskiej i brutalnego potraktowania kilkudziesięciu, głównie centrolewicowych posłów, wśród których znaleźli się m.in. Wincenty Witos, Wojciech Korfanty. Na atmosferze wyborczej w znacznym stopniu zaważył Brześć, o którym nawet Pobóg-Malinowski napisał: „zawisł na długo ciemną chmurą nad życiem politycznym Polski”.¹⁷² Kazimierz Świtalski, ówczesny marszałek sejmupodkreślał, iż „w sprawie brzeskiej o nic innego nie chodzi jak tylko o rozbicie klubu BB, co spowodowałoby utratę

¹⁷⁰ Tadeusz Bielecki podaje, że Ligę Narodową rozwiązano w 1927 r. za: T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, Londyn 1968, s. 274.

¹⁷¹ Z. Nagórski, Senior, *Ludzie mego czasu. Sylwetki*, Paryż 1964, s. 196.

¹⁷² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, Londyn 1956, s. 530.

stabilite politycznej w Polsce ...”¹⁷³. Wybory zakonczone zwyciestwem sanacji, ktore osiagnieto w znacznej mierze terrorem i masowym uniewaznianiem glósów, doprowadzily do zwyciestwa BBWR i pogorszenia sytuacji politycznej w kraju.

Dla Jędrzeja byl to czas trudnych decyzji. W 1929 r. poznal osobiście Romana Dmowskiego (1864-1939) – polityka, ideologa i twórcę Narodowej Demokracji podczas zlotu harcerskiego, ktory odbywal się w Poznaniu. Ten dwudziestosześciolatek nie przypuszczal wtedy, że spotkanie to zmieni diametralnie jego losy i „kierunek jego mysli”. Z kolei w maju 1930 r. podczas udzialu w zjeździe Obozu Wielkiej Polski w Gdyni, poznal swoja przyszła zónę Marię Łuczkiwicz, córkę Leokadii z domu Nikisch i Włodzimierza Łuczkiwicza – sędzię, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego na Lwów i Galicję, ktora poslubil 17 lutego 1931 r., w kościele Marii Magdaleny we Lwowie¹⁷⁴. Z dniem 1 maja 1932 r. Giertych objal stanowisko attache konsularnego w polskim konsulacie w Olsztynie¹⁷⁵, odrzucając uprzednio propozycję pracy w konsulacie we Frankfurcie nad Menem lub poselstwie w Teheranie. Fakt ten zbiegl się w czasie z oslabieniem, a następnie rezygnacją z aktywności w kierownictwie harcerstwa, ktore zdominowane zostalo przez członków związanych z sanacją. Pisal: „Stopniowo, harcerstwo stawalo się aparatem, podporzadkowanym sanacyjnym wladzom szkolnym, takze wojskowym i innym, a na jego czoło wysunęli się nie tyle ideowi działacze, co urzednicy na posadach... Jeśli idzie o mnie, powiedzialem sobie, że juz dla mnie w harcerstwie więcej miejsca nie ma – i z czynnego udzialu w harcerstwie całkowicie się wycofalem.”¹⁷⁶. W 1930 r., kiedy to dotychczasowe rządy endeków w harcerstwie zostaly zakonczone na zjeździe w Krakowie, a 2 lutego 1931 r. Władysława Sołtana w funkcji przewodniczącego ZHP zastapil Michal Grażyński, nowym naczelnikiem męskiej, Głównej Kwatery zostal hm. Antoni Olbromski – szczególnie ostro zwalczany przez narodowców, z wladz ZHP odeszla cala grupa czołowych instruktorów m.in. Henryk Glass, Jędrzej Giertych, Witold Sawicki, Karol Stojanowski, Olgierd Grzymałowski i inni. Rozpoczal się okres

¹⁷³ K. Świtalski, *Diariusz 1919-1935*, s. 554.

¹⁷⁴ Biblioteka Kórnicka PAN, Spuścizna Jędrzeja Giertycha: materiały biograficzne, Odpis aktu zawarcia związku małżeńskiego Jędrzeja Giertycha z Marią Łuczkiwicz wystawiony w 1972 r., k. 3. Zachowalo się również zawiadomienie o ślubie Marii Łuczkiwiczówny z Jędrzejem Giertychem w: Biblioteka PAN i PAU w Krakowie, Drukowane zaproszenia i zawiadomienia o ślubach z papierów ks. Jana Fijałka z lat 1893-1935 i b.d., sygn. 4714, mf. 1299, k. 15.

¹⁷⁵ W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych nr 8 zamieszczono informację, że z dniem 1 maja 1932 r. Jędrzej Giertych zostal powołany na attache konsularnego w VIII st. sł. w Konsulacie R.P. w Olsztynie, a w nr 21 tegoż Dziennika umieszczono informację, że Giertych zostal przeniesiony do „stanu nieczynnego” z dniem 31 października 1932 r. za: AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 194i, k. 188, 348; Biblioteka Kórnicka PAN, Spuścizna Jędrzeja Giertycha: materiały biograficzne, Zaświadczenie o pracy w Polskim Konsulacie w Warszawie i Olsztynie z 1961 r., k. 158.

¹⁷⁶ Biblioteka Jagiellońska, Jędrzej Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, rkp. 249/73, s. 2.

represji wobec członków opozycji endeckiej¹⁷⁷. Pracując w Olsztynie na rzecz polskiej ludności Warmii, Mazur i Powiśla, Jędrzej pisywał regularnie pod pseudonimem „Jedam” do „Gazety Olsztyńskiej”¹⁷⁸ oraz wydawanego alfabetem gotyckim tygodnika „Mazur”. Jednocześnie poznawał kraj i ludzi, czego owocem była już wcześniej wymieniona książka „*Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*”, na którą złożyły się artykuły z lat 1932–1933, głównie przeznaczone dla „Kuriera Warszawskiego” gdzie ukazywały się z podpisem „Turysta”. Podkreślał w niej „gorące umiłowanie ziemi warmińsko-mazurskiej i jej ludu, mowy, któremu wprawdzie obcy jestem krwią i miejscem urodzenia, lecz któremu tyle poświęciłem młodzieńczych wysiłków, ukochań i prac i z którymi się już tyle uczuciowymi węzłami związałem, że czuję się już niemal tamtejszym w połowie człowiekiem”¹⁷⁹. W swoich artykułach Giertych występował przeciwko germanizacji ziemi warmińsko-mazurskiej, podobnie jak w publikacji „*Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich na podłożu pruskim*”¹⁸⁰ czy „*Na świętej Warmii*”¹⁸¹. Ta ostatnia publikacja zawiera historię Warmii w latach 1912–1945, ze szczególnym opisem plebiscytu z 1920 r. Domagał się również wzmocnienia polskości w Prusach Wschodnich, gdyż wszędzie tam przytłacza nas „niemczyzna”. Wojciech Wrzesiński słusznie wskazuje, że żywotność problemu Prus Wschodnich w okresie dwudziestolecia międzywojennego określana była nie tylko sprawami narodowymi, ale w większym stopniu międzynarodowym układem sił¹⁸². Grupa młodoendecka w sprawie Prus Wschodnich reprezentowała defensywne stanowisko podkreślając, że nie ma potrzeby podejmowania gwałtownych działań na rzecz Prus Wschodnich. Jeszcze w 1930 r. Jędrzej Giertych tłumaczył, że „dzielnica ta może nawet wieki całe trwać w odcięciu od Polski, a mimo to żyć życiem polskim, tak jak żyje życiem francuskim oddzielona od wieków Francji Kanada”¹⁸³. Zdaniem Wojciecha Wrzesińskiego stanowisko to, ujawnia przesadną wiarę w możliwości oporu przeciwko procesom germanizacyjnym, która pogłębiła się w okresie, kiedy w Niemczech władzę przejęła partia narodowosocjalistyczna. Gdyby jednak doszło do załamania się systemu wersalskiego, bez inicjatywy polskiej, Polska powinna upomnieć się o ziemie: malborską, warmijską i

¹⁷⁷ J. J. Terej, *Idee, mity, realia ...*, s. 130-131; Biblioteka Jagiellońska, Jędrzej Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, rkp. 249/73, s. 2.

¹⁷⁸ Szerzej A. Wakar, W. Wrzesiński, „*Gazeta Olsztyńska*” w latach 1886-1939, Olsztyn 1986.

¹⁷⁹ J. Giertych, *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*, Warszawa 1934, s. 7.

¹⁸⁰ J. Giertych, *Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich na podłożu pruskim*, Rzym 1957.

¹⁸¹ J. Giertych, *Na świętej Warmii*, Londyn 1983. Książka została nagrodzona drugą nagrodą na konkursie za prace o Warmii i Mazurach, lub w ogóle o Ziemiach Zachodnich, rozpisany przez Eudoksję Rakowską z Adelaidy w Australii, ku uczczenia jej rodziców – Antoniego i Rozali Hejków. Rozstrzygnięcie konkursu zostało powierzone Związkowi Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie.

¹⁸² W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864-1945*, Warszawa 1984, s. 12.

¹⁸³ J. Giertych, *Za północnym kordonem*, „*Myśl Narodowa*” 1930, nr 29.

mazurską. Tym samym Giertych prezentował szeroko akceptowane stanowisko w kręgach endeckich, wyrażające brak aktywnego poparcia dla inicjatywy burzenia ładu wersalskiego, przy równoczesnym zgłaszaniu pretensji do Prus Wschodnich na wypadek korzystnego układu sił międzynarodowych¹⁸⁴. Giertych, który wówczas chyba był najlepszym znawcą problemu wschodniopruskiego w niejednorodnym obozie narodowym przyznawał, że do czasu aż sytuacja międzynarodowa nie zmieni się, sprawa Prus Wschodnich należeć będzie do wewnętrznych zagadnień Niemiec. Większe nadzieje łączył z rozwojem stosunków gospodarczych podkreślając, że „stosunki gospodarcze w tej części Europy mogą się tak przekształcić, że Prusy Wschodnie będą zmuszone wejść w ścisłą łączność gospodarczą ze swym polskim zapleczem. A węzły współzycia gospodarczego odbijają się, nieraz w sposób bardzo wyraźny, również i na stosunkach politycznych”¹⁸⁵. Jednak w wyniku szybko postępujących procesów germanizacyjnych na terenie Prus Wschodnich, Giertych stwierdzał, że Polski plan wobec tego obszaru może być tylko jeden – „przygotowanie ich politycznego pochłonięcia”¹⁸⁶.

Jeszcze przed objęciem stanowiska w konsulacie odwiedzał Warmię dwukrotnie w 1923 i 1926 r. i był w stałym kontakcie z obrońcami polskości tego regionu jak: Antoni Szajek¹⁸⁷, z którym wiązała Giertycha długoletnia przyjaźń jeszcze z czasów organizacji harcerstwa w Prusach Wschodnich¹⁸⁸, Hanną Ziętara – Malewską, rodziną Pieniężnych – wydawcy m.in. „Gazety Olsztyńskiej”, książek, broszur i ulotek propagandowych. Największą popularnością cieszyła się książka „Krzyżacy” wydana z inicjatywy Jędrzeja Giertycha, ówczesnego attache konsularnego w Olsztynie. „Od blisko pół wieku pozostaje w ręku tej samej zasłużonej rodziny wydawców”¹⁸⁹ – Rodziny Pieniężnych – ognisko ducha polskiego na Warmii. W 1928 r. opublikował na łamach tygodnika „Tęcza” nowele pt. „Morze – żywiciel i morderca” – nowela sławiąca trud Kaszubów – rybaków¹⁹⁰.

Mimo obiecujących początków kariera zawodowa Jędrzeja Giertycha nie przebiegała pomyślnie. Dnia 2 listopada 1932 r. Józef Beck został mianowany przez prezydenta Ignacego Mościckiego i premiera Aleksandra Prystora ministrem spraw zagranicznych, zajmując miejsce Augusta Zaleskiego, który podał się do dymisji. Wkrótce też nowe kierownictwo

¹⁸⁴ W. Wrześciński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864-1945*, s. 319-320.

¹⁸⁵ J. Giertych, *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*, s. 183-184.

¹⁸⁶ W. Wrześciński, op.cit., s. 335.

¹⁸⁷ K. D. Szatravski, *Antoni Szajek – muzyk i działacz ruchu polskiego na Warmii w latach 1922 – 1939*, „Studia i Materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie”, Olsztyn 1989, nr 9, s. 42 – 55.

¹⁸⁸ R. K. Daszkiewicz, op.cit., s. 59.

¹⁸⁹ J. Giertych, *Za północnym kordonem – Prusy Wschodnie*, s. 22.

¹⁹⁰ J. Giertych, *Morze – żywiciel i morderca*, „Tęcza”. Ilustrowane Pismo Tygodniowe, cz. 1 - 7, 27.10.1928 – 15.12.1928, z. 43 – 50; J. Giertych, *Opowiadania bałtyckie*, Londyn 1955.

resortu dokonało pierwszych reorganizacji. Na pierwszy ogień poszedł Departament Konsularny, w którym z dniem 1 kwietnia 1933 r. Wydział Ogólnokonsularny podzielony został na dwa wydziały: Wydział Polityki Emigracyjnej i Wydział Polaków Zagranicą. Nastąpiły również zmiany w organizacji i nazewnictwie wydziałów i referatów oraz zmiany personalne¹⁹¹. W 1932 r. w ramach czystki przeprowadzonej w MSZ przez Becka, Giertych został odwołany z zajmowanego stanowiska i po półrocznym pozostawaniu do dyspozycji MSZ, zwolniony z pracy. Mimo uchYLENIA tej decyzji przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, płk. Beck podtrzymał swoje stanowisko, a powtórne zaskarżenie sądowe nie przyniosło rezultatów. Giertych usunięty z Ministerstwa znalazł się w trudnym położeniu materialnym. Pisał: „Byłem w Olsztynie pod wicekonsulem Rapfem [Jan Jerzy Rapf- A.P-R], który się na sprawach mazurskich itp. nie znał, był tylko dobrym urzędnikiem od wiz itp. [...] Gdy mnie wyrzucono z MSZ stałem się człowiekiem bez zawodu, trochę wykolejeńcem. Ci co mnie nie znali, cenili mnie niżej niż zasługiwałem i to miało swoje niedogodności. Np. w kołach narodowych uchodziłem za narodowego działacza akademickiego (którym w istocie nigdy nie byłem), a więc wiecznego młodzieńca, który do niczego w życiu nie doszedł”¹⁹².

Pozostawszy bez pracy i środków do życia, po nieudanej próbie ukończenia aplikacji sądowej, Giertych za radą Romana Dmowskiego, z którym łączyła go dość bliska znajomość, postanowił poświęcić się wyłącznie polityce. I tak 1 grudnia 1932 r. objął stanowisko sekretarza generalnego Komitetu Wykonawczego Obozu Wielkiej Polski, komitetu w którym prezesem był były wojewoda wołyński, poseł do Sejmu, Aleksander Dębski. Zarazem został redaktorem organu prasowego „Szczerbiec”, które sprawował do administracyjnego rozwiązania Obozu Wielkiej Polski przez sanację w 1933 r., otrzymując pobory z kasy politycznej Stronnictwa Narodowego, utworzonej z części diet posłów Stronnictwa Narodowego. Był to również czas jego aktywnej działalności publicystycznej. Regularnie pisywanie artykułów do „Kuriera Warszawskiego”, „Gazety Warszawskiej”, „Polityki Narodowej” i „Myśli Narodowej”. W tym czasie rozpoczęła się również przyjaźń z Feliksem Konecznym – historiozofem, dziennikarzem, twórcą koncepcji cywilizacji, głównie listowna, ale i osobista: Giertych spotkał się z nim w Warszawie, oraz dwa razy odwiedził go w Krakowie. Rezultatem tej znajomości było po wielu latach wydanie z inicjatywy Giertycha spuścizny Konecznego.

Mimo niestabilizowanej sytuacji finansowej Giertych odrzuca propozycję prezesa Akcji Katolickiej diecezji pińskiej – hr. Henryka Skirmunta przyjęcia stypendium

¹⁹¹ *Historia dyplomacji polskiej 1918-1939*, t. IV, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 47.

¹⁹² J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 52-53, 57-58.

uniwersyteckiego w celu odbycia studiów na katolickim uniwersytecie w Rzymie, Fryburgu lub Louvain i poświęcenia się karierze katolickiej naukowca w wymiarze międzynarodowym, w przekonaniu, że jest potrzebny w kraju. Ale nie tylko wydarzenia w Rzeczypospolitej absorbowały uwagę młodego Giertycha, który jak wielu „młodych” uległ początkowo fascynacji ruchem faszystowskim, który świecił swoje triumfy w Europie.

Jędrzej Giertych w tym okresie częściej o polityce pisał, niż o niej dyskutował, a jego poglądy są właściwie jednoznaczne: był zagorzałym zwolennikiem Narodowej Demokracji, do czego z czasem chętnie się przyznawał, bo na dobrą sprawę politycznie zadeklarował się już wcześniej w swej publicystyce politycznej. Wybór ten nie wymagał jakiegoś buntu intelektualnego, wokół niego wszystko miało charakter narodowy: atmosfera domu rodzinnego, środowisko w jakim się obracał czy Uniwersytet. Do niczego nie musiał więc dochodzić. On w myśli obozu narodowego wyrastał, a w szkole politycznej Romana Dmowskiego pobierał nauki.

Rozdział II

W szkole politycznej Dmowskiego

Jędrzej Giertych, przedstawiciel pokolenia Polski niepodległej, którego, jak twierdził Wojciech Wasiutyński, „wyobraźnie ukształtowały trzy wielkie obrazy dziejowe: odzyskanie niepodległości, przewrót bolszewicki i marsz czarnych koszul na Rzym”¹⁹³ teraz, jak wielu przedstawicieli swego pokolenia, zaangażował się w działalność polityczną. Konsekwencją usunięcia z pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych było więc podjęcie decyzji o rozpoczęciu kariery politycznej. Dla Giertycha okres ten stał się czasem intensywnej pracy politycznej i publicystycznej. Aktywnie włączył się w wir warszawskiego życia politycznego, prace Obozu Wielkiej Polski, a następnie Stronnictwa Narodowego.

Do roli jednego z głównych twórców koncepcji społeczno-politycznych w środowisku narodowo-demokratycznym Giertych przygotowany był nad wyraz dobrze. Decydowało o tym wszechstronne wykształcenie i doświadczenie zdobyte w trakcie wieloletniej pracy w harcerstwie i MSZ. Żyje od teraz z partyjnej pensyjki ufundowanej z części diet posłów SN i z publicystyki, której, jak podkreśla Artur Domosławski, „produkował od tamtej pory w ilościach porównywalnych jedynie z twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego”¹⁹⁴. Giertych w tym czasie mógł się już wylegitymować znacznym dorobkiem, a składały się na niego publikacje traktujące o Kresach Wschodnich, Prusach Wschodnich, Gdańsku, Niemczech – były to tematy, pisanych z wielkim zaangażowaniem, dotychczasowych książek. W prasie obozu narodowego zamieszczał artykuły wstępne i rozsiane wewnątrz numeru recenzje i omówienia, stając się piórem numer jeden młodego pokolenia narodowców. Pisał pod własnym nazwiskiem lub pseudonimami do prasy narodowej: „Kurier Warszawski”, „Myśli Narodowej”, „Kurier Poznański”, lwowskiego „Słowa Narodowego”,

¹⁹³ W. Wasiutyński, *Z duchem czasu*, Warszawa 1936, s. 242. Można jedynie dodać za Romanem Wapińskim, że różny był odbiór tych obrazów i zróżnicowane jego konsekwencje, a wiara w moc sprawczą swych działań niezachwiana, za: R. Wapiński, *Pokolenie Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 284. Dobitniej jeszcze pogląd ten wyraził Jan Mosdorf wyznając: „Jesteśmy fanatykami – tylko fanatycy umieją dokonać wielkich rzeczy. Nienawidzimy kompromisu: jest to nie tylko cechą młodości naszej, ale ducha czasów, w których żyjemy. Kto walczy o swe lub cudze interesy, ten zawsze skłonny jest do <<rozsądnego>> kompromisu, bo kalkulacja poucza go, że lepszy wróbel w garści, niż gołąb na dachu. Kto walczy o czysto abstrakcyjne teorie, ten również dla świętego spokoju, gotów jest ustąpić. Ale kto walczy o wartości moralne, ten gotów jest bez względu na wysokość ofiar, niszczyć przeszkody stojące na drodze”. Za: J. Mosdorf, *Wczoraj i jutro*, s. 167. Natomiast Bolesław Piasecki poszedł w swoich rozważaniach o krok dalej pisząc: „Różnice jakościowe między pokoleniami są właśnie oznaką schyłku jednej epoki, oraz zapowiadają początek nowego okresu w życiu narodu, w którym zyskają uznanie nowe pojęcia i nowe sposoby postępowania. Różnice jakościowe występują w okresach przejściowych, gdy stare pokolenie ze swymi koncepcjami przechodzi do historii, w życiu zaś narodu pojawiają się tendencje nowe”, za: B. Piasecki, *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*, Warszawa 1935, s. 7.

¹⁹⁴ A. Domosławski, *Saga rodu Giertychów*, „Gazeta Wyborcza” 12-13.10. 2002, nr 239, s. 18.

poznajskiej „Tęczy”, ukazującego się w Szczytnie „Mazura” oraz był członkiem redakcji „Gazety Warszawskiej”¹⁹⁵. Giertych był przedstawicielem pokolenia, które chciało walczyć najpierw o władzę we własnych szeregach, potem o duszę narodu, wreszcie o władzę w kraju. Nie było to jednak zadanie łatwe.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w latach trzydziestych następuje zmiana warty pokoleniowej w obrębie głównych środowisk politycznych, również w obozie narodowym, w którym nadal czołową rolę odgrywa przedstawiciel pokolenia niepokornych – Roman Dmowski¹⁹⁶. Jak wspomina Stefan Badeni „Lata wojny i Wersalu były szczytowe w życiu Dmowskiego. Później już tylko jako nieznużony publicysta starał się wychować naród”¹⁹⁷. Zły stan zdrowia, apatia sprawiły, że Dmowski większość czasu spędzał w swoim majątku w Chłudowie, nie wdając się w bieżące rozgrywki polityczne, mimo usilnych próśb swoich bliskich współpracowników¹⁹⁸. Jednak zamach majowy, a w jego następstwie zasadnicza przebudowa polskiej sceny politycznej, niepokój panujący w środowiskach młodzieżowych oraz kryzys Związku Ludowo-Narodowego - ówczesnej reprezentacji obozu narodowego w Sejmie¹⁹⁹, skłoniły Dmowskiego do podjęcia inicjatywy zmierzającej do powołania

¹⁹⁵ Założył w Warszawie popularny tygodnik narodowy – „Naród w walce”, którego redakcję przekazał w ręce Zdzisława Wardein, za: M. Giertych, Giertych Jędrzej biogram opracowany w *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. VII, Radom 2002, s. 43. Biblioteka Kórnicka PAN, Spuścizna Jędrzeja Giertycha: materiały biograficzne, Zaświadczenie o pracy dziennikarza w „Gazecie Warszawskiej” i „Warszawskim Dzienniku Narodowym” z 1961 r., k. 159.

¹⁹⁶ Szerzej na temat pokolenia wchodzącego na scenę narodowej historii w końcu ubiegłego stulecia – B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.

¹⁹⁷ S. Badeni, *Wczoraj i przedwczoraj. Wspomnienia i szkice*, Londyn 1963, s. 53. Natomiast Feliks Młynarski wspominał: „W gabinecie koalicyjnym Wincentego Witosa piastował on tekę ministra spraw zagranicznych. Nie wyróżniał się żadną poważniejszą inicjatywą i nie pozostawił po sobie twórczych śladów. (...) Będąc wybitnym publicystą i głównym ideologiem Narodowej Demokracji, w praktyce nie wykazał szczególnych zdolności w kierowaniu polityką tego obozu. Mylnie ocenił sytuację międzynarodową w 1908 r., gdy wziął kurs na współpracę z caratem. Rachuba, że idąc ręką w rękę z Francją i W. Brytanią carat zwyciężył, zawiodła. Po upadku caratu, przecenił z kolei Francję, a nie docenił W. Brytanii. Słusznie przewidywał, chociaż nie był pierwszym pod tym względem, że W. Brytania po wojnie zacznie tracić swoje kolonie. (...) Tekę ministra w gabinecie Witosa była ostatnią szansą Dmowskiego jako praktyka, za: F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 182-183.

¹⁹⁸ Majątek w Chłudowie znajdował się w rękach Romana Dmowskiego w latach 1921 – 1934, za: *Wybitni politycy II Rzeczypospolitej w Wielkopolsce*, cz. II: Z. Kaczmarek, *Roman Dmowski w Chłudowie*, w: „Kronika Wielkopolski” 1993, nr 3, s. 43- 49.

¹⁹⁹ Roman Dmowski po pierwszych miesiącach pewnego zainteresowania ZLN, od końca 1919 r. zajmował pozycję neutralnego obserwatora mając poczucie słabości organizacyjnej Związku i braku ludzi pewnych i lojalnych. Z kolei kierownictwo ZLN ze swej strony miało żal do Dmowskiego uznając, że przesadnie zajmuje się problematyką międzynarodową i masonerią, zaniedbując kwestie wewnętrzne oraz bieżącą politykę narodową za: E. Maj, *Roman Dmowski i Związek Ludowo-Narodowy (1919-1928)*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, z. 2, s. 37-54; Prawie od początku istnienia ZLN polityka jego wywoływała niezadowolenie wielu członków tej organizacji. Wyrazem tego było, datujące się od roku 1922, zainteresowanie włoskim faszyzmem za: Sz. Rudnicki, *Narodowa Demokracja po przewrocie majowym – zmiany organizacyjne i ideologiczne (1926-1930)*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914-1939”, t. IX, Warszawa 1967, s. 28. Dmowski i młode pokolenie działaczy obwiniało Stanisława Grabskiego o klęskę polityki narodowo-demokratycznej, w której wyniku w ich mniemaniu doszło do przejęcia władzy przez piłsudczyków. W latach trzydziestych w publicystyce młodych dość powszechne stało się określenie „grabszczyzna”, jako synonim tezy

organizacji, zdolnej podjąć skuteczną walkę z Piłsudskim²⁰⁰. 4 grudnia 1926 r. utworzono w Poznaniu nową formację polityczną – Obóz Wielkiej Polski, z którą od teraz związany był również Giertych²⁰¹. Skupiała ona przede wszystkim „młodych”, zarówno tych dotąd politycznie niezaangażowanych, jak i działających już w stronnictwach prawicowo-centrowych²⁰². Stwarzała im możliwość samodzielnego działania oraz poszukiwań programowych, całe środowisko chroniła zaś przed rozłamem, który zdaniem Krzysztofa Kawalca, był wielce prawdopodobnym w przypadku zachowania dominacji nad całością ruchu parlamentarzystów²⁰³. Niekwestionowanym mentorem tej organizacji stał się Roman Dmowski, który jak wspominał Władysław Jabłonowski – krytyk literacki, działacz polityczny, „przez parę pierwszych lat od założenia OWP był bardzo zajęty jego sprawami: organizacją, zebraniem wykładowymi, nauczaniem młodszych żywiołów, przeważnie w skład jego wchodzących, nie mówiąc już o tym, że jednocześnie oddany był jeszcze wyteżonej pracy publicystycznej”²⁰⁴. Celem OWP była budowa narodu, który miał „stać się narodem wielkim, zarówno w życiu wewnętrznym państwa, jak w stosunkach

o „błędności metod liberalno-parlamentarnych”, za: R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, s. 264. Z kolei Jerzy Drobnik, podkreślając marazm ZLN, w swoim *Diariuszu* pod datą 3 grudnia 1926 r. zapisał: „Wyszedłem z wrażeniem, że ZLN właściwie się kończy i że nie ma tam już zupełnie twórczej myśli politycznej z chwilą gdy myśl Dmowskiego znalazła się poza ZLN”, za: Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Jerzy Drobnik, *Diariusz*, t. I, rkp. 3093/1, k. 136; Interesujący artykuł dotyczący relacji między Dmowskim a Stanisławem Grabskim; W. Wojdyło, *Od współpracy do rywalizacji. Relacje między Romanem Dmowskim a Stanisławem Grabskim*, [w:] *Roman Dmowski i jego współpracownicy*, red. M. Białokur, M. Patelski, A. Szczepaniak, Toruń 2008, s. 227-242.

²⁰⁰ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, s. 261-268.

²⁰¹ Przystąpiono do organizacji struktur obozu, powołano Wielką Radę OWP, której pracami kierował Dmowski, a nową formacją organizacyjną powstałą w strukturach obozu był Ruch Młodych. Na pierwszym zjeździe „młodych” OWP - 3 kwietnia 1927 r. we Lwowie, Zdzisław Stahl zaznaczył, że Ruch jest integralną częścią obozu, a za naczelne hasło uznał walkę ze zmaterializowaniem współczesnego świata, kult religii i patriotyzmu, budowanie ustroju hierarchii. Jako naczelną władzę Ruchu Młodych powołany został Wydział Wykonawczy Młodych na czele, którego stanął Zdzisław Stahl, jako przewodniczący, a jego zastępcą i kierownikiem organizacyjnym został Tadeusz Bielecki. W skład Wydziału Wykonawczego weszli ponadto Wojciech Jaxa-Bąkowski – prezes Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, Jerzy Drobnik – dziennikarz i publicysta „Awangardy”, Jan Rembieliński i Henryk Rossman – czołowi działacze „młodych” z Warszawy oraz Stefan Wyrzykowski – redaktor „Awangardy”. Za: Sz. Rudnicki, *Narodowa Demokracja po przewrocie majowym – zmiany organizacyjne i ideologiczne (1926-1930)*, s. 35; H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, Poznań 2006, s. 118-126.

²⁰² Stanisław Kozicki pisze w swoim pamiętniku: „Tworząc OWP, nie wzorował się Dmowski na faszyzmie, który zajmował opinię europejską, bo już był wtedy doszedł do władzy. Zbyt był Dmowski umysłem samodzielnym i odnosił się do faszyzmu krytycznie, choć cenił go za to, że był ruchem mocno i szczerze narodowym. (...) Istotą jego było szukanie drogi wyjścia z kryzysu, jaki przechodził ustrój demokratyczny i parlamentarny we wszystkich państwach europejskich. Był to też prąd wywołany przez konieczność obrony narodów kultury zachodnioeuropejskiej przed materializmem komunistycznym, jaki posuwał się od strony wschodu. S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, oprac. M. Mroczko, Słupsk 2009, s. 556.

²⁰³ K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939*, Wrocław 2000, s. 137.

²⁰⁴ W. Jabłonowski, *Z biegiem lat...*, s. 44.

międzynarodowych”²⁰⁵. Deklaracja ideowa podkreślała wyraźnie uprzywilejowane stanowisko religii katolickiej, poczucie obowiązku wobec ojczyzny, hierarchię i karność, która miała obowiązywać w organizacji. Poczucie niebezpieczeństwa zagrażającego państwu polskiemu ze strony Niemiec jawnie dążących do zmiany swojej granicy wschodniej, wzmożona agitacja komunistyczna, dążąca do przewrotu, której nie mogą przeciwstawić się stronnictwa lewicowe oparte na demagogii ukształtowały założenia ideowe obozu²⁰⁶, które znalazły odzew w młodym pokoleniu, stając się „szkołą obowiązku względem ojczyzny”²⁰⁷. Twórcy programu OWP opowiedzieli się jednoznacznie za kapitalizmem, kwestii ustrojowych albo nie poruszano, albo opowiadano się za parlamentaryzmem, pominięto nawet sprawę mniejszości narodowych, w tym najważniejszy problem stosunku do Żydów, natomiast uwypuklono kwestię katolicyzmu, podkreślając, że państwo polskie jest państwem katolickim²⁰⁸. Ten ostatni element zawarty w broszurze Dmowskiego *Kościół, naród, państwo*, w której Dmowski doprowadził do syntezy pojęć: Polak-katolik, uznał Giertych i wielu innych publicystów, za punkt zwrotny w stosunku obozu narodowego do religii.

Ugrupowania polityczne ustosunkowały się w zasadzie negatywnie do nowej organizacji, może z wyjątkiem Straży Narodowej i Młodzieży Wszechpolskiej, które zadeklarowały chęć wstąpienia do OWP. Z daleko posuniętą rezerwą przyjęło ją również wielu przedstawicieli kierowniczych gremiów ZLN, o czym świadczy m.in. wypowiedź senatora Juliusz Zdanowskiego, który krytykował poczynania Dmowskiego: „Dziś znowu rozbija Związek. Toć każdy manewr endecki widziany w jego postępowaniu oprze się na ludziach, których nie zna i nie umie ocenić [...]. Środków nie pomnoży a podzieli. Wprowadzi na jaw różne elementy ambitne a bez tradycji szkoły [...]. Łączenie się w wielki obóz prowadzi moim zdaniem przez stronnictwo a nie poza nim”²⁰⁹. Zawiodły plany stworzenia organizacji, która miała stać się szerokim frontem politycznym składającym się z ludzi pochodzących z kręgu oddziaływania grupy partii politycznych, poczynając od Stronnictwa Chrześcijańskiego-Narodowego, PSL-Piasta i Narodowej Partii Robotniczej aż

²⁰⁵ *Czem jest Obóz Wielkiej Polski. Deklaracja ideowa odczytana na zjeździe w Poznaniu dnia 4 grudnia 1926 r.*, Kalisz 1927, s. 5; R. Dmowski, *Obóz Wielkiej Polski. Przemówienie na założenie Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu*, Warszawa-Lublin 1994, s. 6.

²⁰⁶ *Przemówienie wygłoszone na zebraniu OWP w Warszawie w styczniu 1927 r.*, Kalisz 1927, s. 7.

²⁰⁷ *Młodzież a Ojczyzna. W pięciolecie Obozu Wielkiej Polski*, Warszawa 1931, s. 3.

²⁰⁸ Program OWP został przedstawiony we „Wskazaniach programowych”, których od lutego do października 1927 r. ukazało się kolejno sześć następujących zeszytów tej serii: Romana Dmowskiego „Zagadnienie rządu”, Romana Rybarskiego „Polityka i gospodarstwo”, Jerzego Zdziechowskiego „Polityka finansowa”, Bohdana Wasiutyńskiego „Praworządność”, Romana Dmowskiego „Kościół, naród i państwo” oraz Zygmunta Berezowskiego „Polityka zagraniczna”.

²⁰⁹ Zdanowski był zdania, że należy tak przeorganizować istniejące struktury, aby były one w stanie sprostać nowym wyzwaniom, a nie tworzyć nową organizację, za: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, J. Zdanowski, *Dziennik z lat 1915-1935*, sygn. 14023/II, mf 3885, s. 57.

po endecję. Jak udowodnił dalszy bieg wydarzeń, OWP pozostał tylko organizacją endecką, w której powoli do ofensywy przechodziło młode pokolenie działaczy narodowych.

Również dotkliwa porażka wyborcza endecji w wyborach parlamentarnych 1928 r., do których Narodowa Demokracja przystąpiła osłabiona m.in. przez secesję „Zespołu Stu”²¹⁰ oraz fiasko pierwotnych planów związanych z Obozem Wielkiej Polski, nie stanowiły dobrych perspektyw na przyszłość. Wybory zakończyły się sukcesem sanacji, która przystąpiła do nich pod szyldem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. A wysoki wynik został osiągnięty kosztem endecji, dzięki rozbiciu bloku mniejszości narodowych oraz naciskom i fałszerstwom na kresach wschodnich. Niepowodzenie wyborcze, wzrost nastrojów lewicowych, załamanie się pierwotnej koncepcji OWP, zmuszało kierownictwo endecji do szukania nowych dróg wyjścia. Zwłaszcza kryzys OWP, organizacji, w której pokładano wielkie nadzieje, doprowadził do przesilenia w obozie narodowym. Jerzy Drobnik, publicysta obozu narodowego, po poznańskim zebraniu OWP w grudniu 1928 r., jednoznacznie scharakteryzował zaistniałą sytuację: „Odbył się tu [w Poznaniu – A.P-R] zjazd OWP bardzo mizerny. Organizacja ta jest zupełnie martwa i zresztą była na to z góry skazana. Jedyne co zostało, to Ruch Młodych, ale i on przechodzi pewne przesilenie, które jednak mam nadzieję zwalczy. Najgorsze, że wszystko to są ludzie leniwi”²¹¹.

Dmowski, zdając sobie w pełni sprawę z powagi sytuacji, podjął kroki zaradcze. Pierwszym było utworzenie Straży, organizacji tajnej, mającej zastąpić rozwiązaną na przełomie 1927/1928 Ligę Narodową²¹². Drugim była propozycja nowej organizacji obozu narodowego w postaci nowego ugrupowania – Stronnictwa Narodowego, którego program niewiele się różnił od programu ZLN i był nawet bardziej zachowawczy. Trzon nowego stronnictwa stanowić miał dotychczasowy ZLN i OWP, co związane było ze wzrostem jego znaczenia w endecji. Prezesem Zarządu Głównego Rady Naczelnej SN wybrany został

²¹⁰ Szerzej o sprawie Zespołu Stu m.in.: G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918-1939*, Kraków 2007, s. 215-217; Sz. Rudnicki, *Obóz narodowo-radyczny...*, s. 32-34; A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926-1933*, Kraków 2004, 133-144. J. M. Majchrowski podkreśla, że przejście przez „Zespół Stu” głównego, endeckiego organu prasowego w Polsce południowo-wschodniej – „Słowo Polskie” była jednym z elementów osłabienia propagandy opozycyjnej przed wyborami 1928 r. Pieniądze na zakup pisma przekazał grupie ówczesny wojewoda lwowski, Piotr Dunin Borkowski, działający na polecenie kierującego akcją wyborczą sanacji Kazimierza Świtalskiego, za. J. M. Majchrowski, *Szkice do historii polskiej prawicy politycznej Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986, s. 13.

²¹¹ Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Jerzy Drobnik, *Diariusz*, t. I, rkp. 3093/1, k. 266.

²¹² Szerzej o Straży Narodowej J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 14-15.

Joachim Bartoszewicz²¹³, a w skład Rady Naczelnej weszło kilku członków OWP, który w tym czasie przechodził dalszą ewolucję w kierunku zwiększenia wpływu „młodych”.

Praca Jędrzeja Giertych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a następnie w Konsulacie R.P. w Olsztynie sprawiła, że nie był on zaangażowany w pierwsze działania organizacyjne OWP, choć, jak sam twierdzi, uważnie śledził jego poczynania i w pełni podzielał idee głoszone przez „młodych”, którzy starali się ograniczyć rolę „starych” w łonie obozu narodowego²¹⁴. Wszystkich, którzy nie działali w Ruchu Młodych OWP, utworzonym w kwietniu 1927 r. i Sekcjach Młodych SN, określano mianem „starych”. „Młodzi” wcale nie musieli się różnić od „starych” wiekiem, różnili się natomiast postawą i metodami działania, w większości przypadków jednak rzeczywiście różnił ich od starych nie tylko teren działania, ale i wiek²¹⁵. Do Ruchu Młodych napłynęła, jak pisze Wasiutyński, młodzież urzeczona zwycięstwem faszyzmu we Włoszech, młodzież, której imponował jego rozmach i skuteczność, negatywnie reagująca zarówno na legendę legionową, jak i parlamentaryzm oraz partie na niego stawiające, choć sam Dmowski również był sceptyczny wobec demokracji przedstawicielskiej, ale i do faszyzmu miał poważne zastrzeżenia²¹⁶. Praca wychowawcza prowadzona w szeregach OWP miała stworzyć pokolenie ideowych i rozumnych Polaków.- „typ obozowca-bojownika”, który miał charakteryzować się: bojowością, karnością, religijnością i miał wykazywać inicjatywność²¹⁷. Jędrzej Giertych podkreśla, że „my młodzi jesteśmy produktem nowych czasów”. Pisał: „Wyrośliśmy o wiele bardziej jako reakcja przeciw „duchowi XIX wieku”, duchowi epoki, której najklasycyjszym wykwitem był socjalizm, był liberalizm, był parlamentaryzm, był kosmopolityzm, było panoszenie się kapitału, masonerii i Żydów, była wreszcie obojętność religijna, relatywizm moralny i gruby materializm w życiu narodów i jednostek – anizeli jako wynik „urabiania” nas przez starych”²¹⁸. Tym samym Giertych nie odcina się od doświadczeń pokolenia „starych endeków”, ale twierdził, że „młodzi” stanowią w obozie narodowym nową formację duchową

²¹³ Szerzej o Joachimie Bartoszewiczu, pierwszym prezesie Stronnictwa Narodowego - M. Białokur, *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, s. 116 i n.

²¹⁴ Choć Jędrzej Giertych brał udział w zjeździe działaczy młodego pokolenia OWP w dniach 3-4 maja 1930 r. w Gdyni. Tam też, o czym pisałam, poznał swoją przyszłą żonę – Marię Łuczkiwiczównę, która z grupą Zdzisława Stahla – oficjalnym przedstawicielem Dzielnicowego Komitetu Młodych Lwowa, brała w nim udział. Adrian Tyszkiewicz wymienia ją w swojej publikacji, jako osobę, która nie brała czynnego udziału w obradach, jednak błędnie podaje nazwisko – „Łuczkiwiczówna”, podobnie w Aneksie I, który zawiera wykaz członków OWP okręgu Lwów, wymienieni są bracia Marii – Zygmunt i Jan „Luczkiewicz”, za: A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926-1933*, s. 216, 392.

²¹⁵ Termin „młodzi” obejmował głównie działaczy, których droga do kierowniczych stanowisk w obozie narodowym wiodła przez Młodzież Wszechpolską, a od kwietnia 1927 r. również przez utworzony wówczas Ruch Młodych OWP.

²¹⁶ W. Wasiutyński, *Źródła niepodległości*, s. 356.

²¹⁷ Szerzej: S. Kilian, *Myśl edukacyjna Narodowej Demokracji w latach 1918-1939*, Kraków 1997, s. 105-109.

²¹⁸ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 25.

i ideową. Zauważa, że „młodzi” górują nad starym pokoleniem tempem działania i myślenia oraz zdolnością do szybkiej decyzji – „więcej mamy w sobie zalet praktycznych i lepiej jesteśmy przystosowani do dzisiejszych warunków”. I z czasem podkreślał: „Te same przyczyny, które we Włoszech zrodziły faszyzm, w Niemczech hitleryzm, w nieogarniętych przez karlizm okolicach Hiszpanii – Falangę, - te same przyczyny zrodziły w Polsce „młodych” Obozu Narodowego”²¹⁹. Takie stanowisko, podkreślenie szczególnych cech „młodych”, predestynowało ich do budowy nowego porządku. W opinii Giertycha młodzież narodowa charakteryzowała się następującymi, ukształtowanymi głównie w czasie zmagania wojennych, cechami: poczuciem obowiązku, karnością, poszanowaniem autorytetów, idealizmem, ofiarnością, umiejętnością podporządkowania spraw prywatnych dobru publicznemu, bezkompromisową wiernością zasadą, odwagą cywilną oraz umiejętnością „spartańskiego ograniczania swych potrzeb”. I w patetycznym tonie pisał: „Polska od nas wymaga, byśmy byli pokoleniem wielkim. My, pokoleniem wielkim będziemy. Nie zawiedzie się na nas historia. Rozumiemy nasze obowiązki i mamy wolę obowiązkom tym sprostać. Idziemy, rwiemy się do czynu. Ramiona nam się prężą od pracy, pałą się nam głowy i serca. Z wiarą w Boga i Ojczyznę, z wolą dożgonnej Im służby wchodzimy w życie, idziemy objąć wszystkie posterunki. My, synowie odrodzonej Polski, nowe pokolenie!”²²⁰.

Trudno powiedzieć, w jakim stopniu prezentowane z wielkim entuzjazmem cechy i zamierzenia „młodych” były rzeczywistymi, a w jakim stopniu dopiero postulowanymi przymiotami. Tak czy inaczej, stały się one pewnym kanonem, który propagowany przez prasę obozową prowadził do ukształtowania modelu „narodowca”.

Z kolei starsze pokolenie pojmowało OWP jako nową formę partii narodowo-demokratycznej, może dlatego zamysł OWP nie został w pełni urzeczywistniony²²¹. Zaistniała sytuacja sprawiała, że w obozie narodowym na przełomie lat 1929-1930 można było w zasadzie mówić o istnieniu dwóch odrębnych ośrodków – OWP i SN, a próba zreorganizowania i połączenia w jedną strukturę Obozu i jego sekcji – „Ruchu Młodych” z czerwca 1931 r. nie została w pełni zrealizowana²²².

Ruch Młodych OWP, który początkowo skupiał swoją uwagę na wychowaniu młodego pokolenia sympatyzującego z endecją, z czasem aktywnie włączył się w bieżące wydarzenia polityczne. Szczyt zaangażowania politycznego przypada na wybory 1930 roku,

²¹⁹ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 33.

²²⁰ J. Giertych, *My, nowe pokolenie*, Krzeszowice 2000, s. 119.

²²¹ W. Wasutyński, *Ruiny i fundamenty*, w: W. Wasutyński, *Dzieła wybrane*, t. I, Gdańsk 1999, s. 121.

²²² Szerzej: J. Zieliński, *Reorganizacja Obozu Wielkiej Polski z roku 1931*, „Studia Historyczne” 1975, z. 2, 270-271.

kiedy to Ruch Młodych OWP przeforsował swych kandydatów do Sejmu²²³ i rozpoczął walkę o całkowite usamodzielnienie się od SN. „Młodzi” zarzucali stronnictwu niedołężność w pracy organizacyjnej, stagnację programową, utrzymywanie stosunków z lewicą, zbytnią powściągliwość w akcji antyżydowskiej i antyrządowej, słowem – prowadzenie „papierowej polityki” i podkreślali, że tylko walka poza sejmem może dać władzę obozowi narodowemu. Z kolei „starzy działacze” OWP, do których młodzi nie mieli zaufania, zarzucali „młodym” przerost ambicji, sporadyczność poczynań, brak doświadczenia, ponadto obawiali się wywołania wojny domowej w starciu z rządem, za którym stoi armia i pragnęli kontrolować poczynania „młodych”²²⁴. Kazimierz Świtalski – polityk, legionista, premier, charakteryzując sytuację w obozie narodowym podkreślał, iż „(...) żywioły młodych mogą być niezadowolone ze starych, ale dlatego, że posądzają tych starych o zbyt miękką akcję polityczną, a oni uważają się za bardziej zdecydowanych, przy czym wady endeckie raczej są u nich bardziej jaskrawe aniżeli u starych”²²⁵. Program Młodych OWP, który opierał się na katolicyzmie, antysemityzmie, walce z sanacją, lewicą i „niemczyzną”²²⁶, w wyniku zaistniałej sytuacji, nie został więc w pełni zrealizowany, a „burdy antyżydowskie”, napady polityczne, łamanie przepisów prawa, walka z władzą sanacyjną i awantury wywołane w całym kraju z inicjatywy OWP, przyćmiły założenie polityczne organizacji.

W latach 1931-1932 „młodzi” stali się siłą coraz bardziej dominującą i przypuścili atak na starsze pokolenie obozu narodowego, domagając się połączenia OWP w jedną całość i stworzenie jednolitego kierownictwa. Propozycja ta spotkała się z krytyką zarówno ze strony „starych”, jak i części działaczy Ruchu Młodych, którzy obawiali się ograniczenia ich samodzielności. Nastroje panujące w obozie narodowym najlepiej odzwierciedla Protokół ze zjazdu Wielkiej Rady OWP spisany przez Ryszarda [Roman – A.P-R] Fenglera²²⁷, na którym Dmowski podkreślał, że rola Obozu wymaga pewnych uzupełnień. „OWP musi obecnie pójść ku dołom, zbliżyć się do mas, wskazywać drogi umożliwiające wyjście z trudności, a w chwili anarchii stać się czynnikiem, umożliwiającym wyjście z niej na właściwą drogę”²²⁸.

²²³ Szerzej: Z. Kaczmarek, *Młodzi Obozu Wielkiej Polski w Sejmie w latach 1930-1935*, w: „Rocznik Historyczny Ruchu Młodzieżowego” 1988, s. 21.

²²⁴ Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski w latach 1931-1933*, s. 864 w: „Kwartalnik Historyczny”, Warszawa 1985, nr 4, s. 863-885.

²²⁵ K. Świtalski, *Diariusz 1919-1935*, Warszawa 1992, s. 469.

²²⁶ Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926-1933*, Poznań 1980, s. 25.

²²⁷ Protokół Fenglera za: M. Kułakowskim, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. II, Londyn 1972, s. 257-262. Protokół z zebrania Rady Wielkiej OWP - działaczy OWP i SN z dn. 7 czerwca 1931 r.

²²⁸ Protokół Fenglera za: M. Kułakowskim, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. II, s. 259; Reforma OWP przeprowadzona na konferencji w Poznaniu 1 czerwca 1931 r., polegała faktycznie na przejęciu kierownictwa Obozu przez „młodych” i wzięciu przez nich odpowiedzialności nie tylko za stronę

Zadanie stojące przez OWP to: agitacja, przygotowanie elementu bojowego do starcia na wypadek załamania się porządku publicznego i ożywienie nastrojów antyżydowskich. Wydawałoby się, że zgodnie z tymi wskazówkami Dmowskiego, w listopadzie 1932 r. ukazały się *Wytyczne w sprawach żydowskiej, mniejszości słowiańskich, niemieckiej, zasad polityki gospodarczej*, które stały się początkiem formowania się samodzielnego ruchu i wywołały liczne protesty w starszym pokoleniu obozu narodowego. W broszurze najwięcej miejsca poświęcono sprawie żydowskiej, gdzie jednoznacznie stwierdzono, że Żydzi jako rasowo obcy, przynależni, powinni być całkowicie wyłączeni z życia publicznego Polski. Mieli być więc pozbawieni praw wyborczych, nie mogliby zajmować żadnych stanowisk państwowych i samorządowych, a na wszystkich poziomach szkolnictwa powinien zostać wprowadzony numerus nullus. Zakazane miały być małżeństwa mieszane i zmiany nazwisk. Jak podkreśla Szymon Rudnicki, „był to więc program jawnie rasistowski, użyto zresztą słowa „rasa”, czego prasa endecka na ogół unikała”²²⁹. W broszurze omówiono również kwestie mniejszości słowiańskich, kwestię niemiecką, a w sukcesach włoskich faszystów i niemieckiego narodowego socjalizmu, widziano szansę na nowy kształt życia społecznego. W ten sposób doszło, jak podkreśla Roman Wapiński, do samookreślenia się OWP, „kiedy to upowszechnieniu uległy wzorce organizacyjne starszych ruchów faszystowskich i został przyjęty program organizacyjny <państwa narodowego>, opartego na zasadzie skrajnego nacjonalizmu i hierarchii”²³⁰. Niewątpliwie ta atmosfera walki politycznej, radykalizacji poglądów miała również wpływ na postawę Giertycha, który w pełni utożsamiał się z „Wytycznymi” „młodych”, tym bardziej, iż w tym samym roku – 1932, ukazała się jego książka – *O program polityki kresowej*²³¹, która zawierała analogiczne postulaty wobec

wychowawczą, ale i za działalność polityczną za: T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, s. 183-184.

²²⁹ Szerzej na temat „Wytycznych ...” Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 142 i n; Roman Wapiński podkreśla, że wkład „młodych”, których autorstwa były „Wytyczne” w rozwój endeckiej myśli społeczno-gospodarczej ograniczał się do zebrania, próby systematyzacji i zaostrenia wcześniej już głoszonych poglądów, za: R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939...*, s. 293.

²³⁰ R. Wapiński, *Ruchy nacjonalistyczne a formowanie się tendencji faszystowskich i para faszystowskich w; „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”*, t. III, Wrocław 1977, s. 235.

²³¹ Książkę tą, jak podkreśla Giertych, „prześladował brak szczęścia. „Napisałem ją w zimie 1925 na 1926, w pierwszej redakcji jako zwięzłą broszurę; rękopis doręczyłem z prośbą o przeczytanie, Stanisławowi Grabskiemu, naówczas ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, którego uważałem za eksperta od spraw kresowych i w którego istotnych poglądach nie byłem jeszcze zorientowany. Profesor Grabski rzecz prosta, ustosunkował się do poglądów moich negatywnie”. Giertych zaniechał jej druku, ale był zdania, że w tej kwestii z decyzją Grabskiego reprezentującego oficjalne stanowisko ZLN, się nie zgadza. W latach 1929-1930 opracował temat na nowo. „Książkę tę przejrzał Roman Dmowski i ocenił pozytywnie jej tezy”. Książka została przychylnie przyjęta przez innych działaczy SN. Powołuje się również na fakt, że krytyka jego publikacji nastąpiła ze strony „pp. Świrskiego i Hrubyka”, za: J. Giertych, *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, Londyn 1946, s. 10-11; J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 87-88. Niestety nie mamy relacji ani Dmowskiego, ani Grabskiego dotyczących książki Giertycha.

mniejszości słowiańskiej. Jeżeli pominąć w gruncie rzeczy mało istotne sformułowania o „pobratymstwie” i potrzebie zachowania „regionalnej odrębności Rusinów i Białorusinów”, to postulaty te sprowadzały się do nakazu walki z aspiracjami narodowymi tych mniejszości i realizacji polityki wynaradawiania, którą określano mianem asymilacji. Giertych konstatował, że naród polski wykształcił się ze skrzyżowania mas etnicznych polskich z żywiołem litewskim i ruskim i stwierdzał: „Usunięcie pierwiastków kresowych z życia polskiego, sprowadzenie tego życia w ramy Polski etnograficznej, byłoby nie uszczupleniem terenów polskiej ekspansji, lecz zachwianiem tych podstaw, na których się całość życia polskiego opiera”²³². Dla „młodych” kresy wschodnie były immanentną częścią polskiego obszaru narodowego, z której nie można zrezygnować. Giertych dowodził, że wprawdzie Ukraińcy są narodem, ale świadomość narodowa istnieje tylko w środowiskach radykalnie nastawionej inteligencji. Surowy etnicznie i „wrogi inteligenckim politykom lud” może z powodzeniem podlegać przeobrażeniom pod ciśnieniem polonizacji. Podstawą tych twierdzeń było uznanie Ukraińców za grupę etnicznie polską: „Rusinów i Białorusinów nie uważamy za ludzi narodowo nam obcych: widzimy w nich niedostatecznie jeszcze z nami duchowo zespolone szczepy naszego narodu. Ich regionalną odrębność kochamy tak, jak kochamy odrębność innych odgałęzień naszego narodu [...], składającą się w sumie na bogactwo naszego życia ogólnonarodowego”²³³. Mniejszości słowiańskie – Rusini i Białorusini – miały być poddane działaniom zdążającym do „pozyskania ich dla kultury i narodowości polskiej”. W innej sytuacji, gdyby takie poczynania nie odnosiły skutku, należało wymusić na nich lojalną postawę wobec państwa polskiego. W obu rozwiązaniach za konieczne uznano wzmocnienie polskiego żywiołu na ziemiach, które owe grupy zamieszkiwały. Giertych podkreślał również, iż wobec ludności mniejszości słowiańskiej, która chciałaby pielęgnować swoją tradycję i przez to oparłaby się zabiegom polonizacyjnym, planowano zastosować mechanizmy gwarantujące lojalność wobec Rzeczypospolitej. Dostrzegał także realne zagrożenie ze strony ruchów nacjonalistycznych wśród ludności kresowej, zwłaszcza separatystów ukraińskich, dlatego głosił bezwzględną potrzebę ich likwidacji i prezentowanych przez nich dążeń do oderwania terenów kresowych od Polski. Stanisław Kilian zauważa, że Giertych stawiał również przed szkolnictwem kresowym szczególne zadania: utrwalenia polskiego kierunku wychowawczego, akcentując równocześnie potrzebę rozwoju szkół utrakwistycznych i doboru kadry nauczycielskiej pod kątem realizacji narodowego polskiego interesu i

²³² J. Giertych, *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932, s. 26.

²³³ J. Giertych, *O program polityki kresowej*, s. 113.

rozumienia sprawy polskiej²³⁴. Tym samym odmawiał Ukraińcom i Białorusinom prawa do pielęgnowania odrębności narodowej – języka, kultury i szkolnictwa.

Takie stanowisko wywołało liczne polemiki, między innymi z Adolfem Marią Bocheńskim – publicystą „Buntu Młodych”, przeciwnikiem endeckiej koncepcji polityki wobec mniejszości narodowych²³⁵. Bocheński uważał, że dążenie do asymilacji mniejszości narodowych prowadzi do walk wewnętrznych, wzrostu znaczenia sił skrajnych, kryzysu państwa i osłabienia pozycji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Dla niego ważny był nie fakt istnienia mniejszości, lecz to, jaką postawę zajmuje ona wobec państwa: lojalną czy rewolucyjną, pozytywną czy negatywną, dlatego książka Giertycha musiała wywołać sprzeciw Bocheńskiego – zwolennika liberalnej polityki mniejszościowej wobec Ukraińców. W polemice z Giertychem pisał o silniejszej niż w Polsce solidarności inteligencji ukraińskiej z ludem – inteligencja ukraińska pochodzi z ludu i jest „o wiele ściślej związana z szerokimi masami niż w Polsce”. W takiej sytuacji program oderwania włościan od księży „wydaje się każdemu, kto dobrze zna stosunki wsi galicyjskiej, całkowitym absurdem”. Kwestionował również przekonanie Giertycha, że koncesje na rzecz mniejszości wzmacniają ugrupowania skrajne. W rzeczywistości ekstremistyczny odłam polityki ukraińskiej odrzucał jakiegokolwiek formy porozumienia w obawie przed wejściem społeczności ukraińskiej na tory legalnej współpracy z państwem polskim. Zdaniem Bocheńskiego, jedynie koncesje czynione nie pod przymusem, lecz w wyniku świadomej polityki na rzecz porozumienia, wzmacniają ugodowo nastawione środowiska ukraińskie. Autor *Między Niemcami a Rosją* zarzucał Giertychowi „zupełną prawie nieznajomość przedmiotu” – „aż żal zbiera, iż autor nie zasięgnął i na inne tematy, o których pisał bardziej rzeczowych informacji” i „sporą dozę braku umiaru i uprzejmości w sposobie wyrażania się o naszych mniejszościach narodowych” – „najlepszym sposobem na oddalenie jak największej ilości naszych Ukraińców i Białorusinów od polskiej idei narodowej jest lektura tak drażniącej i bolesnej dla nich książki, którą ogłosił p. Giertych”. Ponadto, wytyka Giertychowi nieznajomość publicystyki i historiografii ukraińskiej – „Metoda p. Giertycha polega na tym, iż wśród dużej ilości twierdzeń niewątpliwie słusznych i prawdziwych przemyca kilka twierdzeń nadzwyczaj wątpliwych i zupełnie apriorystycznych. Z całości zaś tych przesłanek z wielką logiką wyciąga już dalsze

²³⁴ S. Kilian, *Myśl edukacyjna Narodowej Demokracji w latach 1918-1939*, Kraków 1997, s. 145.

²³⁵ Recenzja książki Giertycha ukazała się w „Buncie Młodych” periodyku młodych konserwatystów, A.M. Bocheński, *Krytyka Jędrzeja Giertycha*, „Bunt Młodych” 15.07.1933, nr 43, s. 4; *Zanim powstała „Kultura”*. *Antologia tekstów Adolfa Marii Bocheńskiego poświęconych polskiej polityce wschodniej*, opracował i wstępem opatrzył K. M. Ujazdowski, Lublin 2006, s. 59-72. Z książką Giertycha polemizuje Bocheński również w swojej publicystyce, szerzej: A. Bocheński. *Historia i polityka. Wybór publicystyki*, wybrał i opracował M. Król, Warszawa 1989.

wnioski”. Adolf Bocheński mimo licznych zarzutów wobec publicystyki Giertycha podkreśla, że autor zajmuje ważne stanowisko pośród młodych narodowych demokratów, pisze: „J. Rembieliński, przewyższający go [Giertycha – A.P-R.] może pod względem kultury pisarskiej, pozostał daleko w tyle, o ile chodzi o interwencję i oryginalność, a dwie te rzeczy są przecież dla publicysty zasadnicze. P.J. Drobnik bywa niekiedy głębszy od p. Giertycha, natomiast nie znosi z nim porównania, jeżeli chodzi o siłę logiczną argumentacji i o zainteresowanie, jakie umie wzbudzić u czytelnika. Inni publicyści obozu, występujący w jego organach centralnych, na przykład panowie R. Piestrzyński i J. Mosdorf, stoją o parę klas niżej – i to pod wszystkimi względami – od p. Giertycha. Jeden tylko może p. W. Saryusz-Zaleski dorównuje mu talentem”²³⁶. Sformułowane więc przez Giertycha teza i całościowy program polityki polskiej względem mniejszości na Kresach znalazł odzwierciedlenie w konkretnych postulatach Obozu Wielkiej Polski.

Frustrację młodzieży dodatkowo pogłębiał kryzys polityczny i gospodarczy, zwłaszcza ten ostatni wywierał ogromny wpływ na kształtowanie się jej poglądów, szczególnie wobec mniejszości żydowskiej. „Młodzi” nie widzieli również możliwości działania metodami parlamentarnymi. Zygmunt Kaczmarek na potwierdzenie tego faktu przytacza wypowiedź członka Komitetu Dzielnic Zachodniej OWP wspomnianego już Romana Fenglera z lipca 1931 r., który pisze: „Nic tak nie rozbudzało Ruchu Młodych, nic tak nie podniecało młodych, jak takie czy inne represje lub awantury. Doszło do tego, że wśród młodych panuje przekonanie, że zebranie wówczas tylko się udaje, o ile jest awantura zwłaszcza, że z tej awantury <młodzi> zawsze wychodzili zwycięsko”²³⁷. Giertych komentując zajścia na wyższych uczelniach na tle żydowskim, jak wielu innych sympatyków obozu narodowego sugerował, że giną w nich Polacy, a nie Żydzi, co miało wskazywać na sprawców tych incydentów²³⁸. Podsumowując, należy podkreślić, że większość działaczy narodowych starszego pokolenia koncepcji Dmowskiego dotyczącej nowego ugrupowania nie zrozumiała, a młodzi, do których zaliczał się również Giertych, widzieli w nim drogę do polskiej rewolucji narodowej, co w konsekwencji doprowadziło do kolejnego kryzysu w obozie narodowym, a nasilenie się akcji antyżydowskich i antysanacyjnych spowodowało, że niedługo po powstaniu Ruchu Młodych spadły pierwsze represje na OWP.

Burdy antyżydowskie, napady polityczne i awantury wywołane w całym kraju z inicjatywy OWP, spowodowały akcje represyjne ze strony władz administracyjnych. Już w

²³⁶ *Zanim powstała „Kultura”*. Antologia tekstów Adolfa Marii Bocheńskiego poświęconych polskiej polityce wschodniej, opracował i wstępem opatrzył K. M. Ujazdowski, s. 60.

²³⁷ Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski w Poznańskim w latach 1926-1932*, „Dzieje Najnowsze” 1974, z. 3. 46-48.

²³⁸ J. Giertych, *Do czego to wszystko zmierza*, „Słowo Pomorskie” 10.01.1933, nr 7.

maju 1927 r. władze państwowe zatrzymały 15 członków Straży Narodowej, a w październiku doszło do rozwiązania organizacji w Małopolsce Wschodniej pod pretekstem kolportowania przez OWP ulotek dotyczących zabójstwa generała Zagórskiego²³⁹. Władze państwowe we wrześniu 1932 r. rozwiązały OWP w województwie pomorskim, miesiąc później w województwie poznańskim, a 28 października w kieleckim. W marcu 1933 r. rozwiązano OWP w Krakowie, w części województwa śląskiego, a następnie w całym kraju. Uzasadniając to szerzeniem przez OWP nienawiści między warstwami społecznymi, licznymi przestępstwami i prowadzeniem działalności opartej na bezwzględny posłuszeństwie członków wobec przełożonych, co zagrażało bezpieczeństwu państwa. Interesującą interpretację tych wydarzeń przedstawił Henryk Lisiak, autor książki dotyczącej Narodowej Demokracji w Wielkopolsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego, który podejrzewa, że decyzja władz była na rękę kierownictwu Narodowej Demokracji z Dmowskim na czele, albowiem włączenie członków OWP po likwidacji jego struktur do SN, powstrzymało dalszy podział w „obozie narodowym”, pozwalając na bardziej sterowalne, a więc „bezpieczniejsze” kierowanie posiadanym potencjałem w dziele przygotowań do tworzenia „państwa narodowego”²⁴⁰. Zwłaszcza, że podziały nadszarpane również autorytet i pozycję samego Dmowskiego w obozie narodowym, bo jak zauważył Wincenty Witos w swoich wspomnieniach „(...) w Stronnictwie Narodowym rosła fermenty zdążające do usunięcia wpływów Dmowskiego, który nic nie widzi poza krzykiem na Żydów. Młodzi narodowcy pchają do czynnej, nawet bezpośredniej akcji”²⁴¹.

Wśród „młodych” decyzja władz wywołała głównie nastroje buntu i rozgoryczenia i co podkreśla Roman Wapiński, w pewnym przynajmniej stopniu były one skierowane przeciw dotychczasowej ekipie kierowniczej endecji. „Młodzi czekali na hasło walki, gdy tymczasem Komitet Polityczny SN, spełniający rolę centralnego organu dyspozycyjnego obozu, zalecił podporządkowanie się decyzjom władz państwowych, postanawiając równocześnie włączenie członków rozwiązanego OWP do wydziałów młodych SN. Jedynie w odniesieniu do Wielkopolski i Pomorza wyrażono zgodę na utworzenie w miejsce OWP samodzielnej organizacji pod nazwą Związek Młodych Narodowców, której pierwsze placówki na Pomorzu powstały już w październiku 1932 r.”²⁴².

W tym samym czasie nastąpiły liczne aresztowania w związku z rzekomo przygotowywanym zamachem stanu przez obóz narodowy. Edward Marcin Kemnitz –

²³⁹ Szerzej: Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*, s. 31; A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926-1933*, Kraków 2004, s. 51-52, 189-204.

²⁴⁰ H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, Poznań 2006, s. 181.

²⁴¹ W. Witos, *Moja tułaczka*, przygotował do druku i biografią poprzedził J. R. Szaflik, Warszawa 1967, s. 120.

²⁴² R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939...*, s. 300.

członek OWP, a następnie Obozu Narodowo Radykalnego wspomina, że wśród aresztowanych obok Aleksandra Demidowicza-Demideckiego, Mieczysława Harusewicza, Mariana i Adolfa Reuttów i szeregu innych, był również Jędrzej Giertych²⁴³. Krytyka rządu i jego polityki oraz informacje o przygotowywanym zamachu nie były niczym nowym, a jedynie posłużyły jako pretekst do represji wobec członków obozu narodowego, tym bardziej, że kierownictwo OWP od dawna publicznie głosiło, iż podejmować będzie i podejmuje już kroki zmierzające do przewrotu, mającego oddać władzę w ręce endeków. Donosił o tym każdy niemal raport policyjny²⁴⁴. O rzekomym zamachu stanu wspomina również Klaudiusz Hrabyk – polityk obozu narodowego, który pisze, że w lutym 1933 r. przybył do Lwowa Jędrzej Giertych jako pełnomocnik centralnych władz tajnej organizacji i poinformował go o przygotowanym przez OWP na połowę marca zamachu stanu, który miał odbyć się w Warszawie. I polecił mu zorganizować akcję we Lwowie. Z kolei działacz obozu narodowego o nazwisku Świdorski twierdzi, że w marcu 1933 r. Giertych przybył do Krakowa, ale nie przekazał żadnych informacji dotyczących ewentualnego zamachu stanu²⁴⁵. W tym miejscu warto dłużej zastanowić nad relacją Hrabyka i jej prawdziwością. Pisał on bowiem dalej, iż w umówionym dniu nic się nie stało, o czym dowiedział się po lekturze prasy, a jednocześnie dodawał, że miejscowa organizacja była gotowa do wystąpienia i fakt najwyraźniej zaniechanej akcji przez domniemanych zamachowców wywołał „rozgoryczenie, ale i głosy surowej krytyki w stosunku do czynników centralnych obozu”. Kierownictwo we Lwowie, aby zapobiec rozprężeniu wśród przygotowanych kadr, zdecydowało o lokalnej akcji, która doprowadziła do kolejnych aresztowań i rozwiązania Komitetu Młodych²⁴⁶. Wobec tego Hrabyk musi się mylić, gdy podaje marzec jako miesiąc planowanego zamachu, w tym bowiem czasie Dzielnicowy Komitet Młodych, na co zwraca uwagę Adrian Tyszkiewicz – autor publikacji o Obozie Wielkiej Polski na terenie Małopolski, już nie istniał, a jego czołowi działacze siedzieli w więzieniu²⁴⁷. Wszystko wskazuje na to, iż cała ta akcja, jeżeli oczywiście przytoczona relacja jest prawdziwa, miała miejsce wcześniej. Natomiast sam Giertych nic nie wspomina o planach szerszej akcji, pisze natomiast, że Dmowski powierzył mu kierownictwo, niewielkiej, ściśle tajnej komórki, „której zadaniem było zgrupowanie

²⁴³ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Edward Marcin Kemnitz, *Wspomnienia z pracy politycznej i społecznej w latach 1923-1956*, Londyn 1983, sygn. akc. 12516, s. 13; J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 132.

²⁴⁴ J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 130.

²⁴⁵ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, K. Hrabyk, *Po drugiej stronie barykady. Spowiedź z kłeski. Lata 1902-1953. Wspomnienia i dzienniki*, sygn. 15352/II, s. 681.

²⁴⁶ Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce Wschodniej po formalnym rozwiązaniu w październiku 1927 r., kontynuował swą działalność za pomocą struktur Ruchu Młodych OWP, przyjąwszy uprzednio nazwę Dzielnicowego Komitetu „Ruchu Młodych”.

²⁴⁷ A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926-1933*, s. 247-248.

ludzi, zdatnych do odegrania w razie potrzeby roli czynnej w sytuacji tego typu co wypadki majowe 1926 r.”. Komórka ta miała bezpośrednio podlegać Dmowskiemu, a więc wyłączona była z systemu organizacyjnego SN i zorganizowano ją na zasadach hierarchicznych²⁴⁸. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż Klaudiusz Hrabyk nie darzył sympatią Giertycha, podkreślał, że „wszedł on do ruchu w późniejszych latach”, „był zarówno mniej znany i mniej uznawany”, „reprezentował znaczny dynamizm i żywą umysłowość, ale również cechy zdradzające fanatyzm i tępe doktrynerstwo identyfikujące się z ograniczoną odpowiedzialnością”²⁴⁹.

Stosunki w obozie narodowym były więc skomplikowane, a sytuację dodatkowo pogorszyła decyzja Dmowskiego o rozwiązaniu Straży i nieudolna rywalizacja z obozem sanacyjnym. Wojciech Wasiutyński, redaktor „Ruchu Młodych”, który nadal uznawał Dmowskiego za autorytet, za najwybitniejszego przedstawiciela polskiej myśli politycznej, jednocześnie prezentował poglądy, że ani endecy, ani obóz rządzący nie byli już zdolni do sprostania nowym wyzwaniom, a jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było kontynuowanie przez nich nieaktualnych sporów orientacyjnych. Wasiutyński, nie był wprawdzie zwolennikiem zamazywania dawnych konfliktów, dostrzegając, że endecy stworzyli myśl polityczną, a obóz piłsudczykowski wniósł „element żołnierski”, ale uważał, że w nowych warunkach należy spoglądać w przyszłość i tworzyć nowy ruch polityczny, stanowiący syntezę „elementu politycznego i żołnierskiego”²⁵⁰. Jerzy Drobnik, skłaniający się teraz sympatią do obozu sanacyjnego, doszedł do konstatacji, że przywódcy endecji, nie wyłączając Dmowskiego, prowadzili politykę zmierzającą do klęski, bo należało przecież szukać porozumienia z piłsudczykami. „A w gruncie rzeczy cały błąd polega na tym, że wewnątrz Obozu Narodowego nie było dosyć energii, żeby zrobić wewnątrz rewolucję i odsunąć wszystkich niedołączonych przywódców. Natomiast usuwano zawsze pilnie, a nawet wygryzano

²⁴⁸ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, Londyn 1987, s. 21-22; A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice*, Warszawa 1966, s. 267.

²⁴⁹ Klaudiusz Hrabyk, mimo rzetelnego przedstawiania wielu faktów z życia obozu narodowego, miał również dużą skłonność do nieścisłości w relacjonowaniu wielu wydarzeń i podawania wręcz, plotkarskich informacji. Wspomina również, że (...) bracia Łuczkiwiczowej Marii [żony Giertycha – A.P.-R.] należeli do obozu, choć nie odgrywali w niej szczególnej roli. Tą drogą dowiadaliśmy się o różnych szczegółach dotyczących osobowości Giertycha, które wskazywały na staromieszczańskie, nieraz nienormalne dziwactwa rażące nawet bardzo ortodoksyjną rodzinę Łuczkiwiczów. Opowiadał mi Staszewski zasłyszaną u nich, niemal niewiarygodną historię, kiedy mianowicie żona Giertycha spodziewała się dziecka, zalecał on jej wpatrywać się w podobiznę Dmowskiego wiszącą na ścianie, aby w ten sposób wpłynąć na upodobania noworodka do przywódcy narodo-demokratycznego”, za: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, K. Hrabyk, *Po drugiej stronie barykady. Spowiedź z klęski. Lata 1902-1953. Wspomnienia i dzienniki*, t. IV, sygn. 15352/II, mf 6061, k. 53.

²⁵⁰ W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasiutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, s. 156.

z endecji niebezpieczne dla jej przywódców indywidualności”²⁵¹. Część działaczy, w wyniku zaistniałej sytuacji, rozpoczęła rozmowy z sanacją, co jeszcze bardziej skomplikowało wewnętrzne stosunki SN²⁵². Z kolei Giertych w zaistniałej sytuacji dodawał, że „Obóz Narodowy jakoś nie umiał w porę pochwycić nasuwających się parę razy sposobności do sięgnięcia po władzę, ale nam, młodym, z pewnością nikt zarzutu niedołęstwa nie postawi”²⁵³.

Dmowski, próbując zatrzymać „młodych” z OWP w strukturach narodowych, podjął decyzję o zbiorowym włączeniu młodzieży do Stronnictwa w ramach nowej formacji organizacyjnej – Sekcji Młodych SN. Na tym tle zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska: z jednej strony Bielecki opowiadający się za przejściem do Sekcji Młodych SN, z drugiej Mosdorf domagał się zachowania odrębności. Ta polaryzacja stanowisk doprowadziła wkrótce do rozłamu w obozie narodowym, jaki nastąpił w latach 1933-1934, gdy Dmowski nie zgodził się na stworzenie w miejsce rozwiązanego OWP nowej partii narodowej o charakterze faszystowskim²⁵⁴. Dodatkowo sytuację komplikował fakt, że część „młodych” z zdelegalizowanego OWP już w listopadzie 1932 r. zaczęła organizować się w Związku Młodych Narodowców, który zaczął powstawać na Pomorzu i w Wielkopolsce. Secesjoniści zarzucali SN brak aktywności politycznej - ich zdaniem obóz narodowy nie potrafił odegrać decydującej roli przed majem 1926 r., a tym bardziej nie odgrywa tej roli dziś, zarzucano mu również radykalizm i podkreślano, że nie jest zdolny do dokonania przewrotu, a dojść do władzy na drodze parlamentarnej nie ma szans. Jak podkreśla Wojciech Wasiutyński chcieli również „unarodowić sanację” zauważając, że obóz rządowy posiada program, składający się z zasadniczych haseł i „nie jest ważne, czy powtarza je za obozem narodowym, czy są one jego własnym dorobkiem, ale ważne jest to, że rząd realizuje te hasła w ramach obecnego ustroju”²⁵⁵. Działacze ZMN nawoływali więc do kontynuowania tej rewolucji jaką był przewrót majowy, do przełamywania starych przesądów i podziałów. Z kolei w Poznaniu z inicjatywy Michała Howorki utworzono Stronnictwo Wielkiej Polski, które formułowało

²⁵¹ Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Jerzy Drobniak, *Diariusz*, t. I, rkp. 3093/1, k. 308.

²⁵² Grupa działaczy z Zdzisławem Stahlem i Janem Zdzitowiecki, Jerzy Drobniakiem, Ryszardem Piestrzyńskim, Zygmuntem Wojciechowskim i Klaudiuszem Hrabym na czele, bazującą na poznańskim Związku Młodych Narodowców oraz lwowskim środowisku młodzieżowym podjęła rozmowy polityczne z kierowniczymi działaczami sanacji. Wyłoniła się koncepcja sojuszu, która w skrajnie prawicowych kręgach politycznych obydwu obozów miała już w niedalekiej przyszłości zyskać licznych zwolenników, a teraz doprowadziła do formalnego usamodzielnienia się rozłamowców w lutym 1934 r., ogłaszając ZMN jako samodzielną politycznie organizację. W 1936 r. organizacja przyjęła nazwę Ruch Narodowo-Państwowy, którego prezesem został Ryszard Piestrzyński, za: J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 137-138, 149.

²⁵³ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 41.

²⁵⁴ W. Wasiutyński, *Ruiny i fundamenty*, s. 121.

²⁵⁵ W. Wasiutyński, *Czwarte pokolenie* w: W. Wasiutyński, *Pisma wybrane*, t. I, Gdańsk 1999, s. 426; Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny*, s. 197.

zarzuty zarówno pod adresem SN, jak i ZMN²⁵⁶. Konserwatyzm, walka personalna z młodzieżą, marazm i utrata wiary w zwycięstwo to zasadnicze oskarżenia skierowane pod adresem Stronnictwa Narodowego. Howorka podkreślał, że aby zwyciężyć trzeba sfanatyzować masy, używać siły jako środka oddziaływania politycznego, zwłaszcza w stosunku do mniejszości żydowskiej, której niższość rasową podkreślał, a te skrajne hasła realizować pod kierunkiem wodza. Po secesji Howorki reakcja m.in. poznańskiego kierownictwa SN była dość powściągliwa, zaś codzienna prasa o obliczu narodowym, co zrozumiałe, pisała o rozłamach bardzo rzadko. Prowadzono intensywną kampanię na gruncie wewnątrzorganizacyjnym, szczególnie pośród członków Wydziału Młodych. I tak obiektem ostrych ataków stał się między innymi Howorka, którego określano „galicyjskim obszarpańcem” [aluzja do pochodzenia Howorki i roli Wielkopolski w jego politycznym awansie- A.P-R.] i starano się ten fakt wykorzystać do wygłaszania negatywnych opinii o Małopolskich narodowcach, co miało być następstwem zbyt długiego „chodzenia tychże w liberii Franciszka Józefa”²⁵⁷.

Wśród „młodych” panował ferment związany z osobistymi ambicjami poszczególnych działaczy, rozbieżnościami programowymi i stosunkiem do sanacji. Gdy jedni wstępowali do ZMN, drudzy tworzyli Sekcję Młodych SN, prześcigając się we wzajemnych oskarżeniach. W lipcu 1933 r. w Błotach Karwieńskich pod Karwią doszło do nielegalnego zjazdu zwołanego przez Dmowskiego, w którym uczestniczyło ok. 80 osób, m.in. Bielecki, Mosdorf, Piasecki, Wasiutyński, Jan Zdzitowiecki z Poznania i Giertych²⁵⁸. W trakcie spotkania doszło do polaryzacji stanowisk nie tylko na tle stosunku do SN, ale i co do dalszej taktyki wobec sanacji. Ostatecznie uczestnicy postanowili przystąpić do Sekcji Młodych, a opozycjoniści byli zmuszeni do podporządkowania się tej decyzji. Zjazd nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, „młodzi” domagali się daleko idących zmian w strukturze Stronnictwa i stworzenia nowej formacji, a zarysowane różnice między „młodymi” a starszym pokoleniem obozu narodowego były niemożliwe do pogodzenia.

²⁵⁶ Pierwsze zebranie organizacyjne Stronnictwa Wielkiej Polski odbyło się 20 lutego 1934 r., a zebranie inauguracyjne 4 marca 1934 r. Do Stronnictwa przyłączyło się również Stowarzyszenie Młodej Polski z Leonem Kumem na czele. W tym samym roku SWP zostanie włączone do ONR za: Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny*, s. 202. Informacje o podziale zawiera Sprawozdanie za czas od 25 lutego 1934 roku do 30 sierpnia 1934 roku sporządzone przez Kierownictwo Wojewódzkie Młodych Stronnictwa Narodowego w Poznaniu dnia 20 października 1934 r., w: Archiwum Akt Nowych, Stronnictwo Narodowe. Sekcja Młodych. Sprawozdania z działalności okręgów, okólniki, odezwy, komunikaty. Instrukcje i podstawy programowe sygn. 11, k. 65.

²⁵⁷ H. Lisiak, *Narodowa Demokracja...*, s. 189.

²⁵⁸ Wojciech Wasiutyński przestrzega przed przypisywaniem zjazdowi szczególnej roli. W swoich wspomnieniach podkreśla, że nie był to tajny zjazd, ale kurs ideowy Młodzieży Wszechpolskiej, na którym zarysowały się wyraźne rozbieżności stanowisk, ale nie podjęto żadnych decyzji czy głosowań, za: W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu. Fragmenty wspomnień*, Gdańsk 1996, s. 148.

Młode pokolenie polskie lat trzydziestych, którego przedstawicielem był również Giertych, odróżniało się więc od starszej generacji powrotem do katolicyzmu, dynamizmem, fascynacją masowymi ruchami radykalnymi oraz demokratyzmem społecznym, a najważniejszym elementem odróżniającym „młodych” od „starych” był radykalizm. „Młodzi” domagali się programu politycznego obejmującego sprawy społeczne i planu obalenia sanacji. Uważali walkę z wpływami żydowskimi za niewystarczający program, a wychowanie narodu i walkę o praworządność za beznadziejną. Sami jednak nie mieli wspólnego programu. Jedni, jak Związek Młodych Narodowców uważali, że jedyną drogą jest uzyskanie wpływu ideologicznego i politycznego na sanację, inni głosili potrzebę rewolucji narodowej. Domagali się zgody Dmowskiego na utworzenie drugiej partii narodowej o charakterze faszystowskim, na co Dmowski nie mógł się zgodzić i podkreślał, że to lepiej, że „młodzi” się oddzielają. „Ich odrębne działanie nie długo potrwa. Nie mają umysłowego i politycznego bagażu. Lepszy powrócą do nas, gorszy po tej drodze usuną się od życia publicznego do zabiegów o interesy własne. Zamazywać tego konfliktu dużej nie można”²⁵⁹.

Stanowisko „młodych” doprowadziło, więc do wzrostu antagonizmów w samy ruchu między „liberałami” a zwolennikami ostrzejszego kursu. Teraz „młodzi”, którzy kontynuowali działalność w Sekcjach Młodych, zaczęli ostro krytykować Aleksandra Dębskiego – komisarza tajnej organizacji na Warszawę i Tadeusza Bieleckiego – odpowiedzialnego w tajnej organizacji za sprawy młodzieżowe, wykazując ich małą aktywność i zwrócili się do Dmowskiego o uzdrowienie sytuacji w ruchu młodzieżowym. Dmowski powołała komisję w składzie: Mieczysław Trajdos, Stefan Sacha i Mieczysław Jakubowski, która miała zaprowadzić porządek w warszawskiej organizacji, odpowiadając na zarzuty nie tylko „młodych”, ale i grupy profesorskiej z Romanem Rybarskim na czele, która tym razem występowała przeciwko faszyzacji obozu narodowego. O ile komisja uznała zarzuty wobec Dębskiego za słuszne, o tyle zrehabilitowała Bieleckiego, ku niezadowoleniu „młodych”²⁶⁰. Większego znaczenia nabierały również różnice programowe, ale również działania SN, które były ostro atakowane przez „młodych”. Tymczasem mianowano nowego przewodniczącego Sekcji Młodych, którym został Mieczysław Prószyński. Cieszący się dużą popularnością wśród młodzieży, rozpoczął działania w celu uniezależnienia Sekcji od SN, a w Oddziale Akademickim nowym kierownikiem mianowano Bolesława Piaseckiego – redaktora „Akademika Polskiego”, człowieka mającego ambicje wodzowskie, który starał się nadać grupie młodych nowy kierunek. Zmiany te nie uspokoiły młodzieży, ale wykazały jedynie

²⁵⁹ List Dmowskiego do Prądzyńskiego z 13 lutego 1934 r., w: M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. II, Londyn 1972, s. 284.

²⁶⁰ Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny*, s. 209-210; J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 139.

słabość i niekonsekwencje władz SN i doprowadziły do rozłamu - powstania Obozu Narodowo Radykalnego.

14 kwietnia 1934 r. „Sztafeta” – organ prasowy obozu radykalnego, ogłosiła deklarację ideową nowej organizacji – Obozu Narodowo-Radykalnego²⁶¹, której pierwsze posiedzenie odbyło się w stołowce akademickiej Politechniki Warszawskiej. Powstanie tego ugrupowania potraktowano w SN jako czynnik oczyszczający atmosferę, a z drugiej strony znacznie osłabiający obóz narodowy. Deklaracja ONR jasno stwierdzała, że zachodzące w Polsce przemiany społeczne, kryzys, wymagają „nowych metod, nowych haseł, nowych ludzi” i zapowiadała oparcie życia politycznego i gospodarczego na zasadach moralności katolickiej. Należy zgodzić się z Krzysztofem Kawęckim, który podkreśla, iż to właśnie kwestie społeczne, niedostatecznie uwzględnione przez SN, można uznać za najważniejszą przyczynę rozłamu w obozie narodowym²⁶². Równocześnie głoszenie rasizmu, szowinizmu i totalitarnego kultu mocy i przemocy nie stanowiło dla działaczy ONR żadnej trudności. Natomiast władzę w państwie sprawować miała „organizacja polityczna narodu”. ONR, podobnie jak „młodzi” OWP, kładł duży nacisk na zagadnienia żydowskie. I tak Jan Mosdorf uważał, że Żydzi są niepotrzebnym balastem w drodze do Wielkiej Polski.²⁶³ Jaka ma być ta Polska? Sam Mosdorf odpowiadał jednoznacznie: „Wielka wielkością swego terytorium, które obejmie wszystkie ziemie masą przez Polaków zamieszkałe i przyłączy do Macierzy. Wielka – potęgą swej siły zbrojnej, w której duch rycerski przenikać będzie Naród, a narodowy – armię, prawdziwym Obozem Zbrojnym, strasznym dla wrogów i zawsze gotowym do walki. Wielka – wielkością swej siły moralnej, opartej na pierwiastkach rzymsko-katolickich, na sprawiedliwości i ładzie, na odpowiedzialności przed prawem, na wysokich wymaganiach moralnych, zwłaszcza dla rządzących i na surowym tępieniu nieuczciwości. (...) Wielka Polska – to Polska bez Żydów na urzędach publicznych, w zawodach wolnych, w koncesjach i dostawach, w literaturze i sztuce. Wielka Polska – to Polska, zbudowana w myśl zasad hierarchii, w której każdy Polak na właściwym sobie terenie

²⁶¹ Deklaracja ONR podpisana przez Jerzego Czerwińskiego, Władysława Dowbora, Tadeusza Gluźnińskiego, Jan Jodzewicza, Jan Mosdorfa, Mieczysława Prószyńskiego, Tadeusza Todtlebena, Wojciecha Zaleskiego budzi wiele kontrowersji dotyczących autorstwa, które przypisuje się Janowi Mosdorfowi, Bohdanowi Deryngowi, Henrykowi Roszmanowi, Janowi Karolcowi czy Tadeuszowi Gluźnińskiemu za: K. Kawęcki, *Działalność i myśl społeczno-polityczna Obozu Narodowo-Radykalnego ABC 1934-1939*, Biała Podlaska 2009, s. 20.

²⁶² Szerzej na ten temat organizacji Obozu Narodowo-Radykalnego K. Kawęcki, *Działalność i myśl społeczno-polityczna Obozu Narodowo-Radykalnego ABC 1934-1939*, s. 23-29.

²⁶³ M. Kotas, Jan Mosdorf. *Filozof, ideolog, polityk*, Krzeszowice 2007, s. 38.

brać będzie udział w rządach narodowych”²⁶⁴. Ten może zbyt długi cytat, chyba najlepiej przedstawia dość idealistyczne postulaty nowego ugrupowania.

Stosunek do powstania ONR w obozie narodowym nie był jednolity. We Lwowie działacze ZMN przyjęli powstanie ONR jako fakt pozytywny i uznali nową organizację za bliską sobie programowo. Podobnym nastawieniem wykazał się obóz sanacyjny, który widział szansę zbliżenia grupy rozłamowej do obozu rządzącego i tym samym osłabienia jedności obozu narodowego, choć wrogo odnosił się do ideowych konotacji z hitleryzmem, co miało tylko wzmocnić ruch faszystowski w Polsce. Negatywny stosunek reprezentowało SN, które oskarżało ONR o rozbijanie jedności obozu narodowego, zbytnie uleganie wpływom faszyzmu i hitleryzmu, a „Gazeta Warszawska” ironizując pisała: „Jest w nim dużo dobrego i dużo nowego, tylko to co jest dobre nie jest nowe, a to co jest nowe, nie jest dobre”²⁶⁵. Bagatelizowano w ten sposób nowe ugrupowanie i podkreślano, że w niedługim czasie większość rozłamowców powróci w szeregi obozu narodowego, czyli Stronnictwa Narodowego. Choć, warto w tym miejscu podkreślić, że rozłam i powstanie ONR-u było dotkliwym ciosem dla struktury Stronnictwa i spowodował prawie, że likwidację SN na terenie Warszawy. „Jego członkowie bowiem, oczarowani słownym „radikalizmem” ONR-u przypuszczali naiwnie, że ONR drogą rewolucji zlikwiduje rządy sanacyjne i zaprowadzi rządy narodowe w Polsce”²⁶⁶.

Dmowski szukając przyczyn zaistniałej sytuacji w liście do Prądzyńskiego pisał: „Mam sporo danych na to, że nasze kłopoty wewnętrzne, których mamy obecnie aż nadto, nie pochodzą jedynie z naszego łona, ale że wiele się do nich przyczyniły wpływy naszych przeciwników, Żydów, masonerii i nawet „sanacji”, które takimi czy innymi drogami wewnątrz nas przeniknęły”²⁶⁷. Dalej podkreśla, iż największym kłopotem obozu narodowego jest oddzielenie się grupy „młodych”, „którzy usiłują zagarnąć ze sobą wszystkich swoich dotychczasowych podkomendnych i złapać pod swój wpływ jak najwięcej młodzieży w

²⁶⁴ J. Mosdorf, *Wielka Polska*, „Sztafeta”, 25 marca 1934 r., s. 1; Archiwum Akt Nowych, Zbiór dokumentów Obozu Narodowego, Obóz Narodowo-Radykalny. Broszury, ulotki, komunikaty, sygn. 16, k. 1-14. W zespole tym znajduje się również broszura pt. „Zagadnienie żydowskie”, w którym autor przedstawia rozwiązanie kwestii żydowskiej poprzez odróżnienie pojęcia obywatela i przynależnego, do tej drugiej kategorii zalicza się Żyda, który nie może posiadać czynnego i biernego prawa wyborczego, nie może być urzędnikiem państwowym, profesorem, adwokatem i nie powinien odbywać służby wojskowej, a jedynie płacić poddaż. Żyd nie powinien mieć wstępu na wyższe uczelnie, a ni w ogóle do żadnej szkoły państwowej, nie może nabywać ziemi, a dotychczas nabyte dobra ziemskie przechodzą bez odszkodowania na własność państwa, lichwa winna być karana ciężkim więzieniem, a prace może posiadać Żyd o ile nie ma w danym fachu bezrobotnych Polaków. Żydzi winni tylko zamieszkiwać wyznaczone dzielnice.

²⁶⁵ *Deklaracja narodowo-radykalna*, „Gazeta Warszawska” 16 kwietnia 1934 r., nr 110, s. 1

²⁶⁶ J. Barański, *Lata młodości i walki*, Londyn 1980, s. 52.

²⁶⁷ List Dmowskiego do Prądzyńskiego z 13 lutego 1934 r., w: M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. II, Londyn 1972, s. 282.

innych ośrodkach”. „Jestem w trudnym położeniu, bo oni dość często powołują się na mnie, dają nawet do zrozumienia, że ich popieram. (...) Ja zaś nie chciałbym publicznie w gazetach ogłaszać, że całą tą frondę surowo potępiam, żeby nie dawać broni w ręce przeciwników. Potępiam ją, nie tylko dlatego, że rozbija ona jedność obozu narodowego, ale że sama w sobie jest głupia i dla sprawy naszej szkodliwa. Nikt tak dobrze, jak ja, nie zdaje sobie sprawy z wielkich niedomagań naszej pracy i walki, z olbrzymich wad ludzi, których oni nazywają „starymi”. Nikt tak gorąco jak ja, nie pragnął, żeby młodzi ich rychło zastąpili w pracy i w jej kierownictwie”²⁶⁸. Ale wśród młodych Dmowski nie widzi ani jednego wybitnego naprawdę człowieka, czy to w dziedzinie myśli, czy też czynu, który mógłby zastąpić „starego”. Niezależnie jednak od swego sceptycyzmu wobec pokolenia Polski niepodległej Dmowski nadal udzielał im swego poparcia. Giertych zgadzał się z Dmowskim, że rozłam jedynie oczyści szeregi obozu narodowego „z żywiołów oportunistycznych i filisterskich”, z zwolenników złagodzenia kursu antyżydowskiego i sanacji, osób kierujących się cynizmem w doborze metod i środków działania. Obserwując działalność ONR Giertych podkreślał, że „ma się na przemian wrażenie, że się widzi to dzieci, bawiące się w politykę i działalność polityczną, to znów aktorów, wciąż spoglądających w lustro i myślących nie o tem, jaką każdy ich czyn i gest ma wartość rzeczywistą, ale o tem, jak wygląda i jakie robi wrażenie”²⁶⁹. Był również zdania, że odpływ żywiołów młodzieżowych opóźnił reformę obozu narodowego, bo osłabił „młodych”, którzy byli główną siłą opowiadającą się za zmianami i co może ważniejsze stawiało pod znakiem zapytania dojrzałość i wierność wobec idei narodowych „młodych”. Pewne objawy towarzyszące powstaniu ONR, nasuwały Giertychowi podejrzenie, podobnie zresztą jak Dmowskiemu, że w powołaniu tej organizacji pośrednią rolę odgrywała masoneria, ale na potwierdzenie tej hipotezy nie przytacza żadnych wiarygodnych dowodów²⁷⁰.

Rozłamy w obozie narodowym, choć na zewnątrz starano się bagatelizować ich znaczenie, były mocnym wstrząsem dla jego kierownictwa i wywołały duże zamieszanie organizacyjne w szeregach Stronnictwa²⁷¹. Już marcu 1934 r. władze SN przystąpiły do walki

²⁶⁸ List Dmowskiego do Prądzyńskiego z 13 lutego 1934 r., w: M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. II, s. 283.

²⁶⁹ Szerzej na temat ONR – J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 76-82. O negatywnym stosunku Giertycha do ONR, może również świadczyć fakt, że w wydanej na emigracji książce *Polski obóz narodowy*, przedstawiając strukturę organizacyjną i ideologię obozu narodowego w ogóle nie umieścił tej formacji w nurcie narodowym, za: J. Giertych, *Polski obóz narodowy*, Londyn 1977, s. 16-22.

²⁷⁰ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 83.

²⁷¹ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja ...*, s. 303-304. Przykładem rozmiarów secesji w obozie narodowym w latach 1933-1934 może być obszar Wielkopolski, na którym działał ZMN, a po zakończeniu jego działalności powstała Grupa „Awangardy” ZMN, obok Stronnictwa Wielkiej Polski i Obozu Narodowo-Radykalnego

z zwolennikami radykalno-narodowego skrzydła w kierownictwie Sekcji Młodych. Usunięto Jan Mosdorfa, Mieczysława Prószyńskiego i Henryka Rossmana – dotychczasowego kierownika rejonu podwarszawskiego i decyzją Zarządu Głównego SN zakazano druku „Sztafety”, wokół której grupowali się zwolennicy odłamu radykalnego, odżegnujący się od przeszłości SN i jego zachowawczego programu. Krytyka ze strony SN mających miejsce secesji nie wyczerpywała jednak tego problemu. Już obradująca 15 kwietnia 1934 r. Rada Naczelna SN, pragnąc zapobiec dalszym rozłamom, postanowiła zaostrzyć walkę z Żydami, czyniąc z niej niemal zasadniczy cel działalności Stronnictwa, co traktowane było jako ustępstwo na rzecz „młodych”. Równocześnie z inicjatywy Dmowskiego i najbliższych jego współpracowników m.in. Bieleckiego, Sachy, Trajdosa, Kowalskiego, Matlachowskiego i Giertycha, organizację SN oparto na wzorach OWP.

Działalność ONR wywoływała niepokój nie tylko wśród zwolenników SN, ale i organizacji lewicowych. 15 czerwca 1934 r. nacjonaści ukraińscy zamordowali ministra spraw wewnętrznych Bolesława Pierackiego, a władze wykorzystały to zabójstwo do wystąpienia przeciwko ONR, który oskarżono o dokonanie zamachu²⁷². Dokonano wielu aresztowań nie tylko wśród członków Obozu, ale i w Sekcjach Młodych SN, by ostatecznie 10 lipca oficjalnie zdelegalizować ONR. Pretekstem stało się nie zgłoszenie i niezarejestrowanie organizacji oraz podkreślenie, że działalność ONR narusza zasady bezpieczeństwa i porządku publicznego. Oskarżano również ONR o używanie broni palnej, podsycanie nienawiści politycznej i rasowej, kolportowanie nielegalnych druków, „organizowanie ekscesów ulicznych”. Wielu członków ONR aresztowano i umieszczono w utworzonym rozporządzeniem Prezydenta RP obozie odosobnienia - Berezie Kartuskiej²⁷³. Szymon Rudnicki poszukując odpowiedzi na pytanie dotyczące tak późnej reakcji władz na działalność ONR podkreśla, że władze początkowo pozwoliły działać organizacji, by jak najwięcej ludzi odciągnąć od SN, ale obawa, że organizacja ta może wyrosnąć na poważną siłę, nie dającą się kontrolować przez rząd zadecydowała o zdelegalizowaniu ONR²⁷⁴.

funkcjonował Wydział Młodych SN, za: Z. Kaczmarek, *Secesje młodych w obozie narodowym w Wielkopolsce w latach 1933-1934*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 3, s. 607-629.

²⁷² Powoływano się przy tym na rozmowę telefoniczną z dnia 15 czerwca 1934 r. Jana Mosdorfa z sekretarzem Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego, dotyczącą opieczętowania drukarni, w której wydawano „Sztafetę” przez władze policyjną. Mosdorf chciał natychmiastowego uchylenia postanowienia o zamknięciu drukarni, ale nie zastał ministra, a sekretarz poinformował go, że delegacja ONR może być przyjęta w późniejszym terminie tj. 19 czerwca, a sytuację dodatkowo komplikowała informacja, iż wcześniej zostanie przyjęta delegacja warszawskiego rabinatu. Mosdorf w odpowiedzi, że minister nie może natychmiast go przyjąć, miał powiedzieć: „To będzie za późno”, a tego samego dnia został zamordowany Pieracki za; M. Kotas, Jan Mosdorf. *Filozof, ideolog, polityk*, s. 44-45.

²⁷³ Przed aresztowaniem zdołał ukryć się Jan Mosdorf, a listy gończe rozesłane przez policję nie przyniosły rezultatu. Przez wielu członków jego ONR jego czyn został przyjęty jako tchórzostwo.

²⁷⁴ Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny*, s. 253-254.

Wątpliwości pozostają, gdyż nie był to krok podyktowany jedynie przyczynami administracyjnymi, lecz także politycznymi. Część członków zdelegalizowanego ONR powróciła do Sekcji Młodych SN, część została przyjęta do ZMN, o ile pierwsza z tych organizacji robiła to niechętnie, o tyle druga wręcz zalecała przyjmowanie byłych oenerowców, motywując to koniecznością zjednoczenia Ruchu Młodych.

Rozbieżności w ONR występowały już przed delegalizacją organizacji przez władze państwowe, głównie na tle stosunku do SN i oceny dotychczasowej działalności ONR, a w trakcie dyskusji w 1935 r. nad programem odbudowy organizacji doszło do rozbitcia obozu na dwie grupy: ONR „Falanga” z Bolesławem Piaseckim i Wojciechem Wasiutyńskim na czele, których od imienia i nazwiska tego pierwszego nazywano „bepistami” i ONR „ABC” z przywództwem Henryka Rossmana, który z kolei nazywano „rossmanowcami”. Obie grupy były ze sobą mocno zantagonizowane, między nimi dochodziło do częstych bójek, demolowania lokali i aktów przemocy. Grupa Piaseckiego dążyła do dalszego realizowania rewolucji narodowej, przeciwstawiała się istnieniu tajnych struktur kierujących zdelegalizowanym ONR i opowiadała się za całkowitym zerwaniem więzów ze Stronnictwem Narodowym. „Falanga” w swojej deklaracji ideowej – „Cele rewolucji narodowo-radykalnej”, nawoływała do obalenia sanacji, zniszczenia istniejących partii, likwidacji sejmu, pozbawienia praw politycznych Żydów i całkowitego oddzielenia ich od reszty społeczeństwa, a władzę w kraju miałyby przejąć organizacja polityczna narodu²⁷⁵. Dużą wagę Falanga przywiązywała do kwestii mniejszości żydowskiej, która w pierwszym etapie miała być odsunięta od życia ekonomicznego, politycznego i kulturalnego, a w drugim zmuszona do emigracji. Jasno również określono politycznych przeciwników, którymi była duża część zarówno rządzącej sanacji, jak i opozycji – lewica („Folksfront” – masoneria i marksiści) oraz demoliberałowie. Krytykowano również tajne związki, kilki, obce agentury i obcych kapitalistów²⁷⁶. Podkreślano, iż wszelkie interesy gospodarcze muszą być podporządkowane interesom moralnym i politycznym Narodu, a celem gospodarki Wielkiej Polski jest jak największy zysk. Postulowano również, że wszelkie dobra materialne polskie, pozostające w rękach żydowskich zostaną wywłaszczone bez odszkodowania. Jedynym i wystarczającym powodem, jest pewność, że Żydzi polskiej własności używają na szkodę

²⁷⁵ Zgodnie z programem Falangi naród i państwo staną jednością organiczną za pośrednictwem organizacji politycznej narodu, która będzie kierować aparatem państwowym. OPN ma być monopartią, hierarchiczną, powszechną i dobrowolną i oparta miała być o demokrację społeczną, gdzie każdy obywatel miał posiadać jednostkową władzę i odpowiedzialność. Szerzej na temat Organizacji Politycznej Narodu - A. Jaszczuk, *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932-1956*, Warszawa 2005, s. 34-37; Na temat struktury organizacyjnej OPN - B. Piasecki, *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*, Warszawa 1935, s. 56-59.

²⁷⁶ A. Jaszczuk, *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932-1956*, Warszawa 2005, s. 39.

Narodu Polskiego²⁷⁷. A Bolesław Piasecki, jako młody radykał utrzymywał, że im większy kryzys tym większa powinna być przemiana. Rewolucja obalająca stary system społeczny i polityczny została nazwana przez niego „Przełomem”, a dokonać mieli go „młodzi” różniący się od „starych” ilościowo i jakościowo, a rozbieżności uwidaczniały się w odmienności myślenia w kwestiach moralnych, politycznych i ekonomicznych. „Młodzi” pisał Bolesław Piasecki, mają więcej energii, więcej rozmachu, większą tendencję do ryzyka, większą ilość zapału i wiary w panujące w danej epoce ideały²⁷⁸.

Z kolei grupa ONR „ABC” zarzucała Falandze brak myśli politycznej oraz uległość wobec sanacji, a SN wytykała dążenie do monopolu politycznego i skupianiu wysiłku na walce nie z rzeczywistymi wrogami, lecz tymi, których uważała za konkurentów. ONR „ABC” nie stworzył zwartego programu, a poszczególne tezy często były ze sobą sprzeczne. Jednak program tej grupy był mniej radykalny i konsekwentnie występował przeciwko idei wodzowskiej. Program ONR „ABC” w stosunku do mniejszości narodowych był zróżnicowany. Mniejszości słowiańskie – Ukraińców i Białorusinów uznawano za pełnoprawnych obywateli państwa, podczas gdy Żydów skazywano na emigrację z Polski, co było wspólnym stanowiskiem dla całego obozu narodowego. Należy stwierdzić, za Szymonem Rudnickim, że w zasadniczych sprawach poglądy obu grup były zbliżone, różniły się jedynie rozłożeniem akcentów²⁷⁹. Bogumił Grott trafnie zauważył, że ONR „ABC” – bliższe ideowo „młodemu” z SN niż Falandze – „przechylił się w swoim rozwoju doktrynalnym na stronę nacjonalizmu tradycyjalistycznego”²⁸⁰.

Pomiędzy grupą Piaseckiego i Rossmana dochodziło do wzajemnych starć i napaści, wzajemnego oskarżania się o uleganie wpływom żydowskim, z wypominaniem braku czystości rasowej poszczególnych działaczy włącznie. Niemalże codziennie wiece i spotkania, kończyły się bójkami pomiędzy działaczami różnych organizacji młodzieżowych. W wyniku takich zajęć od roku 1934 r. zajęcia na uczelniach wyższych w Polsce były zawieszane ponad dziesięciokrotnie. Zamieszki te nie ograniczały się do zwykłych przepychanek, czy drobnych pobić, bywało, że używano broni palnej, a niektórzy uczestnicy zajęć tracili życie. Wiesław Chrzanowski w swoich wspomnieniach przytacza relacje, „jak to Falangiści zbierali fundusze na akcje antyżydowskie od bogatych, łódzkich fabrykantów

²⁷⁷ B. Piasecki, *Wytyczne Narodowo-Radykalnej myśli gospodarczej*, Warszawa 1937, s. 8.

²⁷⁸ B. Piasecki, *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*, s. 5.

²⁷⁹ Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny*, s. 279.

²⁸⁰ B. Grott, *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań Obozu Narodowo-Radykalnego do roku 1939*, Kraków 1987, s. 121.

żydowskich. Za miesięczną opłatę chronili swe „szyby” przed wybiciem. „Szyby” co prawda były ubezpieczone, ale po co zwracać uwagę na swą fabrykę?”²⁸¹

Giertych negatywnie oceniał ONR „ABC”, jako „grupę najbardziej oportunistyczną i pozbawioną charakteru, najbardziej tromtadracką i blagiersko-zakłamaną”. Krytykował brak jednolitego zespołu kierowniczego, programu i jej ciągłe wahanie się. Nie jest w stanie jednoznacznie opowiedzieć się ani za obozem narodowym, ani za sanacją, a iść samodzielnie nie potrafi i stwierdzał, że ONR „ABC” jest to „nieco zarażony światopoglądem materialistycznym obóz narodowy”. Natomiast grupa Falangi, nie jest już tak bliska obozowi narodowemu jak „ABC”. Giertych zarzuca jej opieranie się na idei totalistycznej, niezaspokojonej chęci sprawowania władzy, niski poziom intelektualny programu, wręcz prymitywizm i nierozumienie sytuacji politycznej państwa oraz współpracę z sanacją. Falanga nie jest jego zdaniem ugrupowaniem nacjonalistycznym, ani katolickim, co sprawia, że jest ona obca Narodowej Demokracji²⁸².

Stronictwo Narodowe wyszło z rozłamów lat 1933-1934 poważnie osłabione. W tej sytuacji Dmowski postanowił przeprowadzić reformę SN, by dostosować ją do nowych warunków i zwiększyć udział „młodych” we władzach organizacji. Na posiedzeniu Rady Naczelnej SN w dniu 10 lutego 1935 r., przy oporze części starszych działaczy, Dmowski przeforsował koncepcję reorganizacji stronictwa. Polegała ona przede wszystkim na odejściu od zasad demokratycznych przy wyborze najwyższych władz SN. Po reformie Rada Naczelna straciła swoje znaczenie, zachowując tylko funkcje nadzorcze. Kierownictwo przeszło w ręce Komitetu Głównego, złożonego z 40 osób, wybranego co prawda na początku przez Radę Naczelną, ale później już uzupełnianego się przez kooptację. Mimo, że w Komitecie Głównym znalazła się znaczna grupa działaczy starszej generacji, to praz pierwszy jednak „młodzi” zdobyli przewagę w naczelnym organie władzy Stronictwa. Stanisław Kozicki, przedstawiciel starszego pokolenia, pisał, iż SN musiało zmienić taktykę. „Nie było to trudne do wykonania, bo od 1934 r. zapanował w Stronictwie, prąd utworzony przez OWP, a w jego władzach uzyskali większość młodzi, którzy otrzymali wychowanie polityczne OWP. Brał też wówczas udział w życiu Stronictwa Dmowski. Najbliższymi jego współpracownikami w tym okresie byli: S. Sacha, M. Trajdos, T. Bielecki, K. Kowalski, J. Giertych, J. Matłachowski – czterej ostatni reprezentowali młodych²⁸³. Reorganizacja stronictwa przeprowadzona w 1935 r. przez Dmowskiego postrzegana bywa jako wyraz

²⁸¹ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej*. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki, Warszawa 1997, s. 44.

²⁸² J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s.85-87.

²⁸³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Stanisław Kozicki, *Pół wieku polityki demokratyczno-narodowej 1887-1939*, sygn. 13201/II, mf 2745, k. 507-508.

„totalizacji SN”²⁸⁴. Zbyt daleko jednak idzie ten osąd, zwłaszcza gdy porównamy oblicze „młodych” w SN i grup rozłamowych, które oderwały się od endecji. Stwierdzić raczej należy, że Dmowski przeprowadził zmiany w stronnictwie po to, by utrzymać przy organizacji młode pokolenie, choć jak wiemy, i wobec jego przedstawicieli miał wiele krytycznych uwag. Jędrzej Giertych tym samym został członkiem Zarządu Głównego i Komitetu Głównego SN, do których wnioski o powołanie go do tych ciał wniósł, zdaniem syna Giertycha – Macieja, osobiście Dmowski, z którym w latach 1932-1938 Jędrzej spotykał się bardzo często²⁸⁵.

Jeszcze wcześniej, w wyniku rozłamów lat 1933-1934 doszło do rozwiązania Straży, która była następczynią Ligi Narodowej. W 1934 r. Dmowski powołał do życia nowe tajne kierownictwo wewnętrzne ruchu – tzw. zespół „siódemki” (Dmowski, Tadeusz Bielecki, Władysław Folkierski, Mieczysław Trajdos, Stefan Sacha, Mieczysław Jakubowski, Jan Małachowski), a od 1936 r. tzw. zespół „dziewiątki” (Kazimierz Kowalski, Giertych, Zygmunt Berezowski), skupiających czołowych działaczy obozu narodowego. Jędrzej Giertych należał do szerszego zespołu „dziewiątki”. Zdaniem Tadeusza Bieleckiego, obydwie zespoły istniały obok siebie, z czym nie zgadza się Giertych, który podkreśla, że Dmowski rozwiązał „siódemkę” i na jej miejsce powołał „dziewiątkę”. Ta nieznajomość stanu faktycznego, zdaniem Bieleckiego, prowadzi go do zgoła fantastycznych wywodów, iż „siódemka” była zdominowana przez grupę Bieleckiego, która była w stanie narzucić swoją wolę nawet Dmowskiemu, a po rozwiązaniu „siódemki” w nowym zespole istniała równowaga sił z Dmowskim jako arbitrem²⁸⁶. Ta rozbieżność stanowisk z początku lat trzydziestych, z czasem przekształciła się w otwarty konflikt między Bieleckim a Giertychem, który kontynuowany był również na emigracji.

Jędrzej Giertych zaangażował się teraz w działania Stronnictwa. Rozpoczął intensywną pracę światopoglądową, organizując liczne odczyty i zebrania, które z czasem przyniosły mu szeroki rozgłos, o czym świadczy relacja Jana Barańskiego – polityka związanego z obozem narodowym, członka Rady Naczelnej SN - „jednym z naczelných referentów, którzy przyjeżdżali do Częstochowy na odczyty organizowane przez „NOGE” [Narodowa Organizacja Gimnazjalna] był Jędrzej Giertych z Warszawy, „jeden z głównych

²⁸⁴ A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice*, Kraków 1964, s. 117.

²⁸⁵ Biogram Jędrzeja Giertycha opracowany przez Macieja Giertycha w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, Radom 2002, t. VII, s. 43.

²⁸⁶ Polemika Bieleckiego z Giertychem – T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, s. 276-277; Giertych pisze, że o ile w siódemce układ sił wyglądał jak 5:1 z Dmowskim skazanym na pogodzenie się z wolą pięciu, to w dziewiątce układ wyglądał jak 4:4, z Dmowskim jako arbitrem za: J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiątkarska*, 18-19.

ideologów Stronnictwa Narodowego po Romanie Dmowskim”²⁸⁷. Problem stosunków polsko-niemieckich, kwestia Polaków mieszkających na terenie Niemiec to tematy, które w tym czasie zwłaszcza go interesowały. Szczęólnego charakteru nabrała sprawa Gdańska, gdzie występowano przeciwko jego hitleryzacji i dotychczasowej polityce prowadzonej przez rząd w tej kwestii. Giertych pisał: „Ten kto posiada Gdańsk i ujście Wisły, jest bardziej panem tego kraju, niż król, który króluje w Warszawie” – te słowa starego Fryca, inicjatora rozbiorów każą nam decydować się na zapłacenie ceny nawet bardzo wysokiej za uwolnienie naszego gardła od dłoni, która mniejsza z tym, czy nagle, czy stopniowo – ewolucyjnie usiłuje nas za nie pochwycić”²⁸⁸.

12 maja 1935 r. zmarł Józef Piłsudski. Wincenty Witos przebywający w tym czasie na wygnaniu wspominał: „Całe dni i noce radio mówiło tylko o Piłsudskim. Jego czyny i zasługi podnoszono do dziesiątej potęgi, doprowadzając do przesady, a nawet śmieszności. (...) Mikołajczyk i Gruszka przybyli do mnie 16 maja. Pierwszy opowiadał, że śmierć Piłsudskiego zrobiła bardzo niewielkie wrażenie w społeczeństwie, cała żałoba jest sztucznie robiona i podtrzymywana. W Poznańskim jest raczej radość, która się nawet ujawnia na zewnątrz”²⁸⁹. O ile obóz sanacyjny starał się gloryfikować zasługi Piłsudskiego, opozycja starała się ograniczać przekazywane informacje o śmierci „Wodza” do minimum. W związku z informacją o śmierci Piłsudskiego, doszło również do nieprzyjemnego, choć wydaje się niezamierzonego, incydentu związanego z „Gazetą Warszawską” – naczelnym organem prasowym SN, które dopuściło się zdaniem obozu sanacyjnego obrazy czci marszałka Piłsudskiego. Stanisław Kozicki, ówczesny redaktor pisał: „Gdy przyszła do redakcji wiadomość o śmierci Piłsudskiego, pierwsze dwie strony numeru były już złamane, a na pierwszej stronie była informacja o pobycie w Warszawie ministra francuskiego Laval’a i o jego odjeździe. Był też zamieszczony jego portret, przedstawiający go wyglądającego z okna wagonu i żegnającego uśmiechem gospodarzy żegnających go na peronie. Połowę gotowej już strony przeniesiono na stronę następną, a na to miejsce zamieszczono informacje i komunikaty rządowe itp., dotyczące śmierci Piłsudskiego. (...) Nieopatrznie zostawił [Feliks Jordan – redaktor „nocny” – A.P-R] na pierwszej stronie śmiejącego się Laval’a. To właśnie uznano za umyślny dowcip redakcji, że obok wiadomości o śmierci dyktatora pozostawiono uśmiechającego się Laval’a”²⁹⁰. Gdy następnie Dmowski napisał chłodny w treści artykuł o

²⁸⁷ J. Barański, *Lata młodości i walki*, s. 40.

²⁸⁸ J. Giertych, *Gdańsk przechodzi pod władzę Rzeszy*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 31.10.1935, nr 157, s. 3.

²⁸⁹ W. Witos, *Moja tułaczka 1933-1939*, Warszawa 1967, s. 185.

²⁹⁰ S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, oprac. M. Mroczko, Słupsk 2009, s. 570-571.

Piłsudskim, posłużyło to władzom za pretekst do konfiskaty numeru i zawieszenia pisma²⁹¹. Na redakcje spadły liczne represje, które argumentowano, jako demonstracje radości z tego, że Piłsudski zmarł, inna wersja podkreślała, że nie poświęcono temu wydarzeniu całej strony, a tylko część, co zdaniem Giertycha miało być pomniejszeniem wielkości słoneczka-dyktatora²⁹².

Z „Gazetą Warszawską”, a następnie z „Warszawskim Dziennikiem Narodowym”, będącym kontynuacją „Gazety Warszawskiej” Jędrzej Giertych związał się na stałe w 1934 r., kiedy to wraz z Stefanem Niebudkiem wniósł nowe spojrzenie na rolę Stronnictwa Narodowego w organizacji narodu, podkreślając rolę Ruchu Młodych w jego działalności. W wydaniu jubileuszowym „Gazety Warszawskiej” Giertych pisał: „Nie pamiętam, kiedy zacząłem do „Gazety Warszawskiej” pisywać. Myślę, że było to gdzieś pomiędzy rokiem 1926 i 1930. Pisywałem początkowo pod pseudonimami. Pod własnym nazwiskiem zacząłem pisywać od końca 1932 lub początku 1933 roku, to znaczy po odejściu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Najpierw byłem tylko luźnym współpracownikiem, a około roku 1934 zostałem na wniosek Dmowskiego stałym członkiem redakcji. Byłem nim mniej więcej do końca roku 1938, gdy ustąpiłem, nie zgadzając się z poglądami ówczesnego redaktora, Stefana Sachy²⁹³. Giertych pisał artykuły, reportaże, polemiki o charakterze politycznym i ideologicznym głównie dotyczących stosunków polsko-niemieckich, ziem zachodnich, ziem wschodnich, zagadnień ruskich, białoruskich i litewskich, spraw dotyczących wolnego miasta Gdańsk, sprawy żydowskiej i religijnej, wojny domowej w Hiszpanii oraz zajął się krytyką rządów sanacyjnych i samego Piłsudskiego. Wniósł nowe postulaty tematyczne, zwłaszcza dążył do rozwijania zainteresowania społeczeństwa polskiego sprawami Prus Wschodnich²⁹⁴. Jędrzej Giertych obok m.in. Romana Rybarskiego Stanisława Kozickiego nadawał charakter polityczny dziennikowi. Stanisław Kozicki wspomina: „Artykuły wstępne pisali Zygmunt Berezowski, Jędrzej Giertych i inni, zyskaliśmy na stałego współpracownika zdolnego dziennikarza ze Lwowa – Jana Matyasika, kierownikiem działu literackiego był Piotr Grzegorzczak, który miał do pomocy Teofila Sygę, redaktorem „nocnym” był Feliks Jordan.

²⁹¹ „Gazeta Warszawska” rząd sanacyjny zamknął w maju 1935 r., a dopiero po odbyciu kilku spotkań z władzami, w tym z ministrem Marianem Zyndramem-Kościałkowskim, zdołano uzyskać zgodę na wznowienie wydawnictwa, ale pod innym tytułem. Jej kontynuatorem stał się „Warszawski Dziennik Narodowy”, którego pierwszy numer ukazał się 26 maja 1935 r. i wychodził aż do września 1939 r. Redaktorem naczelnym został Stefan Olszewski, a po jego śmierci we wrześniu 1935 r. funkcję tę objął Stanisław Sacha. Szerzej: U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918-1939*, Warszawa-Łódź 1984, s. 78-80, 83.

²⁹² J. Giertych, *Dwieście lat służby narodowi*, „Gazeta Warszawska” – numer jubileuszowy, Londyn 1974, s. 7.

²⁹³ J. Giertych, *Dwieście lat służby narodowi*, s. 6.

²⁹⁴ U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918-1939*, Warszawa-Łódź 1984, s. 52.

Po śmierci Olszewskiego został redaktorem Stefan Sacha. W tym mniej więcej składzie pozostała redakcja do wybuchu drugiej wojny”²⁹⁵.

Objęcie kierownictwa politycznego pisma przez Stanisława Kozickiego, wpłynęło na zmianę profilu pisma, a na zewnątrz przejawiało się to m.in. w powiększeniu objętości i formatu dziennika, zamieszczaniu ilustracji oraz redagowaniu specjalnego dodatku naukowo-literackiego. Dziennik od teraz stał się wyrazem dążeń i myśli twórczej młodego pokolenia, które w połowie lat trzydziestych zaczęło odgrywać coraz większą rolę w procesie powstawania jego treści. Nie oznaczało to jednak wyeliminowania z dziennika nazwisk „starych” działaczy i jego współpracowników. Rozpoczęto wówczas w dzienniku wielką dyskusję nad rolą inteligencji w życiu publicznym, która rozpoczął Roman Dmowski, a kontynuowali Giertych, Berezowski i Rembieliński. Stanisław Kozicki miał znaczący wpływ na warsztat dziennikarski Giertycha, gdyż u jego boku Giertych zdobywał doświadczenie dziennikarskie w innym dzienniku narodowym „Słowie Pomorskim”, które razem uruchamiali w Toruniu, dobierając do niego współpracowników i układając plan wydawnictwa²⁹⁶. To Kozicki wprowadzał go w tajniki pracy publicysty, redaktora i przyszło im razem współpracować w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” do roku 1938.

Zawieszenie dziennika, które miały bezpośredni związek ze śmiercią Piłsudskiego i zmiana tytułu na „Warszawski Dziennik Narodowy” - centralnego organu prasowego Narodowej Demokracji, zmusiły Stronnictwo do działań mających na celu rozpowszechnienie nowej nazwy i podkreślenie trudnych warunków działania prasy endeckiej i samego SN, przy jednoczesnym informowaniu o wzrastającej aktywności i rozwoju liczebnym Stronnictwa. Jeszcze przed zmianą tytułu powołano do życia „Tygodnik Polityczny Gazety Warszawskiej”, którego celem było „uświadomienie szerokich mas w Polsce”, a tym samym pozyskanie nowych rzeszy czytelników. Wydanie to zawierało wybór najlepszych artykułów „Gazety” z całego tygodnia, kronikę wydarzeń i trochę komentarzy ogólnych. Przedsięwzięcie kontynuowano również po zmianie tytułu, a prowadzenie tego wydania powierzono Giertychowi²⁹⁷. Należał on już do czołowych publicystów „Warszawskiego Dziennika Narodowego” i był przez dłuższy czas, aż do konfliktu z Bieleckim w końcu 1938 r. najbliższym współpracownikiem redaktora naczelnego – Stanisława Sachy. Znacznie mniej

²⁹⁵ S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, oprac. M. Mroczko, Słupsk 2009, s. 568-569.

²⁹⁶ S. Kozicki, *Pół wieku polityki demokratyczno-narodowej 1887-1939*, BJ, sygn. 80/56, t. 3, cz. 7, s. 17; Artykuły Giertycha ukazywały się systematycznie na łamach „Słowa Pomorskiego” obok Romana Dmowskiego, Romana Rybarskiego czy Stanisława Kozickiego za: W. Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920-1939*, Gdańsk 1978, s. 26.

²⁹⁷ J. Giertych, *Dwieście lat służby narodowi*, „Gazeta Warszawska” – numer jubileuszowy, Londyn 1974, s. 6; U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918-1939*, s. 82.

aktywny w tym okresie funkcjonowania dziennika był Dmowski, który po serii artykułów dotyczących m.in. wojny w Etiopii i artykule w świątecznym numerze pisma z okazji świąt Wielkanocnych 1936 r. zniknął z jego łamów i nie miał bezpośredniego wpływu na kształtowanie się oblicza ideowego gazety. Jędrzej Giertych w swych wspomnieniach podkreśla, że Dmowski musiał mieć jakieś wątpliwości, co do funkcji, jaką spełniały zarówno codzienne i periodyczne pisma endeckie, skoro udzielił poparcia nowej inicjatywie wydawniczej – „Polityce Narodowej”, zamieszczając w pierwszym numerze swą wypowiedź²⁹⁸.

Po latach Giertych wspominał również ucisk sanacyjny wobec „Gazety”, który wyrażał się w częstych konfiskatach. Były one nie tylko ograniczeniem swobody wypowiedzi, ale co gorsze, powodowały straty materialne. Inną formą represji były aresztowania członków redakcji. Giertych pisze: „Niejedną noc spędziłem na gołej podłodze w więzieniu przy ulicy Daniłowiczowskiej – czasem razem z innymi członkami redakcji – o nic nie oskarżony, a tylko tytułem szyskany”²⁹⁹. Nie obyło się również bez manifestacji przed gmachem Politechniki Warszawskiej przeciwko „Gazecie Warszawskiej”, w którą miał okazję obserwować Jędrzej Giertych, ale jego relacja umieszczona w artykule „Moja kontrdemonstracja” opublikowanym w 1974 r. w jubileuszowym wydaniu „Gazety Warszawskiej” w Londynie, zawiera szereg nieścisłości³⁰⁰. Wypada stwierdzić, że praktyka polityczna „młodych” często bywała brutalniejsza i bezwzględniejsza, niż ich mistrzów z poprzedniego pokolenia.

W dzienniku płacono nieregularnie i niskie honoraria za publikacje, co związane było z kłopotami finansowymi tytułu, a zmniejszający się nakład i zasięg oddziaływania pisma sprawił, że „Gazeta” nie wróciła do swej dawnej świetności. Warto w tym miejscu również

²⁹⁸ Brak jest jednak informacji, które jednoznacznie wskazywałyby, że Dmowski powołując nowe pismo chciał uderzyć w podstawy „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, tym bardziej, iż publicyści współpracujący w „Politykę Narodową” umieszczali swoje artykuły również w dzienniku. Krytycznie należy ocenić relacje Giertycha, który pisał, że założenie „Polityki Narodowej” w intencjach Dmowskiego skierowane było przeciw „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu”, za: J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe 1938-1939*, Biblioteka PAN i PAU w Krakowie, sygn. 7844, s. 12; J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, Londyn 1987, s. 20.

²⁹⁹ J. Giertych, *Dwieście lat służby narodowi*, „Gazeta Warszawska” – numer jubileuszowy, Londyn 1974, s. 7.

³⁰⁰ Jędrzej Giertych podkreśla, że przypadkiem został sprowokowany do interwencji w ową manifestację co zakończyło się jego sukcesem, gdyż udało mu się rozpedzić demonstrującą młodzież, a konsekwencją tego działania było aresztowanie i skazanie przez sąd za: J. Giertych, *Moja kontrdemonstracja*, „Gazeta Warszawska” – wydanie jubileuszowe 31 grudnia 1974, Londyn, s. 20; *Curriculum vitae*, s. 118-119. Z opisem Giertycha nie zgadza się inny uczestnik tych działań Jan Barański, który podkreślił, że opis jest niezgodny z prawdą – „Jest on rodzajem legendy Jędrzeja Giertycha” Nie zgadza się z opinią jakoby Giertych sam rozbił manifestację. Manifestacja została rozbita dzięki bojówce narodowej z Barańskim na czele. W manifestacji brał również udział Jędrzej Giertych reprezentujący „Gazetę Warszawską” i jak pisze Barański: „W rezultacie rozbicia manifestacji sanacyjnej jeden jedyny jej uczestnik był aresztowany, a był nim Jędrzej Giertych, gdyż był za ciężki, aby móc uciekać przed goniącą nas policją. Przedruk artykułu Giertycha umieszczony został we wspomnieniach Jana Barańskiego. Szerzej na temat całej sprawy J. Barański, *Lata młodości i walki*, s. 61-68.

podkreślić, że walki w gronie przywódców obozu narodowego pod koniec lat trzydziestych upowszechniły zwyczaj wprowadzania podpisów pod publikowanymi artykułami, które z jednej strony zwalniały zespół redakcyjny od utożsamiania się i ponoszenia pełnej odpowiedzialności za sformułowania i myśli piszącego, którego nieraz mógł ponieść temperament³⁰¹. Z drugiej strony, często postulaty czy oceny zamieszczane w dzienniku nie uzyskiwały oficjalnej aprobaty Stronnictwa Narodowego i wymagały podpisu autora.

Jędrzej Giertych czuł się związany z „Gazetą Warszawską”, po latach wspominał, że pismo od początków swego istnienia reprezentowało poglądy identyczne z poglądami obozu narodowego – walka z masonerią, walka z wpływami żydowskimi, z prądami rewolucyjnymi, wolnomyślicielskim, socjalistycznym, opowiadała się za tradycją i przywiązaniem do wiary katolickiej. Uważała Niemcy i Prusy za najgroźniejszego wroga polskiego narodu³⁰².

Uchwalenie konstytucji kwietniowej nadało Polsce nowy ustrój polityczny, w którym prezydent – odpowiedzialny jedynie przed Bogiem i historią – koncentrował olbrzymią władzę. Sejm utrzymano, lecz nowa ordynacja wyborcza eliminowała w zasadzie z parlamentu przeciwników rządów sanacyjnych. Po śmierci Piłsudskiego w obozie rządzącym nie było nikogo, kto mógłby zająć jego miejsce. Wkrótce doszło do walki o władzę. Nie lepiej sytuacja wyglądała w obozie narodowym. Wpływy endecji w Warszawie systematycznie zmniejszały się mimo podejmowanych wysiłków wzmocnienia warszawskiej organizacji Stronnictwa Narodowego. Działania propagandowe miały na celu ukazanie ożywionej działalności organizacji, w której do głosu doszli „młodzi” działacze narodowi, co nie przedstawiało faktycznego stanu rzeczy. W związku ze śmiercią Piłsudskiego wzrosły nadzieje endecji na dojście do władzy, czego dowodem stały się wybory 1935 r. Stronnictwo Narodowe zdaniem Szymona Rudnickiego szykowało się do przejęcia władzy. „Stworzono uzbrojone bojówki nazwane Strażą Porządkową, podległe wyodrębnionemu ze struktury Stronnictwa kierownictwu na czele, którego stanął Jędrzej Giertych”³⁰³. Jednak zdając sobie sprawę z siły przeciwnika, z własnej słabości, braku przygotowania do ewentualnego przejęcia władzy oraz w przekonaniu, że czas pracuje dla sił narodowych”, odrzucono metody

³⁰¹ Szerzej: J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe 1938-1939*, s. 44-77.

³⁰² J. Giertych, *Dwieście lat służby narodowi*, „Gazeta Warszawska” – wydanie jubileuszowe 31 grudnia 1974, Londyn, s. 3.

³⁰³ Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny*, s. 289. Janusz J. Terej pisze: „Specjalna formacja zbrojna SN, tzw. Straż Porządkowa, magazynowała broń i amunicję, opracowywano plan budynków i pomieszczeń policji, urzędów pocztowych, obiektów wojskowych itp. Te przygotowania nie mogły, rzecz prosta, ująć uwagi władz wojskowych i cywilnych organów bezpieczeństwa. (...) Mnożyły się więc procesy przeciwko aktywniejszym kierownikom i organizatorom tego typu działalności. Stronnictwo dalekie było jednak od jedynomyślności w kwestii stosunku do obozu rządowego. Kiedy Dmowski powoływał centralny sztab zamachu zbrojnego (z Giertychem, Bieleckim i Matłachowskim na czele), wielu poważnych działaczy Stronnictwa miało wątpliwości co do słuszności obranej drogi.”, za: J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 151-152.

konfrontacyjne, jak na przykład organizowanie wielkich wystąpień publicznych w kraju, do czego parli m.in. łódzcy działacze SN, z Kazimierzem Kowalskim na czele. Nadzieję endecji na przejęcie władzy trwały jednak krótko. Wybory samorządowe w Łodzi 27 września 1936 r., jasno pokazały kryzys obozu narodowego, chociaż jeszcze większą klęskę poniosła sanacja, nie zdobywając ani jednego mandatu, a bezwzględną większość osiągnęła lewica. Giertych sam uczestniczył w wyborach w Łodzi, które zgodnie z akcją propagandową obozu narodowego miały stać się formę plebiscytu dotyczącego praw politycznych Żydów. Słaby wynik wyborów Giertych uzasadniał tym, że Żydzi i komuniści masowo poparli listę P.P.S., ale obóz narodowy uzyskał swój cel, gdyż zdaniem Giertycha otrzymał „przytłaczającą większość głosów polskich”. „Jak się okazuje, w Łodzi górą jesteśmy my. Bo oczywiście, nie walczymy o duszę mas żydowskich. Walczymy o duszę mas polskich. A masy polskie ławą opowiedziały się po naszej stronie”³⁰⁴. Atmosfera wyborów była również napięta, dochodziło do starć między bojówkami obu stron i jak to określił Giertych: „skoro już bito, to narodowcy raczej bili niż byli bici”³⁰⁵.

Wiele kontrowersji w tym czasie w SN wywołała sprawa tzw. „wyprawy Adama Doboszyńskiego na Myślenice” z 23 czerwca 1936 r., kiedy to uczestnicy po rozbrojeniu miejscowego posterunku na kilka godzin zajęli miasto, bijąc Żydów i plądrując ich sklepy³⁰⁶. W pierwszej chwili po tym fakcie „Warszawski Dziennik Narodowy” dobitnie podkreślał, że Doboszyński nie pełnił już od kilku miesięcy funkcji prezesa SN w Krakowie. Jak podkreśla Urszula Jakubowska autorka publikacji o obliczu ideowo-politycznym „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, niewątpliwie była to początkowo chęć odcięcia się od tego wydarzenia³⁰⁷. Później dopiero zaczęto w dzienniku usprawiedliwiać ten czyn z punktu „widzenia historycznego”, ukazując go jako próbę „wstrząśnięcia sumieniem politycznym narodu”³⁰⁸, a Giertych przyczynę bezpośrednią tej wyprawy widział w „braku silnych, mocnych nerwów”³⁰⁹. O ile akcja Doboszyńskiego była krytycznie oceniana w warszawskiej centrali, o tyle w Wielkopolsce została przyjęta z pełną aprobatą. Endeckie pisma gloryfikowały „czyn myślenicki”, przedstawiając go jako dzieło wielkiej odwagi i sprawności organizacyjnej sił „narodowych” i budził szczególny aplauz w środowisku młodych, którzy

³⁰⁴ J. Giertych, *Po wyborach w Łodzi. Obserwacje i wnioski*, Warszawa 1936, s. 12.

³⁰⁵ J. Giertych, *Po wyborach w Łodzi. Obserwacje i wnioski*, Warszawa 1936, s. 12.

³⁰⁶ Szerzej: B. Nitschke, *Adam Doboszyński: publicysta i polityk*, Kraków 1993.

³⁰⁷ U. Jakubowska, op.cit., s. 111.

³⁰⁸ *Prawo i historia*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 5.12.1936, nr 182.

³⁰⁹ J. Giertych, *Oblicze młodego pokolenia*, „WDN”, 27.07.1936, nr 204.

Doboszyńskiego uznali za bohatera, a akcja przedstawiana była jako wzorzec do naśladowania³¹⁰.

Po rozwiązaniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem sanacja na przełomie lat 1936-1937 zdecydowała się powołać nową organizację – Obóz Zjednoczenia Narodowego, która miała zrzeszać zarówno dotychczasowych zwolenników organizacji prorządowych, ale również przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych, w tym sympatyzujących z obozem rządzącym zwolenników endecji. Sztandarowe hasło „Silni – Zwarci - Gotowi” niesło postulaty przewyciężenia podziałów ideowopolitycznych w obliczu zagrożenia bytu państwowego i przyjęcia idei przez wszystkie siły polityczne odpowiedzialności za losy państwa³¹¹. W wyniku zaistniałej sytuacji, Stronnictwo Narodowe uznało walkę z siłami lewicy za jedno z najważniejszych założeń programowych organizacji. Starano się podkreślać słabość i dekompozycje obozu rządzącego. Najbardziej chyba skrajne, zdaniem Wapińskiego, stanowisko antysanacyjne zajmowała grupa skupiona wokół Giertycha, Stojanowskiego i Kazimierza Kowalskiego³¹². W opinii Giertycha Obóz był kontynuatorem dawnych czynników rozkładu, które działają na rzecz interesów masonerii i innych sił osłabiających moc narodu polskiego. Nie można jednak niedoceniać procesu zbliżania się obozu narodowego do sanacji, co podkreślano wzrostem pokrewieństwa ideowo-politycznego endecji i grup rozłamowych oraz rosnącego w siłę skrajnie nacjonalistycznego odłamu sanacji. Krytykowano zwłaszcza politykę sanacji wobec ugrupowań rozłamowych obozu narodowego i starano się obniżyć każdorazowo wagę takich działań. W komunikacie propagandowym nr 2 redagowanym przez Giertycha – Kierownika Wydziału Propagandy, rozsyłanym do członków Stronnictwa podkreślano, iż „sanacja w dalszym ciągu uważa O.N.R. za trzymane w zanadru narzędzie, mogące się przydać do rozbijania S.N. Grupa „Falangi” wciąż dysponuje znacznymi pieniędzmi – podobno pochodzącymi z subwencji rządowych. Wszystko to są rachuby naiwne, O.N.R. jest zupełnie niezdolny do tego, by mógł zrobić Stronnictwu rzeczywistą konkurencję, czy dywersję”³¹³.

Działania Obozu Zjednoczenia Narodowego w celu pozyskania sojuszników na prawicy przyniosły również wymierne korzyści. W listopadzie 1936 r. wystąpił ze SN wieloletni przywódca młodzieży narodowej, związany z OWP i redaktor „Myśli Narodowej”

³¹⁰ H. Lisiak, *Narodowa Demokracja...*, s. 232-233.

³¹¹ Szerzej o polityce OZN, J. Majchrowski, *Silni. Zwarci. Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.

³¹² R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939...*, s. 315.

³¹³ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Materiały do dziejów SN. Organizacja i propaganda w latach 1918-1939, sygn. 7820, mf 1448, Komunikat Propagandowy nr 2 z dnia 10 grudnia 1937 r., k. 60.

– Jan Rembieniński, który na łamach nowo założonego pisma – „Podbipięta”, oświadczył, iż podejmuje współpracę z prawicą sanacyjną. Jeszcze większym echem odbiło się wydarzenie późniejsze, z 18 maja 1937 r., kiedy to w Warszawie, w Resursie Obywatelskiej, na odbywający się komers korporacji Arconia przybył marszałek Edward Rydz-Śmigły, gen. Władysław Anders oraz inni przedstawiciele obozu rządzącego. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele SN – Zbigniew Stypułkowski, Janusz Rabski, Seweryn Czetwertyński. Formalnie rzecz biorąc, co podkreśla Jerzy Terej, znaleźli się oni na komersie jako „filistrowie” korporacji Arconia związanej z Narodową Demokracją, ale było jasne, że nie tylko braterstwo korporanckie skłoniło ich do uczestnictwa w tej wymownej imprezie³¹⁴. Skandal więc był nie do ukrycia. Sprawa ta miała, jak się miało okazać poważniejsze reperkusję dla SN i była rozpatrywana przez partyjny sąd pod przewodnictwem prezesa Joachima Bartoszewicza, który zagroził sankcjami wobec uczestników incydentu. Pikanterii całej sprawie nadał fakt, który został ujawniony w trakcie pracy partyjnego sądu, że to Bartoszewicz właśnie zaakceptował udział przedstawicieli SN w spotkaniu. Stypułkowski oświadczył, że wszyscy wzięli udział w zebraniu za zgodą prezesa SN. Klaudiusz Hrabyk – aktywista Ruchu Młodych, pisze, że Bartoszewicz zgłosił dymisję po inicjatywie Stypułkowskiego, który w 1938 [1937- A.P-R.] bez aprobaty władz i tajnej organizacji, ale z poufną wiedzą Bartoszewicza – prezesa partii, doprowadził do spotkania korporacji endeckich z Rydzem-Śmigłym w warszawskiej Resursie Obywatelskiej – doszło do kryzysu. Po dymisji na wniosek Jędrzeja Giertycha wybrano prezesem Kowalskiego z Łodzi. „Ten prymitywny typ demagoga w krótkim czasie doprowadził stronnictwo do roli masowego gangu bojówek”³¹⁵. Hrabyk, mimo nieścisłej relacji, słusznie wskazuje przyczynę dymisji Bartoszewicza, choć formalnie władze SN podały, iż prezes złożył rezygnację, ze względu na zły stan zdrowia. Ku tej tezie skłania się również biograf Joachima Bartoszewicza, podkreślając, że powszechnie było wiadomo, że miał poważne problemy ze wzrokiem, co z pewnością uwiarygodniało decyzję o rezygnacji³¹⁶. Niewątpliwie jednak opisane zdarzenia wpisywały się w ciąg wewnętrznych sporów w łonie SN, w których stanowisko wobec obozu rządzącego i wchodzenia z nim w jakiegokolwiek porozumienia należało do konfliktogennych spraw.

³¹⁴ J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 152-153.

³¹⁵ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, K. Hrabyk, *Po drugiej stronie barykady. Spowiedź z kłeski. Lata 1902-1953. Wspomnienia i dzienniki*, sygn. 15352/II, mf 6058, k. 279-280.

³¹⁶ Szerzej: M. Białokur, *Mysł społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005, s. 124-126.

Giertych mimo intensywnej pracy politycznej starał się również znaleźć czas dla rodziny, tym bardziej, że był już ojcem dwójki dzieci³¹⁷. W wyniku trudności finansowych rodzina zmuszona była często zmieniać mieszkanie, a Giertych starał się podejmować coraz to nowe prace publicystyczne w celu jej utrzymania, jednak największym jego żywiołem była polityka. Tej przestrzeni poświęcał najwięcej uwagi i energii. Jedno z najstarszych wspomnień syna Giertycha – Macieja z czasów dwudziestolecia międzywojennego dobrze charakteryzuje atmosferę domu Giertychów: „Wlazłem Tacie na biurko, wziąłem pióro, umaczałem w kałamarnicy i coś tam dopisałem do rozpoczętego na arkuszu papieru tekstu. Rzecz się wydała, a ja się zapałem, że to nie ja. Gdy Tata wrócił z miasta odbył ze mną poważną rozmowę. Trzymał mnie między kolanami i tłumaczył, że dostanę w skórę, nie za to, że popisałem po jego artykule, ale za to, że skłamałem. Już samego bicia nie pamiętam – było raczej wyzwoleniem od tego długiego i bolesnego pouczenia”³¹⁸. Jędrzej Giertych utrzymywał również szereg kontaktów korespondencyjnych, m.in. z Michałem Pawlikowskim, pozostawał również w osobistej przyjaźni m.in. z Janem Matłachowskim³¹⁹. Zdaniem Bieleckiego „Jędrzej Giertych przy wszystkich zaletach i pracowitości nie umiał i nie potrafił działać zespołowo”³²⁰. Był typem samotnika, nie umiał zabiegać o poparcie swego stanowiska i gromadzić wokół siebie ludzi. Uważał, że dla przekonania o swych racjach wystarczy rzeczowa argumentacja, a w swej działalności społeczno-politycznej bezinteresowny. Jerzy Terej charakteryzując Giertycha pisał: „Ten niewątpliwie uzdolniony publicysta i pisarz polityczny, wyrażający najbardziej nieprzejednane stanowisko, gotów był, w myśl swych ekstremistycznych poglądów, do walki z wszystkimi i wszystkim. We wszystkim co nie akceptowało linii „młodych” endeków upatrywał wpływy agentury o wiadomej proveniencji narodowej i ideowej”³²¹. Ten trafny opis postawy Giertycha, najlepiej charakteryzuje kolejne jego przedsięwzięcie wydawnicze. W 1936 r. ukazała się książka *Tragizm losów Polski* traktująca o wpływie masonerii na historię Polski, której konfiskata przez ówczesne władze i wywołała szeroką polemikę. W numerze letnim „Ruchu Młodych” Wasiutyński – przedstawiciel ONR „Falanga”, zamieścił druzgocącą krytykę wydanej przez Giertycha książki, w której wskazał na groteskowe wyolbrzymienie przez Giertycha destrukcyjnej roli masonerii i Żydów w dziejach Polski, stwierdzając, iż „Żydzi masoni są bardzo ważną, ale nie jedyną przyczyną upadku dawnej Polski”, tym samym ta teza zwalnia

³¹⁷ Córka Małgorzat ur. 18 lipca 1934 r., a syn Maciej 24 marca 1936 r.

³¹⁸ M. Giertych, *Mój Tata*, „Wszepolak”, styczeń-luty 2003, nr 1-2, s. 28.

³¹⁹ Biblioteka Jagiellońska, *Korespondencja Michała Pawlikowskiego do 1939*, rkp. 485/04, k. 123-126; J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 157.

³²⁰ T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego...*, s. 278 – 279.

³²¹ J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 156.

naród od wszelkiej odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Wasiutyński dokonał również trafnej charakterystyki stylu pisarstwa Giertycha podkreślając, że opatrzenie ponad sześciuset pięćdziesięciu stronicowej książki trzema wstępami jest przesadą, ponadto „nie jest ani dziełem naukowym, ani rozprawką popularną, a długie strony cytat z dzieł historycznych, dziwnie mieszają się z popularyzatorskimi, naiwnymi skrótami”. Wskazywał, że Giertych posiada wiele cech u polityka bardzo dodatnich, jak konsekwencja, upór, pracowitość, odwaga przekonań, ale zarzuca mu zasadniczą wadę – „brak samodzielności myślenia”³²². Uznał książkę Giertycha za szkodliwą i szerzącą „nieścisle” poglądy historyczne i jak sygnalizuje Wojciech Turek w biografii politycznej Wojciecha Wasiutyńskiego, ta krytyczna recenzja i odmienne podejście do rzeczywistości doprowadziła do sporu, który narodził się w latach trzydziestych, a trwać będzie również na emigracji. Wasiutyński starał się racjonalnie analizować rzeczywistość, uwzględniając jej zmieniające się i złożone aspekty, podczas gdy Giertych szedł raczej drogą dokonywania uproszczeń i formułowania apriorycznych założeń, według których opisywał i interpretował zjawiska czy wydarzenia³²³.

Giertych w ten sposób popularyzował jedną z wersji spiskowej teorii dziejów Polski. Wojciech Wasiutyński recenzując książkę Jędrzeja Giertycha „Tragizm losów Polski” wykpił żydo- i masonocentryzm, nakazujący wierzyć w istnienie jednej przyczyny odpowiedzialnej za całe zło na świecie i pewnie ma racje Krzysztof Kawalec podkreślając, że wpływ na ostrość krytyki miał fakt, że ośmieszono poglądy wyszły spod pióra publicysty należącego do konkurencyjnego środowiska, ale widoczne są również różnice w sposobie myślenia³²⁴. Duży wpływ na treść pierwszych rozdziałów książki Giertycha wywarł Bogdan Deryng, inżynier, który interesował się zagadnieniami dotyczącymi sprawy żydowskiej i masonerii. Niejedną informację zaczerpnął od Derynga również Dmowski. Giertych z otwartością pisał: „Dmowski nie przeczytał ani jednej mojej książki od deski do deski, ale miał zadziwiający talent takiego przeglądania książek, że wiedział dobrze co w nich jest. Moje książki znał. Wyrażał się aprobując zwłaszcza o *Programie polityki kresowej* i o *Tragizmie losów Polski*. Chwalił także moją powieść *Zamach* wydaną pod pseudonimem Mariańskiego”³²⁵.

Kiedy Adolf Hitler zdobywał władzę w Niemczech Giertych miał trzydzieści lat i jak wielu młodych wtedy w narodowym socjalizmie widział szansę pozytywnych zmian

³²² W. Wasiutyński, *Tragizm i komizm książki Giertycha*, „Ruch Młodych”, nr 10-11 (7-8), lipiec-sierpień 1936, s. 10-12.

³²³ W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasiutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, s. 160.

³²⁴ K. Kawalec, *System polityczny Wojciecha Wasiutyńskiego*, w; *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s.49.

³²⁵ J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 89-90. Giertych napisał powieść „Zamach” pod pseudonimem Mariański – J. Mariański, *Zamach*, Pelplin 1938.

politycznych w Europie. W obozie narodowym liczono, nie tyle na złagodzenie antagonizmu polsko-niemieckiego, ile raczej na odejście nowych Niemiec od tradycyjnej dla Prus polityki współpracy z Rosją. Jednak uważna obserwacja przeobrażeń politycznych, gospodarczych i militarnych jakie dokonały się w Niemczech skłoniły go do negatywnej oceny niemieckiego narodowego socjalizmu i pogłębienia postawy antyniemieckiej. W 1936 r. Jędrzej Giertych wybrał się na trzytygodniowy, zorganizowany z okazji olimpiady, spływ kajakowy z Polski do Berlina i jak pisze: „Olimpiada wprawdzie mało mnie interesuje, ale olimpiada odbywa się w Niemczech, a te interesować muszą każdego Polaka”³²⁶. Relacje z tej podróży opisał w książce *Kajakiem po Niemczech. Listy z podróży*, w której zwraca uwagę, że „reżim hitlerowski przekreślił tradycje pruską, saską, budując na ich gruzach nowe Niemcy, które większa część narodu obdarzyła pełnym zaufaniem”. Hitlerizm, zdaniem Giertycha bez wątpienia wzmacnia Niemcy, stawiając tamę przeciwko rozrostowi „pierwiastków czerwonych” (socjalizm i komunizm), tworząc żywą, narodową ideę polityczną, zjednoczył Niemcy tworząc nieograniczoną jedność polityczną i duchową narodu niemieckiego, przesunął silnie na korzyść Niemiec stosunek sił militarnych w Europie, zniszczył istniejące w Niemczech wrzenie socjalne oraz „odżydził” Niemcy. Zauważał brak tylko walki z rozkładem moralnym i pierwiastka duchowego scalającego naród. Pisze: „Nie zauważyłem w Niemczech zbyt wielu wysiłków nad podniesieniem moralnego stanu społeczeństwa, [...]. Pornografii na ogół widzi się niewiele. Ale np. automaty z wyrobami gumowymi stoją w Niemczech, jak stały. Swobody w obcowaniu ze sobą młodzieży obojga płci zaobserwować można na oko dość dużo; jak na państwo rządzone przez ruch, chcący swój naród odrodzić, - o wiele za dużo”³²⁷. Jednak autor podkreśla, iż wzmocnione Niemcy to także wielkie zagrożenia dla Polski, jednak i z nimi, zdaniem Giertycha, można się porozumieć. Podkreślał, że o porozumieniu trwałym nie ma mowy, ale porozumienie chwilowe, na okres paru lat jest możliwe, nawet między tradycyjnymi wrogami. Polska i Niemcy hitlerowskie, mają wielu wspólnych wrogów i wiele wspólnych interesów, mogą drogi swej polityki na pewien czas uzgodnić. Widzi również zagrożenie płynące z ewentualnego sojuszu między Niemcami a Rosją, pomimo, iż Hitler jest wrogiem Rosji bolszewickiej, zauważa, że są w Niemczech „czynniki, które się systemu dawnej polityki pruskiej, polegającej na sojuszu z Rosją, z ostrzem przeciw Polsce, nie wyrzekły”³²⁸. „Mimo wszystko, nie mogę się opędzić wrażeniu,

³²⁶ J. Giertych, *Kajakiem po Niemczech. Listy z podróży*, Pelplin 1936, s. 6.

³²⁷ J. Giertych, *Kajakiem po Niemczech. Listy z podróży*, s. 86. Po latach Giertych pisał: „Żle hitlerizm oceniłem. Były to czasy zabiegania Hitlera o Polskę i kurtuazji życzliwości wobec Polaków i Polski, z jaką się w Olsztynie i przy innych okazjach nie spotykałem. Miałem złudzenie, że w stosunkach polsko-niemieckich nastąpiła rzeczywista poprawa. Szybko się z tych złudzeń wyleczyłem. Za: J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 105.

³²⁸ J. Giertych, *Kajakiem po Niemczech. Listy z podróży*, s. 88-89.

że w pozytywnej stronie dzieła Hitlera jest jakiś defekt, jakaś skaza. (...) Przez silne oparcie się o doktrynę rasową (w dodatku, z naukowego stanowiska niewątpliwie błędna), hitleryzm wziął na siebie pierwotny grzech ugrzęźnięcia w światopoglądzie materialistycznym – i że to będzie w przyszłości źródłem jego słabości”³²⁹. Hitleryzm, zdaniem Giertycha, może być pod wieloma względami wzorem dla nas, jednak zasadniczy zrab systemu jest dla nas obcy. Choć podkreślał ogromne zasługi hitleryzmu, w odrodzeniu Niemiec - wzmocnił Niemcy politycznie, militarnie i gospodarczo, zauważa również niejasny stosunek do kościoła katolickiego, a co ważne „Hitler poróżnił naród niemiecki z Żydami”. Nasi dwaj wrogowie – Niemcy i Żydzi teraz „maszerują oddzielnie”, co w bilansie zapisuje na plus. Reasumując, wypada stwierdzić, że Giertycha raziła przede wszystkim antyreligijność hitleryzmu, kult wodza, zbytnia totalizacja życia politycznego i duchowego oraz materializacja celów. Krzysztof Kawalec zarzuca Giertychowi niezrozumienie mechanizmów funkcjonujących w totalitarnym ruchu, powołując się na wcześniejszą publikację – *Za północnym kordonem*, w której Giertych łudzi się, „że objęcie przez ruch hitlerowski swą działalnością również i środowisk etnicznie polskich, aktywizując politycznie ludność bierną dotąd i tradycyjnie lojalną wobec pruskiego państwa, w konsekwencji doprowadzi do jej przeciwstawienia się Niemcom, tak jak w swoim czasie działalność niemieckiego Centrum zapoczątkowała polski ruch narodowy na Górnym Śląsku”³³⁰. Można pokusić się o stwierdzenie, że Giertych, jak wielu młodych, poszukiwał recepty na rozwiązanie newralgicznych problemów, choć nie zawsze jego propozycje miały możliwość realizacji i wynikały raczej z niezrozumienia zasad rządzących ruchami totalitarnymi lub naiwności, braku rozeznania. Na usprawiedliwienie można dodać, że nie on jeden. Kazimierz Marian Morawski pisze: „Ale jeżeli ten faszyzm niemiecki zwycięży ostatecznie, może się w nim snadnie potem odsłonić ów brak głębszych, z religii płynących, podstaw moralnych, któremu niejedyn już uległ nacjonalizm”³³¹. Jego zdaniem, najlepszym sposobem na niezgodne z nauką Kościoła elementy doktryny nazistów byłoby gremialne wejście katolików niemieckich do NSDAP i uzupełnienie jej dynamizmu o płynące z religii podstawy moralne. Tym samym w ocenie faszyzmu i hitleryzmu nie odbiegał Giertych od poglądów Dmowskiego, od początkowych pochlebnych opinii do ostrej krytyki. Okazją do wystąpienia przeciwko narodowemu socjalizmowi było ukazanie się książki Hermanna Rauschninga *Rewolucja nihilizmu*³³², w której narodowy socjalizm został przedstawiony jako ruch głęboko amoralny, którego sens i posłannictwo ogranicza się do

³²⁹ J. Giertych, *Kajakiem po Niemczech...*, s. 83-85.

³³⁰ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, s. 182; J. Giertych, *Za północnym kordonem*, s. 39-40.

³³¹ K. M. Morawski, *Hitleryzm a katolicyzm*, „Myśl Narodowa” 7.08.1932, nr 34, s. 493-495

³³² H. Rauschning, *Rewolucja nihilizmu*, Warszawa 1939, s. 127-132.

kwestii związanych ze zdobyciem, utrzymywaniem i rozszerzeniem władzy. Ruch, który zdaniem autora nie jest już nacjonalizmem, dlatego, że wszystkie głoszone przez siebie hasła traktuje instrumentalnie, niszczy w społeczeństwie wszelką hierarchię i tym samym deprecjonuje zakorzenione w nim ideały i normy moralne. Jędrzej Giertych recenzując książkę Rauschninga wskazywał, że nazizm jest ruchem pozbawionym jakichkolwiek zasad, „ruch, który zwyciężył przez kłamstwo i fałsz, niosący terror, niewolę i bezprawie”³³³. „Młodzi” zarzucali również obcość ideową nazizmowi, antyreligijność, kult wodza, nadmierną militaryzację ruchu, szowinizm i rasizm. Pruski „Drill”, tresurę, niszczenie indywidualności jednostek piętnował Giertych, daleki wszakże od poglądów liberalnych, uważał się jednak za reprezentanta świata wolnych³³⁴. Z czasem, rozwój wpływów hitlerowskich poza granicami Rzeszy, w tym zwłaszcza na terenie Wolnego Miasta Gdańska oraz wśród mniejszości niemieckiej w Polsce, Czechosłowacji nie budziły już sympatii, lecz coraz bardziej ujawniały się obawy. O ile wyjazd do Niemiec pogłębił jego niechęć do hitleryzmu, o tyle wyjazd do Hiszpanii w 1937 r. umocnił go w przekonaniu walki z komunizmem.

Giertych wyjechał do Hiszpanii ogarniętej wojną domową, jako korespondent „Kuriera Poznańskiego”, któremu koncern prasowy Mariana Seyda sfinansował wyjazd, a listy polecające i rekomendację otrzymał m.in. od Zofii Casanova-Lutosławskiej³³⁵. Wydarzenia hiszpańskiej wojny stały się bardzo mocnym argumentem na rzecz stanowczej walki z komunizmem. Giertych zafascynowany ruchem narodowym w Hiszpanii, pisze: „Ruch narodowy niemiecki i włoski jest w porównaniu do hiszpańskiego oschły i bezduszny – niemal sztuczny. (...) Ruch narodowy [hiszpański -A.P-R] jest kierowany rozumem i wolą, ale w swej najistotniejszej treści samorzutny – poryw narodowy, czerpiący soki z najgłębszych pokładów ducha narodowego, tradycji narodowej, instynktu narodowego, - przesycony gorącem, niemędrkującym uczuciem oraz, rzecz zasadnicza: w największej zgodzie zostający z Bogiem”³³⁶. Hiszpańscy karliści, opierający się na przywiązaniu do tradycji i wiary, „niechęci do ideologii XIX wieku i całego stworzonego przez wiek XIX masońsko-żydowsko-kapitalistycznego, politycznego i ekonomicznego systemu”, z

³³³ G. [J. Giertych], *Rewolucja nihilizmu*, „Polityka Narodowa” kwiecień-czerwiec 1939, nr 4-6, s. 295-308.

³³⁴ J. Giertych, *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*, s. 82.

³³⁵ Giertych przebywał w Hiszpanii od 8 do 24 kwietnia 1937 r., a od 6 do 8 kwietnia 1937 r. przebywał w Portugalii. Jego relacje dotyczące wojny domowej w Hiszpanii zamieszczane były nie tylko w „Kurierze Poznańskim”, ale również „Warszawskim Dzienniku Narodowym”, „Myśli Narodowej”, „Wszepocholaku” i stały się podstawą książki zatytułowanej „Hiszpania bohaterska”, w której znalazły się relacje Giertycha dotyczące wojny, zarówno te drukowane, jak i te, które nie były publikowane. – J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, Warszawa 1937, s. 6-9.

³³⁶ J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, Warszawa 1937, s. 11.

monarchią jako ważnym elementem ich światopoglądu, cieszyli się więc sympatią przedstawicieli SN, w przeciwieństwie do hiszpańskiej Falangi, która ze swymi dążeniami do upolitycznienia całego społeczeństwa i jego totalizacji, znajdowała się w kręgu zainteresowań jedynie obozu narodowo-radykalnego. Giertych wyraźnie opowiedział się po stronie antykomunistycznej i uznał, że największym wrogiem gen. Franco jest komunizm, zmierzający do wytepienia w Hiszpanii katolicyzmu i tradycji, a niemałą rolę w akcji komunistycznej odgrywają Żydzi i masoni³³⁷. W swych rozważaniach dokonał nawet bardzo wymownej identyfikacji swojej partii – SN z karlistami hiszpańskimi i uznał ich za „pełen wyraz nowej epoki”. Natomiast hiszpańskich falangistów traktował z rezerwą, a nawet niechęcią. Pisał; „To jest hiszpański faszyzm, noszący na sobie silne piętno XIX wieku” i dodaje: „Doktryna faszyzmu rodzi się w rywalizacji – a częstokroć w agitacyjnym licytowaniu się – z socjalizmem. Faszystowskie metody działania zaczerpnięte są z socjalistycznych wzorów”³³⁸. I tak, gdy w Hiszpanii Giertychowi bardziej odpowiadają karliści od falangistów, to w Rumunii Partia Narodowo-Chrześcijańska Aleksandra Cuzy niż Legion Michała Archanioła³³⁹. Natomiast wyraźnie Giertych zdystansował się w stosunku do faszyzmu, które jego zdaniem, nie umieją nawiązać do tradycji. Zwalczając liberalizm, demokrację parlamentarną i lewicę, są w dużym stopniu zmaterializowane i płytkie, oparte na niestałym z natury rzeczy entuzjazmie, mogącym ulec zmianie. Poza włoskim faszyzmem, hitleryzmem, hiszpańską Falangą zaliczał do nich: ruch Degrella w Belgii, Żelazną Gwardię w Rumunii, ruch Mosleya w Anglii, ruch O’Duffy’ego w Irlandii oraz „młodych” Doriota we Francji³⁴⁰. Jego zdaniem faszyzmy te choć torują drogę „nowej epoce”, to jednak do niej jeszcze nie należą, gdyż są jeszcze wytworem tego samego okresu co socjalizm. Dla Jędrzeja Giertycha faszyzm był ruchem o wiele płytszym od hitleryzmu, mając za złe nie tylko antychrześcijański rys doktryny, ale i tendencje do niwelowania osobowości, etatyzm i totalizm. Sprzeciwiał się również określeniem własnego obozu mianem faszystowskiego, co było deklaracją o tyle wymowną, że termin ten nie budził wówczas jeszcze tak jednoznacznie negatywnych skojarzeń³⁴¹.

Giertych podziwiał z kolei dyktaturę portugalską Oliviera Salazara, która jego zdaniem jest zarazem narodowa i katolicka, a dąży do odnowienia wielkości Portugalii pod względem duchowym, gospodarczym, kulturowym i politycznym. Ocenę Giertycha

³³⁷ J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, s.113.

³³⁸ Giertych wyraźnie wyodrębnił karlistów hiszpańskich i Action Française jako jedyne antyliberalne prądy nacjonalistyczne we współczesnej Europie J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, s. 333.

³³⁹ J. Giertych, *Rumunia*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 1, s. 73-89.

³⁴⁰ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 126.

³⁴¹ J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, s. 331.

wzmacnia również fakt, że jego zdaniem Salazar jest wrogiem masonerii, ducha XIX wieku, ducha rewolucji francuskiej i całego stworzonego przez nią systemu. Chodź widział i jeden mankament jego rządów – mają one zbyt osobisty charakter. „Nacjonalizm portugalski nie opiera się o silną partię, o masy ludowe i masowe, a dynamiczny i żywiołowy ruch w społeczeństwie, ale o jednego tylko człowieka, który objął władzę – z nominacji – i w skutek tego w działalności swojej skazany jest na posługiwanie się metodami, w których mimo wszystko nie może się ustrzec od piętna pewnego biurokratyzmu”³⁴². Wśród „młodych” upowszechnił się wówczas przyjazny stosunek do rządów Salazara, a jego reżim uznawano za przejaw przystosowania zasad ustrojowych *ancien regime*’u do współczesności. Podsumowując zauważa, że mocarstw narodowych w Europie mamy kilka: Hiszpania, Niemcy Włochy, do których należy dołączyć państwo narodowe – Portugalię, a kolejnym mocarstwem narodowym będzie już wkrótce Polska.

Krytyczną recenzję „Hiszpanii bohaterskiej” opublikował Jan Mosdorf podkreślając, że styl książki jest szary, bez polotu i obrazowości, język ubogi, a treść naiwna. Pisze: „Książka przypomina dawne filmy amerykańskie z ich podziałem na białe i czarne charaktery. Każdy karlista to bohater bez skazy, każdy czerwony, to kanalia bez czci i wiary, bestia, wypuszczona z klatki”³⁴³. Brak również śladów głębszej refleksji autora nad wydarzeniami, dlatego książka po pewnych przeróbkach zdaniem Mosdorfa może być dobrym materiałem propagandowym.

Zainteresowanie faszyzmem nie było jedynie udziałem reprezentantów endecji, sporadycznie okazywali je nawet niektórzy przedstawiciele środowisk liberalnych, ale w wypadku endecji zachwyty te okazały się trwałe, a co ważniejsze wywarły wpływ na zachodzące w tym obozie politycznym przemiany. Mimo fascynacji faszyzmem obozu narodowego, należy zgodzić się z Romanem Wapińskim, że dalecy jesteśmy od twierdzenia o faszystowskim charakterze obozu narodowego³⁴⁴. Fascynacja faszyzmem, zwłaszcza wśród „młodych” poddawana był w latach trzydziestych krytyce. „Faszyzm, który był z razu nie tylko zbawienną reakcją na komunizm, lecz również rozumną reakcją na rozwydrzony liberalizm i demokrację, posunął się zbyt daleko, bo aż do przesadnego kolektywizmu. Zwalczywszy mrzonkę indywidualistyczną, nie potrafił uszanować słusznych praw jednostki w narodzie, podporządkowując ją nadmiernej zbiorowości, Jest to wypaczenie idei narodowej

³⁴² J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, s. 437-438.

³⁴³ Jan Mosdorf w artykule porównał dwie odmienne relacje dotyczące wojny domowej w Hiszpanii – K. Pruszyński, *W czerwonej Hiszpanii*, Warszawa 1937 z książką Giertycha za: J. Mosdorf, *Zagadnienia dwóch Hiszpanij*, „Prosto z mostu” 6.03. 1938, nr 13, s. 2.

³⁴⁴ R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920-1939*, Gdańsk 1966, s. 52.

w państwie katolickim, gdyż zarówno zdrowy nacjonalizm, jak i katolicyzm, nakładający jednostce pewne obowiązki moralne, pozostawiają jej swobodę bytu i rozwoju, nie etatyzując dusz ani umysłów³⁴⁵. W tym długim cytacie widzimy wyraźną sprzeczność faszyzmu z zasadami katolicyzmu. Jędrzej Giertych krytykował również instytucje wodza, pisząc: „Wodzowi w stylu Mussoliniego czy Hitlera nigdy z naszych szeregów nie pozwolimy wyrosnąć, bo uważalibyśmy to za szkodliwe dla Polski. Wodzostwo na miarę, jaka uznajemy, to jest wodzostwo w stylu Romana Dmowskiego, albo w stylu portugalskiego dyktatora Salazara, a więc to jest coś, co się os faszystowsko-hitlerowskiego „Führerprinzip” mocno różni³⁴⁶. Zauważał, że nadawanie jednostce „istnej nieomylności i nadnaturalności, graniczącej z deifikacją”, jest czymś fałszywym i dla narodu szkodliwym. W opinii Giertycha rozwój kierunków faszystowskich w Polsce spowodowany był reakcją przeciwko spustoszeniom, jakie niosły ze sobą rządy liberalne, socjalistyczne i do nich zbliżone. „W dodatku zidentyfikowały one naród z państwem i zamiast służby społeczności organicznej, jaką jest (obok rodziny) naród, wysunęły postulat służby mechanizmowi, jakim jest państwo, co jeszcze pogłębiło proces osłabiania i dezorganizowania narodu³⁴⁷. To stwierdzenie Giertycha pochodzi z 1948 r., a więc po kataklizmie II wojny światowej, kiedy to ruchy faszystowskie i nazistowskie, stały się po komunizmie, „najbardziej destrukcyjną siłą duchową i polityczną w Europie”. Prawica więc z jednej strony podziwiała hiszpańskich karlistów, okazywała sympatie Mussoliniemu oraz była zafascynowana dynamiką działań III Rzeszy, z drugiej była pełna obaw wobec negatywnych dla Polski konsekwencji z organizującej się wokół Niemiec grupy państw. W praktyce, jak podkreśla Wapiński, obawy te okazały się silniejsze. Analiza całości propagandy środowiska, także w okresie poprzedzającym ujawnienie się napięcia w stosunkach z Niemcami, wskazuje na przewagę motywacji ściśle politycznych nad ideologicznymi – jedynie w odniesieniu do rejonów geograficznie bardziej odległych, jak Hiszpania czy Włochy, można dowodzić przewagi tych ostatnich³⁴⁸.

Natomiast od 1937 r. coraz wyraźniej uwidaczniały się kolejne podział w SN, zwłaszcza między grupą zwolenników Bieleckiego a Matłachowskim i Giertychem. Powodów było kilka, począwszy od osobistych zatargów i ambicji, a skończywszy na różnym rozłożeniu akcentów w realizacji programu politycznego endecji. Różnice i rozbieżności

³⁴⁵ Italicus, *Ewolucja faszyzmu*, „Szczerbiec” 1931, nr 23, s. 2, 3.

³⁴⁶ J. Giertych, *O wyjściu z kryzysu*, s. 52-53.

³⁴⁷ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 31.

³⁴⁸ R. Wapiński, *Endecja wobec hitleryzmu i III Rzeszy*, [w:] *Polska, Niemcy, Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, Poznań 1977, s. 542.

dotyczyły w zasadzie jednej sfery zagadnień – metody walki o władzę i stosunku do obozu rządzącego. I tak, na prezesa Zarządu Głównego SN – organu wykonawczego, po dymisji Joachima Bartoszewicza, wybrano Kazimierza Kowalskiego³⁴⁹, wiceprezesem Zarządu i kierownikiem Wydziału Organizacyjnego został Tadeusz Bielecki. Członkami Zarządu zostali: Mieczysław Trajdos – kierownik działu akcji gospodarczej, zajmującej się głównie organizowaniem kas kredytu bezprocentowego, który finansował walkę z żydostwem, Jan Małachowski – kierownik działu młodzieży, Stefan Sacha – redaktor „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, Giertych z kolei odpowiadał za propagandę. Sekretarzem został Stefan Niebudek, a prawo uczestniczenia w posiedzeniach Zarządu mieli: Zygmunt Berezowski – sekretarz Komitetu Głównego, Władysław Folkierski i Roman Dmowski³⁵⁰. Na tle wyboru władz SN, doszło do rozbieżności między Bieleckim a Giertychem. Bielecki podkreśla, że Dmowski zaproponował mu wówczas prezesurę SN, którą odrzucił i wysunął kandydaturę Kazimierza Kowalskiego. Natomiast Giertych przekazuje, że Dmowski od samego początku przeciwny był kandydaturze Bieleckiego³⁵¹. Należy zgodzić się z stwierdzeniem Wiesława Chrzanowskiego: „Dmowski, jak każdy polityk miał swój okres złoty i czas schyłku. W ostatnich latach, po chorobach i wylewie krwi do mózgu, wydają się, że już nie wszystko, co działo się w Polsce i świecie potrafił trafnie ocenić. [...] Moim zdaniem w sposób upraszczający zaczął wyjaśniać historię działaniem jednego tylko czynnika, mafii i sił zakulisowych. Miały i mają one ogromne znaczenie, ale ich skuteczność ma też swoje granice”³⁵². W sposób upraszczający wyjaśniał historię działaniem jednego tylko czynnika, mafii i sił zakulisowych, a atmosferę panującą wówczas w SN najlepiej scharakteryzował Witos – „U endeków dobrze nie jest. Kowalski, Giertych i Bielecki podkładają sobie nogi, zamiast prowadzić wspólną robotę”³⁵³. Stronnictwo podzieliło się na dwie frakcje, które zacięcie ze sobą walczyły, a pogarszające się zdrowie Dmowskiego

³⁴⁹ Interesującą charakterystykę Kazimierza Kowalskiego przedstawia Terej: Kazimierz Kowalski – adwokat łódzki, „był politykiem raczej przeciętnym, określanym tak nawet przez swoich przyjaciół”, „wytworem młodoendeckiego kultu siły i działania”. „Antysemita i antykomunista, zawsze gotowy do dosłownego, osobistego udziału w walce, był bożyszczem łódzkich endeków”, szerzej: J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 159-160.

³⁵⁰ Szerzej: A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice*, Warszawa 1966, s. 265-268.

³⁵¹ Kandydatura Kowalskiego wprowadziła dezorientację w szeregach SN. Terej zauważa, że obydwie zainteresowane strony podają krańcowo odmienne interpretacje. Zwolennicy Bieleckiego podkreślali, że Dmowski „oszczędzał Bieleckiego, przewidując go na trudniejsze czasy”, przeciwnicy z kolei, iż Dmowski obawiał się, że „Bielecki wszystkim myślącym głowy poobcina”. Sugestia ze strony Bieleckiego, że to on zaproponował Dmowskiemu na funkcję prezesa Kowalskiego nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Prawdą jest, zdaniem Tereja, „że niemal na zaprzętu po wyborze nowego prezesa zwolennicy Bieleckiego rozpoczęli z Kowalskim bezpardonową walkę, za: J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 158-159. O sprawie: T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, s. 279-280.

³⁵² W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Rozmowa z Wiesławem Chrzanowskim Piotra Mereckiego i Bogusława Kiernickiego*, Warszawa 1997, s. 68.

³⁵³ W. Witos, *Moja tułaczka...*, s. 497.

utrudniało mu rzeczywiste sprawowanie kontroli nad obozem narodowym. Jego decyzje personalne pod koniec życia sprawiają wrażenie przypadkowych. Zdaniem Tereja tak też można określić wysunięcie przez Dmowskiego w 1937 r., po ustąpieniu schorowanego Joachima Bartoszewicza, kandydatury Kazimierza Kowalskiego na prezesa SN. Decyzja o poparciu Kowalskiego, młodego adwokata, który jako prezes Zarządu Okręgowego SN w Łodzi zastąpił ze zdecydowanego działania, a nawet awanturnictwa politycznego, wzbudziła w stronnictwie niemałą konsternację. Od 1934 r. uznanym bowiem przywódcą „młodych” był Tadeusz Bielecki. Górował on też nad Kowalskim zdolnościami i kwalifikacjami przywódczymi. Wola Dmowskiego jednak zdecydowała i 24 października 1937 r. prezesem SN został wybrany Kowalski. Kandydatura ta nie była jednak trafna i spowodowała podziały frakcyjne w stronnictwie”³⁵⁴.

W styczniu 1938 r. zmarł Franciszek Giertych, „człowiek niestary jeszcze, 69 lat, bardzo sympatyczny, niezwykle miły, rzeński jeszcze, elegancki, wytworny w obejściu”, z którym Jędrzej był bardzo związany i którego śmierć bardzo przeżył³⁵⁵, a spokoju szukał w pracy pisarskiej. Tym samym Giertych zdawał sobie sprawę, że kończy się jakaś epoka, a Polska znajdując się w momencie zwrotnym i zdawał sobie sprawę, że dotychczasowy stan polityczny kraju zarówno dłużej trwać nie może.

Kierownictwo SN nie miało jednolitego planu działania wobec zaostrzającego się kryzysu europejskiego. Stanisław Cat-Mackiewicz Anschluss był ostatnią okazją Polski do wytargowania czegoś od Niemców, czego nie wykorzystał Beck „minister zawieszony pomiędzy ziemią i księżycem, nie mający za sobą żadnego politycznego oparcia”, nie zdawał sobie sprawy, że po Anschlussie pozycja Polski wobec Niemiec będzie już całkiem słaba, a teoria, że Anschluss odwróci ekspansję Niemiec od Pomorza i skieruje się na południe, wiążąc się ze sprzeciwem Włoch skazała Polskę na klęskę³⁵⁶. Z kolei „Warszawski Dziennik Narodowy” zajęcie Austrii nazwał „dużym krokiem naprzód na drodze do likwidacji żydostwa w naszej części świata”³⁵⁷.

Odpowiedzią polską na Anschluss Austrii przez hitlerowskie Niemcy było podjęcie działań wobec Litwy w celu zmuszenia jej do uregulowania stosunków dyplomatycznych z Polską. Polska wystosowała ultimatum wobec Litwy domagając się nawiązania stosunków dyplomatycznych, co w konsekwencji oznaczało uznanie istniejących granic i przynależności

³⁵⁴ J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, s. 20-21, 99-102.

³⁵⁵ B. O'Driscoll, *Zmów zdrowąskę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, s. 108; List Giertycha do syna Jana Gwalberta Pawlikowskiego po śmierci ojca z 9 marca 1939 r., Biblioteka Jagiellońska, Kondolencje przesłane rodzinie po śmierci Jana Gwalberta Pawlikowskiego w 1939, rkp. 11375 III, k. 33

³⁵⁶ S. Cat-Mackiewicz, *Polityka Becka*, Kraków 2009, s. 148.

³⁵⁷ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku*, s. 60.

Wileńszczyzny do Polski. Giertych podkreśla, że sprawa litewska należy do najważniejszych zagadnień dla Polski, ze względu na strategiczne znaczenie terytorium Litwy na wypadek wojny polsko-niemieckiej, wojny polsko-rosyjskiej, wojny na Bałtyku, ale również ze względu na zamieszkującą tam ludność polską³⁵⁸. Stronnictwo Narodowe miało poważne zastrzeżenia do treści ultimatum, które wystosowała strona polska 17 marca 1938 r. Ograniczenie go jedynie do żądania ustanowienia stosunków dyplomatycznych i swobody komunikacji, było zdaniem Giertycha niewystarczające. Spekuluje, że mogło być to spowodowane wyraźnym sprzeciwem ze strony innych państw – Rzeszy Niemieckiej lub polityką polskiego rządu, który nie chciał „związać Litwy z Polską”. Podkreśla, iż „normalizacja polsko-litewska przyniosła i ten wynik, że teatr żydowski z Wilna wybiera się na gościnne występy do Kowna, a teatr żydowski z Kowna wybiera się na gościnne występy do Wilna”³⁵⁹. Rozpoczęła się antylitewska kampania, do której włączyła się również endecja, postulując wymuszenie na Litwie zgody na zawarcie z Polską przymierza polityczno-militarnego oraz unii celnej. Giertych wspomina, że natychmiast po Anschlussie Austrii zebrał się Zarząd Główny SN, który pod wpływem wystąpienia Matłachowskiego przyjął stanowisko, iż ze względu na wzmocnienie Niemiec kosztem Austrii, Polska winna domagać się objęcia swoim wpływem Litwy. Wystąpienie to korzyści Polsce nie przyniosło i należało się od incydentu litewskiego powstrzymać. Stanowisko SN wobec Litwy szło nawet dalej niż nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Odzywały się głosy, by narzucić Litwie warunki ścisłej współpracy. Przyjęcie ich przez Litwę oznaczało de facto podporządkowanie jej Polsce. Tak daleko nie sięgało przyjęte ultimatum Warszawy wobec Kowna. Z tego względu SN zarzucało rządowi połowiczność rozwiązania problemu³⁶⁰. Podkreślało, że Litwa powinna oprzeć swoją politykę o Polskę, o co zabiegał Dmowski, ale polityka Piłsudskiego zaprzepaściła tę szansę³⁶¹. W całym kraju decyzją Stronnictwa Narodowego miały odbyć się manifestacje, domagające się zbrojnego okupowania Litwy. Giertych w swoim artykule w „Polityce Narodowej” sformułował postulaty wobec Litwy: zawarcia ścisłej konwencji wojskowej z Polską, domagał się utworzenia w Kłajpedzie dodatkowej bazy dla Polskiej Marynarki Wojennej, zawarcia konwencji gospodarczej i celnej oraz zawarcie konwencji gwarantującej prawa mniejszości polskiej na Litwie i wzajemnego uznania swoich granic³⁶². Z kolei w broszurze „Sprawa litewska” powtórzył postulaty zawarte w artykule i przeanalizował stosunki polsko-litewskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego

³⁵⁸ J. Giertych, *Sprawa litewska*, Wilno 1938, s. 25-27.

³⁵⁹ J. Giertych, *Sprawa litewska*, s. 29-30.

³⁶⁰ J. Giertych, *Sprawa litewska*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 3, s. 220-233.

³⁶¹ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku*, s. 45–51.

³⁶² J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku*, s. 58-59.

wykazując błędy polityki Piłsudskiego wobec Litwy i Wileńszczyzny. Manifestacje trwające kilka dni z naczelnym hasłem „Maszerować na Kowno”, zdaniem Giertycha wywarły wpływ na politykę Becka wobec Litwy, które było „zupełnie nie w stylu litewskiej polityki Piłsudskiego”, a normalizacja stosunków pokojowych z Litwą to nikły rezultat, osiągnięty za dość wysoką cenę – „zademonstrowanie polskiej wojowniczości”³⁶³.

Konflikt litewski i sprawa Zaolzia zbliżyły do siebie obóz narodowy i sanację. Jak pisze Terej: „W sprawie Litwy” endecy pragnęli jedynie zbić kapitał na krytyce „minimalizmu rządu”, który znowu „zaprzepaszczał” istniejące ich zdaniem możliwości „ostatecznego rozwiązania kwestii litewskiej”. Było to zrozumiałe i logiczne: ekspansywna polityka sanacji otrzymywała wsparcie od najbardziej nacjonalistycznych ugrupowań w obozie narodowym”³⁶⁴.

Koncepcja „Międzymorza” – skupiająca państwa od Finlandii na północy, po państwa bałkańskie na południu, miała zabezpieczać suwerenność państw i wymusić współpracę wobec zagrożenia ze strony Niemiec i Rosji. Szczególna rola miała przypaść Polsce, jako największemu terytorialnie państwu i dysponującemu najliczniejszą armią. Jednak siła wewnętrznych antagonizmów, przecenienie możliwości Polski, brak wystarczającej determinacji w realizacji przedsięwzięcia, a także położenie Polski, wciśniętej między ekspansywne mocarstwa, w sposób zrozumiały zmniejszyły jej atrakcyjność. Wydawało się, że tym samym współpraca polsko-czechosłowacka w ramach koncepcji „Międzymorza” stabilizowałaby ład powersalski w tej części Europy. Jednak obrany przez Piłsudskiego, a kontynuowany przez Becka kurs na zbliżenie z Węgrami, nadawał pojęciu „Międzymorza” inną wymowę. Pożądaną przez Becka rozpad Czechosłowacji pozbawił Polskę konkurenta do lokalnej hegemonii, ale spowodował znaczące zmiany na mapie politycznej Europy. Jednolite stanowisko polskiej opinii publicznej co do kwestii praw Polski na Śląsku Zaolziańskim nie rzutowało automatycznie na stosunek do Republiki Czechosłowackiej. Socjaliści i ruch ludowy darzył ją sympatią, ze względu na znaczące wpływy partii chłopskich. Konserwatyści jej nie lubili, natomiast stanowisko obozu narodowego okazało się dwoiste³⁶⁵.

Kwestia stosunku do Czechosłowacji wobec narastającej groźby niemieckiej podzieliła stronnictwo. Giertych opowiadał się za stawieniem oporu przez Czechosłowację roszczeniom Niemiec i podkreślał, że w razie wybuchu wojny czesko-niemieckiej, może ona liczyć na pomoc Polski. Domagał się natychmiastowego powołania ochotniczego legionu nie związanego z aparatem państwowym, który miał pospieszyć Czechosłowacji z pomocą. Po

³⁶³ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku*, s. 62-64.

³⁶⁴ J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 166-167.

³⁶⁵ K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych...*, s. 256.

latach pisał; „Nie myślałem zresztą, by ci ludzie mieli na serio jechać kiedykolwiek do Czechosłowacji i tam do wojska wstępować. Byłem pewien, że jeśli dojdzie do konfliktu, to w Polsce nastąpi mobilizacja, w której wszelkie projekty legionów ochotniczych automatycznie utoną”³⁶⁶. Miała być to więc demonstracja siły i gotowości walki zbrojnej w obronie Czechosłowacji. Giertych przewidywał następujący efekt owej demonstracji: albo Hitler się wycofa ze swojej polityki wobec Czechosłowacji, albo dojdzie do wojny, ale wtedy przewidywał, że po stronie Czechosłowacji stanie nie tylko Polska, ale i Jugosławia i Rumunia, a w dalszej konsekwencji Francja i Wielka Brytania. Stanowisko Giertycha nie zostało poparte przez Komitet Główny SN, a główną odpowiedzialnością za odrzucenie tych wniosków Giertych oskarżył: Tadeusza Bieleckiego, Zygmunta Berezowskiego i Stefana Sachę, zwłaszcza tego ostatniego oskarżał o sposób myślenia najbliższy obozowi sanacyjnemu³⁶⁷. Po nieudanej próbie przeciwstawieniu się aneksji Czechosłowacji, Giertych zrezygnował z pracy w redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, przeciwstawiając się tym samym polityce prowadzonej przez Sachę.

Kierownictwo SN nie miało więc jednolitego planu działania wobec zaostrzającego się kryzysu czechosłowackiego. Odrzucając stanowisko pomocy Czechosłowacji postulowało włączenie się Polski do rozbioru Czechosłowacji. Motywów tego zwrotu, jak twierdzi Wapiński należy szukać głównie w przejawiających się wówczas tendencjach wielkomocarstwowych w samym Stronnictwie Narodowym i obawą, że nie przyłączenie się do dość powszechnego stanowiska antyczeskiego może spowodować osłabienie Stronnictwa na rzecz OZN. Nie bez wpływu pozostawała także negatywna ocena ze strony SN demokratycznego ustroju Czechosłowacji i jej przymierza z ZSRR³⁶⁸.

Giertych przewidywał, że w 1938 r., kiedy Niemcy zaatakowali Czechosłowację, Polska powinna poprzeć ta ostatnią. Wojna byłaby wybuchła o rok wcześniej, a Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia byłyby się razem. „Ale polityka Becka skazała Czechosłowację na zagładę, popchnęła Jugosławię i Rumunię ku neutralności, zniechęciła do Polski Francję, (która w rezultacie nie przysłała Polsce w 1939 r. ze skuteczną pomocą) i stworzyła taką sytuację polityczną, że Niemcy mogły się sprzymierzyć z Rosją”³⁶⁹. Ponadto zła polityka gospodarcza i wojskowa Piłsudskiego i jego następców, zdaniem Giertycha nie przygotowała Polski do wojny. Również Andrzej Micewski podkreśla, że „bardzo wiele przemawia za tym, że wojny dałoby się uniknąć, gdyby Polska zamiast brać udział z

³⁶⁶ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy...*, s. 73.

³⁶⁷ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, s. 80.

³⁶⁸ R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920-1939*, Gdańsk 1966, s. 133-134.

³⁶⁹ J. Giertych, *Polski Obóz Narodowy*, Londyn 1977, s. 13.

Niemcami i Węgrami w rozbiórce Czechosłowacji – stanęła po jej stronie. Hitler albo wojny by nie zaryzykował, albo by ją przegrał. (...) Dodać należy, że Niemcy do takiej wojny z Polską i Czechosłowacją w r. 1938 jeszcze przygotowane nie były, oraz że mocarstwa zachodnie nie mogłyby sobie pozwolić na Monachium, gdyby Polska była solidarna z Czechosłowacją. Beck zdecydował się jednak sięgnąć po Zaolzie, co oczywiście ułatwiło sytuację Niemcom³⁷⁰. Upadek Czechosłowacji przyniósł Polsce Zaolzie, ale i otworzył furtkę do wpływów niemieckich w całym pasie „Międzymorza”, co zdezaktualizowało wcześniejsze nadzieje związane z aktywnością w tym rejonie oraz pewnymi osiągnięciami – przede wszystkim wcześniejszym o kilka miesięcy nawiązaniem stosunków z Litwą.

Pretekstem do polemiki w sprawie Czechosłowacji stał się również książka Adolfa Bocheńskiego „Między Niemcami a Rosją”, która przedstawiała program rewizji terytorialnej granic, polegającej na rozbiórce Czechosłowacji, a następnie Rosji. Rozbiór tej pierwszej miał polegać na przyłączeniu obszarów sudeckich do Rzeszy Niemieckiej, Rusi Podkarpackiej do Węgier i Zaolzia do Polski i utworzenia niepodległego państwa słowackiego. Giertych podkreślał, że te propozycje zmierzają do obalenia układu antyniemieckiego i zastąpienia go układem, opierającym się o Niemcy. Pisał: „Książka Bocheńskiego, mimo że błyskotliwa w argumentacji, była książką naiwną i pozbawioną tego, co jest podstawą dobrej polityki zagranicznej: zdrowego, chłopskiego rozsądku³⁷¹”. Giertych upatrywał w niej polityki kierowanej przez angielską masonerię, zmierzającej do podporządkowaniu Polski Niemcom, po to by skierować ekspansję niemiecką na Rosję i odwrócić zainteresowanie niemieckie od oceanów. W krytyce książki Bocheńskiego, Giertych podkreślał, że zmierza on do obalenia systemu wersalskiego, do wielkiego wzmocnienia Niemiec, do przesunięcia w basenie naddunajskim punktu ciężkości na rzecz szukających oparcia w Niemczech Węgier i do wciągnięcia Polski w nową awanturę ukraińską, co w konsekwencji doprowadziłoby do uzależnienia Polski od Niemiec lub nawet narażenie Polski na nowy rozbiór. Książka Bocheńskiego stała się również przyczyną krytyki środowiska młodych konserwatystów, którzy skupili się wokół „Buntu Młodych” i zdaniem Giertycha wyrosli z obozu krakowskich „stańczyków”, którzy w istocie reprezentowali myśl radykalną i postępową, sanacyjną, a ich katolicyzm „był z reguły jakiś osobliwy”. Giertych opracowując plan wsparcia przez Polskę zagrożonej przez Niemcy Czechosłowacji, wierzył, że czynne wystąpienie przeciwko Niemcom w 1938 r. mogło odmienić losy świata.

³⁷⁰ A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice*, Warszawa 1966, s. 208-209.

³⁷¹ J. Giertych, *Stronictwo Narodowe a kryzys dziejowy...*, s. 27.

Sytuacja końca lat trzydziestych spowodowała, że wielu „starych” skłaniało się do szukania porozumienia z centrowymi ugrupowaniami antysanacyjnymi, co zbliżało ich do Frontu Morges i gen. Władysława Sikorskiego. Liderami tej grupy byli Marian Seyda, mający olbrzymie wpływy w poznańskiej endecji oraz prof. Roman Rybarski. Inną grupę działaczy, zdaniem jej lidera Jędrzeja Giertycha, najmłodszą – charakteryzował radykalizm ideologiczny i niechęć do sojuszy, tak z opozycją demokratyczną, jak i z obozem sanacyjnym. „Starych” i najmłodszych radykałów zdominował w strukturach organizacyjnych nurt trzeci, reprezentowany przez Bieleckiego, człowieka zdolnego i wykształconego, a politycznie bardziej elastycznego od Giertycha³⁷². Podobnie Wiesław Chrzanowski wspomina; „W ruchu narodowym już pod koniec okresu międzywojennego istniało kilka nurtów: nurt rewolucji narodowej z Giertychem, Doboszyńskim, Małachowskim, środowisko zwane profesorskim z Rybarskim, Głębińskim czy Seydą o konserwatywno-liberalnym zabarwieniu i wreszcie „rządząca” grupa Bieleckiego, z Trajdosem i Sachą, mniej „rewolucyjna niż grupa Giertycha”³⁷³.

Wyborów samorządowych w Warszawie nie było od roku 1927, w innych miastach także od kilku, kilkunastu lat. Zdaniem Micewskiego, decyzja wyborów samorządowych była wynikiem wielu zakulisowych rozgrywek. „Kalendarz wyborów rozłożono zresztą na dwa lata, tak że nie stanowiły one bezpośredniego niebezpieczeństwa dla obozu sprawującego władzę”³⁷⁴. Wyniki wyborów samorządowych z 18 grudnia 1938 r. wskazywały na duże rozbitcie polityczne społeczeństwa i okazały się klęską dla Stronnictwa Narodowego, które zdobyło tylko jednaście mandatów, gdy tymczasem ONR zdobył ich cztery, a sanacja około trzydzieści dziewięć. Żadne ugrupowanie nie zdobyło 1/3 głosów. Endecja okazała się słaba. Zainteresowanie sprawami narodowymi i publicznymi skłoniło Giertych do kandydowania do Rady Miasta Warszawy. Nie posiadamy dokładnych informacji o działalności Giertycha w Radzie, a lakoniczne relacje z posiedzeń zamieszczane były rzadko. Giertych zasiadał w niej, aż do wybuchu wojny³⁷⁵.

W ostatnich latach życia, Dmowskiego w Drozdowie odwiedzali znajomi i przyjaciele. Nie mógł już wtedy intensywnie pracować, ale nie przestawał interesować się sprawami publicznymi. Maria Niklewiczowi wspomina, iż „Pan Roman lubił odwiedziny”. Bywali u

³⁷² J. Żaryn, *Stronnictwo Narodowe na emigracji (1945-1955). Zarys działalności*, w: *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 62.

³⁷³ *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 94.

³⁷⁴ A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice*, Warszawa 1966, s. 246-247.

³⁷⁵ Niestety nie zachowały się sprawozdania z posiedzeń Rady st. Miasta Warszawy. Natomiast w Archiwum st. Miasta Warszawy zachował się skorowidz Dziennika Zarządu Miejskiego st. Miasta Warszawy na 1938 r., nr 1 – 100, który zawiera krótkie informacje dotyczące posiedzeń Rady Miasta

niego: Kazimierz Kowalski, Tadeusz Bielecki, Mieczysław Trajdos – zwolennik linii politycznej Bieleckiego, Jędrzej Giertych, Stefan Niebudek, Zygmunt Berezowski Aleksander Dębski oraz starzy przyjaciele – Władysław Jabłonowski, Zygmunt Wasilewski, Marian Kiniorski. Przyjeżdżał ks. biskup łomżyński Stanisław Łukomski, zwolennik Narodowej Demokracji, którego Pan Roman wysoko cenił i darzył przyjaźnią³⁷⁶. Dlatego śmierć Romana Dmowskiego 2 stycznia 1939 r. – tego duchowego przywódcy „młodych”, dotyka bezpośrednio i boleśnie Jędrzeja, jak i współpracowników skupionych wokół Stronnictwa Narodowego i szerokim echem odbija się na łamach tytułów prasowych³⁷⁷. Jędrzej Giertych uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych w katedrze w Łomży i Warszawie, a w specjalnym numerze „Warszawskiego Dziennik Narodowego” poświęconym pamięci Dmowskiego umieścił artykuł, w którym wyraźnie podkreślił fakt, iż Dmowski nie tylko był wybitnym działaczem politycznym – mężem stanu i wielkim pisarzem politycznym, który ukształtował oblicze naszego narodu, ale przede wszystkim wychowawcą narodu. W pośmiertnym wspomnieniu akcentował: „Dmowski – pisarz jest jednym z tych wielkich autorów, którzy wiążą naszą cywilizację narodową najmocniej i najbardziej organicznie z wielkim światem cywilizacji łacińskiej. Bez wszelkiej przesady stwierdzić można, że gdyby nie Dmowski i jego twórczość pisarska, to całe oblicze naszego narodu byłoby dzisiaj, po długim okresie rozbiorów i w erze zalewu żydowszczyzny, bez porównania mniej łacińskie i zachodnie niż jest w rzeczywistości”³⁷⁸. Dmowski był dla niego ideałem niedoścignionym i absolutnym. Giertych miał jeden wzór, jedną miarę, którą przykładał zawsze do siebie i innych. Tym wzorem był Roman Dmowski. „Co by Pan Roman zrobił?”, „Co by Pan Roman powiedział?” – oto pytania, które wciąż sobie stawiał. Był jednak Giertych zbyt inteligentny na to, by naśladować Dmowskiego we wszystkim ślepo. Nie miał do niego stosunku kultowego, wiedział, że nie ma ludzi nieomylnych. Ale każda krytyka Dmowskiego bolała go. Przez całe swoje życie pozostał wierny ideałom szkoły politycznej Romana Dmowskiego, które akceptował bez większych zastrzeżeń, próbując kreować się na następcę Dmowskiego i współtworząc koncepcje polityczne obozu narodowego.

³⁷⁶ M. Niklewiczowa, *Pan Roman. Wspomnienia o Romanie Dmowskim*, oprac. T. Wituch, Warszawa 2001, s. 158–160. O częstych odwiedzinach Dmowskiego zarówno w Warszawie, gdzie Dmowski przebywał po sprzedaży Chłudowa, jak i Drozdowie wspomina również I. Wolikowska, *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, Przyjaciel*, Wrocław 2007, s. 211–212. A. Micewski, *Roman Dmowski*, s. 387. Dmowski, zdaniem Kozickiego, otaczał się ludźmi młodymi, typu „obozowego”, i przez nich oddziaływał na Stronnictwo. Najbliższymi współpracownikami byli wówczas Stefan Sacha, Mieczysław Trajdos, Tadeusz Bielecki, Kazimierz Kowalski, Jędrzej Giertych i Jan Matlachowski. Za: S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, s. 590–591.

³⁷⁷ I. Fryszkowski, *My wszyscy z Niego. Echa prasowe śmierci Romana Dmowskiego*, Krzeszowice 2006.

³⁷⁸ J. Giertych, *Roman Dmowski – pisarz polityczny*, [w:] Pamięci Romana Dmowskiego 9.VIII 1864 – 2.I 1939, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, s. 80.

Rozwój sytuacji międzynarodowej w marcu 1939 r. – wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji i wysunięcie żądań wobec Polski pozbawiały złudzeń co do zamiarów Rzeszy. Dyrektywy polskiej polityki zagranicznej dotyczyły teraz żądania obrony uprawnień Polski w Gdańsku, wolnym dostępie do morza i odzyskania ziem zagarniętych przez Niemcy. Coraz silniej akcentowana wrogość wobec Niemiec sprzyjała podkreślaniu roli Francji jako naturalnego sojusznika Polski. Podobne stanowisko zajmowała Narodowa Demokracja. Coraz silniej podkreślała wrogość wobec masonerii i krytykowała wewnętrzne stosunki we Francji, uważała jednak Francję za państwo sojusznicze. Atakując zaś komunizm równolegle starała się dowieść możliwości utrzymania dobrych stosunków z ZSRR jako formą państwa rosyjskiego³⁷⁹. Oceny bieżącej sytuacji politycznej, jak i przyszłego rozwoju wydarzeń nakładały się na ideologiczne fascynacje i antypatie, rzutując na ogląd sytuacji. Młodzi konserwatyści skupieni wokół „Buntu Młodych”, potem „Polityki” proponowali silniejsze związanie się z Niemcami i krytykę ZSRR, podobnie jak nieliczni, ale dość aktywni germanofile z Władysławem Studnickim na czele. Ujawniły się w środowiskach narodowo-radykalnych tęsknoty za realizacją „jagiellońskich” planów ekspansji wschodniej. Jednak w sytuacji zbliżającej się wojny opinia liczących się sił politycznych była jednomyślna co do woli utrzymania politycznej niezależności i terytorialnej integralności.

W obliczu wzrastającego napięcia na arenie międzynarodowej doszło wówczas także do przesilenia wewnątrz SN. Od 1938 r. trwała w stronnictwie walka dwóch frakcji: grupy Kowalskiego-Giertycha i zwolenników Bieleckiego. Obie grupy były jednolite, jeżeli chodziło o ocenę zagrożenia niemieckiego, różniły się natomiast co do taktyki i założeń politycznych. Frakcja Bieleckiego stała na stanowisku, że SN, nie rezygnując ze swoich założeń doktrynalnych, może dojść do władzy drogą porozumienia z prawicą sanacji. Sprzyjać temu miało zbliżenie ideologiczne obu obozów. Grupa Kowalskiego-Giertycha miała odmienny pogląd i odrzucała myśl o porozumieniu z obozem rządzącym, a wszelkie zbliżenie traktowali jako zdradę, a ich taktyka walki sprowadzała się do zaostrzenia sytuacji wewnętrznej, poprzez wysuwanie na pierwszy plan kwestii najbardziej konfliktogennych, np. mniejszości narodowych. W rozwoju wydarzeń w kraju upatrywała ona klęskę i rozpad sanacji, co miało umożliwić samodzielne sięgnięcie po władzę. Uwieńczeniem tych wszystkich przedsięwzięć miał być zorganizowany przewrót polityczny, który oddałby władzę endecji. Warto w tym miejscu przywołać relację Klaudiusza Hrabyka, który jako jedyny szczegółowo opisał przygotowania: Dmowski zlecił niewielkiej grupie ludzi z kierowniczej komórki tajnej organizacji przygotowanie zamachu stanu, który wobec śmierci

³⁷⁹ J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, Warszawa 1981, s. 375.

Piłsudskiego, załamania się, a potem samobójstwie Sławka, niezdecydowania Śmigłego i rozłam w obozie piłsudczyków, pozwoliłyby objąć władzę endecji wspieranej innymi grupami opozycji. Zlecenie Dmowskiego było wykonywane przez Giertycha i Jana Małachowskiego. Miały one charakter w znacznym stopniu operetkowy. Wciągnięto do spisku niektóre, zresztą nieliczne koła wojskowe, Wincentego Witosa, który z zagranicy zgodził się poprzeć zamach, dalej Korfantego, a także gen. W. Sikorskiego. Trudności powstały ze strony Bieleckiego, jako szefa organizacji, 'ponieważ nie chciał on dopuścić do sukcesów Giertycha i towarzyszy, sam zdążając do odegrania głównej roli i do objęcia kierownictwa partii'³⁸⁰.

Spór frakcyjny doprowadził ostatecznie w maju 1939 r. do odwołania przez Zarząd Główny Kowalskiego ze stanowiska prezesa SN. Przed wyborem nowych władz grupa Kowalskiego-Giertycha, mając świadomość własnej słabości, usiłowała przeciągnąć na swoją stronę część „starych”, proponując na prezesa Zygmunta Berezowskiego. 25 czerwca 1939 r. zwycięstwo odniósł Bielecki, który został prezesem SN³⁸¹. Zdaniem Micewskiego to sprawa czeska wywołała wewnętrzne przesilenie w endecji, które doprowadziło w 1939 r. do zmiany prezesa Stronnictwa Narodowego - „Kowalskiego obalono, ponieważ wraz z Giertychem i Małachowskim, a przeciw Bieleckiemu, Sasze i Berezowskiemu, chciał wzniecić w obliczu kryzysu czeskiego falę pro czeskich demonstracji w Polsce, które uniemożliwiłyby sanacji udział w rozbiore Czechosłowacji. Młodzi wychowankowie Dmowskiego pokłócili się więc w sprawie czeskiej, choć zarodki tej kłótni były o kilka lat starsze”³⁸². Rozstrzygnięcie walki wewnątrz stronnictwa sprzyjało ujednoczeniu stanowiska SN. W przyjętej wówczas uchwale podkreślano, że głównym zadaniem narodu jest osiągnięcie wszechstronnej gotowości bojowej, by zwycięsko odeprzeć spodziewany najazd. Określając cele wojenne Polski, pisano w uchwale: „W razie wojny wynik jej musi zapewnić Polsce przywrócenie ziem odwiecznie polskich, szersze oparcie o morze, zapewnienie panowania nad całym Górnym Śląskiem i Prusami Wschodnimi oraz takie ukształtowanie stosunków w Europie Środkowej i Wschodniej, które by trwale zabezpieczyło byt państwa polskiego i niezależność narodów zagrożonych przez dążenia zaborcze Niemiec³⁸³. Były to postulaty stosunkowo umiarkowane,

³⁸⁰ Hrabek w dalszej części relacji pisze, że zamach nie doszedł również do skutku, gdyż 'sztab spisku dowiedział się ze strony kół wojskowych, że wybuch wojny jest nieunikniony. To miało złamać inicjatywę Giertycha i jego współpracowników, którzy obawiali się, że zamach stanu wykonany w przeddzień wojny zachwieje równowagę w kraju i „obciąży partię zbyt wielką odpowiedzialnością w razie ataku Hitlera, za: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, K. Hrabek, *Po drugiej stronie barykady. Spowiedź z kłeski. Lata 1902-1953. Wspomnienia i dzienniki*, t. I, sygn. 15352/II, mf 6058, k. 280.

³⁸¹ J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, 104-109.

³⁸² A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej...*, s. 210.

³⁸³ *Stanowisko Stronnictwa Narodowego*, MN 1939, nr 29, 429-430.

odbiegające od maksymalistycznych żądań grupy Kowalskiego-Giertych, która domagała się granicy na Odrze³⁸⁴.

Wiosną 1939 r. Giertych podjął stałą współpracę z redagowanym przez Mariana Seydę „Kurierem Poznańskim”³⁸⁵. W 1987 r. w swojej relacji pamiętnikarskiej Giertych stwierdza, że w obliczu wybuchu wojny, nieumiejętnej polityce Becka prowadzącej bądź do kapitulacji Polski lub udziału w wojnie Polski po stronie Niemiec zdecydował się z niektórymi członkami SN na przeprowadzenie przewrotu politycznego, polegającego na obaleniu rządów sanacyjnych poprzez narodową rewolucję i tym samym stawienie przez Polskę oporu Niemcom. Próbowano zorganizować szerszą platformę polityczną poparcia dla przewrotu kontaktując się m.in. z Stronnictwem Ludowym i Wincentym Witosem przebywającym w Czechosłowacji³⁸⁶. W połowie 1939 r. wojna stała się czymś nieuniknionym, w wyniku czego zrezygnowano z przewrotu.

Jan Szembek, ówczesny podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, podkreślał, iż „od połowy 1938 r., już w czasie sudeckiej i słowackiej rozgrywki w polityce naszej popełniono dość dużo błędów”, założenia były słuszne, ale ocena rzeczywistej siły państwa błędna, „prowadziliśmy politykę mocarstwową, podczas gdy mocarstwem nie byliśmy”³⁸⁷. Stanisław Grabski w swoich pamiętnikach pisał: „Przywódcy sanacji nie widzieli przygotowań Hitlera do uderzenia na Polskę, bo zaślepiła ich nienawiść do Polski. A całą młodzież Obozu Wielkiej Polski zaślepiła nie mniej nienawiść do Żydów”³⁸⁸.

Jędrzej Giertych wysuwa tezę, że w interesie Polski leżało, by druga wojna światową zaczęła się nie w roku 1939. lecz w 1938 r. i nie od nas, lecz od Czechosłowacji³⁸⁹. Położenia Polski diametralnie by to nie zmieniło, ale nie byłibyśmy tak samotni i okrażeni przez Niemców jak w 1939 r. – mielibyśmy sąsiada Czechosłowację, byłaby również szansa włączenia państw tzw. małej Entant – Jugosławii i Rumunii. Odrzuca całkowicie tezę, iż w 1939 r. powinniśmy zachować neutralność, polegającą na odrzuceniu gwarancji angielskich i na przyjęciu żądań Niemiec. Winy w zaistniałej sytuacji doszukuje się w samym obozie narodowym, który tak jak nie przeciwstawiła się skutecznie zamachowi majowemu, tak teraz w 1938 r. nie przeciwstawił się skutecznie obaleniu polityki Becka, rządu sanacyjnego i nie

³⁸⁴ J. Giertych, *Regiony polskie w Niemczech*, „Polityka Narodowa” 1939, nr 4-6, 234-235; K. Kawalec, *Problematyka zachodnia w myśli politycznej Jędrzeja Giertycha (przed 1939 rokiem)*, [w:] *Twórcy polskiej myśli zachodniej*, pod red. W. Wrześcińskiego, Olsztyn 1996, s. 85.

³⁸⁵ P. Piesiewicz, *Myśl ideowo-polityczna Jędrzeja Giertycha*, s. 16.

³⁸⁶ Giertych do grona organizatorów przewrotu zaliczył: Kazimierza Kowalskiego, Stojanowskiego, Matlachowskiego, Zdzisław Wardein, Jaxę-Bykowskiego i Romana Bluma za: J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, s. 102-109.

³⁸⁷ J. Szembek, *Diariusz wrzesień-grudzień 1939*, Warszawa 1989, s. 53.

³⁸⁸ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1989, s. 293.

³⁸⁹ J. Giertych, *Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, s. 56-57

ustanowił rządów obozu narodowego, co jego zdaniem zapobiegłoby do katastrofie 1939 r. i 1945 r.³⁹⁰ Giertych miał również pretensje do siebie, że nie był w stanie wywrzeć większego wpływu na politykę SN, uzasadniając, że był wówczas za młody i nie posiadał odpowiedniego wyrobienia i doświadczenia politycznego wobec zadania, które go czekało. Pisał, że jest człowiekiem z natury nieśmiałym i nie jestem urodzonym mówcą, a skłonność do wiecznego ulegania wątpieniu „jest pod względem intelektualnym być może raczej zaletą”, ale w walce politycznej jest niewątpiwie przeszkodą. „Gdy usłyszę jakiś argument, czy zarzut dotąd mi nieznany – jestem tym od razu zbity z tropu, bo rodzi się we mnie wątpliwość, czy argument ten nie obala podstaw mojego poglądu”³⁹¹.

Jan Barański w swoich wspomnieniach przypomina konferencję prasową, zorganizowaną przez Kazimierza Kowalskiego – prezesa Zarządu Głównego SN oraz Jędrzeja Giertycha w lokalu Stronnictwa przy ul. Złotej w dniu 20 kwietnia 1939 r. Pisze: „Na konferencji tej tak prezes Kowalski, jak i Jędrzej Giertych przestrzegali naród polski przed katastrofą – agresją Niemiec hitlerowskich. Prezes Kowalski, w przemówieniu „Polska wobec Niemiec” – wołał: „Ci co będą walczyli z Niemcami, będą naszymi sojusznikami, ci – co będą wspierać Niemców – będą naszymi wrogami”³⁹².

Już na początku 1939 r. Jędrzej Giertych jako oficer polskiej Marynarki Wojennej otrzymał przydział mobilizacyjny do flotyli rzecznej, którą Polska utrzymywała nad Prypecią, a następnie do floty morskiej na Bałtyku. Giertych pisał: „Po przybyciu do Gdyni, czekałem najpierw kilka dni beczynnie na otrzymanie określonego zakresu obowiązków, gdyż kutry rybackie, do których zostałem przydzielony, zostały zmobilizowane dopiero 29 sierpnia – w 5 dni po moim przyjeździe, a na 3 dni przed wybuchem wojny. We wtorek dnia 29 sierpnia zameldowałem się u mojego dowódcy, kapitana marynarki Yougana i objąłem nowe obowiązki”³⁹³ 1 września 1939 r. Niemcy zaatakowały Polskę. 17 września granicę naszego państwa przekroczyły wojska sowieckie. W ciągu niespełna miesiąca doszło do faktycznego rozbioru Polski. Giertych powołany do czynnej służby opuszczał Warszawę. Pisał: „Wiedziałem, że wyjeżdżam na długo. Nie wiedziałem jednak, że tego, co tutaj zostawiam, już nigdy nie zobaczę”³⁹⁴. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. służył w stopniu podporucznika rezerwy i brał udział w operacji oddziału kutrów, a potem walczył

³⁹⁰ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku...*, s. 10-11.

³⁹¹ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku...*, s. 24.

³⁹² J. Barański, *Lata młodości i walki*, s. 82.

³⁹³ J. Giertych, *Wrześniowcy*, Londyn 1957, s. 12. Ta pierwsza część wspomnień, z niewielkimi poprawkami, została niedawno ponownie wydana, J. Giertych, *Uciekinier – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010. Następnie wydano drugą część – „*Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2011. Zawiera ona opis losów Giertycha aż do przybycia do Anglii.

³⁹⁴ J. Giertych, *Uciekinier - polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010, s. 7.

jako członek załogi Helu. Zdobycie przez Niemców poczty polskiej w Gdańsku, upadek Westerplatte, kapitulacja Warszawy, upadek Kępy Oksywskiej³⁹⁵ i zdobycie Helu przez wojska Niemieckie przypieczętowały upadek Polski. Giertych pisał : „Przywódcy grupy politycznej, która drogą zamachu stanu objęła w Polsce od roku 1926 dyktatorską władzę – prezydent Mościcki, wódz naczelny marszałek Rydz-Śmigły i rząd w komplecie wraz z ministrami Beckiem i Sławoj-Składkowskim, - opuścili kraj, który rządami swoimi doprowadzili do katastrofy, i schronili się w Rumunii, gdzie zostali internowani”³⁹⁶. Natomiast Giertych, jak i pozostali żołnierze i oficerowie garnizonu Jastarnia, zgodnie z umową kapitulacyjną, oddali się w ręce Niemców. Z Jastarni do Pucka i Gdynia, a stamtąd zostali przewiezieni do Nienburga – oficerskiego obozu jenieckiego, noszącego nazwę Oflag XB.

Jawi się w tym rozdziale Jędrzej Giertych jako polityk, publicysta z zapałem oddający się działalności i problematyce narodowej. Giertych ukształtowany w szkole charakterów politycznych Dmowskiego, która wpłynęła na sposób jego myślenia, metody analizy zagadnień społecznych i politycznych, wreszcie na ostateczne okrzepnięcie jego ideowych przekonań. Autor „Tragizmu losów Polski” lepiej czujący się jako ideolog „młodych” obozu narodowego niż polityk praktyk. Nie miał talentów krasomówczych, był raczej nie śmiały, a jego powaga nie zachęcała do bliższych towarzyskich kontaktów. Prezentował natomiast niezrównaną stałość poglądów, jasność myślenia i sądów politycznych oraz znajomość historii Polski dawnej i współczesnej. Jego myśl polityczna rozwija się w nurcie pogłębienia wcześniej ukształtowanej refleksji teoretycznej dotyczącej założeń ideowych jego światopoglądu, ale również w nurcie narastającego radykalizmu jego tezy, co wynika z zaostrzającej się sytuacji politycznej Polski, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Co ciekawe, założeń ideowych dotyczących narodu, państwa czy wychowania już nie zmieni.

³⁹⁵³⁹⁵ W ostatnich dniach walk na Kępie Oksywskiej – 18 września 1939 r., Giertych napisał jeden z niewielu w swoim życiu wierszy pt. „Kępa Oksywska”. Za: J. Giertych, *Wrześniowcy*, s. 41-42; *Uciekinier – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010, s. 39-40.

*Objęta wojny pożogą Polska od krańca do krańca. Na samej północy jej bronią Dwa niezdojone jej szańce.
Rumieni się krwią toń Bałtyku, Krew płami wydmy piaszczyste. To bronią polskiego morza Hel oraz Kępa Oksywska.
Patrzmy na siebie przez morze, Samotne dwa szańce ojczyste, - Wy tam, Kępie Niezlomnej, My tutaj, na półwyspie.
Toń naszej cudnej zatoki Czerwieni się w blaskach zachodu; Wpijamy wzrok w brzeg Wasz spokojni, Jak w symbol wolności narodu.
Wyżyna Wasza zielona. Wyniosłe Wasze Urwiska! Na zawsze już w dziejach zostanie Pamiętna Kępa Oksywska.
Rozłocą się wiosną żarnowce Na zboczach, gdzie mogił tak mnogo! Na zawsze już Kępa Oksywska Zostanie Polsce drogą.
Trupy kolegów naszych, Którzy poległi na morzu, Morze na brzeg Wasz wyrzuca, Chce by je u Was w grób złożyć.
Zaszczyt to dla nich nielada Być pogrzebanym na Kępie Gdzie bohaterów tej miary Snem wiecznym śpią takie zastępy!
Gdy zmierzch zapada nad morzem, Stoimy milczący na szańcach; Wiatr niesie ku nam huk armat Z drugiego zatoki krańca.
Gdy noc półwysp otula, Za morzem bez ustanku się błyska; To w boju, w którym nie ma chwili przerwy Grzmi ogniem wciąż Kępa Oksywska.
Wzniosły się w dzień słupy dymu Ponad wioskami, co płoną; Odbija się w noc krwawa luna W czarnej spienionych wód toni.
Osnuta we dnie przez dymy, Nocami luną świecącą, Spełnia wciąż Kępa Oksywska Żołnierski swój obowiązek.
Cała objęta pożarem I zryta gradem pocisków, W walce tak bardzo nierównej Wciąż – BRONI SIĘ – Kępa Oksywska!*

³⁹⁶ J. Giertych, *Wrześniowcy*, s. 43.

Ewolucji nie ulegnie również jego pogląd na dzieje Polski, będą zmieniać się jedynie wydarzenia wokół, interpretacja pozostanie niezmienna. Swoje działania traktował, jako służbę społeczną i narodowy obowiązek. Od razu też wszedł w bliskie stosunki z ludźmi, którzy byli twórcami Stronnictwa Narodowego oraz zajmowali w niej stanowiska kierownicze. To pod ich wpływem ukształtowały się ostatecznie jego poglądy polityczne, którym pozostał wierny do końca życia. Przynależność do Narodowej Demokracji, której był czołowym przedstawicielem i ideologiem, determinowała jego punkt widzenia w odniesieniu zarówno do sytuacji międzynarodowej, jak i wydarzeń krajowych.

Zgon Dmowskiego i wybuch II wojny światowej kończy pewną epokę w życiu Giertycha. Dmowski podkreślał, iż „młodzi” winni wystrzegać się talmudyzmu, trzymania się tego co kiedyś było napisane i starał się wyznaczał im wysokie cele. Widział potrzebę wierności narodowym zasadom, ale jednocześnie przestrzegał przed „niewolnictwem myśli”. Giertych starał się widzieć w Dmowskim inspiratora, autorytet i wychowawcę, którego myśl twórczo wykorzystywał do pogłębienia idei narodowej. Nie ustrzegł się pewnego fanatyzmu w stosunku do myśli autora *Myśli nowoczesnego Polaka* i czasami starał się być bardziej „dmowski” od samego Dmowskiego, literalnie interpretując jego przesłanie. Próbował przejąć legendę Dmowskiego, nazywając się jego „największym uczniem”, jak się okazuje nie on jeden. Kwestia ta wywoływała wiele konfliktów w środowisku młodych narodowców licytując się kto był bliższym współpracownikiem Dmowskiego, czy kogo Dmowski darzył większym zaufaniem, a spory te były kontynuowane na emigracji po zakończeniu II wojny światowej. Z jednej strony stało grupa skupiona wokół Giertycha, a z drugiej – wokół Tadeusza Bieleckiego. Ta pierwsza zarzucała bielecczykom sprzeniewierzenie się „testamentowi Dmowskiego”, przejście na stronę sanacji, bierność pozbawienie politycznej wyobraźni. Z kolei ci drudzy zarzucali oponentom anachronizm, popadnięcie w doktrynerstwo i „talmudyzm”, przed którym wielokrotnie przestrzegał Dmowski. Giertych z niektórych myśli Dmowskiego, wypowiedzianych w konkretnej sytuacji, czynił dogmaty, zamieniał je w doktrynę. Jednym z takich dogmatów był stosunek do Rosji, który Dmowski wypracował przed I wojną światową.

Jędrzej Giertych ukształtowany został w okresie II Rzeczypospolitej w szkole politycznej Dmowskiego. Tadeusz Bielecki pisał: „Szkola polityczna Dmowskiego jest szkołą twardą i surową, nie znosi tandety, nie schlebia, nie operuje demagogią, żąda nieustannych wysiłków, pracy nad sobą, nad swym zwłaszcza charakterem, wzbogacania i pogłębiania swej myśli, dyscypliny wewnętrznej, posłuchu, poświęcenia, nieraz zaparcia się siebie, odwagi, wiary w Polskę. Twarda to i surowa szkoła, jak twarde i surowe są czasy, które

przeżywamy”³⁹⁷. Nie można, więc rozpatrywać poglądów Giertycha w oderwaniu od prądów umysłowych epoki i otaczającej go rzeczywistości. Należy zgodzić się z Rafałem Habielskim, że dwudziestolecie międzywojenne okazało się dla myśli politycznej emigracji, zwłaszcza londyńskiej, nie tylko punktem odniesienia, ale także skarbnicą zachowań stylów myślenia oraz interpretacji rzeczywistości i trudno by było inaczej³⁹⁸.

³⁹⁷ T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, s. 295-296.

³⁹⁸ R. Habielski, *Literatura polityczna emigracji powojennej w: Życie literackiej drugiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kryszaka, Toruń 2001, t. I, s. 25.

Rozdział III

Nacjonalizm chrześcijański

Proces tworzenia podstaw ideologii obozu narodowego, niezbędnej do konstruowania zrębów organizacyjnych kierunku politycznego, następował na przełomie XIX i XX wieku. Zapoczątkowany działalnością Ligii Narodowej charakter nacjonalizmu ewoluował, poczynając od fazy początkowej, którą można określić jako umiarkowaną, a kończąc na kształcie, jaki nadała mu młoda generacja działaczy i ideologów, tworząc od połowy lat trzydziestych wiodący nurt w obozie narodowym, charakteryzujący się oficjalnym przyjęciem światopoglądu chrześcijańskiego³⁹⁹.

Doktryna narodowo-demokratyczna, której fundamenty stworzyli J. L. Popławski, R. Dmowski i Z. Balicki, poszukiwała i w efekcie wytworzyła pewien konglomerat cech charakterystycznych, które podkreślały jej odrębność od innych odmian nacjonalizmu europejskiego. Ten nowoczesny nacjonalizm zrywał z tradycyjnym patriotyzmem, a za kryterium działalności społecznej i politycznej przyjmował wyłącznie dobro narodu. Było to przejście endecji od postaw nasyconych darwinizmem społecznym i pozytywizmem ku modelowi nacjonalizmu przesiąkniętego myślą chrześcijańską. Od narodu uznanego za absolutną, nadrzędną wartość, zdefiniowanego w ideologii endeckiej przełomu wieków, jako organizm, istniejący niezależnie od wchodzących w jego skład jednostek⁴⁰⁰, do pojawienia się w połowie lat dwudziestych załączków formacji ideowej, określanej mianem narodowo-katolickiej, której intensywny rozwój przypada na lata trzydzieste dwudziestego wieku. Jak dużą wagę przywiązywano do kategorii narodu w omawianym środowisku, świadczy liczba wypowiedzi dotyczących tej kwestii⁴⁰¹.

Młode pokolenie obozu narodowego, którego przedstawiciele wywodzili się z Młodzieży Wszechpolskiej, Obozu Wielkiej Polski, Stronnictwa Narodowego oraz

³⁹⁹ R. Wapiński, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisko Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893-1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, z. 1, s. 842.

⁴⁰⁰ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 9-10.

⁴⁰¹ Literatura dotycząca narodowo-demokratycznej koncepcji narodu jest dość obszerna, m.in.: R. Wapiński, *Idea narodu w myśli społecznej i politycznej endecji przed 1918 r.*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porzbirowych*, red. J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977, s. 222-245; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 162-210; B. Grott, *Religijne determinanty koncepcji narodu i państwa głównych ugrupowań prawicy polskiej XX wieku*, [w:] *Idea narodu i państwa w kulturze narodów słowiańskich*, red. T. Chrobak, Z. Stachowski, Warszawa 1997, s. 189-200; K. Kawalec, *Państwo a naród w dwudziestoleciu międzywojennym – spory niezakończone*, [w:] *Do niepodległości 1918-1944/45-1989: Wizje – Drogi – Spełnienia*, red. W. Wrzesiński, Warszawa 1998, s. 184-187.

ugrupowań rozłamowych stanowili bazę społeczną nowej formacji. Jednak główny fundament ideowy opcji narodowo-katolickiej tworzyli członkowie lub sympatycy SN, którzy w pełni zespolili nacjonalizm z elementami myśli katolickiej i uformowali „nacjonalizm chrześcijański”, zmieniając w znacznym stopniu treść idei nacjonalistycznej, która, na co warto zwrócić uwagę, nie jednakowo była interpretowana w środowisku „młodych” obozu narodowego, do którego zaliczał się również Jędrzej Giertych – czołowy ideolog młodej generacji narodowców.

Nacjonalizm⁴⁰², jako ideologia według przedstawicieli młodej generacji obozu narodowego miał być doktryną powstałą na drodze reakcji na prądy społeczne drugiej połowy XIX w. - liberalizm, socjalizm, mających charakter międzynarodowy. Chodzi tu przede wszystkim o naukowy socjalizm. Nacjonalizm, co podkreśla Bogumił Grott, chcąc skutecznie przeciwstawiać się socjalizmowi musiał przystosować się do jego struktury, jako teorii naukowej, tworząc własną filozofię, historiozofię i, opierając się na naukach przyrodniczych, znaleźć w nich uzasadnienie⁴⁰³. Z kolei Dmowski uznał nacjonalizm za prąd pojawiający się w łonie narodów katolickich w roli pewnej reakcji na stagnację, w kontekście wielkiego rozmachu narodów protestanckich⁴⁰⁴. Sama nazwa: nacjonalizm, zbliżona swym typem do nazwy: socjalizm, miała oznaczać pewien przemyślany i zwarty „naukowy” system, będący wyrazem „światopoglądu narodowego”⁴⁰⁵. Termin „nacjonalizm” Dmowski uważał, za niezbyt szczęśliwy i unikał go, najchętniej używając nazwy polska idea narodowa⁴⁰⁶. Wśród „młodych” w obozie narodowym miejsce określenia nacjonalizmu stopniowo zaczęło zajmować, choć nie było tutaj konsekwencji, pojęcie „system narodowy” lub „nacjonalizm chrześcijański”. Termin nacjonalista, wypierany przez termin narodowiec, był jedną z zewnętrznych oznak przekształceń ideowych obozu narodowego i tworzenia się nowej formacji – narodowo-katolickiej.

Idee obozu narododemokratycznego wśród „młodych” formowały pisma Popławskiego, Balickiego, a przede wszystkim Dmowskiego. Zwłaszcza ten ostatni, zyskał szczególne znaczenie, wyznaczając nowe kierunki w polskiej myśli politycznej i wywarł

⁴⁰² Problemy związane z definiowaniem nacjonalizmu interesująco przedstawia J. Szacki, który zwraca uwagę, że nacjonalizm jest historycznie zmienny i wielopostaciowy, a definicje, którą przedstawia stara się objąć jego liczne odmiany, za J. Szacki, *Nacjonalizm*, [w:] *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 25-36.

⁴⁰³ B. Grott, *Rola katolicyzmu w ideologii obozu narodowego w świetle pism jego ideologów i krytyki katolickiej*. (Zarys problematyki badawczej), „Dzieje Najnowsze” 1980, z. 1,

⁴⁰⁴ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 60.

⁴⁰⁵ T. Gluziński, *Odrodzenie idealizmu politycznego*, Warszawa 1935, s. 16.

⁴⁰⁶ T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, s. 16.

ogromny wpływ na koncepcje polityczne Jędrzeja Giertycha⁴⁰⁷. Postać tego formatu, jaką był autor *Myśli nowoczesnego Polaka*, budziła silne wrażenie, zwłaszcza na młodych, o czym może świadczyć opinia Kajetana Morawskiego – polityka, dyplomaty, ministra spraw zagranicznych, który w swoich wspomnieniach podkreślał, iż jak niemal wszyscy jego rówieśnicy, czytał *Myśli nowoczesnego Polaka*. Pisał: „Byłem uderzony oryginalnością i śmiałością sformułowania polskiego programu, zachowaniem z tradycji porozbiorowej tego, co było w niej istotne, a odrzuceniem romantycznego polotu. Ktoś mocną dłońią otworzył okno i do zadymionej izby, w której wlokły się nigdy nie zakończone rodaków rozmowy, wpuścił pęd świeżego powietrza”⁴⁰⁸. Natomiast Krzysztof Kawalec, autor jednej z bardziej znanych biografii Dmowskiego podkreśla, że Dmowski potrafił z młodzieżą znaleźć wspólny język, nie dziwi więc fakt, częstych wizyt w Chłudowie coraz to nowych grup młodych gotowych do „czynu narodowego”⁴⁰⁹. Dmowski nazwany teraz „największym wychowawcą narodu polskiego”, wyznaczył nowy kierunek myślenia o polityce i wychowaniu narodowym, który został określony mianem „szkoły Dmowskiego”⁴¹⁰.

Dmowski był wzorem politycznym i osobowym dla wielu zwolenników programu narodowego, w tym również dla Giertycha. Był symbolem Narodowej Demokracji, politykiem, który miał dla Polski historyczne zasługi, a jego legenda wzbudzała silne emocje. Z jednej strony integrowała wokół narodowego systemu wartości, z drugiej sprzyjała występowaniu podziałów społecznych. Kreowany wizerunek Dmowskiego – nowoczesnego polityka realisty mógł się podobać. Był błyskotliwy, dysponował rozległą wiedzą, wykazywał talenty towarzyskie, gromadził wokół siebie wielu bliskich mu ludzi, którym imponował stylem myślenia politycznego i sposobem uprawiania polityki⁴¹¹. Władysław Jabłonowski wspominał: „Dmowski przede wszystkim wpadał w oko każdemu, kto z nim po raz pierwszy się stykał, narzucał się bowiem uwadze z powodu ekspansywności swej natury, rzutkości myśli, dobrego humoru, a także stanowczości swych poglądów oraz daru rozstrzygania zawiłych sporów”⁴¹². Jednych urzekał przede wszystkim swoją sposobem myślenia o polityce, drugich zniechęcał swoją postawą antysemitę, germanofoba, rusofila i zwolennika spiskowej teorii dziejów. Z twórcami ruchu narodowego, Giertych wyrażał poczucie solidarności, uznając się, jak większość pokolenia „młodych”, za ich ucznia, szczególnie w

⁴⁰⁷ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 2004. W 1902 r. były publikowane najpierw w formie serii artykułów na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego”, a rok później ukazały się w postaci książki.

⁴⁰⁸ K. Morawski, *Tamten brzeg. Wspomnienia i szkice*, Warszawa 1996, s. 113.

⁴⁰⁹ K. Kawalec, *Roman Dmowski (1864 – 1939)*, s. 239.

⁴¹⁰ S. Kilian, *Myśl edukacyjna Narodowej Demokracji w latach 1918-1939*, Kraków 1997, s. 35.

⁴¹¹ Szerzej: E. Maj, *Legenda Romana Dmowskiego*, [w:] *Roman Dmowski i jego współpracownicy*, red. M. Białokur, M. Patelski, A. Szczepaniak, Toruń 2008, s. 29.

⁴¹² W. Jabłonowski, *Z biegiem lat. (Wspomnienia o Romanie Dmowskim)*, Częstochowa 1939, s. 5-6.

dziedzinie myśli politycznej. Natomiast na płaszczyźnie „duchowej i ideowej” „młodzi” określali się niekiedy jako „ruch nowy”, będący reakcją przeciw myślowej spuściźnie XIX w.⁴¹³ Ryszard Piestrzyński – publicysta, przedstawiciel młodych narodowców, podkreślał, że „nowoczesny nacjonalizm wyrósł właśnie na przeciwstawieniu się liberalizmowi, wyrósł w wojnie z ideologią wieku XIX, wystąpił z hasłem podporządkowania jednostki narodowi i państwu, wypowiedział walkę masonskiej deklaracji praw człowieka i obywatela, która stanowi magna carta wszystkich liberałów”⁴¹⁴.

Również Giertych był zafascynowany osobą Dmowskiego, twierdził, że bez polityki Dmowskiego odbudowanego państwa by nie było i jak wielu mu podobnych, pragnął zostać uczniem w szkole politycznej Romana Dmowskiego. U schyłku lat dwudziestych poznał osobiście autora *Myśli nowoczesnego Polaka* i stał się jego bliskim współpracownikiem, obrońcą i propagatorem jego programu politycznego. Co nie było zadaniem łatwym, tym bardziej, że zarysował się wówczas wyraźny podział w ruchu narodowym między pokoleniem niepokornych a pokoleniem Polski niepodległej, pokoleniem Polski niepodległej a młodymi, którzy nazywali się pokoleniem „Wielkiej Polski”. Ten Ruch Młodych, wykreowany przez pokolenie, które nie poniosło strat spowodowanych działaniami wojennymi na frontach I wojny światowej, ale które brało aktywny udział w walce o granice i obronę niepodległej Polski miało aspirację zmienić oblicze polityczne Polski. W publikacjach Giertycha okresu dwudziestolecia międzywojennego można zauważyć fascynację myślą polityczną Dmowskiego, a relacje dotyczące stosunków z nim obciążone są dużą dozą subiektywizmu. Niewątpliwie Giertycha i Dmowskiego łączyły więzy współpracy, a może również przyjaźni. Wpływ Dmowskiego na myśl Giertycha nie podlega dyskusji, może dlatego brakowało mu zdolności do samodzielnych ocen i własnego zdania, szczególnie na temat sprawy polskiej. O ile Dmowski był twórcą „katechizmu nowoczesnego nacjonalizmu polskiego” – *Myśli nowoczesnego Polaka*, o tyle Giertych aspirował do stworzenia „katechizmu młodych narodowców”. Kiedy pisał *O wyjściu z kryzysu*, miał już 35 lat, znane nazwisko, kilka książek na koncie, niemałe zaufanie Dmowskiego i usunięcie z pracy z powodów politycznych. Był przedstawicielem młodego pokolenia, które chciało walczyć najpierw o władzę we własnych szeregach, potem o duszę narodu, wreszcie – o władzę w kraju. I choć polskim nacjonalizmem w tym okresie wstrząsały kłótnie i rozłamy, to wszyscy młodzi narodowcy – niezależnie od ideowych niuansów i mutacji śnili sen o polskiej potędze.

⁴¹³ J. Giertych, *O wyjściu z kryzysu*, s. 25-26.

⁴¹⁴ R. Piestrzyński, *O co chodzi?*, Poznań 1934, s. 9.

W obozie narodowym od początku jego istnienia można dostrzec rozmaite i kontrowersyjne opinie w stosunku do narodu czy religii i Kościoła katolickiego, bo były to zawsze środowiska pluralistyczne i wielonurtowe. Co prawda jego twórcy nie stworzyli jakiegoś bardzo spójnego i zamkniętego systemu ideowego, często ich opinie miały charakter doraźny, jednak wydaje się, że na światopogląd „młodych” największy wpływ miały Dmowski. Pod natchnieniem jego myśli młodzi narodowcy już w latach dwudziestych w swoich deklaracjach programowych pozbawili naród pozycji absolutu. Przyjęli duży zasób myśli katolickiej i prowadzili obóz narodowy do ewolucji ideowej zmierzającej do utworzenia katolickiego państwa polskiego narodu. Nie były to pierwsze sformułowania dotyczące Kościoła katolickiego, ale na pewno ich ideowo-moralny charakter zaczął zauważać w katolicyzmie najwyższą wartość⁴¹⁵.

Początkowo duchowieństwo miało wiele zastrzeżeń wobec ideologów obozu narododemokratycznego, m.in. krytykowano zasadę egoizmu narodowego przedstawioną w broszurze Balickiego *Egoizm narodowy wobec etyki*⁴¹⁶, zasadę Kościoła traktowanego jako „instytucja narodowa” co sprowadzało się do sprawowania nad nim kontroli przez „czynniki społeczne o wysokim uświadomieniu narodowym”, oraz idee dwóch niezależnych od siebie etyk – „etyki chrześcijańskiej” i „etyki narodowej” co skutkowało autonomią tej ostatniej, a więc wyjęciem spraw narodowych spod osądów etyki chrześcijańskiej⁴¹⁷. Kościołowi bliżej było jednak do prawej strony sceny politycznej. Duchowieństwo wyrażało krytyczne opinie o szeroko rozumianym dziedzictwie rewolucji francuskiej, potępiało zarówno liberalizm, jak i socjalizm, a stanowisko wobec nacjonalizmu było o wiele bardziej otwarte. Kościół dążenia narodowe akceptował, a zastrzeżenie wobec nowoczesnych doktryn nacjonalistycznych, które czyniły z nich „religie świeckie” szybko traciły na aktualności wobec kierunku, w jakim

⁴¹⁵ Pierwsze sformułowania linii politycznej obozu narodowego w stosunku do Kościoła katolickiego: J. L. Popławski, *Z całej Polski*, „Przegląd Wszepolski” 1987, [w:] B. Grott, *Religia, kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej*, Kraków 1993, s. 32-33.

⁴¹⁶ Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki*, Lwów 1914, s. 79. Wnikliwa analizę nacjonalizmu opartego na zasadzie narodowego egoizmu zawiera artykuł R. Zimanda, *Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu*, „Studia Filozoficzne” 1967, nr 4. Zasada egoizmu narodowego budziła wiele kontrowersji nie tylko wśród duchowieństwa, ale również zwolenników endecji. Bernard Chrzanowski pisze: „*Egoizm narodowy* Balickiego tak mnie po Mojem przyjęciu do Ligi zaniepokoił, że kiedy w Krakowie odszukałem Balickiego naumyślnie, aby mu jako jednemu z twórców Narodowej Demokracji uświadomić, że jestem jego *Egoizmom* przeciwny, więc do Ligi chyba należeć nie mogę. Zapewnił mnie, że to jest jedynie jego własna myśl i z Liga nie mająca łączności. Przecież zawsze byłem, jestem przeciwnikiem wielkiego brutalnego antysemityzmu, bo wprowadza do dusz naszych brutalność i je znieprawia”, za: Biblioteka Raczyńskich, Papiery Bernarda Chrzanowskiego, *Wspomnienia*, sygn. 1375 I/i, k. 356.

⁴¹⁷ B. Grott, *Światopoglądowe aspekty polskiego nacjonalizmu*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów*, red. B. Grott, Kraków 2010, s. 49 – 50.

ewoluowało najsilniejsze ugrupowanie prawicy⁴¹⁸. Dla ówczesnego obozu narodowego charakterystyczna była postawa oceniająca religię i Kościół katolicki z perspektywy interesu narodowego, najważniejszej miary wartości politycznej. Natomiast w działaniach go determinujących podstawowy był instynkt narodowy, który wiara katolicka miała utrwać i umacniać. Zatem w pierw jest się Polakiem, a później katolikiem. Dmowski zdawał sobie sprawę z funkcji integrującej jaką religia odgrywa przy narodzinach narodów europejskich i nie wyobrażał sobie istnienie narodu moralnie zdrowego bez religii. Podkreślał jednak, że stosunek człowieka do narodu oraz narodu do narodu leżał poza sferą regulacji przez etykę chrześcijańską, a podlegał etyce narodowej. Obie etyki, w jego opinii, nie powinny ze sobą kolidować, choć zdawał sobie sprawę z dużego prawdopodobieństwa takich wypadków.

Wśród „młodych” zdawano sobie sprawę, że etyka chrześcijańska stoi w konflikcie z etyką dobra narodowego. Przekonywano jednak, iż w polskim nacjonalizmie nie było takiego konfliktu. Wpływ katolicyzmu powodował, że naród polski to naród chrześcijański, który nie pochłaniał jednostki, nie zacierał jej indywidualnych rysów, lecz kształtował jej osobowość. Z drugiej strony przypisywano antykatolickie inklinacje nacjonalizmowi starego typu opartemu na szowinizmie i egoizmie narodowym, widzącemu motywację działań człowieka przede wszystkim w instynkcie narodowym. Ruch narodowy był więc bardziej lub mniej związany z światopoglądem katolickim, choć jak pisał przesadnie Jędrzej Giertych, „istniało niebezpieczeństwo pójścia [endecji – A.P-R.] w kierunku pogańskim poprzez uznanie narodu za dobro absolutne i zwolnienie go z więzów etyki obowiązującej jednostkę”, co najwyraźniej widział w książce Balickiego *Egoizm narodowy wobec etyki*⁴¹⁹. Giertych nie wymienił nazwiska Dmowskiego, którego darzył wielkim uznaniem, choć i w jego tekstach występowały pierwiastki niezgodne z duchem katolicyzmu.

Konstytucja marcowa i konkordat zawarty ze stolicą apostolską w 1925 r. niewątpliwie umocnił pozycję Kościoła w niepodległej Polsce, a nie mały wpływ na to mieli politycy Związku Ludowo-Narodowy. Program I Zjazdu ZLN z 1919 r. głosił: „Kościółowi katolickiemu należy się w Państwie Polskim stanowisko odpowiadające jego boskiemu założeniu i całkowita nieskrępowana wolność [...], fundamentem wychowania zwłaszcza musi być wiara i religia”⁴²⁰. Jak słusznie zauważa Ewa Maj, w ZLN występowały dwie koncepcje stosunku endecji do religii i Kościoła: pierwsza, która zachowywała tradycyjny

⁴¹⁸ W 1926 r. Watykan potępił doktrynę nacjonalizmu integralnego, głoszonego przez nacjonalistyczno-monarchistyczną grupę „L' Action Française”, za: K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej*, Wrocław 2000, s. 62.

⁴¹⁹ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948, s. 46.

⁴²⁰ *Zjazd Związku Ludowo-Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie dnia 11 i 12 maja 1919 r.*, s. 4.

prymat narodu nad innymi wartościami i druga, która starała się pogodzić nacjonalizm z katolicyzmem⁴²¹. W kierunku tej drugiej kierowali się „młodzi” obozu narodowego. Dlatego spuścizna ZLN przejęta przez SN, sprzyjała przekształceniu się dawnego nacjonalizmu dziewiętnastowiecznego, preferującego egoizm narodowy, w nacjonalizm chrześcijański, który usiłował pogodzić interesy narodowe z nauką Kościoła. Stronnictwo Narodowe widziało w katolicyzmie szansę wzmocnienia wymowy koncepcji państwa narodowego i przybliżenia czasu jego urzeczywistnienia. Endecy, dostrzegając siłę i znaczenie Kościoła katolickiego w życiu społecznym i politycznym na ziemiach polskich, rozumieli doskonale, że ugrupowanie dążące do reprezentacji interesów ogólnonarodowych nie może być antykatolickie. Katolicyzm postrzegano, jako środek mający przyczynić się do rozszerzenia wpływów i umocnienia pozycji politycznej, szczególnie po przewrocie majowym, gdy stało się jasne, że endecja nie będzie sprawować władzy. Warto podkreślić, że prowokowało to opinie przeciwników endecji o koniunkturalnym podłożu tej zmiany⁴²². Dmowski podjął się krytyki zasad egoizmu narodowego, ale i stopniowej – sygnalizowanej przez badaczy – klerykalizacji obozu narodowego. Mieściło się tu zarówno przyswajanie przezeń – selektywnie, ale w stopniu rosnącym – wskazań nauki społecznej Kościoła katolickiego, jak i manifestacyjne deklaracje uznania i poparcia dla religii⁴²³.

Przełomem dla młodych narodowców było ukazanie się broszury *Kościół, naród i państwo* Dmowskiego, który nierozzerwalnie złączył ruch narodowy z katolicyzmem, choć Giertych z rozgoryczeniem stwierdzał, że nie był on wtedy katolikiem praktykującym, ale stał się nim w ostatnich latach swego życia⁴²⁴. Dmowski pisał, że katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, ale tkwi w jej istocie i stanowi w znacznej mierze jej istotę, a więc oderwanie narodu od kościoła jest niszczeniem samej istoty narodu. Konstatując, państwo polskie jest państwem katolickim, ale nie jest nim dlatego, że ogromna część ludności jest katolicka, lecz dlatego, że państwo nasze jest państwem narodowym, a naród nasz jest narodem katolickim⁴²⁵. Interesujące wyznanie charakteryzujące z kolei stanowisko „młodych” zamieścił w swojej książce Jan Mosdorf, działacz obozu narodowo radykalnego, pisze: „Jesteśmy katolikami nie tylko dlatego, że Polska jest katolicka, bo nawet gdyby była muzułmańska, prawda nie przestałaby być prawdą, tylko trudniejszy – i boleśniejszy – byłby

⁴²¹ E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy (1919-1928) wobec religii i Kościoła rzymskokatolickiego*, „Studia Historyczne” 1993, z. 4, s. 505.

⁴²² J. Macała, „*Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości?*” *O Romana Dmowskiego potyczkach z religią*, [w:] *Roman Dmowski i jego współpracownicy*, red. M. Białokur, M. Patelski, A. Szczepaniak, Toruń 2008, s. 41.

⁴²³ Szerzej: K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939*, s. 60.

⁴²⁴ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 54.

⁴²⁵ R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Krzeszowice 2006, s. 21, 34-35.

dla nas, Polaków dostęp do niej. Jesteśmy katolikami nie tylko dlatego, że doktryna katolicka lepiej rozstrzyga trudności a dyscyplina – konflikty, ani dlatego, że imponuje nam organizacja hierarchiczna Kościoła zwycięsko poprzez stulecia, ani dlatego wreszcie, że Kościół ocalił i przekazał nam w spuściźnie wszystko to, co w cywilizacji antycznej było jeszcze zdrowe i niespodłone, ale dlatego, że wierzymy, iż jest Kościołem ustanowionym przez Boga”⁴²⁶. Z kolei Giertych widział szczególną rolę „młodych” w wychowaniu katolickim. Wspominał, że „jeszcze przed wojną słowo „(...) student uniwersytetu było synonimem ateusza, dziś staje się synonimem człowieka wierzącego”. Wyzaczył również zadania „młodym katolikom”: „To właśnie my reprezentujemy postęp. My mamy przyszłość przed sobą. My w coraz większej powszechności naszej wiary zdobywamy dowód na potwierdzenie słuszności naszego poglądu, iż nie ma sprzeczności między największą nawet głębią nowoczesnej, przez wiek XX stworzonej, lub skontrolowanej wiedzy, a najbardziej prostą, powiedzmy nawet prostaczą, właściwą maluczkiemu pobożnością i wiarą”⁴²⁷. Dalej jasno wymienia podstawy służby Bogu, do których „młodzi” powinni się stosować: „spełnianie przykazań Bożych i nakazów religii”, szerzenie wokół siebie religijności, obowiązek znajomości prawd naszej wiary oraz praca nad sobą i wyrabianiem swojego charakteru. Gdyż jak zauważa, przeciwko religii, przeciwko Bogu prowadzona jest na całym świecie wytężona kampania agitacyjna – „W imię czego? W imię ludzkiego indywidualizmu, ludzkiej niczym nie skrępowanej wolności? A może wprost w imię szatana?”⁴²⁸.

Jędrzej Giertych zapowiadał po wprowadzeniu ustroju narodowego opierającego się na nacjonalizmie chrześcijańskim, poprawę atmosfery moralnej. Miała ona nastąpić wraz ze sformułowaniem nowego stylu działania nacjonalizmu promującego ludzi, którzy kierowali się zasadami katolickimi. Część endeckich ideologów podkreślała potrzebę postrzegania chrześcijańskich norm moralnych, które SN usiłowało wpisać w formułę państwa narodowego. Wyrażano pogląd, że polska świadomość narodowa wzrastała razem z katolicyzmem oraz, że została z nim spleciona w jedną całość, której trwanie było nieodzownym warunkiem opierania się przeciwnością dziejowym. Większość badaczy zajmujących się tą kwestią trafnie podkreśla, że tym samym wskazywano na potrzebę nieustannej troski o zachowanie wyłączności światopoglądu chrześcijańskiego Polaków, a religię katolicką obrządku rzymskiego uznano za jedyny drogowskaz moralny we wszystkich

⁴²⁶ J. Mosdorf, *Wczoraj i jutro*, Biała Podlaska 2005, s. 170.

⁴²⁷ J. Giertych, *My, nowe pokolenie!*, s. 23.

⁴²⁸ J. Giertych, *My, nowe pokolenie!*, s. 26.

dziedzinach życia społecznego i politycznego⁴²⁹. Giertych tym samym zauważał, że głównym zdaniem po objęciu władzy przez SN, co wcześniej lub później będzie miało miejsce, jest poprawa „atmosfery moralnej”, która miała wynikać z daniem Giertycha z nowego stylu działania i nowej grupy ludzi kierujących się zasadami katolicyzmu, ponadto rewizja dotychczasowego prawa i przebudowa systemu wychowawczego w celu oparcia tych dziedzin życia na zasadach zgodnych z etyką katolicką. Z zamiarem tym wiązały się gwarancje dla Kościoła, mające umożliwić mu wywieranie odpowiedniego wpływu na światopogląd obywateli⁴³⁰.

Kościół jako instytucja narodowa wraz z etyką chrześcijańską był uważany za czynnik mający regulować wszelkie aspekty życia narodu⁴³¹. Giertych podkreślał, że system rządów narodowych w Polsce to system rządów katolickich i próbował stworzyć portret Katolika-Polaka. Pisał: „Katolicyzm w naszym odcieniu jest twardy i surowy. Bliżsi się czujemy tych katolików, którzy organizowali wojny krzyżowe, aniżeli tych, którzy dziś na wojny krzyżowe, jako na rzekomo nieprzystojny Kościołowi przejaw użycia siły fizycznej, się krzywią. Bliżsi również katolików hiszpańskich, z ich bezwzględnością i fanatyzmem, niż np. katolików niemieckich, w których postawie ideologicznej, zarówno, jak działalności praktycznej, dostrzegamy zarówno powiew protestanckiego liberalizmu, jak niemało oportunistów”⁴³². Dobro narodu nie jest dobrem najwyższym, w założeniach obozu narodowego dobrem najwyższym jest Bóg. Nie zmienia to faktu, że etyka chrześcijańska stała się podrzędna w stosunku do etyki narodowej⁴³³, co wywoływało polemikę z Kościołem. Giertych zauważa, że nie oznacza to rezygnacji z niezależności polityki naszego narodu wobec polityki kościelnej, która nie jest wolna od omyłek, „gdyż tylko Ojciec św. jest w rzeczach moralności i wiary nieomylny”⁴³⁴.

Idee ukształtowane w szkole Dmowskiego stały się ogólnopolską cechą politycznego myślenia, myślenia chrześcijańsko-narodowego pokolenia „młodych” i zdaniem Giertycha, były wyrazem dążeń i poglądów polskiego narodu jako takiego⁴³⁵. Dmowskim podkreślał, że podstawą życia narodów katolickich jest tradycja rzymskiego uniwersalizmu i średniowiecznej rodziny narodów chrześcijańskich, a więc naród nie jest najwyższym

⁴²⁹ E. Maj, *Religia i kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918-1939)*, w: *Religia i kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995, s. 58

⁴³⁰ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 208 - 211.

⁴³¹ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 117-

⁴³² J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 118-119.

⁴³³ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 13.

⁴³⁴ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 120.

⁴³⁵ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 70.

szczeblem w organizacji życia i że jest jeszcze coś ponad narodem⁴³⁶. W efekcie ideologowie młodego pokolenia narodowców uznali „nacjonalizmy starego typu za błędne, a panujące współcześnie systemy totalitarne w Niemczech i we Włoszech za heretyckie i pogańskie, niemniej jednak mające spore zalety. Zaletami tymi miały być: solidaryzm, tradycjonalizm oraz antyindywidualizm. Podporządkowanie *de facto* wierze katolickiej i zasadom z niej płynącym życia narodowego i praw nim kierujących, które w najszerszym rozumieniu uosabia organizacja państwowa, było ostatecznym zerwaniem z tradycyjnym dla endecji pojmowaniem narodu jako wartości najwyższej, niemal absolutnej. Tym samym, metamorfoza ideowa, która polegała na zespoleniu nacjonalizmu z elementami myśli katolickiej w dość zwartą całość prowadziła do stworzenia formacji narodowo-katolickiej - nacjonalizmu chrześcijańskiego.

Analiza poglądów Giertycha dowodzi, że nacjonalizm był dla niego zjawiskiem jednoznacznym. Wyraźnie zdefiniował elementy nacjonalizmu chrześcijańskiego, od których nie widział możliwości odstępstw. Twierdził, że polski nacjonalizm należy do nacjonalizmu chrześcijańskiego – wytworzonego przez cywilizację rzymsko-katolicką, który dąży do zrównania wszystkich obywateli w obowiązkach wobec narodu. Zdaniem Giertycha naród zaczął się rodzić dopiero w średniowieczu, dlatego jest produktem cywilizacji chrześcijańskiej. Naród, - „oczywiście naród prawdziwy”, to znaczy naród chrześcijański w jego opinii, przypomina rodzinę pod tym względem, „że jego więź wewnętrzna nie ma swej przyczyny ani w przymusie zwierzchności, ani w woli i chęci jej członków, czy też ich większości, ale w obiektywnej prawdzie moralnej, subiektywnie tkwiącej w duszach”⁴³⁷. Tak więc, postępowanie narodu, jego dążenia, polityka, pragnienia i cele, nie są rzeczą dowolną, ale są określone z góry i tkwią w duszy narodu, jako ideał i nakaz moralny. Źródłem ich jest szacunek do naszych przodków i ich spuścizny, troska o dobro następnych pokoleń, poczucie słuszności – to poczucie, które reguluje życie narodu wedle przyjętych zwyczajowo norm i zabrania nam zrzekać się w imieniu narodu ważnych jego dóbr.

Przede wszystkim podkreślał, że ideologia obozu narodowego to jest „ideologia Boga i ojczyzny”, gdyż to Bóg jest dobrem najwyższym, a dobro narodu, rodziny winno być podporządkowane prawu moralnemu. Dla niego idea narodowa stanowi dalszy ciąg tysiącletniej tradycji polskiego narodu, której „znamieniem był duch katolickiej prawowierności”. Przeciwwstawiał się wyraźnie ideologii „odrodzenia stanisławowskiego” i powstań XIX stulecia, rewolucji francuskiej i filozofii osiemnastego wieku. Zagrożenie dla

⁴³⁶ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 58.

⁴³⁷ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 26.

„idei służby Bogu i ojczyźnie”, zgodnie z poglądami Dmowskiego, widział w liberalizmie, „katolickim modernizmie”, socjalizmie, komunizmie, masonerii i światowej polityce żydowskiej⁴³⁸. Pisał: „Jesteśmy jedynym polskim nacjonalizmem. Jesteśmy jednym z tych ruchów, które – jak faszyzm we Włoszech, hitleryzm w Niemczech, obóz Salazara w Portugalii, karlizm i Falanga w Hiszpanii – obalają w poszczególnych krajach Europy stary system masońsko-plutokratyczno-socjalistyczno-żydowski i budują porządek nowy; porządek narodowy”⁴³⁹. Przy całej jednoznaczności tego stwierdzenia nie oznaczało ono przecież gotowości do współdziałania z „pokrewnymi” kierunkami; poczucie łączności ideowej nie rzutowało w stopniu rozstrzygającym na ogląd sytuacji międzynarodowej. Oznaczało jedynie podkreślenie przynależności do świata, który zwycięża i który ma przyszłość⁴⁴⁰. Ani hitleryzm, ani – choć już z zastrzeżeniami – faszyzm włoski nie były uważane za ruchy ideowo najbliższe. Wyżej oceniał przecież hiszpański karlim od Falangi, w Rumunii natomiast Partię Narodowo-Chrześcijańską Cuzy niż „Żelazną Gwardię” Codreanu. Co ciekawe, Giertych podkreśla, że najwcześniej, doktryna nacjonalistyczna została sformułowana w Polsce, co sprawiło, że polski nacjonalizm w porównaniu z włoskim czy francuskim jest najgłębszy. Tym samym nie jesteśmy naśladowcami faszyzmu czy hitleryzmu. Jednak mamy z nimi wszystkimi jedną cechę wspólną, a mianowicie dbanie o wielkość i dobro własnego narodu, ale walczymy również, z odwiecznymi wrogami, klasowością, z międzynarodowością, z marksizmem, masonerią, z Żydami. Najdalej stoimy od hitleryzmu, bliższy jest nam faszyzm czy nacjonalizm hiszpański. Zasadnicze różnice opierają się na światopoglądzie katolickim, teorii rasizmu i „totalizmie”. Giertych zauważa również podobieństwa, gdy chodzi o walkę z masonerią i z Żydami⁴⁴¹.

Dmowski w wydanej w 1927 r. broszurze OWP „Zagadnienie rządu” pisał: „Faszyzm jest wielkim ruchem twórczym, ale wielkość jego i twórczość pochodzi stąd, że jest on ruchem narodowym, włoską narodową reakcją na idee XIX wieku, że łączy się z nim odrodzenie życia religijnego. Tej istoty jego nie mamy potrzeb naśladować, co najwyżej, możemy w jego zwycięstwie znaleźć zachętę i wzmocnić swą wiarę w przyszłość naszych dążeń narodowych”⁴⁴². Obok szeregu wątpliwości, największe wątpliwości budziła kwestia

⁴³⁸ J. Giertych, *Polski obóz narodowy*, Londyn 1977, s. 14.

⁴³⁹ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 31.

⁴⁴⁰ K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939*, Wrocław 2000, s. 242.

⁴⁴¹ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 120-122.

⁴⁴² R. Dmowski, *Pisma*, t. IX, Częstochowa 1939, s. 152. Akcentowanie powiązań między nacjonalizmem i faszyzmem było tym łatwiejsze, że na gruncie włoskim obydwie ruchy podjęły bliską współpracę – połączenie ruchu Corradiniego z Partito Nazionale Fascista. Ruch faszystowski przejmował również hasła programu nacjonalistów – solidaryzm narodowy, idee wielkomocarstwowej ekspansji, które przez propagandę obozu

braku stanowiska w sprawie żydowskiej, przeciwstawiano się również kultowi państwa oraz hasłom imperialnej ekspansji zaczerpniętych od nacjonalistów włoskich. W początkach lat trzydziestych następuje erozja pozytywnej opinii o faszyzmie, co związane było m.in. z polityką Włoch, który odrzucił mit o antyniemieckości faszyzmu, ujawniły się nastroje antypolskie oraz sprzyjanie polityce rewizji traktatów pokojowych. „Młodzi” krytykowali Włochy Mussoliniego nie tyle dławienie wolności obywatelskich, ile ustabilizowany, sztywny, biurokratyczny charakter reżimu i upadek legendy faszyzmu: żywiołowego, dynamicznego, ozdrowieńczego ruchu. Miejsce zapału i woli przemian zajęło państwo sprawnie administrowane⁴⁴³.

Giertych uważał, że polityka naprawdę słuszna, to nie polityka interesów klas społecznych, czy partykularnych interesów, ale polityka narodowa, to znaczy polityka służąca dobru całego narodu⁴⁴⁴. Z kolei „polityka, oparta wyłącznie na trosce o interesy partykularne przyniosła już ze sobą w Europie i w świecie spustoszenie straszliwe. Zarówno rządy liberalne, które za punkt wyjścia polityki miały interes wielkiego kapitału, jak i rządy klasowe, które widziały tylko interes mas robotniczych, lub chłopskich, przyczyniły się nie tylko do zdeorganizowania i zwichnięcia polityki każdego narodu, ale wręcz do zdeorganizowania i samych narodów”⁴⁴⁵. Zdaniem Giertycha, odwrócenie się części Europy od chrześcijaństwa, rządy liberalne i socjalistyczne przyczyniły się do rozbicia narodów i ich polityki. Mniej krytycznie oceniał rządy konserwatywne, które jego zdaniem były z reguły o wiele bardziej zgodne z wymaganiami polityki narodowej, jeśli nie z doktryny, to w każdym razie z tradycji i z instynktu, ale i one były dalekie od ideału. „Zbyt często skłonne były identyfikować dobro narodu i państwa z interesem warstw tradycyjnie przodujących, a nawet wręcz z interesem warstw zamożniejszych”⁴⁴⁶. Podkreślał, że tylko nacjonalizm chrześcijański jest w stanie zorganizować narody europejskie, a nacjonalizm niechrześcijański jest pewnego rodzaju herezją i wywarł wpływ pośredni na dwa ruchy, które zdaniem Giertycha były nacjonalizmowi na ogół obce – hitlerizm i faszyzm, w których doprowadzono do ubóstwienia narodu i uznano go za dobro najwyższe, a polityka stała ponad etyką. Należy zgodzić się z Bogumiłem Grottem, który podkreśla, że w rozwijającej się ideologii „młodych” ojczyzna i naród uzyskują sankcję religijną i zostają wkomponowane w system światopoglądu chrześcijańskiego, rezygnując ze swej pierwotnej „samowystarczalności”, którą posiadały w

narodowego i interpretowane jako przejaw pokrewieństwa ideowego obu ruchów, za: K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, s. 161.

⁴⁴³ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, s. 173.

⁴⁴⁴ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 27.

⁴⁴⁵ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 30.

⁴⁴⁶ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 31.

ramach nacjonalizmu pogańskiego. „Naród przestaje być uznawany za absolut, z którego miano wyprowadzać wszystkie pozostałe wartości, a staje się tylko rodzajem poszerzonej rodziny, tj. dobrem społecznym”⁴⁴⁷. Choć należy również zauważyć, że ten nowy etap rozwoju myśli obozu narodowego wyróżniało odejście od zasadniczych założeń demokracji i zwycięstwo koncepcji rządów sformalizowanej elity.

Największą wartością w życiu człowieka winna być zdaniem Giertycha, ojczyzna, której dobro jest celem nadrzędnym polityki. „Ojczyzna – to jest coś więcej niż państwo. [...] Istotą ojczyzny nie jest państwo, ani nawet kraj, ale jest naród”. Przedstawiając swoją definicję narodu podkreśla, że jest on „zbiorowością ludzi związanych węzłem duchowego, a nie raz też i fizycznego pokrewieństwa, ożywioną wspólną miłością swej ziemi rodzinnej i swej cywilizacji, wspólnie pielęgnujących pamięć swoich przodków i troszczących się o przyszłość swojego potomstwa”⁴⁴⁸. Naród jest rozszerzoną rodziną, ale nie należy nadawać zdaniem autora *Nacjonalizmu chrześcijańskiego* wartości dobra absolutnego, wobec którego ustąpić musi sprawiedliwość, prawo, moralność i „w którego służbie nic nie jest ani grzechem, ani zbrodnią, stanowi pogląd jawnie pogański”. Należy jednak podkreślać szczególne stanowisko narodu i szczególne obowiązki jakie posiada jednostka wobec narodu, rodziny: „(...) naród chrześcijański nie pochłania jednostki, nie sprowadza zatarcia jej indywidualnych rysów, przeciwnie, w nich dopiero może ona się rozwinąć i ukształtować w pełni własną swą osobowość”⁴⁴⁹. Tym samym Giertych zgadzał się z formułą nacjonalizmu Dmowskiego, że nacjonalizm zawiera zasadę nadrzędności interesu narodowego zarówno w stosunku do państwa, jak i wobec kwestii społecznej. Sformułowanie tej zasady doprowadziło do wysunięcia tezy, że naród może istnieć bez państwa, natomiast państwo nie może istnieć bez narodu – naród jest twórcą państwa⁴⁵⁰. Dmowski podkreślał również, że naród, który czuje się właścicielem i gospodarzem swego państwa, musi posiadać ustroj umożliwiający mu wyrażanie jego woli i decydowanie o tym, czym ma być to państwo, jak ma być rządzone, jak ma służyć narodowi. Z drugiej strony, dla Dmowskiego zagadnienie ustroju państwa sprowadzało się do wyłonienia elity, a kwestią otwartą było, kto ma ta elitę tworzyć, podobnie jak jej status prawny, zasady jej rotacji oraz zakres obowiązków. Często owe niedopowiedzenia, zastrzeżenia, „młodzi” próbowali sami dookreślić. Skrajnym, choć

⁴⁴⁷ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 61.

⁴⁴⁸ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 15.

⁴⁴⁹ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 22.

⁴⁵⁰ Co ciekawe Ulrich Schrade podkreśla, że naczelną tezę filozofii narodowej Dmowskiego jest stwierdzenie, że państwo tworzy naród, a nie jak bylibyśmy skłonni sądzić, że naród tworzy państwo. Nie ma więc narodu bez państwa, wszystkie istniejące narody albo posiadają państwo, albo miały je kiedyś., za: U. Schrade, *Międzywojenna polska myśl narodowa. Od patriotyzmu do globalizmu*, Kraków 2004, s. 82.

incydentalnym przykładem, zdaniem Kawalca, była opinia Giertycha wskazująca na korzyści dziedziczności elit⁴⁵¹.

Nacjonalizm jest w opinii Giertycha zjawiskiem charakterystycznym dla narodów katolickich. Kraje protestanckie takiego ruchu nie potrzebowały, gdyż reformacja w swej istocie była rozpętanem egoizmu wśród narodów, które zerwały z Rzymem, a ich energia została zorganizowana do bezwzględnej walki z innymi narodami i jako przykład autor przytacza walki Anglii z katolicką Hiszpanią w XVI w., co było wynikiem przewagi narodów protestanckich nad katolickimi. Efektem zaistniałej sytuacji stał się w końcu XIX w. ruch narodów katolickich dążący do sprostania protestantom w walce, stworzenia narodowej polityki i przeciwstawieniu się zasadzie egoizmu narodowego⁴⁵². Innym przykładem przedstawianym przez Giertycha są Niemcy, które ze wszystkich narodów Europy są „najmniej narodem”, co utrudniało rozwój nacjonalizmu. Niemcy brutalniej od innych narodów w działaniu kierowali się egoizmem narodowym, czy państwowym, jednak „nacjonalizm, jako teoretycznie sformułowana doktryna do warunków życia niemieckiego i niemieckiej psychologii nie pasowała. „To miejsce, jakie we Francji i Włoszech zajął nacjonalizm, a w Polsce ruch narodowy, zajął w Niemczech rasizm, wysuwając ideał nie narodu niemieckiego, ale rasy germańskiej”⁴⁵³. Wniosek wypływający z tej konstatacji zdaniem Giertycha wskazuje, że o ile nacjonalizm francuski, albo ruch narodowo polski narodził się w walce z potęgą państw protestanckich, a zwłaszcza z potęgą Prus, o tyle hitleryzm niemiecki był wyrazem zachwytu Niemców – katolików dla tejże pruskiej potęgi. Hitleryzm wyidealizował sobie Prusy, oraz całą ich historyczną tradycję, wraz z jej brutalnością, egoizmem i amoralnością.

Zdaniem Giertycha nacjonalizm starego typu był doktryną błędną, ale prawdą jest, że opierała się na konieczności troszczenia się o dobro narodu, jako zbiorowości, będącej czymś dużo większym, niż suma jednostek, czy interesów partykularnych klas społecznych⁴⁵⁴. Mogłyby one z czasem przejść ewolucję w duchu chrześcijańskim, ale pojawienie się ruchów faszystowskich w Europie udaremniło te zmiany.

Faszyzm zrodził się zdaniem Giertycha ze słabości nacjonalizmu, który nie potrafił wyrazić się w politycznej sile, a pierwsza wojna światowa osłabiła jego pozycję. Wywodził się z socjalizmu, który charakteryzował się materializmem, umiejętnością organizowania mas,

⁴⁵¹ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, s. 139-140.

⁴⁵² J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 35-36.

⁴⁵³ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 37.

⁴⁵⁴ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 13.

zamiłowaniem do brutalnej walki, antytradycjonalizmem i skłonnością do opierania się o proletariat. Jednak w swoich założeniach występował przeciwko socjalizmowi, walce klas, przeciwstawiał się prawom zbiorowości, prawom klas i jednostek. To nacjonalizm dostarczył mu sformułowań ideologicznych, których był pozbawiony, a faszyzm nie był ruchem intelektualnym, ale ruchem działaczy – praktyków. Zamiast rozwijać życie narodowe przez decentralizację, co było ideałem nacjonalizmów, dławił je przez system totalny. Nacjonalizm włoski, w opinii Giertycha rozpułnął się w faszyzmie, a za ideał stawiał nie naród lecz państwo. Natomiast faszyzm niemiecki (nazizm – A.P-R) zdaniem Giertycha „został ideowo zapłodniony nie przez nacjonalizm, lecz przez rasizm”⁴⁵⁵. Giertych tym samym odrzuca hitlerowską teorię rasy i krwi, a Żydzi są dla niego obcy nie z powodu krwi, ale „ducha żydowskiego obcego polskości”. Doprowadziło go to do konstatacji, że to faszyzm przyczynił się do klęski nacjonalizmów, a nacjonalizmy upadły bo nie były chrześcijańskie, albo były za mało chrześcijańskie.

Giertych w początkowym okresie rozwoju faszyzmu był nim zafascynowany, jak zresztą wielu przedstawicieli pokolenia „młodych”. Wojciech Wasiutyński pisał, że „(...) w Polsce należy rozróżnić dwa okresy wpływów faszystowskich. Pierwszy, do 1926 roku, można by nazwać flirtem z faszyzmem. Akcent był czysto polityczny, charakter antyparlamentarny, ale nie totalitarny. Naśladowano raczej styl i metody”. Natomiast po 1926 r. w krąg zasięgu wpływów faszyzmu weszła znaczna część młodego pokolenia, która nadała mu inny wymiar⁴⁵⁶. Jednak w latach trzydziestych stosunek Giertycha do przewrotów faszystowskich, nazizmu był bardziej krytyczny, by po zakończeniu II wojny światowej całkowicie je odrzucić.

Giertych wskazuje również wyraźne różnice między ruchem narodowym polskim a nacjonalizmami zachodnimi. Po pierwsze, ruch narodowy polski był ruchem stanowczo reprezentującym w narodzie polskim kierunek antyniemiecki i był odporny na wszystko co wokół siebie rozsiewał niemiecki hitlerizm, a co działało bardziej lub mniej destrukcyjnie na nacjonalizmy europejskie. Po drugie, Giertych zwraca uwagę, że obóz narodowy polski nie sprzymierzył się z faszyzmem. „Polskim odpowiednikiem faszyzmu, mającym liczne, charakterystyczne jego cechy: wywodzącym się z socjalizmu, powołującym się na zasługi kombatantkie, zarazem rewolucyjnym i militarystycznym, wreszcie antyparlamentarnym, dyktatorskim, mającym skłonności do posługiwania się gwałtem i głoszącym hasło

⁴⁵⁵ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 42.

⁴⁵⁶ W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, s. 144.

ubóstwienia nie narodu, lecz państwa, - był obóz Piłsudskiego”⁴⁵⁷. Z kolei na lewicy, podkreślano, że faszyzm jest zjawiskiem międzynarodowym, ale rodzimą formę faszyzmu upatrywali w Narodowej Demokracji i wyłaniających się z niej organizacjach. Po trzecie, ruch narodowy w Polsce był ruchem antyżydowskim, przeciwstawiającym się dominacji politycznej, gospodarczej i intelektualnej Żydów i nie miał on podstaw rasistowskich, ale stał się koniecznością solidarności narodowej⁴⁵⁸. W ten sposób Jędrzej Giertych podkreślał z jednej strony oryginalność polskiej myśli narodowej, a z drugiej strony uważał, że najbliższym polskim narodowcom do nacjonalizmu hiszpańskiego, który w pierwszej kolejności zwracał uwagę na rolę kościoła i wierną służbę narodowi i ojczyźnie.

Autor *Tragizmu losów Polski* starał się również jasno wyłożyć relacje między dwoma pojęciami – narodem i państwem. Jego stanowisko nie odbiegało w tym wypadku od postawy „młodych” obozu narodowego. „Państwo jest narzędziem narodu do spełniania jego celów wewnętrznych i zewnętrznych. Podmiotem państwa jest naród i jest jego właścicielem. Naród jest czy pośrednio, czy bezpośrednio jego twórcą. Naród jest tworem wspólnej kultury”⁴⁵⁹. Należy zgodzić się z Romanem Wapińskim, który podkreśla, że takie eksponowanie podmiotowości narodu, charakterystyczne dla myśli politycznej Dmowskiego i całego obozu, było w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości czymś zupełnie naturalnym w sytuacji, która charakteryzowała się nie tylko brakiem własnego państwa, ale także niosła niebezpieczeństwo rozbicia jedności narodu⁴⁶⁰. Należy również zauważyć, że wysunięciu na pierwszy plan idei narodu, a nie państwa sprzyjały również inne czynniki, m.in. trudności skonkretyzowania programu terytorialnego własnego państwa. Z drugiej strony należy podkreślić, że twórcy myśli politycznej obozu narodowego nie przeciwstawiają jednoznacznie narodu państwu, ale podkreślają rolę państwa w tworzeniu się narodu i jego rozwoju - brak państwa ogranicza jego rozwój. Z kolei Roman Rybarski – przedstawiciel pokolenia „starych”, wyraźnie podkreślił rolę państwa w procesie formowania się narodu, stwierdzając: „Naród jest w każdym razie ze względu na swoją genezę tworem terytorialnym. Również na tym terytorium musiała istnieć wspólna władza, wspólna organizacja państwowa, bez której nie urobiłaby się chyba narodowa odrębność. Naród, który stracił własne terytorium, dąży do jego odzyskania; tak samo naród, który miał własne państwo, chce to państwo mieć z powrotem. Teoretycznie dalsze trwanie narodu bez własnego terytorium jest możliwe; w

⁴⁵⁷ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 63.

⁴⁵⁸ Jędrzej Giertych podkreśla, że rozruchy antyżydowskie w Polsce miały charakter niewinny i przeciwko etyce, może poza kilkoma wypadkami, nie wykraczały, za: J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 67.

⁴⁵⁹ M. Pawlikowski, *Co to jest naród?*, Londyn 1952, s. 27.

⁴⁶⁰ R. Wapiński, *Problem państwa w koncepcjach politycznych obozu narodowego*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. VII, *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. W. Wrześniński, Wrocław 1988, s. 85.

praktyce jest bardzo trudne. Naród, który by się wyrzekł jednego i drugiego, zatraciłby z czasem swoją odrębność, przestałby być narodem”⁴⁶¹. Ten może zbyt długi cytat najlepiej prezentuje poglądy przedstawicieli obozu narodowego na istniejące relacje między narodem a państwem. Możemy również zauważyć, iż stanowisko endecji wobec zagadnień państwa cechowały przede wszystkim pragmatyzm i tradycjonalizm.

Zygmunt Wojciechowski w broszurze *O nowoczesny polski obóz państwowo-narodowy* zauważa, że „naród nie składa się tylko z luźnych jednostek ludzkich, to zespół obyczajów instytucji, instynktów, tradycji, upodobań itd. – i w „państwie narodowym” trzeba temu dać wyraz”⁴⁶². Relacje zachodzące między jednostkami, ale i między nimi a instytucjami, mają być regulowane zgodnie z zasadami etyki katolickiej. Dmowski podkreślał, że dla dobra społeczeństwa konieczne jest, aby w każdym okresie jedna z sił wewnętrznych miała decydującą przewagę i zdolna była wyłonić władzę, która byłaby zdolna do narzucenia swojej woli całemu społeczeństwu. Przymus uważał również za niezbędny czynnik wychowawczy, bez którego w narodzie stopniowo zanika poczucie obowiązku i odpowiedzialności. Giertych z kolei podkreślał, że odwieczna przeszkoda w znalezieniu właściwego ustroju polega na trudności pogodzenia postulatu, że rząd musi być silny, z postulatem kontroli społecznej. Mówiąc o kontroli społecznej odcinał się od wzorów demokratycznych opartych na zasadzie woli większości wyrażonej w trakcie wyborów. Zauważa również zmniejszenie zakresu roli państwa i przesadny centralizm dotychczasowej demokracji liberalnej, która kreuje państwo słabe i w dodatku niepotrzebnie zbiurokratyzowane⁴⁶³. Postuluje autentyczne samorządy oraz korporacje o cechach zbliżonych do swoich średniowiecznych odpowiedników, silne, choć ograniczone w swoim zakresie, rządy chce poddawać jakiejś kontroli ze strony „najlepszego skrzydła opinii publicznej”. Ustrój narodowy, jak podkreślali „młodzi” w latach trzydziestych, miał być zaprzeczeniem, z jednej strony, zatomizowania społecznego, charakterystycznego dla liberalnej demokracji, z drugiej zaś rządów biurokracji, co cechowało zwłaszcza zdaniem endecji – sanacje. Giertych uznawał, że system wszechwładzy państwa rujnuje samodzielność i powoduje zanik organicznego życia społeczeństwa. Szukając wyjścia pośredniego pomiędzy demokracją a totalizmem Giertych zakładał, że rząd narodowy będzie silny, ale będzie opierał się na społeczeństwie i przez społeczeństwo będzie kontrolowany. Zaznaczając jednak, że społeczeństwo jest to bardzo szerokie pojęcie, stwierdza: „Chodzi o to, by najlepsze żywioły

⁴⁶¹ R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926, s. 137.

⁴⁶² Z. Wojciechowski, *O nowoczesny polski obóz państwowo-narodowy*, Poznań 1934, s. 4.

⁴⁶³ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 332-335.

ze wszystkich warstw społecznych wywierały wpływ na losy kraju, a żywioty najgorsze go nie wywierały. Chodzi o to, by ustanowić w Polsce przodującą polityczną rolę lepszej części narodu”⁴⁶⁴. W tym miejscu powstaje problem, jak wyodrębnić te najlepsze żywioty z pozostałej masy narodu. Na to pytanie Giertych nie znajduje odpowiedzi, stwierdza jedynie, że nie może tego uczynić rząd, ani też partia rządząca, co oznaczało odrzucenie tendencji do naśladowania znanych już systemów totalitarnych.

W książce *O wyjściu z kryzysu* Giertych zapowiadał nadejście silnych rządów w porównaniu z systemem demokracji parlamentarnej, ale równocześnie dystansował się od współczesnych systemów totalitarnych, podkreślając, że rząd nadmiernie silny również jest złem, którego należy się obawiać⁴⁶⁵. Kwestionował, co wcześniej podkreślałam, w ówczesnych Niemczech i Włoszech ideę wodzostwa, jako skrajny wyraz dyktatury politycznej, a także imperializm i militarizm charakteryzujący systemy faszystowskie⁴⁶⁶. Ideę imperialną uznał za sprzeczną z polską tradycją oraz zasadami katolicyzmu. Giertych występował przeciwko totalizmowi jako wrogiemu chrześcijaństwu monopolowi państwa. Giertych w swojej książce – *O wyjściu z kryzysu*, która stała się półoficjalną enuncjacją programową SN, kwestionował totalitarną wizję państwa. Prerogatywy państwa miały być ograniczone do spraw skarbu, polityki zagranicznej, wojska, utrzymania porządku publicznego oraz nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości. Poza zasięgiem państwa pozostać miała działalność samorządów, organizacji zawodowych, szkolnictwa wyższego, organizacji kulturalnych, Kościoła, rodziny, a także – mimo pewnych zastrzeżeń – sprawy gospodarcze⁴⁶⁷. Zdecydowanie odrzucał Giertych etatyzm, terenem najszerzej ingerencji państwa miała być sfera stosunków społecznych, przewidywał zakaz strajków, a przede wszystkim zasadę wodzostwa. Giertych akcentując rolę religii katolickiej, Kościoła, rodziny, wolnych od przymusu państwowego wyrażał pogląd dominujący w obozie narodowym. Inne stanowisko w tej kwestii miała grupa ONR Falanga, która opierała się na totalizmie rozumianym jako wyłączny monopol jednej idei, całościowo obejmującej społeczeństwo, a nie we wszechwładzy państwa, które kieruje wszystkimi przejawami życia w obrębie swoich granic. Z tak rozumianą istotą totalizmu, staje się on tylko metodą, która może realizować

⁴⁶⁴ J. Giertych, *O wyjściu z kryzysu*, s. 226; A. Wojtas, *Poszukiwanie form reasekuracji interesu narodowego i racji stanu*, w: *Reasekuracja polskiego interesu narodowego i racji stanu w myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, red. A. Wojtas, Toruń 1991, s. 25-26.

⁴⁶⁵ J. Giertych, *O wyjściu z kryzysu*, s. 220.

⁴⁶⁶ J. Giertych, *O wyjściu z kryzysu*, s. 283-290.

⁴⁶⁷ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, s. 147.

zupełnie odmienne od siebie treści⁴⁶⁸. Również Jacek Maria Bocheński na łamach „Prosto z mostu” potępił totalizm, w którym państwu wszystko wolno, gdzie państwo tworzy etykę, reguluje wszystkie dziedziny życia, nie wyłączając religii, popierał natomiast totalizm katolicki, w którym państwo ma prawo w porozumieniu z Kościołem regulować wszystkie dziedziny życia społecznego i proponował zmianę nazwy totalizm na monoideowość. „Państwo nie jest biernym widzem walki światopoglądów, ale samo światopogląd katolicki wyznaje i stara się, wszystkimi zgodnymi z etyką środkami, ten światopogląd popierać”⁴⁶⁹. Wśród młodych SN rozumienie totalizmu jako dyktatury idei, której celem jest katolickie państwo polskiego narodu znalazło swoich zwolenników.

Widoczne w wywodach Giertycha, zdaniem Kawalca „elementy utopii, demagogii i mistyfikacji” nie powinny przesłaniać faktu, iż jego propozycje odbiegały jednak od wzorców faszystowskich. Nostalgia za stałymi autorytetami, normami, tradycyjnymi zasadami moralnymi, sprawiała, że myśl Giertycha posiadała „ów rys specyficznego konserwatyzmu”, widoczny także w tendencji do ograniczania prerogatyw państwa, zapożyczony w wypadku Giertycha z publicystyki Dmowskiego⁴⁷⁰.

W życiu gospodarczo-społecznym endecja potępiała liberalizm gospodarczy, zwłaszcza w kontekście kryzysu gospodarczego. Postulowano zachowanie własności prywatnej, ale podporządkowanie jej interesowi społecznemu i narodowemu. Krytykowano wielki kapitał podporządkowany w większości zagranicy, w przeciwieństwie pośredniej i małej własności, która miała zwykle charakter polski. Teoretykiem krytykującym industrializm i związaną z nim cywilizację była Adam Doboszyński, autor *Gospodarki narodowej*, choć obok niego funkcjonowali również zwolennicy liberalizmu gospodarczego – Roman Rybarski. Doboszyński postawił za cel likwidację wielkiego kapitału, zmniejszenie obecnej dynamiki społecznej, podkreślał rolę umiarkowanego interwencjonizmu o założeniach moralnych, a nie gospodarczych i rolę państwa, które miało teraz realizować inwestycje wymagające dużego kapitału. Doboszyński proponował wprowadzenie ustroju stanowo-zawodowego, a stany składałyby się z poszczególnych korporacji odpowiadających zawodom, w ten sposób realizowałyby zasady solidaryzmu społecznego skierowanego przeciwko walce klas. Naczelnym zadaniem rządów narodowych będzie wprowadzenie uwłaszczenia mas, prowadzące do utworzenia systemu polskiej wytwórczości. Należy w tym

⁴⁶⁸ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 72.

⁴⁶⁹ J. M. Bocheński, O.P., *List do redaktora „Prosto z mostu”*, „Prosto z mostu” 6.02.1938, nr 8, s. 1.

⁴⁷⁰ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, s. 148.

miejszu podkreślić, iż według wielu ówczesnych komentatorów groziło to uwstecznieniem całego organizmu gospodarczo-społecznego, a tym samym podważało wiarygodność deklarowanej przez „młodych” idei silnego państwa. Choć kwestią gospodarczym Giertych nie poświęcał wiele uwagi, wydaje się, że jednak bliżej mu w swych poglądach do Doboszyńskiego niż Rybarskiego. Warto podkreślić, iż endecja nie posiadała jasno wyłożonej koncepcji ustrojowej, wobec której zdania były podzielone. Giertych tym samym uchylił się od jednoznacznego sprecyzowania koncepcji ustrojowej, najprawdopodobniej przed zbyt wielką ilością wypowiedzi polemicznych we własnym obozie.

Jędrzej Giertych był zwolennikiem państwa narodowego, jako państwa Polaków, a nie państwa wszystkich obywateli niezależnie od ich narodowości. Celem państwa narodowego było nie działanie na rzecz interesów „sum jednostek”, jaka stanowili wszyscy jego obywatele, w drodze wypełniania ich woli poprzez mechanizm systemu parlamentarnego, ale „służba interesom narodu”⁴⁷¹. Poprzez naród „młodzi” rozumieli nie tylko współcześnie żyjących jego członków, ale również i pokolenia minione, stanowiące wraz ze współczesnym jedną całość na bazie kształtowanej w ciągu wieków tradycji i związanej z nią ściśle roli, czyli „misji” tegoż narodu w procesie historycznym.

Postulat państwa jednolitego narodowo zmuszał „młodych” do wypracowania i realizacji własnej polityki narodowościowej, która opierała się na założeniu, że w Polsce nie ma jednolitego problemu mniejszości narodowych, tylko kilka różnych zagadnień, z których każde musi być rozwiązywane osobno i odmiennymi metodami. W szczególności rozdzielano kwestię żydowską i mniejszości słowiańskich, jednak za ważniejszą uważano tą pierwszą - problem żydowski. Również Jędrzej Giertych umacniał się w przekonaniu, że „najgłówniejszym z zadań dziejowych naszego pokolenia jest – złamanie potęgi żydowskiej w Polsce”⁴⁷².

Zgodnie z przyjętą definicją termin „mniejszości narodowe” odnosił się do mieszkających na polskim terytorium narodowym ludności czeskiej, niemieckiej i rosyjskiej, ponieważ tylko one, zdaniem ideologów Narodowej Demokracji, stanowiły składniki starych i tradycyjnych narodów, posiadających własne państwa narodowe. Natomiast w pojęciu „naród” nie mieściła się ludność białoruska, ukraińska i żydowska. Nie mogła zatem tworzyć

⁴⁷¹ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 21.

⁴⁷² J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, s. 141.

kategorii „mniejszości narodowej”⁴⁷³. Fundamentalną zasadą myśli politycznej obozu narodowego było przekonanie o konieczności pozostawienia w granicach Rzeczypospolitej ludności zdolnej do asymilacji, a więc Białorusinów i Ukraińców, liczone się z możliwością polonizacji części Niemców i Rosjan, wykluczając zarazem asymilację Żydów. W obrębie mniejszości narodowych ludność żydowska miała być skazana na emigrację. Niemców i Litwinów zamierzono traktować analogicznie do traktowania mniejszości polskiej w tych państwach. Natomiast mniejszości słowiańskie miały otrzymać status równoprawnych obywateli i jako jednostki, lecz nie przedstawiciele swoich narodów, miały być traktowane na równi z Polakami, ale poddani mieli być poprzez system polityki kulturalnej polonizacji.

Choć warto zasygnalizować, że ideolodzy endecji nie widzieli możliwości wchłonięcia przez naród polski tych grup narodowych, które ich zdaniem osiągnęły wyższy lub przynajmniej analogiczny do polskiego szczebel rozwoju kulturowego i politycznego. Na takie ujmowanie tej kwestii wskazuje odmiennosc stanowiska zajętego wobec narodowego ruchu litewskiego czy ludności niemieckiej, szczególnie tej jej części, która zamieszkiwała polskie ziemie zachodnie. Z tymi poglądami korespondują te, w których Dmowski zawarł swe stanowisko wobec możliwości pełnej asymilacji ludności żydowskiej⁴⁷⁴. Już w *Myślach nowoczesnego Polaka* odrzuca on ewentualność masowej asymilacji, gdyż według niego Żydzi mają „swoją własną, niezmiernie wyraźną fizjognomię duchową”⁴⁷⁵. Ta wyraźna, zbyt skryzalizowana przez dziesiątki wieków życia cywilizowanego indywidualność, sprawia, że w większej liczbie przyswoić tak młodemu jak nasz, formującemu dopiero swój charakter narodowi się nie dadzą i raczej oni byliby zdolni naszą większość duchowo, a w części i fizycznie zasymilować.

Narodowa Demokracja była ugrupowaniem politycznym, którego zdecydowanie negatywny stosunek do Żydów był jednym z głównych czynników ją konstytuujących⁴⁷⁶. Jakościowo nowy etap walki endecji z Żydami otworzyła druga połowa lat dwudziestych. Utrata władzy przez obóz narodowy, powstanie SN, rządy młodych z ich ideą państwa

⁴⁷³ Szerzej E. Maj, *Od „biernej masy plemiennej” do „komiwojażera” Narodowa Demokracja (do 1939 roku)*, w: *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 13-14.

⁴⁷⁴ R. Wapiński, *Idea narodu w myśli społecznej i politycznej endecji przed rokiem 1918*, w: *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, red. J. Goćkowskiego i A. Walickiego, Warszawa 1977, s. 230.

⁴⁷⁵ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 2004, s. 99.

⁴⁷⁶ Antysemityzm odgrywał poważną rolę w poglądach nacjonalistów, ale – jak stwierdził Tomasz Kitzwalter – nie należy w nim widzieć czynnika o znaczeniu kluczowym dla formowania się polskiego nacjonalizmu. Należy jednak podkreślić, że wraz z upływem czasu wrogość do Żydów stała się użytecznym narzędziem społecznej mobilizacji, coraz chętniej wykorzystywanym przez ideologów narodowej demokracji, za: T. Kitzwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999, s. 317.

narodowego, a także wpływ faszyzmu wpłynął na zmianę dotychczasowego obrazu walki z Żydami. Jednak czynnikiem, który w sposób zasadniczy określał jej dynamikę i skalę, były zjawiska związane z kryzysem gospodarczym, kiedy to pogorszenie się warunków bytu społeczeństwa, skłoniło endecję do poszukiwania winnych. Żydzi przez opanowanie życia gospodarczego eksploatują dobra materialne Polski. Podkreślano również ścisły związek ludności żydowskiej z masonerią, która wprowadzając do życia politycznego tajne struktury paraliżuje je i dezorganizuje. Zarzucano również Żydom, że stanowią organizacyjną i finansową ostoję komunizmu⁴⁷⁷.

Tradycyjnymi przeciwnikami narodu pozostawali więc w endeckiej myśli politycznej, komuniści, masoni i Żydzi. Stronnictwo Narodowe podejmowało również próby wyzyskania katolicyzmu w propagandzie antysemitkiej. W środowisku młodego obozu narodowego lat trzydziestych, co podkreśla Roman Wapiński, występował antysemityzm ideologiczny, zabarwiony poglądami rasistowskimi, choć autorzy tych koncepcji zastrzegali się, że ich rasizm nosi inny charakter niż rasizm ruchu hitlerowskiego, że dotyczy tylko sfery duchowej, ale w publicystyce części z nich pojawiają się nuty niemieszczące się w ramach podnoszonych i przez Dmowskiego „rasizmu duchowego”⁴⁷⁸. Do grona tych autorów zalicza się również Giertycha – autora *Tragizm losów Polski*.

Teoria spisku żydowskiego była już wcześniej koncepcją historiozoficzną, uniwersalnym wyjaśnieniem losów Polski. Włodzimierz Mich podkreśla, że nacjonalizm, uznaje antysemityzm jako koncepcję zakładającą niemożność pogodzenia interesów Polaków i Żydów, głoszącą konieczność konfrontacji obu grup i przybierał wiele form – aż do teorii spisku żydowskiego jako przyczyny wszystkich nieszczęść spotykających Polskę, a nawet cały świat chrześcijański⁴⁷⁹. W publicystyce środowisk endeckich już od połowy lat dwudziestych coraz częściej pojawiały się wypowiedzi całkowicie negujące możliwość asymilacji Żydów, szczególna rola w eksponowaniu tej kwestii przypadła Dmowskiemu, który w swych pracach schyłku lat dwudziestych i początku lat trzydziestych z kwestii tej uczynił jeden z dogmatów, a kontynuatorzy jego myśli rekrutujący się z pośród młodego pokolenia, szli jeszcze dalej na co zwraca uwagę wielu badaczy⁴⁸⁰. Przykładem może być

⁴⁷⁷ J. M. Majchrowski, *Nacjonalizm jako sposób myślenia*, [w:] *Prawo i polityka*, red. J. Wróblewski, J. J. Wiatr, A. Bodnar, Warszawa 1988, s. 363.

⁴⁷⁸ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939...*, s. 308.

⁴⁷⁹ W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918-1939*, Lublin 1994, s. 22.

⁴⁸⁰ Z opinią, iż w pierwszej połowie lat dwudziestych ND przywiązywała stosunkowo małe znaczenie do problemu żydowskiego nie zgadza się Włodzimierz Mich. Podkreśla, że od pierwszych lat niepodległości nacjonałiści twierdzili, że Żydzi są śmiertelnym zagrożeniem dla Polski. Od początku funkcjonowała koncepcja

konstatacja Romana Wapińskiego, który zauważa: „Giertych w swojej książce [Tragizm losów Polski – A.P-R] zawiera jeden z najbardziej reprezentatywnych wykładów spiskowej teorii historii, eksponującej rolę „spisku żydowsko-prusko-masońskiego, argumentując to fragmentem jego pracy⁴⁸¹. Z stwierdzeniem tym należy się zgodzić, gdyż Giertych wyraźnie stwierdza: „Jest rzeczą znaną, że Żydzi stanowią element wyjątkowo niepodatny do asymilacji. Pominąwszy całą przyrodniczo-rasową doktrynę obozu hitlerowskiego, z którą zgodzić się niepodobna, trzeba hitlerowca przyznać, że słuszny jest ich pogląd, iż nawet w ludziach, w których żyłach krew żydowska ulega rozcieńczeniu wskutek kilkakrotnych małżeństw ich przodków z nie Żydami cechy żydowskie nie ulegają zatraceniu”⁴⁸².

Wysuwając w 1932 r. żądanie pozbawienia Żydów pełni praw obywatelskich, przyznania im tylko statusu poddanych, działacze tego pokolenia „rozwiązanie” kwestii żydowskiej uznali za najważniejsze zadanie narodu, gdyż – jak pisał Mosdorf- „mimo wyzwolenia Polski nie czuliśmy jeszcze pełnej niepodległości. Czwarty zaborca pozostał na naszych ziemiach, widzieliśmy go wszędzie wokół siebie. Oby świat, niezrozumiały i wrogi, wciskał się w nasze szeregi. Mówię oczywiście o Żydach. Być może, a nawet na pewno, starsze pokolenie nie czuło w tym stopniu obcości elementu żydowskiego, co my. Inny wróg – Moskal i Niemiec – skupiał na sobie całą uwagę i nienawiść. Nam w niepodległym kraju pozostały jedynie wspomnienia o starych zaborcach. Jednocześnie wzrastało dręczące poczucie obecności <<czwartego zaboru>>”⁴⁸³. Zaś Giertych, podobnie jak i wielu innych, stwierdzał: „Rozwiązanie kwestii żydowskiej, polegającej na zorganizowaniu masowej emigracji Żydów z Polski, jest nieodzownym dokończeniem budowy niepodległości. Nasza niezależność, połączona z obecną rolą Żydów w Polsce, jest niezależnością niepełną”⁴⁸⁴. Giertych uważał, że w pierwszej kolejności należy rozwiązać kwestię żydowską. Ludność żydowska miała być skazana na stopniową emigrację. Podobnego zdania był Wojciech Wasiutyński, który wyobrażał sobie, że Polska może wystąpić przeciwko Żydom „w przymierzu z Włochami i Węgrami, w dobrych stosunkach z Niemcami”, natomiast za

spisku żydowskiego. Twierdzono, że „anonimowe mocarstwo”, dysponujące masonerią, prasą, kapitałem i najlepszą służbą informacyjną, stoi za wszystkimi trudnościami, na jakie napotyka Polska. Polsce grozi podbój – przekształcenie w Judeopolonię. Za: W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918-1939*, Lublin 1994, s.27-29.

⁴⁸¹ R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 427-428.

⁴⁸² J. Giertych, *Tragizm losów Polski*, s. 73.

⁴⁸³ J. Mosdorf, *Wczoraj i jutro*, s. 168.

⁴⁸⁴ J. Giertych, *My, nowe pokolenie*, s. 114

całkowicie nierealne uznał wystąpienie przeciwko Żydom w warunkach jednoczesnego przymierza z Francją i Czechosłowacją, „w dobrych stosunkach z ZSRR”⁴⁸⁵.

Endecy zapowiadali rozwiązanie „problemu żydowskiego” w dwóch etapach. Pierwszy miał się charakteryzować wielką akcją uświadamiania „niebezpieczeństwa żydowskiego”, adrowaną głównie do młodego pokolenia, drugi, po dojściu endecji do władzy, usunięciem Żydów ze wszystkich stanowisk państwowych i wolnych zawodów. Wśród wielu miejsc ostatecznego osiedlenia Żydów najczęściej wskazywano Madagaskar. Podkreślano dalekie oceaniczne położenie wyspy, a przede wszystkim brak sąsiedztwa z krajem o europejskim zaludnieniu, co mogłoby stać się czynnikiem przyciągania żywołu żydowskiego i pomostem do kontynuowania jego rozprzestrzeniania się. Rozpatrywano również Krym i Nową Funlandię.

Propaganda antysemita przybrała na sile w latach trzydziestych. Obóz narodowy problem ludności żydowskiej w Polsce podnosił i z całym wyrachowaniem obliczonym na dezorientację społeczną – świadomie wyolbrzymiał⁴⁸⁶. Propagowano żydocentryzm, który wszystkie problemy Polski sprowadzał do knozań i spisków międzynarodowego żydostwa i masonerii. Młodzi narodowcy podkreślali konieczność usunięcia „czwartego zaborcy” tj. Żydów. Ważnym elementem propagandy antyżydowskiej stała się walka o zdobycie miejsca pracy, dlatego zaostrzenie się antysemityzmu w latach trzydziestych było determinowane skutkami wielkiego kryzysu gospodarczego, wzrostem ekskluzywizmu narodowego i obsesji. W ciężkiej sytuacji gospodarczej hasło bojkotu ekonomicznego Żydów cieszyło się wśród drobnomieszczaństwa znaczną popularnością. Wykorzystywano również różnice wyznaniowe, a nie we wszystkich okolicznościach udawało się Żydom rozładować napięcie smutnym żartem, że to nie oni zabili Chrystusa, tylko Żydzi z sąsiedniego miasteczka⁴⁸⁷. Z całą siłą rozgorzał problem prześladowania młodzieży żydowskiej na wyższych uczelniach, domagano się wprowadzenia numerus clausus i podkreślano szkodliwy wpływ Żydów na życie polityczne i gospodarcze Polski. Podkreślano, że Żydzi mając władzę ekonomiczną sięgają po władzę polityczną, wykorzystują demokrację, a także tajne organizacje – masonię, kierują ruchem socjalistycznym. Żydzi są więc czynnikiem łączącym działalność masonów z socjalistami⁴⁸⁸. „I niekoniecznie, jak wskazuje Wapiński, trzeba było być antysemitą, wystarczające przesłanki zawiści, a czasem nawet drastycznych zachowań,

⁴⁸⁵ W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, s. 158.

⁴⁸⁶ J. J. Terej, *Idee, mity, realia*, s. 61-62.

⁴⁸⁷ Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 111.

⁴⁸⁸ Jędrzej Giertych pisał już o trój jedynym obozie głównych wrogów Polski: Żydzi, masoni i komunizm. J. Giertych, *O wyjściu...*, s. 152.

tworzyła bieda”⁴⁸⁹. Lansowanym argumentem przeciw żydowskiemu było też twierdzenie, że Żydzi w Polsce chcą w ogóle zdobyć władzę. Pisał o tym na łamach „Słowa Pomorskiego” Giertych, proponując w tytule artykułu lekarstwo na uzdrowienie tej sytuacji: „Program wielkiej czystki”⁴⁹⁰. Jędrzej Giertych podkreślał, że sprawa żydowska jest zjawiskiem „wręcz przerażającym”, a „Polacy są w niewoli gospodarczej u Żydów, pod względem kultury „żydzieją” i nadal istnieje groźba stworzenia Judeopolonii, a następnie Judei na ziemiach polskich”⁴⁹¹. Jedną z przyczyn zaostrzenia antysemityzmu polskich nacjonalistów był wpływ hitleryzmu. W latach trzydziestych w ślad za Narodową Demokracją antysemityzm jako narzędzie walki politycznej przejęła większość partii prawicowych, jak również niektóre partie centrum. Problem żydowski był stałym elementem programu obozu narodowego i skutecznie przesłaniał brak konkretnego programu społecznego, który miał zażegnać kryzys gospodarczy i polityczny. Ponad to, była to kwestia, która w mniejszym lub większym stopniu dotyczyła wszystkich ziem polskich.

Giertych był antysemitą, ale nie rasistą czy judeofobem, nie wzywał do eksterminacji narodu żydowskiego. Choć podkreślał, że w zaborze pruskim Żydzi byli zdecydowanymi zwolennikami Prus, rządów niemieckich i germanizacji, a w zaborze rosyjskim, co prawda, nie byli zwolennikami rządów cara, ale byli zwolennikami rewolucjonistów rosyjskich i liberałów⁴⁹². Tym samym, zdaniem Giertycha „większość Polaków doszła do wniosku, że niemożliwym jest pozyskanie polskich Żydów dla polskich ideałów politycznych i trzeba przyjąć jako nieodwracalny fakt, że Żydzi, jako siła polityczna, są wrogiem Polski i są obcą w polskim zbiorze politycznym”⁴⁹³. Zarzucano Żydom wrogość wobec Polski, godzenie w interesy polityczne, gospodarcze i kulturalne Polaków. Giertych po latach pisał: „Żydzi nigdy nie byli wygnani z Polski. I nie biorąc pod uwagę mniejszych lokalnych przejawów gwałtu, które się w przeciągu 1000 lat zdarzyły od czasu do czasu, tak jak się zdarzają zbrodnie lub etniczne nienawiści w każdym kraju w świecie, prześladowania, a tym bardziej masakra Żydów nigdy nie miała miejsca w Polsce”⁴⁹⁴.

Rasistowskie uprzedzenia do Żydów wszechpolaków nie wyrastały, jak w doktrynach faszystowskich, zwłaszcza w hitleryzmie – na podłożu biologicznym, lecz jedynie psychicznym, duchowym, które wynikają z przyjętego przez Żydów systemu wartości

⁴⁸⁹ R. Wapiński, *Pokolenie Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 315.

⁴⁹⁰ J. Giertych, *Program wielkiej czystki*, „Słowo Pomorskie” nr 116 z 21.05.1938 r.

⁴⁹¹ J. Giertych, *Państwo narodowe czy dwunarodowe*, „MN”, nr 39, 9.09.1934, s. 560-561, W. Mich, *Obcy w polskim domu...*, s. 29-30.

⁴⁹² J. Giertych, *Żydzi w Polsce*, Oakleaf 1990, s. 37.

⁴⁹³ J. Giertych, *Żydzi w Polsce*, Oakleaf 1990, s. 43.

⁴⁹⁴ J. Giertych, *Żydzi w Polsce*, Oakleaf 1990, s. 21-22.

etycznych, opartych na Talmudzie, sprzecznych z nauką chrześcijańską. Żydzi reprezentują więc etykę przeciwstawną katolicyzmowi i dążą do umniejszenia jego wpływów w państwie polskim⁴⁹⁵. U wielu wszechpolaków antysemityzm przerodził się w obsesję, a Żydzi jawili się jako siła sprawcza wszelkiego zła w społeczeństwie polskim. Upowszechniano stereotyp Żyda-masona i Żyda-komunisty działającego zawsze na szkodę narodu polskiego, a dzieje ojczyzny coraz częściej objaśniano na podstawie teorii spiskowej, według której wszystkim, co było złe w naszej przeszłości winni są Żydzi, którzy celowo dążą do zniszczenia polskości. Giertych pisał wprost o usunięciu Żydów ze wszystkich posiadłości publicznych⁴⁹⁶. Giertych pisze: „Izrael, międzynarod, żyjący jako pasożyt na ciele ludzkości, zainteresowany jest w tym, by to ciało nie było zdrowe, ale ulegało rozkładowi i otwierało w swym wnętrzu dogodny dla rozwoju żydostwa szczeliny”⁴⁹⁷. Osłabia w ten sposób, zdaniem Giertycha narody Europy i posługuje się w swym działaniu różnymi prądami niezadowolenia, na ogół destrukcyjnymi, które popiera swoimi pieniędzmi, swoimi stosunkami oraz „tajemną wiedzą żydowską” w postaci techniki spiskowej, techniki funkcjonowania tajnych organizacji i techniki rewolucyjnej.

Niechęć do Żydów można uznać za centralny element poglądów Giertycha. Wyolbrzymianie niebezpieczeństwa ze strony Żydów dla narodu polskiego odbywało się za pomocą argumentów bardzo sugestywnych, których celem było przekonanie odbiorców o słuszności wysuwanego postulatu rozwiązania przez państwo polskie kwestii żydowskiej poprzez zredukowanie liczby Żydów i wpływu ich na życie polityczne. Oczywiście jest, że najbardziej radykalne żądania w tej kwestii wychodziły od młodych działaczy w obozie narodowym. Fanatycznym wręcz antysemityzmem wykazał się Giertych w pracy *O program polityki kresowej*, w której zaproponował prowadzenie odrębnej polityki w stosunku do poszczególnych grup etnicznych, co „Warszawski Dziennik Narodowy” – naczelny organ SN uznał za pierwszy, jasny i konkretny program polskiej polityki w stosunku do ludności ruskiej i białoruskiej⁴⁹⁸. Podobnie jak i Dmowski, Giertych akcentował niechęć do Żydów. Dmowski akcentował „raczej konfliktowe aspekty stosunków między zbiorowościami, i na obiektywny wymiar kwestii żydowskiej, jak w soczewce skupiającej zawikłane problemy natury religijno-

⁴⁹⁵ M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 154-157. Stąd wielu autorów twierdzi, że antysemityzm ND, czy w ogóle polski antysemityzm nie był rasistowski. Inni jednak wskazują, że od czasu, gdy antysemityzm skierował się także przeciw ludziom zasymilowanym, opiera się na rasizmie i że ND, formalnie – pod wpływem Kościoła – odżegnująca się od rasizmu, w praktyce stosowała go. Za: W. Mich, *Obcy w polskim domu...*, s. 65-66.

⁴⁹⁶ J. Giertych, *O wyjściu...*, s. 262.

⁴⁹⁷ J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, Warszawa 1937, s. 363.

⁴⁹⁸ *Zapomnijmy o „mniejszościach”*, GW” nr 175, 11.04.1932.

obyczajowej, społecznej i gospodarczej, czysto politycznej na końcu”⁴⁹⁹. W 1938 r. Giertych pisał nawet, iż nie można wykluczyć, że nadal istnieje działanie żydowsko-niemieckie przeciw Polsce⁵⁰⁰. Opinie te zdaniem Micha nie były, w odniesieniu do okresu przed dojściem do władzy nazistów, bezpodstawne. Wśród części Żydów występowały sympatie proniemieckie. Zbieżne niekiedy były interesy obu stron⁵⁰¹. Negatywny wpływ Żydów na położenie Polski wynikać miał nie tylko z ich aktywnej wrogości, ale także bierności, braku zaangażowania w sprawy kraju. Dopuszczano również możliwość zbiorowych represji wobec Żydów. Giertych, opowiadał się w zasadzie za rozwiązaniem problemu żydowskiego bez stosowania terroru, zapowiadał jednak zastosowanie go w przypadku aktów terroru wobec przywódców obozu narodowego, niezależnie od tego kto był ich sprawcą, choć zgodnie z teorią spisku żydowskiego, za wszystkimi niekorzystnymi działaniami stali Żydzi. Szczególnie wrodozy mili być Żydzi Polsce. Twierdzo, że w odróżnieniu od innych krajów, gdzie chcą rządzić pośrednio, Polskę chcą rządzić bezpośrednio, chcą zniszczyć Polaków i stać się narodem panującym⁵⁰².

Giertych pisał, „Poglądu na to, że Żydzi wywierali na życie polskie przed wojna wpływ destrukcyjny nie zmieniłem. Tragedia, jednak, jakiej pod rządami hitlerowskimi Żydzi stali się w Polsce ofiarą, tragedia, która napełniła uczuciem zgrozy każdego cywilizowanego człowieka i każdego chrześcijanina, każe mówić dziś o sprawie żydowskiej w Polsce innym, niż przed wojną tonem: powściągliwiej i ciszej”⁵⁰³. Na łamach londyńskich „Wiadomości” Giertych umieścił artykuł pt. „Głos polskiego antysemity”, które przedstawił stałe stanowisko Giertycha w tej sprawie, czyli teorię żydowskiego spisku zmierzającego do zniszczenia chrześcijaństwa⁵⁰⁴.

Podsumowując, zdecydowanie niechętny, wręcz wrogi stosunek do mniejszości żydowskiej wynikał z wielu różnorodnych przyczyn i zarzutów. Podstawowym stał się zarzut demoralizowania życia społecznego w Europie w i Polsce przez ludność żydowską – początków tego procesu upatrywano w czasach reformacji, która miała być dziełem czysto żydowskim. Ich działania miały także leć u podstaw tworzenia masowych ruchów

⁴⁹⁹ K. Kawalec, *Roman Dmowski*, s. 138.

⁵⁰⁰ J. Giertych, *O wyjście...*, s. 160.

⁵⁰¹ W. Micha, *Obcy w polskim domu...*, s. 38.

⁵⁰² J. Giertych, *O wyjście...*, s. 246-247.

⁵⁰³ J. Giertych, *My, nowe pokolenie!*, Krzeszowice 2000, s. 15.

⁵⁰⁴ J. Giertych, *Głos polskiego antysemity*, „Wiadomości” 1966, nr 33 (1069). O artykule Giertycha w aspekcie liberalnej polityki redaktora „Wiadomości” Grydzewskiego wspomina R. Habielski w książce „Niezlomni nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940-1981, Warszawa 1991 oraz w aspekcie dyskusji toczony na łamach „Wiadomości” dotyczącej dialogu polsko-żydowskiego - K. Adamczyk w artykule „Trudny dialog. Henryk Grynberg – pisarz, polemista i czytelnik londyńskich wiadomości” w: *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*, red. B. Czarneckiej i J. Kryszaka, t. II, Toruń 2004, s. 133.

politycznych, które przyczyniły się do rozkładu społeczeństwa polskiego za sprawą przeciwstawiania mas elicie. W twórczości literatów pochodzenia żydowskiego dopatrzone się chęci opanowania umysłów polskiej inteligencji i zaszczepienia im złych obyczajów, polegających na poddawaniu się prądom wręcz libertyńskim. Żydzi byli przede wszystkim oskarżania o małą aktywność zawodową Polaków i o słaby stan polskiej przedsiębiorczości – rzekome opanowanie handlu przez Żydów i ich spekulacyjną w nim rolę oraz o posiadanie wielkich majątków. Złą jakością polskich towarów eksportowanych także składano na karb działalności żydowskiej. Oskarżano ich o sympatie komunistyczne i sprzyjanie polityce niemieckiej. Ważnym zarzutem, zwłaszcza dla młodych, było oskarżenie o utworzenie przez Żydów ponadnarodowego „ośrodka decyzyjnego”, który poprzez organizacje masońskie kierował polityką światową nie licząc się ze stanowiskiem innych narodów. Dziełem tej struktury, począwszy od rewolucji francuskiej z 1789 roku, były wszystkie przewroty, których ostatecznym rezultatem miało być panowanie nad światem⁵⁰⁵. Problem walki z Żydami urastał do niebotycznych rozmiarów w koncepcjach endecji, jako głównego wroga narodu i państwa polskiego.

Wiele kontrowersji w obozie narodowym budziła kwestia rasizmu, który opierała się głównie na stopniowym usuwaniu ludności z terenu Polski i propagowaniu dużego przyrostu naturalnego. W życiu codziennym jak słusznie zauważa Wapiński, antysemityzm inspirowany przez endecję na ogół ograniczał się do bojkotu gospodarczego⁵⁰⁶. Karol Stojanowski – działacz SN i antropolog UAM, związany z frakcją Kowalski-Giertych, ostrzegał przed naśladowaniem idei rasistowskich funkcjonujących w Niemczech, które opierały się dodatkowo na ruchu nordycznym i eugenicie negatywnej, które sprzężone z militarystką i ekspansjonizmem niosły ze sobą koncepcje utworzenia w przyszłości państwa nordycznego⁵⁰⁷. Książkę Stojanowskiego pt. *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie* zrecenzował Giertych, gdzie zgodził się z autorem, który wystąpił przeciwko rasizmowi niemieckiemu, jako doktrynie niezgodnej z katolicyzmem⁵⁰⁸. Pisz: „(...) rasizm stał się w życiu niemieckim czynnikiem politycznym, kulturalnym, ideowym moralnym, nawet religijnym tej wagi, że przy ocenie tego, Czem są dzisiejsze Niemcy, nie tylko, że musi się go brać w

⁵⁰⁵ B. Halczak, *Cele polityki endeckiej wobec mniejszości żydowskiej w Polsce w latach 1919-1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1995/1996, nr 3/2 [zapis oryg.], s. 37-48

⁵⁰⁶ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 308.

⁵⁰⁷ K. Stojanowski, *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie*, Poznań 1934, s. 86-87.

⁵⁰⁸ Obszerna i bardzo pozytywna recenzja ograniczyła się do powierzchownego streszczenia książki Stojanowskiego. J. Giertych, *Rasizm jako podwalina ideologiczna hitlerowskich Niemiec*, „Myśl Narodowa” 1934, nr 30, s.429-431.

rachubę – ale należy go zaliczyć do grupy faktów, wysuwających się na plan pierwszy”⁵⁰⁹. Stojanowski podkreślał, że Polska będzie się mogła oprzeć naporowi niemieckiemu, jeżeli stanie się tak jak Niemcy mocnym państwem narodowym, opartym o jakąś ideę uniwersalistyczną. Ten badacz, zdaniem Grotta widział w nordyzmie ideologię ponadnarodową, a nawet antynarodową i postulował oparcie się państwa na idei katolicyzmu⁵¹⁰. W walce z zagrożeniem ze strony niemieckiego ruchu rasowego i narodowego socjalizmu, autor postuluje konsolidację i współpracę na płaszczyźnie kulturalnej i ekonomicznej świata słowiańskiego. Pewnym rozwiązaniem problemu walki i obrony zachodniej Słowiańszczyzny przed niemieckim zagrożeniem byłaby unia zachodniosłowiańska „opartą o zachodnią cywilizację, wyrosłą z ducha katolicyzmu”⁵¹¹. W doktrynie nazistowskiej właśnie rasizm budził w obozie narodowym najwięcej zastrzeżeń. Jego obecność usiłował Dmowski tłumaczyć powiązaniem NADAP z masonerią, ściślej z jej odłamem staropruskim. Jak podkreśla Kawalec nie był to zarzut lekki, cięższym jednak okazało się przeświadczenie, że teorie rasowe są narzędziem imperializmu niemieckiego⁵¹².

Uważa za mniejszości narodowe w Polsce tylko Niemców, Litwinów i Czechów, gdyż tylko te mniejszości mają swoje państwa narodowe. Natomiast Żydów traktuje jako cudzoziemców, gości zamieszkujących Polskę, tym samym nie mogą oni posiadać żadnych politycznych praw i wpływać w ten sposób na losy Polski. Ludność mówiącą językami ruskim i białoruskim nie zalicza do mniejszości narodowych, podkreślając, że tylko „ograniczenie i potencjalnie należą do narodu polskiego”, choć muszą oni wypełniać te same obowiązki i posiadać te same prawa co „Polacy pochodzenia lechickiego”⁵¹³.

Publicystyka obozu narodowego lat trzydziestych odrzucała też możliwość asymilacji Żydów, do czego mogła doprowadzić chrystianizacja. Potępiano „mentalność talmudyczną” jako sprzeczną z duchem chrześcijaństwa, choć nie przeszkadzało to w krytyce rasizmu niemieckiego jako formy zwyrodniałej. Akcja antyżydowska w Polsce opierała się na samoobronie ludności rodzimej przed żydowską, która w ilości nieproporcjonalnie dużej w stosunku do swojej liczby w Polsce posiadała zbyt wielki procent dóbr nieruchomości i

⁵⁰⁹ J. Giertych, *Rasizm jako podwalina ideologiczna hitlerowskich Niemiec*, „Myśl Narodowa” 1934, nr 30, s. 431.

⁵¹⁰ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, s. 82.

⁵¹¹ K. Stojanowski, *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie*, s. 140.

⁵¹² K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, s. 179. Motyw ten dominował w publicystyce Stojanowskiego rzecznika tendencji skrajnych, który silnie akcentował niebezpieczeństwo rozpowszechniania się teorii rasowych na gruncie polskim, grożące jego zdaniem rozbiciem jedności narodu oraz uzależnieniem od Niemiec, za: K. Stojanowski, *Rasizm przeciwko Słowiańszczyźnie*, Poznań 1934, s. 100-101, 116-118.

⁵¹³ K. Stojanowski, *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie*, s. 137-138.

kapitału. Antysemityzm polski brał się więc z nędzy i związanej z nią zawiści, niż z przekonań szerzonych za pośrednictwem doktryny nacjonalistycznej. Jędrzej Giertych odrzucał „rasizm antropologiczny” i opowiadał się za „rasizmem duchowym, nie wykluczał jednak „możliwości istnienia wyjątków” pełnej asymilacji Żydów⁵¹⁴.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego przedstawiciele obozu narodowego wiele uwagi poświęcali problematyce ludności białoruskiej i ukraińskiej mieszkającej na ziemiach polskich. Punktem wyjścia większości koncepcji nacjonalistycznej był postulat zachowania Kresów w granicach Rzeczypospolitej, co z drugiej strony uniemożliwiało rozwiązanie problemu mniejszości słowiańskich, ponieważ ich przywódcy chcieli oderwania Kresów od Polski. Endecy nie potrafili wypracować jednej, powszechnie przez nich akceptowanej koncepcji rozwiązania problemu zarówno mniejszości ukraińskiej jak i białoruskiej. Ich pomysły oscylowały więc między kolonizacją – preferowaną początkowo przez starych, a różnymi formami asymilacji popieranej na ogół przez „młodych”. Jedną z nich była koncepcja podwójnej asymilacji autorstwa Giertycha dokonywanej zarówno poprzez odrywanie się od środowiska ukraińskiego pojedynczych jednostek (czyli oddolnie) oraz poprzez stopniową modyfikację całej ideologii danej grupy za pośrednictwem prowadzącej tę grupę elity⁵¹⁵.

Dla młodych Kresy były po prostu częścią Polski, nie traktowali oni ludności autochtonicznej jako mniejszości narodowych. Rozbudowaną koncepcję rozwiązania sprawy mniejszości słowiańskich przedstawił Giertych – członek Ruchu Młodych w książce *O program polityki kresowej*. Uznał on kresy za część Polski, do której Polacy mają prawo z racji swej „przewagi moralnej i cywilizacyjnej”, siły liczebnej oraz tradycji przodownictwa politycznego. Różnił się jednak od starszych działaczy obozu narodowego tym, że opowiadał się za programem asymilacji, a przeciwko wszystkiemu, co mogłoby zmuszać ludność kresów do określenia swej narodowości. Proponował traktowanie języka ukraińskiego („ruskiego”) jako jeszcze jednej gwary polskiej, postulował również zmianę cyrylicy na alfabet łaciński, a od szkoły średniej obowiązywałby wyłącznie język polski. Giertych występował również przeciwko traktowaniu kolonizacji kresów przez żywioł polski jako podstawowego środka polonizacji i uważał, że tylko gospodarczy i kulturalny rozwój kresów może zapewnić Polsce przychylność Ukraińców i Białorusinów. Inteligencję ukraińską zalecał traktować na równi z polską, a na młodzież zamierzał oddziaływać w trakcie służby wojskowej oraz przez działalność w stowarzyszeniach i spółdzielniach. Jak podkreśla Szymon Rudnicki, był to

⁵¹⁴ J. Giertych, *Rasizm ograniczony*, „Gazeta Warszawska, nr 377, 16.12, 1934.

⁵¹⁵ J. Giertych, *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932, s. 53.

jeszcze jeden program nacjonalistyczny, nie uwzględniający rzeczywistych dążeń ukraińskiej i białoruskiej ludności kresów. Program ten wyróżniał się jednak większą elastycznością metod działania, przez co był, z punktu widzenia mniejszości narodowych, jeszcze bardziej groźny⁵¹⁶.

Giertych zdając sobie sprawę z rozwoju świadomości narodowej wśród Ukraińców i Białorusinów, ale nie doceniając siły tego procesu, zaproponował następujące zasady polityki polskiej na terenach województw wschodnich: zahamowanie irredenty narodowej głównie poprzez politykę socjalną i oświatową oraz zakazy administracyjne, pozostawienie kultury miejscowej, z tym jednak, że jedynym językiem literackim ma być język polski oraz utrzymanie dotychczasowej pozycji zajmowanych tam przez ludność polską. Teoria Giertycha stawała się podstawą codziennej akcji propagandowej prowadzonej przez obóz narodowy. Był przeciwnikiem koncepcji Wielkiej Ukrainy – od Pienin do Kaukazu, gdyż podkreślał, że jest to plan stworzony przez masonerię, a celem jest „rozbicie dwóch narodów szczególnie od dawien dawna przez masonerię zwalczanych: Polski i Rosji”. Jedną z metod, którą się masoneria posługuje do rozbijania tych narodów i państw, które chce osłabić lub zniszczyć jest stwarzanie wszelkiego rodzaju ruchów separatystycznych, godzących w ich całość⁵¹⁷. „Naszym pragnieniem jest, by Rusini stali się z czasem częścią narodu polskiego – tak samo jak się to już stało w przeszłości z ich również wszak pierwotnie wschodnią cywilizacyjnie szlachtą, oraz w większych jeszcze rozmiarach ze szlachtą i nie tylko szlachtą litewską. Z tego punktu widzenia, ściślejsze zespolenie się Rusinów z cywilizacją zachodnią jest faktem ogromnej wagi i niezwykle pomyślnego znaczenia: uniesposób bowiem jest asymilować żywiołu zbyt od nas różnego cywilizacyjnie, i taka asymilacja, powierzchowna i tylko polityczna, mogłaby być dla przyszłej, cywilizacyjnej duchowej spistości narodu niebezpieczna”⁵¹⁸. Także w koncepcji Giertycha kolonizacja nie była głównym środkiem działania. Akcentował on raczej konieczność rozwoju gospodarczego Kresów, pozyskiwania inteligencji ukraińskiej, oddziaływania na lud przez służbę wojskową i spółdzielnie.

Walka z mniejszością niemiecką, podobnie jak w przypadku Żydów, rozegrać się miała przede wszystkim na polu gospodarczym. Orientacja antyniemiecka wypracowana przez starszych działaczy i punkt widzenia Romana Dmowskiego stały się udziałem Giertycha. Problem niemiecki, szczególnie od konferencji w Locarno, zajmował w koncepcjach endecji jeszcze bardziej poczesne miejsce niż w okresie poprzedzającym

⁵¹⁶ Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 110.

⁵¹⁷ J. Giertych, *U źródeł koncepcji Wielkiej Ukrainy*, „Tęcza” maj 1939, nr 5, s. 19-24.

⁵¹⁸ J. Giertych, *Manifest Doncowa*, „Myśl Narodowa” 17 lutego 1935, nr 7, s. 99-100.

odzyskanie niepodległości. W pewnym stopniu to poczucie zagrożenia ze strony Niemiec sprzyjało także narastaniu w endeckiej myśli politycznej, szczególnie tej z lat trzydziestych, szeregu obsesji i mitów. Giertych pisał, że Polska jest w stanie pogodzić się z granicą polsko-niemiecką w wersalu, o ile pogodzą się z nią Niemcy. Jeżeli dojdzie do wojny, to Polska nie tylko będzie dążyć do obrony status quo, ale wysunie również postulat rewizji granic na swoją korzyść⁵¹⁹. Dyskusja dotycząca dialogu polsko-żydowskiego trwała ponad rok, a umieszczenie artykułu Giertycha sprawiło, że londyńskie „Wiadomości” zostały oskarżone o propagowanie antysemityzmu⁵²⁰. Wskazuje to na występowanie wielu czynników działających hamująco na akceptację przez endecję, nawet przez jej ekstermistyczne skrzydło, teorii rasistowskiej⁵²¹.

Obóz narodowy, który teraz przyjmował światopogląd chrześcijański, na który nie mały wpływ miał rozwijający się w kraju nurt katolicyzmu społecznego. Rozpoczął się okres likwidacji założeń kwestionujących rolę Kościoła i religii, w którym szczególna rola przypada młodej generacji obozu narodowego, głoszącej konieczność odcięcia się od przeszłości oraz potrzebę powrotu do podstawowych wartości średniowiecza, najpomyślniejszego z punktu widzenia Kościoła okresu dziejów ludzkości. Znajduje to odbicie zarówno w konstruowaniu nowych koncepcji polityczno-społeczno-kulturalnych, mających wejść w życie i w negatywnej ocenie pewnych okresów w dziejach Europy, narodu czy nawet własnej partii, zaznaczających się zmniejszonym wpływem religii katolickiej. Rozpowszechnienie idei „powrotu do średniowiecza” znalazła swój wyraz zarówno prasie narodowej, choć najbardziej ortodoksyjnym przedstawicielem „powrotu do średniowiecza” był M. Bierdajew, autor książki „Nowe średniowiecze”, który domagał się, by religia stała się sprawą ogólną, wszechogólną i wszystko określającą.

Nowa epoka określana mianem „nowego średniowiecza” stała się naczelnym hasłem ideowym „młodych” obozu narodowego. Winna ona stać się odwrotnością tego wszystkiego, co z upływem wieków wyzwalało się spod wpływów religii i Kościoła i kierować się zasadami katolicyzmu i opartego na tzw. cywilizacji rzymskiej, a więc wartościach niezmiennych. „Nowe średniowiecze” miało być przejściem do form prostszych w dziedzinie kultury materialnej w porównaniu z istniejącymi w rozwiniętych krajach i wyrazem innego zapatrywania się na jej rolę w życiu społeczeństw.

⁵¹⁹ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, Londyn 1987, s. 112.

⁵²⁰ Odpowiedź - Następca (Michał Chmielowca), W oczach Zachodu, „Wiadomości” 1967, nr 7 (1089).

⁵²¹ R. Wapiński, *Endecja wobec hitleryzmu i III Rzeszy*, [w:] *Polska, Niemcy, Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, red. A. Czubiński, Poznań 1977, s. 537-538.

Giertych odegrał znaczną, choć kontrowersyjną rolę w kształtowaniu się i krystalizacji polskiej myśli narodowej. Poglądy Giertycha tkwiły mocno w polskich realiach społeczno-politycznych XX wieku. Dlatego też nie odwoływał się on wyłącznie do przeszłości, lecz ustosunkowywał się także do teraźniejszości. Dokonana przez niego ocena rzeczywistości była jednoznacznie ujemna. Żydzi, masoneria komunizm – to jest trójjedyny obóz naszych przeciwników politycznych – formuła charakteryzująca poglądy „młodych”, to trzeba podkreślić, że konkretne treści wkładane w nią przez poszczególne środowiska młodych dość znacznie różniły się między sobą. Dla jednych określenie masoneria było tylko równoznaczne z określeniem sił ‘demoliberalnych’, dla innych również i z całą sanacją⁵²². Różnie też interpretowano powiązania doktryny endeckiej z katolicyzmem.

Nacjonalizm chrześcijański, czyli szczególne połączenie, bo oparte na tradycji i wierze połączenie ideologii politycznej i katolicyzmu przyczynił się do specyfikacji polskiej odmiany nacjonalizmu, na tle innych kształtujących się w Europie w interesującym nas okresie. Cechą konstytutywną polskiego ruchu narodowego przełomu lat 20. i 30. było odwołanie się do Boga, jako do ostatecznego i nieomylnego autorytetu w kształtowaniu spraw bytu narodu i państwa. Było to odwoływanie się do chrześcijańskiej, katolickiej wizji Boga jako Twórcy i Pana Wszechświata, którego prawa i nakazy zebrane w systemie religijnym odzwierciedlają się w organizacji narodowej. Odwołanie się do konkretnej tradycji narodu i państwa to cecha charakteryzująca polski nacjonalizm. Wskazywano w tym kontekście na czasy średniowiecza, a konkretnie na monarchię patrymonialną Bolesława Chrobrego, którego panowanie było symbolem potęgi polski i posłuszeństwa zasadom rządów naznaczonego bożą opatrnością władcy. Oczywistym wydaje się tu fakt, że sięgnięcie ku wiekom średnim przeciwstawiało się zdecydowanie całej tradycji i porządkowi ustalonym po Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która traktowano jako negację właściwego, chrześcijańskiego porządku i wartości.

Wiesław Chrzanowski wspominał: „W ruchu narodowym już pod koniec okresu międzywojennego istniało kilka nurtów: nurt rewolucji narodowej z Giertychem, Doboszyńskim i Matłachowskim, środowisko zwane profesorskim z Rybarskim, Głabińskim, Seydą o konserwatywno-liberalnym zabarwieniu i wreszcie „rządząca” grupa Bieleckiego, z Trajdosem i Sachą, mniej „rewolucyjna niż grupa Giertycha. Na to nakłada się moment katolicki. [...] Z katolicyzmem zaczyna się identyfikować w szczególny sposób młode

⁵²² R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939...*, s. 311.

pokolenie, które podejmuje koncepcję Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. [...] Wszyscy jednak odnosili się do Kościoła i jego roli z wielką rewerencją. Dlatego trudno mówić o wpływie zaangażowania religijnego na wewnętrzne zróżnicowanie polityczne w SN-ie⁵²³. Formacja nacjonalistyczna nigdy nie stanowiła monolitu ideowego i organizacyjnego, a łączenie etyki narodowej z etyką chrześcijańską różnie przez poszczególne nurty i ugrupowania było postrzegane. Jak widać pojęcie narodu reprezentowane przez polskich nacjonalistów nie było mimo pewnych podobieństw jednolite. Najbardziej jaskrawym elementem rozdźwięku może być kwestia katolicyzmu. O ile bowiem większość ugrupowań akcentowała rolę wiary jako elementu spajającego naród w zwartą całość, to w kręgu ugrupowań nacjonalistycznych były i takie, które nie tylko negowały pozytywną rolę katolicyzmu w narodzie polskim, lecz głosiły hasło konieczności wyrugowania go z życia narodu. Bogumił Grott, poszukując odpowiedzi na pytanie, co było przyczyną przemian w ideologii obozu narodowego, które wyniosły do rzędu naczelnych hasła: walki „o jednolity pogląd na świat” i budowy „katolickiego państwa narodu polskiego” oraz doprowadziły do zróżnicowania nacjonalizmu i tzw. „ruchu narodowego”, w którym w drugiej połowie lat trzydziestych prym wiodli „młodzi”, poszukuje odpowiedzi w ogólnej sytuacji katolicyzmu światowego i polskiego. Mające miejsce odrodzenie religijne w okresie dwudziestolecia międzywojennego, które zasięgiem swym objęło szerokie zastępy młodzieży, szczególnie akademickiej, jak też i w pewnej mierze generację starszą. Przyczyn zaistniałej sytuacji doszukuje się również w: „roli katolicyzmu, który u schyłku XIX i początkach XX w. mieszał się z patriotyzmem”, „obawach przed konsekwencjami prądów, które zaczęły nurtować masy pracujące społeczeństw europejskich, będących echem Rewolucji Październikowej” (sojusz prawicy z Kościołem), „fakcie dynamizacji katolicyzmu”, który wynikał z prawnego i faktycznego zmiany statusu Kościoła po I wojnie światowej, który teraz zaczął skutecznie oddziaływać na postawy społeczeństwa⁵²⁴. Niewątpliwie wszystkie te elementy wywarły wpływ na kształtowanie się formacji katolicko-narodowej lat trzydziestych. Jednak wydarzenia związane z II wojną światową, kryzys Europy zmuszał do poszukiwania nowych formuł organizacji narodu.

Giertych pisał: „Przedmiotem troski tego obozu nie jest interes tej czy innej klasy społecznej, nie jest także zaspokojenie potrzeb poszczególnej jednostki, nie są wreszcie cele międzynarodowe, ale jest dobro narodu. [...] Ale dobro narodu nie jest w pojęciu polskiego

⁵²³ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 94-95.

⁵²⁴ Szerzej: B. Grott, *Rola katolicyzmu w ideologii obozu narodowego w świetle pism jego ideologów i krytyki katolickiej. (Zarys problematyki badawczej)*, „Dzieje Najnowsze” 1980, z. 1, s. 79-82.

obozu narodowego dobrem najwyższym. Dobrem najwyższym jest Bóg. Dobro narodu, tak samo jak dobro poszczególnej rodziny, podporządkowane być musi prawu moralnemu. Ideologia obozu narodowego to jest ideologia Boga i ojczyzny”⁵²⁵. Te fundamentalne zasady ideowe próbowano poddać uściśleniu i przełożyć na konkretne postulaty programowe. Zaczęto głosić potrzebę walki o jednonarodową, jednowyznaniową, „monoideową”⁵²⁶ Polskę, co zawierało się w ukutym pojęciu „Wielkiej Polski”. Państwo pozbawione pluralizmu politycznego, dążące w sferze zewnętrznej i wewnętrznej do realizacji celów narodu polskiego – jedyne i prawowitego gospodarza, miało w perspektywie doczesnej zapewnić zbiorowości owej potęgę i dobrobyt, natomiast w perspektywie ponadczasowej, wywodzonej z zasad religii, przyczynić się do realizacji celu ostatecznego człowieka, jakim było zbawienie. To połączenie wartości religijnych z ideą polityczną w tym konkretnym przypadku zaowocowało przyjęciem postaw, która określić możemy jako fundamentalne.

Wojciech Wasiutyński pisał: „Upadek wiary w doktryny społeczne, zwietrzenie, a niekiedy i zlewanie się w jedno takich prądów umysłowych, jak demokratyzm, nacjonalizm, socjalizm, których źródła przed półtora wiekiem były blisko siebie, ale które były później w ostrej walce ze sobą, nie oznacza jeszcze ani końca ruchów politycznych legitymujących się tymi ideami, ani końca pewnych haseł. Będziemy jeszcze długo używać nazw, ale będą to już tylko słowa, coś jak zawołanie herbowe, które od dawna nic nie znaczą, lecz zawsze ładnie wyglądają przy nazwisku”⁵²⁷. Na koniec warto podkreślić, że autor *Nacjonalizmu chrześcijańskiego* wyraźnie opowiadał się za jednością Europy, ale z zastrzeżeniem, że zbyt daleko posunięta jedność byłaby także rzeczą niestęchanie niebezpieczną i szkodliwą. „Ogólno-europejskie nadpaństwo [...], byłoby na przyszłość takim samym nieszczęściem, jak panowanie w Europie skrajnej zasady egoizmu i walki o byt”⁵²⁸. Giertych dodawał, że przyszłość Europy wymaga przywrócenia dawnej, średniowiecznej rodziny narodów chrześcijańskich. „Rodziny narodów, która by konieczną, europejską jedność pogodziła z wolnością i z odrębnym, niepodległym życiem każdego narodu z osobna”. Lecz nadal twierdził, że „tylko nacjonalizm chrześcijański – idea narodowa, oparta o podstawy

⁵²⁵ J. Giertych, *Polski Obóz Narodowy*, Londyn 1977, s. 14.

⁵²⁶ Termin monoideowości na określenie konkretnego, nacjonalistycznego modelu państwa wprowadził w latach 30. Dominikanin J. M. Bocheński, nadając politycznym postulatом młodych charakter doktrynalny i łącząc je z zasadami tomizmu – więcej: B. Grott, *Model idealny „nacjonalizmu chrześcijańskiego według ojca Jozefa Marii Bocheńskiego na tle poglądów pokrewnych*, [w:] *Religia i polityka*, red. B. Grott, Kraków 2000, s. 101-111.

⁵²⁷ W. Wasiutyński, *Ruiny i fundamenty*, [w:] *Dzieła wybrane*, t. I, Gdańsk 1999, s. 56.

⁵²⁸ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 73-74.

światopoglądu chrześcijańskiego i o świadomość ogólnie – europejskiej jedności – może do urzeczywistnienia tego ideału doprowadzić”⁵²⁹.

Jędrzej Giertych przedstawiciel młodego pokolenia Stronnictwa Narodowego bez sprzecznie wywarł wpływ na kształtowanie się formacji narodowo-katolickiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Ma on swój udział w tym, że młoda endecja SN stała się najważniejszym reprezentantem formacji narodowo-katolickiej i zaważyła w sposób bardzo istotny na życiu ideowym i politycznym Polski. Nie mały wpływ na założenia nacjonalizmu chrześcijańskiego Giertycha miał fakt, że cały ideowy rozwój formacji narodowo-katolickiej przebiegał w okresie krystalizowania się i dominacji kierunków antyliberalnych i antydemokratycznych w Europie. Należy jednak zauważyć, że na kształt ideologii „młodych” chyba większy wpływ wywarły lokalne uwarunkowania kulturowe, niż inspiracje płynące z włoskiego faszyzmu czy nazizmu. Faszyzm głoszący inne treści światopoglądowe niż endecja forsował też inne systemy wartości, często wrogię chrześcijaństwu. Natchnienia „młodym” w tym i Giertychowi, dostarczała epoka średniowiecza uznawana za okres wzorcowy w dziejach narodów chrześcijańskich, gdyż ówczesna cywilizacja była najpełniej w porównaniu z innymi okresami przesiąknięta wartościami religijnymi.

Podsumowując należy zauważyć, że obóz narodowy okazuje się ruchem wielonurtowym, charakteryzującym się wielością koncepcji, w których myśl Giertycha jest jedną z wielu, ale wydaje się jedną z najbardziej znaczących. Obok zwolenników rozwiązań skrajnych istnieli w Stronnictwie przedstawiciele akceptujący demokratyczno-parlamentarne rozwiązania ustrojowe. Tarci, walki frakcyjne, a także pewna tolerancja władz SN dla różnych, często rozbieżnych wypowiedzi prasowych składały się na wielość koncepcji. Ogół działaczy młodszej generacji, w tym Giertycha, charakteryzował, w mniejszym lub większym stopniu, styl myślenia połączony z zadufaniem, poczuciem posłannictwa. Był typem niezłomnego, aspirował do roli ideologa, który porywa innych wizjami, ideami. Polityczny pragmatyzm był mu z gruntu obcy. W

Z czasem, dla zdecydowanej większości endecja uosabiała to wszystko, co sprzeczne z lewicowym pojmowaniem świata i systemu wartości. Budził nienawiść jej nacjonalizm i frazeologia narodowa i coraz mocniej eksponowany katolicyzm. I jak zauważa Hall – historyk, współzałożyciel Ruchu Młodej Polski: „Antysemityzm poświadczał więź z nazizmem. Tak powstał karykaturalny wizerunek endecji: szowinistycznej, ksenofobicznej, współczesnego polskiego Ciemnogrodu”. Przy czym zauważa, że w ideologii, a zwłaszcza

⁵²⁹ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 74.

praktyce politycznej radykalnych odłamów obozu narodowego drugiej połowy lat trzydziestych były elementy, które dostarczają argumentów do konstruowania takiej wizji endecji. „Zostały one jednak wyolbrzymione, zmitologizowane, służące w rezultacie malowaniu obrazu karykaturalnego”⁵³⁰.

⁵³⁰ A. Hall, *Dziedzictwo Narodowej Demokracji*, Londyn 1985, s. 7-8.

Rozdział IV

W „polskim Londynie”

W kampanii wrześniowej Jędrzej Giertych brał udział w obronie Wybrzeża i jak wielu po kapitulacji Helu dostał się do niewoli. Z goryczą pisał: „Byliśmy nie tylko pobici, pogiębieni, zmiażdżeni, ale też na pozór byliśmy tego losu warci. Cały świat uważał, że nie okazaliśmy się zdolni do życia, że nasz niepodległy byt był dziecinną zabawą, że dorwaliśmy się do tej zabawy w wyniku niezasłużonego splotu przypadków i po dwudziestu latach spotkało nas to, co nam się słusznie należało”⁵³¹. Winą za katastrofę wrześniową obarczył obóz rządzący – „klikę, która się w Polsce dorwała do władzy i przez 13 lat sprawowała dyktatorskie rządy, nie wyrażające ducha narodu i nie odpowiadające jego wartościom”. Podkreślał, że Polska do wojny nie była przygotowana i „mieliśmy niekompetentne i pyszałkowato lekkomyślne dowództwo”, nie zacieśniła sojuszu Europy Środkowej z Francją, „by sparaliżować wpływy niemieckiej i sowieckiej polityki na swoim obszarze” oraz przeszkodzić zbliżeniu tych dwóch państw, przyłożyła rękę do obalenia Czechosłowacji, czyli do zburzenia wersalskiego systemu. „W rezultacie Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia zamiast bić się razem, jako zwarty blok, biły się lub kapitulowały bez walki, każda z osobna”. A „polityczna naiwność naszego narodu była i jest chorobliwym zjawiskiem, Nie przeszkodziła ona olśniewającym sukcesom polskim z epoki pierwszej wojny światowej i lat następnych, ale nie starczyło na tchu na zapanowanie nad krajem przez resztę dwudziestolecia”. Giertych nie miał pobłażliwości wobec „winowajców katastrofy 1939 r.”, uważał, że na zbytnej wyrozumiałości dla nich „wyrasta dziś styl politycznego życia na emigracji, bliźniaczo przypominający czasy przedwrześniowe”⁵³².

Giertych podzielił los żołnierzy wziętych do niewoli. Został przewieziony do obozu jenieckiego Oflag XB w Nienburgu, następnie Colditz, Murnau, Spitzbergu, Hohenstein, Sandbostel, Lubeka, Dössel, z których regularnie podejmował próby ucieczki⁵³³. Czas spędzał na trosce o byt codzienny, o losy rodziny pozostawionej w Warszawie, pisał liczne broszury z

⁵³¹ J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2011, s. 5.

⁵³² Ibidem, s. 6.

⁵³³ Opis swojego pobytu w niewoli od 2 października 1939 r. do 1 kwietnia 1945 r. opisał Jędrzej Giertych w kilku publikacjach m.in.: *Wrześniowcy*, Londyn 1957; *Uciekinier - polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010; *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2011. Opowieści są rodzajem pamiętnika z początku II wojny światowej, które zawierają wiele rozważań osobistych na temat sytuacji politycznej i rodzinnej. Giertych, jak sam wspomina, przedsięwziął 30 prób ucieczek, z czego 6 razy rzeczywiście uciekł. Nie zdołał jednak opuścić terenu pod władzą niemiecką i każda z prób zakończyła się aresztowaniem i odesłaniem do obozu, za: J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 83-84.

nadzieją wydania ich po zakończeniu wojny, wygłaszał odczyty i gdy tylko było to możliwe dużo czytał⁵³⁴. W obozach jenieckich Giertych przebywał z admirałem Józefem Unrugiem, który podczas kampanii wrześniowej dowodził obroną Wybrzeża, generałem Tadeuszem Piskorem – dowódcę Armii Lublin, Tadeuszem Mareszem - przyjacielem z czasów działalności harcerskiej, Feliksem Fikusem – współredaktorem „Kuriera Poznańskiego”, Witoldem Olszewskiego – prawnika, późniejszego redaktora paryskich „Horyzontów”, Adama Rapackiego – ministra żeglugi, szkolnictwa wyższego i ministra spraw zagranicznych w komunistycznej Polsce czy angielskim kapitanem Patrickiem R. Reid'em, który opisał pobyt w obozie Colditz w swych książkach⁵³⁵. Giertych tak wspominał swój pobyt w Colditz: „Była to społeczność bardzo osobliwa. Pełno było silnych, nieraz burzliwych indywidualności: byle kogo, na ogół, do obozu izolacyjnego nie zsyłano. [...] Przeważały silnie zarysowane przekonania patriotyczne, na ogół żywe zainteresowanie sprawami politycznymi i duża, tak samo jak w ściśle wojskowych kwestiach, orientacja, a do tego gorące uczucia, bojowy temperament, i wściekłość. [...] Człowiek czuł się tu trochę, jakby został na pewien czas umieszczony w międzynarodowym klubie oficerskim, reprezentującym elitę kilku nie byle jakich armii. Szkoła była twarda: w porównaniu do fortów Srebrnogóry zamek w Colditz wydawał się rajem”⁵³⁶. Z kolei przebywając w obozie w Lubece, Giertych pisał: „Życie w Oflagu nie było w sumie ani trudne, ani tym bardziej niebezpieczne, ale nie było przyjemne. Jego najgorszą stroną była nuda. Przeżyć radosnych, na czele których stał list z domu i paczka, przeżywało się mało, smutków było o wiele więcej. Ale najbardziej przygnębiająca była beznadziejność czekania”⁵³⁷.

Do obozów, w których przebywał Giertych docierały informacje o wydarzeniach z frontów II wojny światowej o załamaniu się zwycięskiego pochodu Hitlera na Moskwę, o japońskim napadzie na Pearl Harbour i przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny, najbardziej obchodziły go wydarzenia bezpośrednio związane z Polską: sprawa katyńska⁵³⁸, śmierć generała Sikorskiego, działania polskich sił zbrojnych na zachodzie, działania Armii

⁵³⁴ Giertych wspomina, że poznał w tym czasie prawie całą twórczość rojalistycznego, francuskiego historyka Jacques'a Bainville'a, z którego większością poglądów się nie zgadzał, ale stał się on dla niego wzorem historycznej publicystyki, za: J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 103.

⁵³⁵ P. R. Reid, *The Colditz story*, Michigan 1978; *Colditz: The Full Story* (2009).

⁵³⁶ J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 19-20.

⁵³⁷ J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 124.

⁵³⁸ O nastrojach panujących w obozie po odkryciu mogił katyńskich Giertych pisał; „Byliśmy zresztą zdania, że Niemcy mogą być w sprawie Katynia współwinni. Wszak wystrzelanie jeńców katyńskich miało miejsce na początku roku 1940, a więc w okresie niemiecko-sowieckiej współpracy. Sowiety wymordowały w Katyniu (i innych podobnych miejscach), polski korpus oficerski, Niemcy wymordowali w obozach koncentracyjnych i w masowych egzekucjach polską inteligencję cywilną – profesorów, prawników, księży, nauczycieli, lekarzy itd. I jedno i drugie sprowadzało się do tępienia polskiej warstwy przywódczej. Mimo różnic wykonania, podobieństwo obu operacji było tak duże, iż nasuwała się mimo woli myśl o wspólnym porozumieniu obu państw w tej sprawie, za: J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 120.

Krajowej na ziemiach polskich. Zwłaszcza szczególnie negatywnie oceniał działania tej ostatniej podkreślając, że akcje AK nie do końca wynikały z przemyślanej i dojrzałej polityki, lecz po części były zwykłą chęcią odwetu na Niemcach, a po części utorowaniem drogi kierownictwu drogi do władzy w Polsce po wojnie⁵³⁹.

Dramat II wojny światowej odbił swe piętno na rodzinie Giertychów. Wielu jej członków nie przeżyło wojny m.in. matka Marii – Leokadia Łuczkiwicz z domu Nikisch czy matka Jędrzeja – Janina Giertych z domu Albrecht czy stryj Stanisław Giertych⁵⁴⁰. Rodzina pozostawiona na Czerniakowie⁵⁴¹ w Warszawie - Maria wraz z czwórką dzieci (Małgosią, Maciejem, Anią i Aleksandrą) najpierw przetrwała okupację niemiecką, a następnie radziecką. Powstanie warszawskie i wycofywanie się wojsk niemieckich, zmusiło rodzinę do opuszczenia Warszawy. Oceniając w Lubece powstanie warszawskie Giertych pisał, że nie przynosi ono Polsce politycznej szkody, wręcz przeciwnie – wzmacnia pozycję Polski w świecie, ale zauważa, że za owo wzmocnienie trzeba było zapłacić zbyt wysoką cenę. Podejmowanie tak wielkiego ryzyka był zdaniem Giertycha zbrodnią. Pisał: „Ogłosiłem przed wojną książkę, w której oceniłem w sposób miażdżący powstanie listopadowe 1830 roku i styczniowe 1863, jako zrywy wywołane pod wpływem obcych agentur, obojętnych lub wrogich Polsce, których interesy nie miały nic wspólnego z dobrem naszego kraju. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień: liczny zastęp moich krewnych brał udział w powstaniu styczniowym i niektórzy polegli. Mój pradziad otrzymał Virtuti Militari w Olszynie Grochowskiej; jego brat brał udział w napadzie na Belweder. Inny mój pradziad, noszący to samo nazwisko co ja, brał udział w ruchawce wielkopolskiej w 1848 roku i siedział za to w więzieniu. Zostałem wychowany w powstańczych tradycjach. Ale to mnie nie może powstrzymać od patrzenia śmiało w oczy prawdzie, nawet jeśli jest ona smutna”⁵⁴². Ocenił powstanie negatywnie, zamiast wzmocnić Polskę osłabiło ją.

Wydarzenie to wywołało szerokie echo również za granicą. Edward Raczyński – ambasador Rzeczypospolitej w Londynie pisał: Od 1 sierpnia tj. od wybuchu walki o

⁵³⁹ Giertych pisał: „Stało się bardzo źle, że kierownictwo A.K. znalazło się w praktyce w ręku, ludzi z tzw. „dwójki”, zamiast być wyłonione spośród szeregów społeczeństwa. Jest wielką winą generała Sikorskiego, że do tego dopuścił, względnie, że przez swoje nominacje to spowodował. Należy także głęboko żałować, że duży odłam narodowych organizacji wojskowych, tzw. N.O.W (Narodowa Organizacja Wojskowa) podporządkowała się władzy A.K. i została przez nie całkowicie wchłonięta”. Za: J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 122. Giertych otrzymał propozycję wstąpienia do stworzonej w obozie w Lubece podziemnej organizacji związanej z A.K. Jak sam twierdzi formalnie nigdy do niej nie należał, co nie przeszkadzało mu tej organizacji pomagać, m.in. w odczytywaniu i przepisywaniu otrzymywanych fotokopii prasy podziemnej i rozpowszechnianiu ich, za: J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 124.

⁵⁴⁰ Leokadia Łuczkiwicz zmarła 15 stycznia 1942 r., a Janina Giertych 14 grudnia 1944 r.

⁵⁴¹ Początkowo rodzina mieszkała w domu przy ulicy Morszyńskiej, który został zburzony w czasie kampanii wrześniowej, a następnie rodzina zamieszkała przy ulicy Okrężnej na Czerniakowie-Sadybie.

⁵⁴² J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 199.

Warszawę, żyję jakby w omamieniu, z myślą i wolą skierowaną tylko w jednym kierunku – pomocy walczącym – wszystkimi dostępnymi nam sposobami”⁵⁴³. Choć jak się okazało wysiłki były bezowocne, nadzieje zawiedzione, pomoc okazała się znikoma. Wojciech Wasiutyński podkreśla, że kierownictwo krajowe Stronnictwa Narodowego zajęło postawę przeciwną powstaniu i przekonało do niej kierownictwa innych partii krajowych. „Powstanie wybuchło wbrew woli przedstawicielstwa politycznych ruchów i bez wiedzy Delegata Rządu na Kraj. Stało się tak głównie dlatego, że dowództwo Armii Krajowej złożyło rząd w ręce zawodowych wojskowych ze szkoły legionowej, wychowanych w kulcie powstań i przyzwyczajonych do narzucania swej woli „cywilom”. Nastawili oni całą organizację na powstanie i nie umieli, czy też nie chcieli, powstrzymać wybuchu. Powstanie stało się najpiękniejszą i najbardziej kosztowną manifestacją w historii Polski”⁵⁴⁴.

Zmiany polityczne 1945 r., kapitulacja Niemiec i zakończenie wojny, powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, postanowienia konferencji poczdamskiej, nie wpłynęły wcale na zmianę oceny sytuacji Polski, wyrażanych przez większość środowisk emigracyjnych i krajowych ośrodków myśli politycznej, w tym Giertycha. Według nich Polska pozostawała nadal pod okupacją radziecką. O niesuwerennym położeniu Polski świadczyło przede wszystkim zadecydowanie o jej losach na konferencjach w Teheranie i Jałcie bez udziału jej przedstawicieli, utrata ziem wschodnich na rzecz ZSRR, nieokreślony status granicy zachodniej i północnej, niemożliwość samodzielnego kształtowania ustroju państwa oraz podporządkowanie interesów Polski polityce Związku Radzieckiego. Nadziei na zmianę położenia Polaków upatrywano w nowej wojnie światowej.

Giertych podsumowując okres niewoli pisał: „Moje myśli, gdy zasypiam, nie są wesołe. Wojna jest przegrana. To jest rezultat ogólny. A mój rezultat osobisty? Spędziłem pięć i pół roku za drutami, z dala od działań wojennych i od politycznego życia. Próbowałem uciekać 36 razy, 6 razy rzeczywiście uciekłem, ale za każdym razem mnie łapali. Napisałem w niewoli pięć książek, ale cztery z nich się spaliły. Co robić? Taka była wola Boża. I tak mam za co Bogu dziękować. Żyję. Żyje także moja żona i dzieci. To olbrzymia łaska. Powinienem się cieszyć, a jednak jestem smutny”⁵⁴⁵.

Karolina Lanckorońska przebywająca w obozie koncentracyjnym Ravensbruck, charakteryzując sytuację w kraju dotyczącą układu jałtańskiego, Komitetu Lubelskiego pisała: „Nie mogliśmy tego zrozumieć. Bierut? Osóbka-Morawski? Gomułka? – kto to jest? kim są

⁵⁴³ E. Raczyński, *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939-1945*, Warszawa 1989, s.276.

⁵⁴⁴ W. Wasiutyński, *Pół wieku polityki polskiej*, w: W. Wasiutyński, *Dzieła wybrane*, t. II, Gdańsk 2000, s. 18.

⁵⁴⁵ J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 239.

ci ludzie, o których nikt nie słyszał?⁵⁴⁶ Polska w 1945 r. osiągnęła dwa cele, jakie przed wybuchem wojny stawiali sobie endecy: stała się państwem jednonarodowym i zyskała nową granicę na zachodzie. Kwestia żydowska została rozwiązana w sposób tragiczny dla milionów Żydów zamieszkujących ziemię polskie, trzeba wyraźnie podkreślić, że endecy wyobrażali sobie jej rozwiązanie poprzez emigrację Żydów, a nie ich eksterminację. Polska stała się państwem jednolitym narodowo i zwartym terytorialnie, państwem zamieszkałym przez większość katolicką, jednak nie była państwem rządzonym przez elitę myślącą w kategoriach endeckich, a przede wszystkim nie była państwem niepodległym. Skoro poglądy antyżydowskie po 1945 r. nie znajdowały już racjonalnego uzasadnienia, ich miejsce zajęła postawa wrogości wobec komunizmu.

Od 1 kwietnia do 25 czerwca 1945 r. Giertych przebywał w obozie Dössel, gdzie zaangażował się w prace społeczne na rzecz polskich wysiedleńców. Wraz z innymi dziennikarzami i publicystami rozpoczął wydawanie codziennych komunikatów opartych na radiowym nasłuchu, pomagał Witoldowi Olszewskiemu w założeniu tygodnika pt. „Polak” i pomagał księżą w duszpasterskich objazdach. Następnie Giertych, jak wielu marynarzy, znalazł się w Brighton w Anglii, a później otrzymał posadę w kierownictwie marynarki Londynie.

Uwolniony przed końcem wojny przez wojska amerykańskie Giertych podjął więc służbę w szeregach Polskiej Marynarki Wojennej w Wielkiej Brytanii i zdając sobie sprawę, że na razie do Polski nie może powrócić, rozpoczął staranie o sprowadzenie żony z dziećmi do Londynu. Powrócił do Polski w roli tajnego emisariusza polskiego rządu emigracyjnego⁵⁴⁷ i przygotował plan ucieczki rodziny z komunistycznej Polski przez Niemcy, Holandię do Wielkiej Brytanii, gdzie przybyli 12 maja 1946 r. Zamieszkali w Londynie w domu na ulicy Belmont numer 16. Barbara O’Driscoll – córka Marii i Jędrzeja wspomina: „Dom był duży. Był to bliźniak, zbudowany w epoce wiktoriańskiej, który należał dawniej do posła parlamentu. Miał w sobie coś z dawnego splendoru”⁵⁴⁸. Dobre położenie, bliskość szkoły, sprawiły, że dzieci rozpoczęły naukę w szkole – dziewczynki w prywatnej szkole zakonnej w Enfield, gdzie za naukę płacił Komitet Edukacji Polaków, który istniał przez kilka lat po wojnie, a Maciej rozpoczął naukę w katolickiej szkole podstawowej. Zdemobilizowany w marcu 1947 r. Giertych wraz z rodziną, zdecydował się pozostać na emigracji⁵⁴⁹. Dwie córki

⁵⁴⁶ K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne 22IX 1939-5 IV 1945*, Kraków 2003, s. 313.

⁵⁴⁷ J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 240.

⁵⁴⁸ B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007, s. 349.

⁵⁴⁹ Giertych w marcu 1947 r., opuścił szeregi wojska. Następnie przez trzy miesiące należał do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, wreszcie, jak pisze, „przez około półtora roku byłem urzędnikiem polskiego rządu w Londynie, mianowicie Ministerstwa Sprawy Wewnętrznych. Datą przełomową, jeśli idzie o

Giertycha zaczęły uczęszczać do szkoły katolickiej, znajdującej się przy klasztorze polskich sióstr Holy Family Convent, w której uczyły się również inne dzieci z polskich rodzin, m.in. do jednej klasy z córką Wojciecha Wasiutyńskiego Joanną. Była to mająca dobrą opinię i droga szkoła, ale dzieci weteranów wojennych korzystały ze zwolnień z opłat.⁵⁵⁰

W latach 1947-1948 zajmował się z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rządu RP na Wychodźstwie (ministrem był Zygmunt. Berezowski) przygotowaniem, a potem obsługą tajnej radiostacji „Polska w Walce” nadającej audycje do Polski. Podjął się więc próby uruchomienia polskiej radiostacji, której celem miałyby być bieżące informowanie społeczeństwa polskiego oraz, jak sam pisze, podtrzymywanie w Polakach ducha narodowego⁵⁵¹. Radiostacja została uruchomiona na statku „Maria”, pływającym po Morzu Śródziemnym. Dzięki wsparciu rządu polskiego na emigracji, funkcjonowała ona – Radiostacja „Polska w Walce” niespełna dwa lata od 1947 – 1948 r. Giertych tym samym został formalnym urzędnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych polskiego rządu emigracyjnego. Zdemobilizował się z Marynarki Wojennej. Przeszedł przez tzw. Polish Resettlement Corps, a dla brytyjskich władz, które nie uznawały rządu emigracyjnego, został korespondentem agencji dziennikarskiej Continental News Service, która była agenturą rządu emigracyjnego, a na jej czele stał Antoni Dargas⁵⁵². Faktem jest, że była to jedna z pierwszych inicjatyw medialnych, której celem było docieranie z informacją do kraju, a dopiero dwa lata później rozpoczęła swoją działalność polska sekcja Radia Wolna Europa.

Układ jałtański postawił przed każdym Polakiem na obczyźnie konieczność dokonania wyboru, czy wrócić do kraju, czy też pozostać na emigracji i stać się częścią emigracji politycznej. Wybór ten był trudny nie tylko ze względów politycznych, lecz również ze względów osobistych, rodzinnych. Trudno dokładnie określić, kiedy Giertych zdecydował się pozostać na emigracji. Jak wiadomo jego stosunek do komunizmu był zdecydowanie negatywny, jednak czy oznaczało to automatyczną rezygnację z walki politycznej na terytorium kraju? Wśród narodowców jak i pozostałych orientacji politycznych na uchodźstwie panowało przekonanie o tymczasowości ówczesnego podziału Europy. Decyzja pozostania na obczyźnie związana więc była z oczekiwaniem na szybką zmianę światowej koniunktury, która miała przynieść krajowi wolność. Giertych swój wybór, jak wielu traktował jako protest wobec istniejącej w kraju rzeczywistości, a za swoją misję uważał

moje odsunięcie się na bok, był styczeń 1949 r.”, za: J. Giertych, *List otwarty do członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego*, Londyn 1953, s. 122.

⁵⁵⁰ W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasiutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, s. 272.

⁵⁵¹ J. Giertych, *Sprawa „Marii” czyli dzieje polskiej radiostacji pływającej po Morzu Śródziemnym w latach 1947 – 1948*, Krzeszowice 2003.

⁵⁵² J. Giertych, *Ścigany – polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, s. 268.

walkę o jego wyzwolenie. Jak się okazało, spędził na emigracji ponad czterdzieści lat swojego życia. Był to dla niego okres niezwykle twórczej i intensywnej działalności politycznej i publicystycznej.

Jak wspomina Lidia Ciołkoszowa związana z PPS, publicystka - „Trzeba mocno podkreślić, że nasza emigracja nie miała charakteru zarobkowego, nie miała też zamiaru pozostać na Zachodzie na stałe. Polska została podbita przez Stalina i z jego mandatu komuniści stopniowo obejmowali władzę. Zostaliśmy na emigracji, by walczyć o niepodległość i ustrój demokratyczny, by podtrzymać i rozwijać myśl polityczną, oddziaływać na zachodnie rządy i społeczeństwa, przypominać o prawach Polski. Chyba nikt nie sądził wtedy, że komuniści będą rządili przeszło 40 lat”⁵⁵³.

Włożył Jędrzej w usta Wojciecha Świrskiego w opowiadaniu „Małżeństwo z ogłoszenia” słowa, które najlepiej opisują pozostanie na emigracji. Na pytanie Anny Zaleskiej, dlaczego nie wrócił do Polski po zakończeniu II wojny światowej, odpowiedział: „Z przyczyn politycznych. Byliśmy siłami zbrojnymi. Wojskiem, marynarką, lotnictwem. Gdy się wojna skończyła i gdy Polska została oddana pod władzę rządu mianowanego przez Rosję, zostaliśmy w Anglii zdemobilizowani. Rola nasza formalnie się skończyła. Ale uważaliśmy, że powinniśmy pozostać zbiorowością, nadającą się do zmobilizowania na nowo. Liczyliśmy się z możliwością nowej wojny. Nasi wodzowie zażądali od nas, byśmy pozostali na obczyźnie, gotowi do powołania w razie potrzeby raz jeszcze pod broń”⁵⁵⁴. Część powróciła do kraju poświęcając się rodzinie i Polsce, część w obawie przed ciężką pracą, powróciła do kraju, robiąc pod rządami komunistycznymi karierę. Do Polski, która nie jest wolna wracać nie chcieli⁵⁵⁵.

Giertych wstąpił do struktur emigracyjnych SN, jednak jego poglądy często nie mieściły się w ramach lub pozostawały w jawnej sprzeczności z oficjalnymi enuncjacjami tego ugrupowania. Giertych znalazł się w Londynie jako jeden z tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy. Londyn był wówczas zbiedniałym, relatywnie spokojnym miastem. Polakom na emigracji nie wypadało się skarżyć na swój los, tym bardziej, że większość z nich dobrowolnie wybrała życie na obczyźnie. Jednak Polacy na Zachodzie w pierwszych latach powojennych, ale również wiele lat później, z nielicznymi wyjątkami, żyli w niedostatku, niekiedy nawet w biedzie. Najtrudniejszy był los tych, którzy chcieli na emigracji nadal pracować dla Polski, nie posiłkując się obcym wsparciem. Przedstawiciele niezłomnej emigracji politycznej w Londynie z biegiem lat klepali przysłowiową biedę. Stanisław Mackiewicz podkreślał, iż po wojnie nastroje sympatyczne Anglików w stosunku do Polaków „stopniały jak śnieg”. „Nie było mowy o uzyskaniu przez Polaka jakiegokolwiek pracy wykwalifikowanej. Anglik nie ujawniał swych nastrojów na zewnątrz, Zawsze jest

⁵⁵³ L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz. Rozmowy przeprowadził Andrzej Friszke*, Paris 1995, s. 204-205.

⁵⁵⁴ J. Giertych, *Małżeństwo z ogłoszenia i inne opowiadania*, Londyn 1965, s. 56-57.

⁵⁵⁵ J. Giertych, *Małżeństwo z ogłoszenia i inne opowiadania*, Londyn 1965, s. 56-57.

opanowany i na swój sposób grzeczny. Ale ma niesłychane poczucie wyższości narodowej i spore obrzydzenie do cudzoziemców. (...) Rok mijał za rokiem i wzrastała moja do Anglików antypatia. Zresztą nie tylko moja. Polacy w Anglii z roku na rok stają się większymi anglofobami”⁵⁵⁶.

Po zwolnieniu z pracy w emigracyjnym polskim urzędzie cywilnym w 1949 r., podobnie jak bardzo wielu emigrantów, Giertych borykał się z problemami finansowymi. Jako 46 letni ojciec sześciorga dzieci⁵⁵⁷, posiadający kwalifikacje zawodowe nieprzydatne w Anglii, podjął pracę fizyczną w charakterze niewykwalifikowanego robotnika. Pracował m.in. w hucie szkła, kuchni restauracyjnej, u rymarza i w introligatorni, a przez dłuższy okres czasu w piekarni Wonderloaf’a. Przez 10 lat był subiektem w angielskich księgarniach min. Foylsie i u Ducketta, co przynosi jemu i rodzinie względną stabilizację. U Foylesa, jako księgarz działu orientalnego Giertych, był nadzwyczaj źle opłacany, i jak podkreśla winien mieć złe wspomnienia z tego okresu. W istocie, wspominał pobyt w tej księgarni całkiem miło. Pisał: „Miewałem tam wiele wolnych chwil, rano musiałem pościerać kurze i na nowo poustawiać książki, poburzone przez zeszło dniowych klientów, także powypisywać zamówienia, ale reszta dnia, to był czas przeplatany, trochę obsługiwania klientów, a trochę czekania na klientów. Lub na to, by się namyślili. Mogłem wtedy sam czytać książki, mogłem nawet pisać. To u Foylesa napisałem prawie w całości moich *Wrześniowców*, *Europę w niewoli*, *Poland and Germany*, oraz dużą część pracy o Warmii i Mazurach, ogłoszonej potem w „*Sacrum Poloniae Millenium*” w Rzymie”⁵⁵⁸.

Z kolei budzący podziw dla swej niezłomnej postawy Giertych, mający na utrzymaniu ośmioro dzieci, pracował od 1949 r. przez dwa lata jako robotnik fizyczny „borykający się z trudnościami niemal tragicznymi”, a następnie przez półtora roku dzielił czas na pracę w piekarni (nocami) oraz pracę publicystyczną za dnia). Stanowisko subiekta uznał już za znośne i cieszył się swoją małą stabilizacją⁵⁵⁹. W roku 1961 uzyskał z angielskiego ministerstwa oświecenia przyznanie prawa uczenia w angielskich szkołach średnich i przez następne 15 lat pracował jako nauczyciel, głównie języka francuskiego, niemieckiego, łaciny i

⁵⁵⁶ S. Mackiewicz, *Londyniszczce*, Warszawa 1957, s. 7-8. Po raz pierwszy felieton pt. „Londyniszczce” ukazał się w 1948 r. w warszawskim tygodniku katolickim „Dziś i Jutro” wydawanego przez środowisko związane z Bolesławem Piaseckim. Mackiewicz w artykule pod pseudonimem „q.m.” pisał: „Anglicy to nudziarze, flegmatycy bez polotu i fantazji, potencjalni pederasta, a Londyn to najbrzydsze miasto na kuli ziemskiej. Po kilku latach pobytu trudno wytrzymać w takiej atmosferze.” – za: q.m. [S. Mackiewicz], *Londyniszczce*, „Dziś i Jutro” 1948, nr 10, s. 2.

⁵⁵⁷ Córki: Aleksandra ur. 1939 r., Teresa ur. 1946 r., Maria ur. 1948 r., Barbara ur. 1950 r., Danuta ur. 1955 r. i syn Wojciech ur. 1951 r.

⁵⁵⁸ J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 143-144.

⁵⁵⁹ W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasiutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, s. 270-271.

geografii najdłużej w jezuickim Kolegium św. Ignacego w Enfield pod Londynem⁵⁶⁰. Także i później otrzymując już emeryturę, uczył na wieczorowych kursach dla dorosłych. Dodatkowo sytuację utrudniał fakt nie przyjęcia przez Giertycha obywatelstwa brytyjskiego, co spowodowane było odmową złożenia przysięgi na wierność Koronie Brytyjskiej, którą pojmował jako złamanie wierności jedynej ojczyźnie – Polsce. Po utracie obywatelstwa polskiego pozostał więc bezpaństwowcem. Mimo wielu zastrzeżeń wobec polityki Wielkiej Brytanii, starał się podchodzić z szacunkiem do prawa i zasad w tym kraju obowiązujących. Córka Barbara O’Driscoll wspomina: „Nawet w sytuacji, w której uważał, że Anglicy zdradzili Polskę pod koniec wojny, oddając ją pod rządy komunistyczne, uczył nas, abyśmy z szacunkiem odnosili się wobec wszystkiego, co brytyjskie i doceniali to, że mogliśmy w tym kraju zamieszkać. (...) W kinie, po skończonym filmie, kazał nam stać na baczność, kiedy odgrywano angielski hymn narodowy. Większość ludzi opuszczała kino, nie zważając na hymn, a my staliśmy, aż ostatnie nuty *God save the Queen* przebrzmiały. Czuliśmy się głupio, ale jego to nie obchodziło. Przed wyjściem z kina kazał nam jeszcze sprawdzić, czy pod naszymi siedzeniami nie zostały jakieś papierki z cukierków. Zbieraliśmy je, mimo że wszędzie na podłodze leżało pełno śmieci”⁵⁶¹. Stanisław Mackiewicz krytycznie oceniał politykę Wielkiej Brytanii wobec Polski w 1939 r., podkreślając, iż „raptowna czułość i dbałość o nas [Polskę – A.P-R.], tak rzadka w historii Anglii” wynikała z chęci jak najszybszego wywołania wojny niemiecko-rosyjskiej. „Zwracając atak Hitlera – przez danie nam „gwarancji” – na Polskę, a odwracając go od Holandii i Belgii, dyplomacja angielska dążyła do wywołania wojny pomiędzy Rosją a Niemcami”⁵⁶².

Wiele miejsca poświęcono kwestii granic. Giertych pisał: „Z Ziemi Wschodnich naród polski nie zrezygnował i zrezygnować nie może. Ale zagadnienie to musi być dziś przemyślane na nowo”⁵⁶³. Tym bardziej, że jak pisze ludność polska jest na Ziemiach Wschodnich systematycznie wysiedlana, a w wielu okolicach wymordowana. Jej rola kulturalna, prestiż społeczny i przewaga gospodarcza została zniszczona. Giertych postuluje odzyskanie ziem wschodnich, ale wobec zmiany stosunków na ziemiach północno-wschodnich, łącznie z Polesiem, Ziemią Czerwińską i Wołyniem postuluje stworzyć dwa

⁵⁶⁰ Giertych początkowo uczył w szkole miejskiej Markfield Secondary School. Od połowy 1963 r. otrzymał dwie posady: nauczyciela w gimnazjum klasycznym Cardinal Vaughan School oraz posadę biurową w katolickiej Drukarni Veritas. Następnie Giertych podjął pracę nauczyciela języka angielskiego w Szkole Sióstr Nazaretanek w Pitsford. Kolejne szkoły to Rokeby High School w Londynie i Kolegium Jezuickie św. Ignacego w Enfield, za: J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 148-152.

⁵⁶¹ B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007, s. 356.

⁵⁶² S. Mackiewicz, *Londyniszczanie*, Warszawa 1957, s. 127.

⁵⁶³ J. Giertych, *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, Londyn 1946, s. 1.

systemy polityki kresowej: inny wobec Białorusinów i Poleszuków, inny wobec Rusinów halickich i wołyńskich. Jeśli chodzi o tych pierwszych to uważa ich za członków narodu polskiego, z poszanowaniem odrębności regionalnej, kościelnej i językowej, choć stwierdza: „bez wszelkiej wątpliwości zgodnie z poglądami i wolą szerokich mas ludności białoruskiej i poleskiej – uważamy, że językiem literackim wyższego użytku jest dla całego naszego narodu, z Białorusinami i Poleszukami włącznie, język literacki polski”⁵⁶⁴. Jeśli natomiast w wyniku poprawek granicznych i zachwiania się jedności Rosji, powinna Polska wystąpić z postulatem „otrzymania mandatu międzynarodowego do administrowania całą wschodnią Białorusią i wschodnim Polesiem. Gdyby zrodziły się „tendencje do zorganizowania państwa białoruskiego, nominalnie niepodległego”, to zadnie Giertycha byłoby to koncepcja niebezpieczna. „Jedynym państwem, zdolnym do sprawowania mandatu nad Białorusią, mającym w tym kierunku należyte doświadczenie i znajomość psychologii, uczuć, dążeń i tradycji ludności, oraz mającym wśród niej ustalone stosunki i wpływy, jest Polska”. Dalej pisze, że tylko pod polskim mandatem Białoruś mogłaby się ‘uformować w nowy, zdolny do samodzielnego życia naród, politycznie zaprzyjaźniony z Polską i związany cywilizacyjnie i duchowo z zachodem, czy też za przykładem Białorusi zachodniej załapały się ona stopniowo z Polską, przez co Polska sięgnęłaby zarówno politycznie, jak i narodowo, aż po górny Dniepr.

Z kolei wobec Rusinów halickich i wołyńskich, mimo ich uświadomienia narodowego, powinni szukać bezpieczeństwa w oparciu o Polskę, którego nie mieliby „będąc częścią rzeczy tak niepewnej i nieugruntowanej, jak Ukraina”. Kwestii Ziemi Czerwieńskiej i Wołynia nie można również metodą przesiedlenia ludności. Pisze; „Zmuszeni już, jako naród, jesteśmy rozwiązywać sprawę nowych terytoriów na Zachodzie drogą wysiedlenia ludności niemieckiej”⁵⁶⁵. Giertych proponuje rozwiązanie tej kwestii poprzez ogłoszenie przez Rusinów na Ziemi Czerwieńskiej i na Wołyniu oderwania się od Ukrainy i sformułowanie nowej narodowości skupionej wokół Lwowa, nawiązującej do tradycji historycznych halicko-włodzimierskich. Podstawą kompromisu polsko-ruskiego miałyby być zerwanie polskich Rusinów z Ukrainą, czego faktycznym wyrazem ma być zerwanie z wyrazami „Ukraina”, „Ukrainiec”, „ukraiński” w zastosowaniu do Rusinów polskich. Proponuje im powrót do

⁵⁶⁴ Białorusini i „Poleszucy” dla Giertycha nie są odrębnym narodem, nie są nawet narodowością, nie są również częścią narodu rosyjskiego, ani częścią narodu ukraińskiego, ale są pod potężnym wpływem politycznym i duchowym polskości – „ogarnięci nastrojami polonofilskich sympatii, a nieraz wręcz uczuciami zupełnie autentycznego polskiego patriotyzmu”, za: J. Giertych, *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, Londyn 1946, s. 17-18.

⁵⁶⁵ J. Giertych, *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, s. 19.

nazwy „Rusini” lub „Halyczanie”, „cywilizacyjnie oparcie się o zachód”, odrzucenie alfabetu rosyjskiego i przyjęcie alfabetu łacińskiego oraz polskich zasad pisowni. W zamian Polacy mieliby uznać Ziemię Czerwieńską i Wołyń za kraj dwujęzyczny, a Rusinów za narodowość, zajmującą stanowisko współgospodarza kraju⁵⁶⁶. Wielokrotnie zabierał też głos w obronie naszych granic zachodnich, ustanowionych na konferencji Poczdamie. W 1948 r. wydał broszurę pt. „Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki”, w której rozprawił się z szerzonym na polskiej emigracji poglądem, że rozszerzenie polskich granic tak daleko na zachód i wysiedlenie niemieckiej ludności jest niemoralne. Z kolei w kilka lat później wystąpił przeciwko kongresmenowi Reece’owi, który w Kongresie Stanów Zjednoczonych wystąpił z mową, w której twierdził, że „przyłączenie ziem zachodnich do Polski było aktem bezprawia i pogwałceniem międzynarodowej sprawiedliwości.

Spośród stronnictw działających na emigracji liczebnością i znaczeniem wyróżniało się Stronnictwo Narodowe. W latach 1939-1956 obóz narodowy został zdziesiątkowany, a pozostali przy życiu odsunięci od jakichkolwiek wpływów na społeczeństwo polskie. Zginęła lub zmarła większość przywódców władz naczelnych. Wojnę przeżyło zaledwie 20 spośród 45 członków ostatniego przedwojennego Komitetu Głównego SN i większość z nich znalazła się na emigracji poza Polską. Przez wybuchem wojny SN liczyło 200 tys. członków i było najsilniejszą partią opozycyjną. W okresie okupacji niemieckiej skład konspiracyjnego Zarządu Głównego ulegał wielokrotnym zmianom, na skutek aresztowań dokonywanych przez policję niemiecką, ginęli w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Zginęli kolejni prezesi podziemnego Zarządu Głównego SN: Mieczysław Trajdos, Stefan Sacha, a także liczni działacze wszystkich żyjących jeszcze pokoleń obozu narodowego: prof. Roman Rybarski, Aleksander Dębski, Leon Nowodworski z grupy „starych” działaczy czy też młodszej generacji: Kazimierz Kowalski, Stefan Niebudek, Stanisław Piasecki czy Janusz Rabski. Również straty nie ominęły radykalnych odłamów obozu narodowego ONR „ABC” i ONR „Falanga” m.in. Jan Mosdorf. Kolejni znaleźli się w obozach koncentracyjnych. Część z nich nigdy już nie wyszła, a inni zmarli wkrótce po uwolnieniu. Podobny los spotkał działaczy narodowych, którzy dostali się do niewoli sowieckiej od 1939 r. Z rąk sowieckich zginęli m.in. Stanisław Głąbiński, gen. Stanisław Haller, Witold Borowski. Zwłaszcza w latach 1944-1956 środowisko narodowców było niszczone przez komunistów ze szczególną zaciekleścią, skazano na karę śmierci w pokazowym procesie m.in. Adama Doboszyńskiego. Oddziały NKWD i KBW, wzmacniane przez funkcjonariuszy UB, organizowały zasadzki na

⁵⁶⁶ J. Giertych, *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, s. 20.

żołnierzy NZW i NSZ, mordując i katując tych, których udało się aresztować, a podobny los spotkał również działaczy podziemnych struktur politycznych SN i OP, którzy w pierwszych latach po wojnie próbowali utrzymywać kontakty z wychodźstwem i odtwarzać struktury Delegatury Rządu na Kraj (Stanisław Kasznica, Lech Neyman, Piotr Abakanowicz, Włodzimierz Marszewski i wielu, wielu innych).⁵⁶⁷ Od jesieni 1939 r. odtwarzano w podziemiu krajowym struktury cywilne SN i powołano na czas wojny organizacje zbrojną; Narodową Organizację Wojskową. Warto w tym miejscu również podkreślić, iż przedstawiciele wszystkich nurtów obozu narodowego rozpoczęli działalność konspiracyjną, której szczegółowe przedstawienie nie mieści się w ramach niniejszej pracy.

W czasie wojny SN mimo wielu komplikacji współtworzyło porozumienie stronnictw w podziemiu i zbudowało rozległą sieć konspiracji cywilnej i wojskowej. Dawały jednak znać o sobie podziały przedwojenne na zwolenników Bieleckiego i jego przeciwników, dla których autorytetem był Giertych. Działacze z grupy Kowalskiego-Giertycha nie uznało decyzji Kierownictwa SN o budowie organizacji wojskowej obozu narodowego uchwalonej w porozumieniu z ONR „ABC”. Pod nieobecność w Warszawie Matłachowskiego i przebywającego w niewoli Giertycha kierownictwo objął Karol Stojanowski, jeden z najbardziej nieprzejednanych antagonistów Bieleckiego. Przystąpił on w listopadzie do budowania własnego ośrodka politycznego, mającego ambicje przejęcia władzy w obozie narodowym. Powołał do życia konspiracyjną Narodowo-Ludową Organizację Walki, która skupiała przeciwników Bieleckiego i miała ambicje walki o „wielką Polskę, Katolickie Państwo Narodu Polskiego”⁵⁶⁸. Krytykowała współpracę z sanacją, wysunięto postulat powrotu ziem zachodnich do Polski i przyszłej granicy na Odrze. Napięcia doprowadziły w 1940 i 1942 r. do rozłamów, których wynikiem było powstanie – we współdziałaniu z grupą ONR – Narodowych Sił Zbrojnych, a secesjoniści dopiero w 1944 r. wrócili do macierzystego stronnictwa⁵⁶⁹. Z kolei Wiesław Chrzanowski wspominał, że w okresie okupacji środowisko, w którym przebywał – „Młodzież Wielkiej Polski”, blisko związanej ze SN, a od wiosny 1942 r. włączonej w struktury Okręgu Stołecznego SN i Narodowej Organizacji Wojskowej, było życzliwie nastawione do Giertycha, który w tym czasie był w obozie jenieckim. „Sam przeczytałem z przejęciem tom pierwszy jego *Tragizmu losów Polski*. Inne raczej zawiodły

⁵⁶⁷ J. Żaryn, *Obóz Narodowy w walce z dwoma totalitaryzmami (do 1956 r.)*, [wstęp] [w:] *Lista strat osobowych ruchu narodowego 1939-1955*, red. W. Muszyński, J. Mysiakowska, Warszawa 2008, s. 8-9.

⁵⁶⁸ Bazę organizacji stanowili zwolennicy frakcji Kowalski-Giertych m.in.: Kazimierz Kowalski, Szymon Paradowski, Jan Matłachowski, Ludwik Jaxa-Bykowski i inni. W 1940 r. organizację dotknął kryzys, w wyniku którego część działaczy powróciła do szeregów SN, a pozostająca niewielka grupa opozycjonistów nie miała już większego wpływu na bieg wydarzeń w ruchu narodowym, za: J. J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 183, 195-196.

⁵⁶⁹ A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 75.

moje oczekiwania – *O wyjściu z kryzysu* to był dość chaotyczny „melange” myśli, a *My młode pokolenie* zawierało moralizatorstwo dość naiwne jak na pokolenie wojny”⁵⁷⁰. Giertych przybył do kraju w drugiej połowie 1945 r. jako jeden z trzech emisariuszy obok Konrada Niklewicza i Edwarda Sojki. Miał za zadanie dotrzeć do Prezydium ZG SN w kraju i nakłonić jego członków do pozostania w podziemiu. Mimo nieprzychylniej sytuacji politycznej wobec Bieleckiego w kraju, efektem pobytu Giertycha była zmiana na stanowisku prezesa Prezydium ZG SN, po Małachowskim nowym prezesem został Lech Hajdukiewicz⁵⁷¹.

Po wojnie, jak wspomina dalej Wiesław Chrzanowski „Bielecki powierzył Giertychowi w Londynie opiekę nad gronem kolegów, którzy dobrnęli tam z powstania. Nie mogli jednak znaleźć wspólnego języka. Grupa się rozpadła. Zdaniem mych kolegów do końca nie rozumiał on, czym dla młodzieży narodowej było doświadczenie wojny, nie byliśmy już niewinnymi harcerzykami”⁵⁷².

Przebywający na emigracji Tadeusz Bielecki starał się odbudować ośrodek kierowniczy SN. Powołał w Paryżu Komitet Polityczny SN na emigracji i ścisły zespół kierowniczy tzw. „trójkę”, w składzie: Bielecki, Władysław Folkierski i Marian Seydy, a w czerwcu 1941 r. przybywając do Londynu powołał do życia Centralny Wydział Wykonawczy SN, by objąć kierownictwo SN na emigracji⁵⁷³. Lidia Ciołkoszowa w następujący sposób scharakteryzowała Bieleckiego: „Myślę, że jego autorytet brał się stąd, że po studiach był osobistym sekretarzem Dmowskiego i przez szereg lat jego najbliższym współpracownikiem. A w tym ruchu bardzo się to liczyło. Był człowiekiem o spokojnym usposobieniu, ale wewnętrzne sprawy załatwiał bardzo energicznie [...]. Jako mówca nie był błyskotliwy, ale jego przemówienia były solidnie zbudowane. Jako publicysta zbierał fakty, dawał własną ocenę, ale brakowało mu szerszych perspektyw”⁵⁷⁴. W 1946 r. zostało wznowione, po siedmiomiesięcznej przerwie i po definitywnym zakończeniu wojny, jako miesięcznik wydawnictwo „Myśli Polskiej”. Redaktorem został sam prezes Bielecki, a na łamach czasopisma pojawiły się nazwiska, tych, których los teraz przeniósł do Anglii: Jędrzeja Giertycha, Jerzego Drobnika, Wiktora Trościanki, Wojciech Wasiutyński⁵⁷⁵.

⁵⁷⁰ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 93.

⁵⁷¹ J. Żaryn, *Stronictwo Narodowe na emigracji (1945-1955). Zarys działalności*, w: Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 75.

⁵⁷² W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 93.

⁵⁷³ Na czele Centralnego Wydziału Wykonawczego jako prezes stał Bielecki, a należeli do niego: Władysław Folkierski, Zygmunt Berezowski, Jerzy Pańciewicz, Wojciech Wasiutyński, Jerzy Baranowski. CWW podlegały autonomiczne organizacje terenowe – w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech.

⁵⁷⁴ L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz*, s. 343.

⁵⁷⁵ W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, s. 313.

Mimo początkowych problemów, Stronnictwo Narodowe stało się jedynym upelnomocnionym przez podziemie reprezentacją i jako jedyne nie przeżywało powojennych rozłamów⁵⁷⁶. Bielecki, który został teraz niekwestionowanym liderem stronnictwa, potrafił przeprowadzić transformację ideową ruchu ku większej akceptacji zasad demokratycznych, usunął wątki antysemitki, przestano krytykować demokracje i pisać o rządach elity narodowej, oraz zaniechano ataków na piłsudczyków czy masonów. W pierwszych latach powojennych, kierujący Stronnictwem prezes Bielecki pełnił jednocześnie obowiązki redaktora wznowionej „Myśli Polskiej”. Według Bieleckiego, najważniejszym czynnikiem zmiany konfiguracji europejskiej i sytuacji geopolitycznej Polski będzie – jak przewidywał w 1946 r. – nieuchronny konflikt zbrojny między Rosją a Stanami Zjednoczonymi i Zachodem⁵⁷⁷.

Stronnictwo Narodowe na emigracji, kierowane przez Bieleckiego, znalazło się w gronie niezłomnych przeciwników nowego porządku jałtańskiego, który miał stać się źródłem konfliktu w Europie, opierającym się na rywalizacji wielkich mocarstw o strefy wpływów i ekspansjonizmie ideologii komunistycznej. Najważniejszym wydarzeniem politycznym tego okresu było zorganizowanie w dniach 1-3 maja 1948 r. wielkiego (jak na warunki emigracyjne) zjazdu SN z terenu Wielkiej Brytanii, dopełnionego przez zjazd kontynentalny w dniach 12-13 czerwca. Od czasu pogrzebu Dmowskiego nie było tak dużego zebrania działaczy narodowych. W Sali Memorial Hall w City w Londynie zebrało się 800 delegatów i mężów zaufania, którzy przez aklamację zatwierdzili wybór Bieleckiego na prezesa. W przyjętych zasadach programowych opowiadano się za przywróceniem niepodległości w granicach – linia ryska na wschodzie, linia Odry i Nysy Łużyckiej na zachodzie, zaakceptowano demokratyczny kształt przyszłej Polski, uchwalając, że władzę w nim sprawował będzie naród za pośrednictwem swobodnie wybranych przedstawicieli i opowiedziano się za upowszechnieniem indywidualnej własności. Na przewodniczącego zjazdu został wybrany prezes Bielecki, a w Prezydium zasiadali jego bliscy współpracownicy m.in. Antoni Dargas, Władysław Folkierski, Jędrzej Giertych, Jan Matłachowski, Marian E. Rojek⁵⁷⁸. Choć zjazd londyński nie podjął wiążących decyzji organizacyjnych, ale było to imponujące świadectwo wpływów jakim Stronnictwo cieszyło się na emigracji. Jak się później okazało, narodowcy nigdy już ani na emigracji, ani tym bardziej w kraju, nie

⁵⁷⁶ Szerzej: J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka*, Warszawa 1979; A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa Narodowego na emigracji w latach 1939-1942*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 92.

⁵⁷⁷ S. Kilian, *Polityka polska Tadeusza Bieleckiego*, w: *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s. 29.

⁵⁷⁸ J. Żaryn, *Stronnictwo Narodowe na emigracji (1945-1955). Zarys działalności*, [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 68.

zademonstrowali na tak wielką skalę swoich wpływów i znaczenia. Zjazd potwierdził dominację polityków, którzy objęli ster stronnictwa w 1939 r. – Bieleckiego i Folkierskiego, którzy zostali wzmocnieni przez przybyłego w 1944 r. z kraju Berezowskiego. Konsekwentnie opozycyjna postawa Bieleckiego, który usuwał ze Stronnictwa wszystkich polityków nie wypełniających jego zaleceń. Jednocześnie został odsunięty od wpływów najwybitniejszy konkurent Bieleckiego – Giertych. Giertych jako przeciwnik bliskiego współdziałania SN na emigracji z obozem piłsudczyków popadł w nowy konflikt z Bieleckim i w 1949 r. ustąpił z władz SN⁵⁷⁹.

Przedstawiciele SN (Berezowski, Demidecki, Folkierski) wciąż zasiadali na stanowiskach ministerialnych w rządzie gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, uznawanym przez kilka państw, w tym Watykan, Irlandię i Hiszpanię, a decyzja o wyborze Augusta Zaleskiego, zamiast wyznaczonego wcześniej jako następcę – socjalisty Tomasza Arciszewskiego na prezydenta dokonana przez Raczkiewicza, okazała się fatalna w skutkach.⁵⁸⁰ Zapoczątkowała serię gorszących i niekończących się rozłamów, które unicestwiły prestiż instytucji państwowych utrzymywanych przez „niezłomnych z Londynu”. Nie pomogła akcja mediacyjna tzw. „komisji trzech” (gen. Władysław Anders, ambasador Józef Lipski, prezes Józef Różański). W tej sytuacji jedynym ciałem skupiającym większość środowisk emigracji politycznej pozostawała utworzona 4 grudnia 1949 r. Rada Polityczna, której przewodniczącym został Arciszewski, a jednym z trzech wiceprzewodniczących Berezowski i od 1949 r. Stronnictwo znalazło się poza rządem. Stronnictwa stawiały sobie za cel przywrócenie porządku konstytucyjnego i politycznego z czasów wojny.

Podobne zdania był Zygmunt Zaremba, który jak wielu socjalistów na emigracji uważał, że „rząd londyński, aby mógł spełniać rolę ambasadora Polski wobec wolnego świata, wymaga głębokiej rekonstrukcji, gdyż znalazł się w sytuacji bez jakichkolwiek możliwości politycznego manewru „ma zacementowane ręce i nogi”⁵⁸¹.

W 1950 r. Amerykanie, uznający raczej autorytet partii politycznych aniżeli prezydenta Zaleskiego, nawiązali kontakt z Radą Polityczną i zawarli z nią dwie umowy. Pierwsza z nich dotyczyła wskazania kandydatów do pracy w sekcji polskiej Radia Wolna Europa, która od 1 maja 1952 r. zaczęła nadawać swe audycje z ośrodka z Monachium. Z ramienia RP kierownikiem rozgłośni został Zdzisław Jeziorański (Jan Nowak), członek

⁵⁷⁹ *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. VII, Radom 2002, s. 44.

⁵⁸⁰ Szerzej na temat postrzegania przesilenia 1947 r. - R. Habielski, *Kryzysy prezydenckie 1947 i 1954*, [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 26-28.

⁵⁸¹ A. Siwik, *Poglądy polityczne Zygmunta Zaremby*, [w:] *Mysł polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s. 96.

piłsudczykowskiej partii Niepodległość i Demokracja. Druga umowa dotycząca organizacji wywiadowczej i zakończyła się kompromitacją Rady, a w szczególności Stronnictwa, które wzięło na siebie największy ciężar organizowania kanałów łączności z krajem. Placówki wywiadowcze w Oerlinghausen (Mulheim) i Bergu zorganizowały w latach 1950-1953 łącznie 47 wypraw, w większości zakończonych niepowodzeniem, ze względu na głęboką penetrację środowisk narodowych przez agenturę komunistyczną⁵⁸². W 1952 r. do wymienionych placówek komuniści wprowadzili przynajmniej dwoje agentów: Jana Ostaszewskiego i Wandę Macińską, a ich spektakularna ucieczka do Berlina w grudniu 1952 r. spowodowała wybuch skandalu i przyspieszyła podjęcie przez Amerykanów z początkiem roku 1953 decyzji o zamknięciu placówek⁵⁸³. Ujawnienie faktu współpracy wywiadowczej oraz związanych z tym malwersacji finansowych oznaczało znaczne osłabienie prestiżu Rady w środowisku emigracyjnym. Afera Bergu zadała poważny cios Stronnictwu, uchodzącemu dotąd za partię niezależną od obcych wpływów, a Giertych w liście otwartym podnosił kwestię zależności Stronnictwa „od obcych wpływów”, a przy okazji poddał krytyce cały okres rządów stronnictwem przez Bieleckiego. Giertych pisał: „Nie chciałem, by wystąpienie moje zostało użyte przez przeciwników obozu narodowego, a zwłaszcza piłsudczyków. [...] Dlatego uczyniłem je w takiej formie, by użycie go było dla piłsudczyków niewygodne”⁵⁸⁴. Dlatego na większość tekstu dotyczy analizy polityki Piłsudskiego i piłsudczyków, tylko rozdział końcowy zawiera jego protest przeciwko sprawie Bergu.

Spór więc toczył się jednocześnie na płaszczyźnie polityczno-taktycznej, ideowej i personalnej, a Giertych i jego zwolennicy żądali natychmiastowego ustąpienia prezesa. Zdaniem Tadeusza Rzewuskiego, Giertych więcej drażnił nie tylko przeciwników ruchu narodowego, ale i jego zwolenników, niż zdobywał ich dla Narodowej Demokracji⁵⁸⁵. Wykorzystując sytuację Giertych prowokował swoich przeciwników, by zwołali zjazd centralny SN. Bielecki zareagował pozytywnie i zwołano centralny Zjazd Delegatów w dniach 27-30 maja 1955 r. poprzedzony krajowymi zjazdami Stronnictwa. Wybranych w ten sposób 67 delegatów przybyło do Londynu. Z punktu widzenia organizacyjnego zjazd londyński uchwalił zmienione regulaminy, które nie znosiły ważności statutu z 1935 r., a tylko obowiązywały na czas przymusowej emigracji. Rozdmuchanie przez opozycję

⁵⁸²⁵⁸² A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 151.

⁵⁸³ J. Żaryn, *Stronnictwo Narodowe na emigracji (1945-1955). Zarys działalności*, [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 87.

⁵⁸⁴ J. Giertych, *Curriculum vita*, s. 177-178.

⁵⁸⁵ J. Żaryn, *Stronnictwo Narodowe na emigracji (1945-1955). Zarys działalności*, [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 89.

„zamkowa” afery Bergu, poprzedzone innym skandalem z pismem „Słowo Polskie”, zdopingowało opozycję wewnątrzpartyjną⁵⁸⁶.

Po „aferze Bergu” pozostało w Stronnictwie poczucie niesmaku i zażenowania, które prowadziło do konfliktu w łonie stronnictwa. W odpowiedzi na list otwarty Giertycha Komitet Polityczny powołał specjalną komisję do zbadania zarzutu o „rozbijanie jedności Stronnictwa”. W jej skład weszli Olgierd Daniłłowicz, Dargas, Stefan Łochtin, Żółtowski oraz Wasiutyński, którzy potwierdzili treść stawianych Giertychowi zarzutów, co w 1961 r. zaowocowało wydaleniem go z szeregów Stronnictwa. Konfrontacja zakończyła się zwycięstwem „bielecczyków”, ale ostatecznie – po upływie ponad 20 lat – SN zdominuje opcja lansowana m.in. przez Giertycha. Tak więc, afera Bergu spowodowała pogłębiającą się izolację emigracji politycznej, wynikającą z utraty zaplecza politycznego w kraju, a kompromitacja partii politycznych uczestniczących w aferze, doprowadziła do zerwania przez prezydenta Zaleskiego wypracowanego 14 marca 1954 r. przez gen. Sosnkowskiego porozumienia między partiami politycznymi skupionymi w Radzie Politycznej a prezydentem. „Kompromitujący udział partii politycznych” w aferze Bergu, nieuznawaniem go przez PPS jako prezydenta skłonił Zaleskiego do nieustępowania z zajmowanego stanowiska i powołania rządu Stanisława Mackiewicza.⁵⁸⁷ W odpowiedzi partie polityczne zrzeszone dotąd m.in. w Radzie Politycznej (PPS, SN, LNP, SD, NiD, Niezależnej Grupy Społecznej oraz Związek Polskich Ziem Zachodnich), zorganizowały 31 lipca inauguracyjne posiedzenie Tymczasowej Rady Jedności Narodowej, powzięła uchwałę stwierdzającą, że fakt naruszenia przez Zaleskiego konstytucji oraz niedotrzymanie zobowiązań, pozbawiły go prawnopolitycznych i moralnych podstaw do zajmowania urzędu prezydenta.⁵⁸⁸ Przewodniczącym został Bielecki, który uzyskał więcej głosów niż jego kontrkandydat gen. Józef Haller. 8 sierpnia powstała Rada Trzech (Arciszewski, Anders, Edward Raczyński), która wkrótce potem wyłoniła Egzekutywę Zjednoczenia Narodowego, jako *sui generis*

⁵⁸⁶ W 1948 r. zaczął wychodzić w Paryżu dziennik „Słowo Polskie”, którego redaktorem naczelnym został działacz SN Witold Olszewski. Redakcja „Słowa” zamieściła listę ofiarodawców z adresami, w większości ze Stanów Zjednoczonych. Wkrótce zza oceanu zaczęły przychodzić sprostowania i listy pełne zdziwienia. Lista ofiarodawców okazała się być fikcyjna. Giertych sugerował, że odpowiedzialny za to był Bielecki, który w ten sposób chciał ukryć faktycznych sponsorów Stronnictwa, prawdopodobnie wywiad amerykański. Skandal ten szybko skojarzona z aferą Bergu, za: J. Żaryn, *Stronnictwo Narodowe na emigracji (1945-1955). Zarys działalności*, [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 89. Z kolei Andrzej Friszke pisze: „Narzędziem poszerzenia wpływów Rady Politycznej we Francji miał być utworzony roku 1952 r. dziennik „Słowo Polskie”, pismo formalnie bezpartyjne, ale redagowane przez ekipę dziennikarzy Stronnictwa Narodowego z Witoldem Olszewskim na czele”, za: A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 164.

⁵⁸⁷ R. Habielski, *Kryzysy prezydenckie 1947 i 1954*, [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s.34-35.

⁵⁸⁸ R. Habielski, *Kryzysy prezydenckie 1947 i 1954*, [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s.36.

zastępstwo nieuznawanego rządu prezydenta Zaleskiego. Doszło do definitywnego rozłamu i wytworzenia się ośrodka dyspozycji politycznej konkurencyjnego wobec władz legalnych. Długoletnie rozbitcie polityczne emigracji doprowadziło do sukcesywnie zmniejszającego się zainteresowania Polaków na obczyźnie sprawami politycznymi.

W 1953 r. Jędrzej Giertych pisze List otwarty do członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego, w którym bez pardonowo atakuje przywódcę emigracyjnej endecji Bieleckiego. Zarzuca mu słabość i oportunizm, i że znajduje się pod wpływem „czynników obcych”. Polityka Bieleckiego, pisał Giertych, nie jest „ani zła, ani dobra, ani udana, ani nieudana, po prostu – żadna”.

Atak ze strony Giertycha nie zagroził pozycji Bieleckiego, który wciąż się cieszył niewątpliwym uznaniem we wpływowym środowiskach amerykańskich, francuskich czy angielskich, a zjazd w dniach 27-30 maja 1955 r. potwierdził jego pozycję, jako Prezesa Centralnego Wydziału Wykonawczego, ale opozycja wobec jego polityki była w środowiskach narodowych większa aniżeli wynikało z przebiegu zjazdu. Jak podkreśla Wojciech Turek – autor biografii politycznej Wojciecha Wasiutyńskiego, jawnych zwolenników Olszewskiego i Giertycha nie było w SN zbyt dużo, ale poważna ilość członków stronnictwa popiera jednak poglądy grupy „Horyzontów” w sposób ukryty, nie angażując się w wystąpienia przeciwko Bieleckiemu w obawie przed narażeniem się na szykany ze strony prezesa⁵⁸⁹.

Tematem, który przeważał w myśli politycznej emigracji to oczywiście przyszłość Polski. Stanowisko prawicy jasno podkreślało, że należy zadbać o terytorium, o granice państwa Polskiego, a dopiero później podejmować działania polegające na organizacji wewnętrznej państwa, a kwestia wewnętrznego urzędnictwa Polski może być rozstrzygnięta wyłącznie przez naród w wolnym kraju. Narodowcy wypowiedali się szeroko na temat władzy w państwie należącej do narodu, demokratycznych procedur wyborczych, poddanie władzy wykonawczej kontroli legislatury, poszanowania praw człowieka.

Był organizatorem i przewodniczącym powstałego w 1964 r. Towarzystwa im. Romana Dmowskiego oraz redaktorem wydawnictw tego towarzystwa, a także redaktorem ukazującego się w latach 1955 – 1957 „Ruch Narodowy” od 1969 r. w nieregularnych odstępach czasu wydawnictwa „Opoka”, która ukazywał się do 1988 r. (ukazało się 21 numerów). Na łamach „Opoki” stawał zawsze w obronie Kościoła i Polski. Był członkiem Rady Naczelnej Polskiej Akcji Katolickiej w Londynie, działał aktywnie w ramach angielskich stowarzyszeń katolickich, przede wszystkim „Latin Mass Society”.

⁵⁸⁹ W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasiutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, s. 297.

Od roku 1946 opublikował około 30 dużych książek własnego pióra, w tym kilka w języku angielskim, nie licząc publikacji innych autorów, czy autorstwa zbiorowego. Książki wydawał nakładem własnym, stąd liczba egzemplarzy nie była zbyt duża. Swoje liczne artykuły zamieszczał oprócz londyńskiej „Narodowcu”, „Myśli Polskiej”, paryskich „Horyzontów”, które miały być ideową przeciwwagą dla paryskiej „Kultury” i wydawanego w Lens we Francji „Narodowca” oraz wydawanego w Detroit franciszkańskiego miesięcznika „Kronika Seraficka”, także w czasopiśmie angielskich i szkockich, głównie „The Catholic Times”, „The Tablet”, „Univeres”, „Approaches”. Wydawał książki również innych autorów, m.in. przybliżył światu spuściznę Feliksa Konecznego, profesora krakowskiego.

„Nie piszę tylko dla przyszłych pokoleń, a więc to co piszę nie jest przeznaczone do schowania w formie rękopiśmiennej na użytek przyszłych pokoleń w szufladzie. Piszę dla dzisiejszej polskiej emigracji, czyli po to, by to wydrukować”⁵⁹⁰. Podkreślał, że nie ma swobodnego dostępu do polskich gazet emigracyjnych, dlatego wydaje swoje książki i broszury „Jestem dla wszystkich rządzących ośrodków polskiej emigracji „persona ingratisima” i w żadnej sprawie naprawdę ważnej do głosu na łamach polskiej prasy emigracyjnej dopuszczony nie jestem i nigdy nie będę”⁵⁹¹. Z kolei Stefan Kisielewski podkreślał, iż Giertych „był niesamowitej pracowitości, ale pomyłony”, jego urazy masońskie, żydowskie, antypiłsudczykowskie... On mi przysyłał swoje książki. Między innymi o Piłsudskim, taką grubą, maczką wydrukowaną w Londynie gdzieś, własnym kosztem. Benedyktyńska praca, szczegóły całego życiorysu. Zaczyna się bardzo dobrze – jaki był ten Piłsudski, że to rodzina szlachecka, powstanie... Potem, jak zaczyna po nim jechać to już ... w potworny sposób zupełnie. Jest to maniak, ale pracowitości niesamowitej”⁵⁹².

Gdy przyjrzymy się bliżej publicystyce Jędrzeja Giertycha z okresu emigracji, to bardzo szybko zauważymy, że podporządkowana jest ona kilku nurtującym go tematom. Przede wszystkim Giertych podjął trud rozrachunku politycznego z legendą Piłsudskiego, która ożyła po II wojnie światowej, a zwłaszcza w latach osiemdziesiątych XX w. Aleksander Hall podkreśla, że „czasy wielkiego przebudzenia i ujawnienia się rzeczywistych pragnień i sentymentów społeczeństwa wymagały historycznych symboli. Piłsudski był potrzebny radykalnej, niepodległościowej opozycji przedsierniowej, a później także radykałom „Solidarności”, wzywającym do „szybkiego marszu naprzód”. Uosabiał dążenia niepodległościowe i zwycięskie przeciwstawianie się Rosji. Wbrew historycznej prawdzie potwierdzać miał tezę, że „wystarczy chcieć, aby móc”; tezę, że naród samym aktem woli

⁵⁹⁰ J. Giertych, *List otwarty do członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego*, Londyn 1953, s. 123.

⁵⁹¹ J. Giertych, *List otwarty do członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego*, Londyn 1953, s. 123.

⁵⁹² S. Kisielewski, *Abecadło Kisiela*, Warszawa 1990, s. 26; L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz*, s. 330.

przewyciężyć potrafi ograniczające go uwarunkowania zewnętrzne. Piłsudski polityk-pragmatyk i zręczny taktyk został zapomniany. Żyła natomiast legenda...⁵⁹³.

Pisarz polityczny to człowiek kształtujący myśl narodu, twórczość pisarska to jedna z najważniejszych dziedzin składającą się na kulturę narodową. Jędrzej Giertych był zafascynowany pisarstwem politycznym Romana Dmowskiego, jego głębią myśli, bogactwem treści, prostotą stylu oraz klasyczną czystością języka.⁵⁹⁴ Aspiracje literackie Giertych żywił od dziecka, zaczął pisać dość wcześnie, ale chował rękopisy do szuflady. Pisał „Nie drukowałem nic więcej, bo albo uważałem za rzeczy niedojrzałe, albo były to rzeczy zbyt drobne”. W 1939 r. gdy dostał się do niewoli zabrał się z impetem do pracy. „Była to istna erupcja tego, co narastało we mnie przez dziesięciolecia. W ciągu czterech lat napisałem trzy duże powieści i zacząłem czwartą. Jestem zdania, że były to rzeczy bez przesady dobre”⁵⁹⁵. Wysyłał je żonie, niestety nie zachowały się spaliły się z całą biblioteką w Warszawie. W grudniu postanawia odtworzyć, ale nie było we mnie „już tej młodości i świeżości uczuć, co poprzednio”. Barbara O’Driscoll wspomina: „Dla Taty pisanie książek było całym jego życiem: zaangażował się i totalnie poświęcił dla idei. Dało mu to dużo satysfakcji, ale też przyniosło odrzucenie, frustracje i biedę. Nie przestawał pisać, bo z pasją wierzył we wszystko, co miał do powiedzenia. Ta pasja inspirował go. Bez względu na to, ile razy był krytykowany, ile pochłaniało to pieniędzy i wysiłku, nigdy nie poddawał się. Musiał przekazać swoje poglądy. Inaczej jego życie na wygnaniu w Anglii nie miałyby sensu”⁵⁹⁶. Pisał do polskich pisa i gazet wydawanych za Zachodzie, czasem artykuły ukazywały się, czasem zmieniano treść lub wycinali kawałki lub w ogóle nie publikowali. W 1955 r. Giertych zakłada własne pismo – „Ruch Narodowy”. „Była to naprawdę pasja moich Rodziców, bo zajmowała im ogromne ilości czasu. Tato mógł zajmować się tym tylko wieczorami i w weekendy. (...) Mama robiła to pomiędzy opieką nad nami i innymi swoimi obowiązkami”⁵⁹⁷.

W kształtowaniu ideologii wielu nurtów politycznych ważną rolę odgrywały również poglądy na dzieje. Ta polityka historyczna służy uformowaniu „jednolitego poglądu na świat” w celu rozpowszechnienia go wśród członków i sympatyków danego ruchu politycznego. Brak jasno wyrobionego sądu o istotnych przejawach życia opartego na zasadach religijnych, prowadzi do zatarcia granicy między dobrem a złem. „Gdy ona zanika, wypacza się sumienie,

⁵⁹³ A. Hall, *Dziedzictwo Narodowej Demokracji*, Londyn 1985, s. 5-6.

⁵⁹⁴ J. Giertych, *Roman Dmowski – pisarz polityczny*, w: I. Wolikowska, *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, Przyjaciel*, Aneks, s. 243.

⁵⁹⁵ W. Sasaki (J. Giertych), *Rodzina Pasków (fragmenty powieści)*, Londyn 1946, s. 5.

⁵⁹⁶ B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, s. 412.

⁵⁹⁷ B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, s. 413.

upada też pion moralny jednostki, później rodziny, wreszcie narodu i ludzkości”⁵⁹⁸. W celu ideowego formowani członków i sympatyków obozu narodowego trzeba określić na nowo katolicki, jednolity pogląd na świat, dostosowany do XX wieku, opierając się głównie na wartościach świata średniowiecznego, które sprawdziły się już w czasach minionych. Hasło do szukania natchnienia w kulturze średniowiecza, a więc nurt dający się określić mianem mediewalizmu, był w tym czasie rozpowszechniony w Europie⁵⁹⁹.

Giertych swą publicystyką polityczną i historyczną wpisuje się w pokolenie obozu narodowego lat trzydziestych. Za Dmowskim krytykował liberalizm na płaszczyźnie ustrojowej, światopoglądowej i kulturalnej i zwracał się przeciwko wiekowi dziewiętnastemu, w którym doszło do jego ukonstytuowania i rozwoju. Przyjmowano, że przekracza on ściśle swoje daty graniczne, tj. lata 1800 i 1900 i dopiero teraz przeżywa swój definitywny koniec, zapowiadając nadejście nowego układu stosunków⁶⁰⁰. Jak podkreśla Bogumił Grott młodzi wykazywali zainteresowanie średniowieczem i nie mały wpływ na to miała poczytna książka napisana przez rosyjskiego filozofa Mikołaja Bierdiajewa pod tytułem „Nowe średniowiecze” podkreślająca naczelną rolę religii w kulturze⁶⁰¹, choć przyznaje, że wpływ jego idei odbił się negatywnie na poglądach ‘młodych’ dotyczących ważnych przecież spraw rozwoju materialnego⁶⁰². Cechą charakterystyczną publicystyki politycznej Giertych jest m.in. stała hipoteza jego prac starająca się przerzucić winę za upadek Rzeczypospolitej na czynniki zewnętrzne i to na ogół będące w konflikcie z katolicyzmem. Nie dostrzega błędów polityki wewnętrznej i wad własnych Polaków, starając się przerzucić winę za upadek Rzeczypospolitej na czynniki zewnętrzne, które na ogół były w konflikcie z katolicyzmem, na przykład wolnomularstwo.

Jędrzej Giertych miał swój własny pogląd na dzieje, który ukształtował się w okresie dwudziestolecia międzywojennego, nie zmieniając się zasadniczo do końca jego życia. Nowa interpretacja historii narodowej i powszechnej podkreślała wyznawane przez niego wartości, które miały sprawdzić się już w czasach minionych powodując rozkwit lub upadek, w zależności od tego czy były realizowane. Spojrzenie na dzieje Giertycha oparte była ideowo na nacjonalizmie chrześcijańskim, tak popularnym wśród młodych lat trzydziestych. Giertych umiejętnie zgodnie z zasadami katolicyzmu oceniał pozytywnie jedne epoki historyczne w

⁵⁹⁸ W. Nowosad, *O jednolity pogląd na świat*, Lwów 1939, s. 9.

⁵⁹⁹ B. Grott, *Mediewalizm w koncepcjach Obozu Wielkiej Polski. Ze studiów nad religijnymi uwarunkowaniami myśli politycznej*, w: „Studia Religiologica. Zeszyty Naukowe UJ”, Warszawa-Kraków 1982, z. 7, s. 61.

⁶⁰⁰ Z. Łempicki, *Oblicze duchowe wieku XIX*, Warszawa 1933, s. 4. Łempicki jako umowną datę końca XIX wieku i jego ideałów przyjmuje okres około 1930 r.

⁶⁰¹ M. Bierdiajew, *Nowe średniowiecze*, Warszawa 1936, s. 4.

⁶⁰² B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, s. 85.

dziejach cywilizacji europejskiej i Polski, a inne skutecznie krytykował lub pomijał. „Nasze pokolenie – pisał Jan Mosdorf, nie pamięta już okresu niewoli, nie pojmuje jego atmosfery. Zdarzenia, które jeszcze dziś rozżarzają wzruszeniem miłości lub nienawiści dusze ojców naszych, dla nas są obiektem chłodnych rozważań historycznych”⁶⁰³.

Młoda generacja obozu narodowego dość powszechnie odrzucała ideę postępu, fascynując się natomiast etatyzmem średniowiecznym. W łonie ówczesnej endecji zapowiadano powrót ku wartościom, które usunęła w cień rewolucja francuska, protestując tym samym przeciwko skutkom wielkiego przewrotu umysłowego Oświecenia, które doprowadziło do oderwania etyki od religii i wartościom, których symbolem była Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela.

W publicystyce politycznej młodych dominowała krytyka ekstremalnego nacjonalizmu niemieckiego oraz z czasem również faszyzmu włoskiego oraz odrzucano również ich historiozofię.

Autor „Tragizmu losów Polski” w ocenie przedrozbiorowych dziejów narodowych wpisuje się w zasadzie w publicystykę historyczną młodej generacji narodowej, która głośno mówi o formowaniu „narodowej szkoły historycznej”, której prekursorem miał być Dmowski⁶⁰⁴. Giertych kontynuuje spiskową teorię historii, która podkreślała, że głównymi siłami procesów historycznych są: masoneria i Żydzi i jak wielu młodych stawiał sobie za zadanie zrewidowanie dotychczasowych poglądów na dzieje Polski ostatnich trzystu lat. Spodziewano się wypracować nowe spojrzenie na humanizm i reformację, z równoczesną rehabilitacją średniowiecza i roli Kościoła katolickiego w dziejach, oświecenie oraz rewolucję francuską wraz z historią walk o realizację jej ideałów w XIX w. Wśród młodych zrodziło to krytyczny stosunek nawet do takich wydarzeń jak Komisja Edukacji Narodowej, Konstytucja Trzeciego Maja, a pozytywny na przykład do czasów saskich, które powszechnie uznawane są za okres upadku. Pewna aprobata tej epoki wiązała się z faktem, że była ona poprzedniczką, a nawet antytezą krytykowanego ostro przez „młodych” oświecenia z jego racjonalizmem i wolnomyślicielstwem⁶⁰⁵.

Karol Stefan Frycz, jeden z czołowych publicystów „Myśli Narodowej” w swoich artykułach sugerował podrzędność polskiego interesu narodowego w stosunku do „cywilizacji rzymskiej”, a więc katolickiej, a wielkość i potęga Polski nie są bynajmniej celami samymi w

⁶⁰³ J. Mosdorf, *Wczoraj i jutro*, Biała Podlaska 2005, s. 146-147.

⁶⁰⁴ W. Orłowski, *Narodowa szkoła historyczna*, „Głos” 1936, nr 13, s. 1.

⁶⁰⁵ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, s. 86.

sobie⁶⁰⁶. Inny publicysta tego czasu posuwał się jeszcze dalej, wyrażając swoje uznanie dla często przecież wrogiemu Polsce cesarstwa niemieckiego. Powodem takiej oceny było jego przekonanie, iż rzekomo „zbliżało się najbardziej do idei katolickiego chrześcijaństwa”⁶⁰⁷. Chwalił on też Habsburgów za „szerzenie idei katolickiego średniowiecza”, walkę z humanizmem i reformacją, a nawet nacjonalizmem, zapominając o roli tej dynastii w rozbiórce Polski⁶⁰⁸.

Jędrzej Giertych jak wielu źródeł rozbiorów Polski dopatrywał się głównie w zakulisowych i wrogich działaniach wszechobecnej masonerii, gubiąc myśl o innych przyczynach tej tragedii. Odrzucał dotychczasowy stan badań historycznych w tej materii.

Bliska obsesji wizja wielkiego spisku przygotowywanego przez siły wrogie cywilizacji. Zjawisko to miało wymiar europejski, jednak w Polsce fobii antymasońskiej sprzyjało wiele czynników natury lokalnej - niska sprawność państwa, brak utrwalonej tradycji działalności parlamentarnej, czy niska kultura polityczna. Poczucie zagrożenia sprzyjało tego typu nastrojom.

Giertych pisze: „Masoneria wcale nie jest czynnikiem, jednakowo zwalczającym wszystkie narody, wszystkie tradycje, wszystkie państwa, wszystkie Kościoły. Masoneria jest czynnikiem, politycznie bardzo dojrzałym, doświadczonym i realnym – i rozumie, że chce osiągnąć polityczne sukcesy, musi mieć sojuszników. To też zwalcza ona jednych – ale popiera innych. Zwalcza Kościół Katolicki, ale na ogół popiera protestantyzm. Zwalcza Hiszpanię – ale popiera Anglię. Zwalcza Polskę, ale popiera (a raczej, od czasów krzyżackich aż po rok 1933, tj. po dojście Hitlera do władzy), popierała - Prusy”⁶⁰⁹. Polska i Hiszpania to dwa kraje, które będąc filarami katolicyzmu, są zdaniem Giertycha najmocniej zwalczane. To masoneria winna jest rozbiorom Polski, a Hiszpanię pozbawiła imperium kolonialnego.

W lipcu 1944 r. Jędrzej Giertych przebywający w Lubece zakończył pisanie książki pod tytułem „Polityka Polska w dziejach Europy”. Ta pisana w obozie jeńców wojennych w Niemczech książka przedstawia własny pogląd Giertycha na dzieje Polski, w której jasno zarysowuje tezę, że Europa stanowi duchową i polityczną jedność, której pomyślność i siła zależy od tego, czy – może ona być zorganizowana i politycznie solidarna oraz że Polska stanowi jeden z głównych filarów katolickiej Europy. Sformułował tezę, że Polska od średniowiecza walczyła po stronie papieża, stawiała tamę reformacji i antychrześcijańskim

⁶⁰⁶ K. S. Frycz, *Na polu chwały*, „Myśl Narodowa” 1937, s. 82.

⁶⁰⁷ Z. Załęski, *Ideał dziejowy dawnych Niemiec*, „Myśl Narodowa”, 1937, s. 147.

⁶⁰⁸ Z. Załęski, *Uniwersalizm Habsburgów*, „Myśl Narodowa”, 1937, s. 178-181.

⁶⁰⁹ J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, Warszawa 1937, s. 226.

bolszewizmem, pogańskim hitleryzmem, ale zwyciężała te przeciwności, gdy obóz katolicki miał przewagę, a upadła, gdy obóz katolicki był słaby.

Podkreśla również, że Europa ma do czynienia z wielkim niebezpieczeństwem wewnętrznym w postaci Niemiec, a państwo polskie w konsekwencji i naród polski, wykryształizowało się w walce z ekspansją niemiecką.⁶¹⁰ Giertych skłania się do teorii Feliksa Konecznego o bizantyjskich podstawach cywilizacyjnych narodu niemieckiego, w odróżnieniu od cywilizacji łacińskiej, do której zalicza Anglię, Skandynawię, Polskę, a ówczesna Europa stała się terenem nieustających zmagania tych cywilizacji.⁶¹¹

Jędrzej Giertych był propagatorem spiskowej teorii dziejów, uważał, że to, co było ogólnie znane w polityce, nie przedstawia prawdziwego obrazu i jak wspomina jego córka „był przekonany, że wiele wydarzeń, które miały miejsce w historii zaplanowano po kryjomu. Był pewny, że tajne organizacje i tajne ekspozytury sił politycznych próbowały manipulować narodami dla własnych celów”⁶¹². W książce „U źródeł katastrofy dziejowej Polski: Jan Amos Komenski”, Giertych podkreślał, że katastrofalne dla Polski wojny XVII w. były wywołane przez wrogów Polski, którzy byli w zмовie z czeskim emigrantem Komeńskim, który jego zdaniem był duchowym i intelektualnym prekursorem masonerii. W innej publikacji „Kulisy powstania styczniowego” stwierdza, że powstanie przeciwko Rosji z roku 1863 naprawdę wybuchło z inspiracji Bismarcka, który tym samym złamał francusko-rosyjski sojusz, co pozwoliło mu zjednoczyć Niemcy. Nie inaczej było w poszukiwaniu przyczyn pierwszej wojny światowej.

Wraz z rozwojem publicystyki politycznej Giertycha widział on nie tylko „międzynarodowy spisek” Żydów i masonów, którzy mieli przyczynić się do „podkopania porządku światowego”, ale dołącza trzeci element komunistów, którzy popierają rewolucję światową, która ma doprowadzić do zapanowania Żydów nad światem. Problemem dla Giertycha jest odróżnienie, które żydowskie i komunistyczne grupy biorą udział w spisku, a które nie, a także wykryć, które „nieżydowskie, ateistyczne i antychrześcijańskie elementy biorą w nim również udział”⁶¹³. Giertych stara się teorią spiskową tłumaczyć przeszłość i sprawy bieżące. Gdy wybuchła dyskusja wokół kanonizacji ojca Maksymiliana Maria Kolbe – franciszkanina, gdy pojawiły się zarzuty dotyczące antysemityzmu przyszłego świętego,

⁶¹⁰ Książka pierwotnie miała nosić tytuł „Tysiąc lat polityki polskiej”, ale ze względu na równoczesne ukazanie się książki Wojciecha Wasiułyńskiego pod tym samym tytułem, Giertych zmienił tytuł – J. Giertych, *Polityka polska w dziejach Europy*, Londyn 1947, przedmowa, s. VII – XII.

⁶¹¹ J. Giertych, *Polityka polska w dziejach Europy*, s. 11 – 12.

⁶¹² B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, s. 414.

⁶¹³ J. Giertych, *Ojciec Kolbe a sprawa żydowska*, Krzeszowice 2005, s. 29.

Giertych stara się tłumaczyć ten fakt spiskiem zmontowanym przez masonów, którzy zdaniem Giertycha duchownego nie popierali, gdyż był ich zagorzałym przeciwnikiem⁶¹⁴.

Zwycięstwo i nowy porządek po I wojnie światowej był zdaniem Giertycha zasługą Dmowskiego i obozu narodowego, choć nie przeczy, że również przedstawiciele innych obozów politycznych, mieli w tym swój znaczny udział. Jednak „główną przeszkodą na drodze do zbudowania prawdziwej, niepodległej, zjednoczonej Polski z dostępem do morza była polityka Piłsudskiego. Nie chciał on przyłączenia do Polski ani Pomorza, ani Śląska, ani Lwowa i Wilna, ani nawet Poznania”.⁶¹⁵ Piłsudskiego traktował jako tajnego współpracownika austriackiego i niemieckiego i sam dla odzyskania popularności w narodzie poprosił władze niemieckie by go aresztowały, a następnie realizował niemiecki plan „zbudowania małej Polski”, „neutralnej”, „nie żądającej zaboru pruskiego”⁶¹⁶. Stronnictwo Narodowe podkreślało, że Piłsudski był „narzędziem polityki niemieckiej i angielskiej, z których pierwsza chciała do niepodległości nie dopuścić, a druga sprzyjała myśli utworzenia małego polskiego państewka, zwróconego frontem przeciwko Rosji”, ale „narzędziem nieświadomym”⁶¹⁷. Giertych uparcie tkwił w przekonaniu o spiskowej teorii dziejów podkreślając rolę tajnych porozumień i układów. Nie inny pogląd miał również na wydarzenia maja 1926 r., pisząc, że „rokosz Piłsudskiego doszedł do skutku dzięki zakulisowemu poparciu Wielkiej Brytanii i został przez tą ostatnią zainicjowany i sfinansowany”⁶¹⁸. W swoich wspomnieniach pisze wprost: „Piłsudski odegrał się w roku 1926, obejmując w Polsce władzę dyktatorską drogą zamachu stanu i krótkiej wojny domowej. Dopomogła mu w tym masoneria angielska”⁶¹⁹.

W trakcie i po zakończeniu II wojny światowej na dobre rozgorzała dyskusja nad przyczynami klęski wrześniowej. Pojawiły się zarzuty pod adresem ówczesnego obozu rządzącego, który prowadził błędną politykę zagraniczną i dopuścił do okrążenia Polski z trzech stron, wskazywało na zaniedbania w polityce gospodarczej i wojskowej i zły system rządzenia. Mimo tych oskarżeń i zarzutów i poszukiwania winnych i odpowiedzialnych za klęskę publicyści emigracyjni wykazywali ogromne bohaterstwo zarówno wojska, jak i ludności cywilnej.

⁶¹⁴ J. Giertych, *Ojciec Kolbe a sprawa żydowska*, Krzeszowice 2005, s. 7.

⁶¹⁵ J. Giertych, *Polski Obóz Narodowy*, Londyn 1977, s. 10.

⁶¹⁶ J. Giertych, *Polski Obóz Narodowy*, s. 11.

⁶¹⁷ Politicus, *O co walczyliśmy i walczymy*, w: „Gazeta Warszawska” – numer jubileuszowy, 31 grudnia 1974, Londyn, s. 2.

⁶¹⁸ J. Giertych, *Polski Obóz Narodowy*, s. 12.

⁶¹⁹ J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, Londyn 1987, s. 9.

Europa potrzebuje formuły, pisał Giertych w 1948 r. w książce „Nacjonalizm chrześcijański”, obóz wrogów komunizmu cechuje wielka pustka, odkąd załamał się nacjonalizm. Podział Europy na dwa zwalczające się bloki – państw Europy Zachodniej i Europy Wschodniej uwidoczniał kryzys ideowy w walce z komunizmem Starego Kontynentu. Jedną z sił próbującą organizować Europę do walki z komunizmem jest socjalizm, ale autor podkreśla, że jego wspólne z komunizmem pochodzenie pozbawia go tej roli. Inną siłą jest klasowy ruch chłopski, którego założeniem jest obrona interesów materialnych i politycznych warstwy społecznej, która jest komunizmowi wroga. Jednak jego ograniczony zasięg, niemożność skupienia pod swoim sztandarem ogółu chłopów w swoich krajach, skazują go na klęskę w walce z komunizmem.⁶²⁰ Natomiast siłą, która jest w stanie przeciwstawić się komunizmowi jest ruch chrześcijańsko-społeczny, który w przeciwieństwie do wyżej wymienionych, jest zgodny z uczuciami i światopoglądem przytłaczającej większości mas ludzkich, duchem Europy i jej cywilizacji. Mankamentem jego działań nie jest dążenie do całościowego ujmowania spraw politycznych swojego kraju, Europy, czy świata, ale jest dążenie do wykonania jednego tylko zadania – przygotowania i przeprowadzenia reform społecznych. Defektem tego ruchu są ludzie, którzy w gruncie rzeczy, nie rozumieją polityki i nie interesują się nią, ulegają wpływom marksizmu – „Nie są to ludzie, stojący na wysokości wymagań życia politycznego dzisiejszej epoki: do kierowania polityką w teraźniejszym świecie są zbyt miękkcy, zbyt mało mający w sobie ducha nieustępliwości, heroizmu i walki, oraz zbyt naiwni”.⁶²¹ Wszystko to sprawia, że nie są oni formacją, wyposażoną w cechy, potrzebne w wielkiej, historycznej z komunizmem walce, a w obliczu wielkich politycznych wstrząśnień zostają wówczas zazwyczaj z areny politycznej „zmieleni”. Podstawą odrodzenia politycznego społeczeństw europejskich, zdaniem Giertycha może być tylko zasada służby narodowi i jego dobru, ale narodowi chrześcijańskiemu. Tylko nacjonalizm chrześcijański jest w stanie wypełnić pustkę w życiu politycznym narodów europejskich.⁶²² Przyszłość Europy wymaga przywrócenia dawnej, średniowiecznej rodziny narodów chrześcijańskich, która by konieczną, europejską jedność pogodziła z wolnością i z odrębnym, niepodległym życiem każdego narodu z osobna, a doprowadzić może do tego tylko nacjonalizm chrześcijański⁶²³.

Z kolei kwestia stosunków polsko-niemieckich po zakończeniu II wojny światowej była bardziej spolaryzowana. Od prób pojednania powiązanych z akceptacją granicy na Odrze

⁶²⁰ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948, s. 7-10.

⁶²¹ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 12.

⁶²² J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 34.

⁶²³ J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 74.

i Nysie po uporczywe zwracanie uwagi na niezmiennosc zagrożenia ze strony Niemiec, w czym celował Giertych⁶²⁴.

Sprawa ziem zachodnich przyłączonych do Polski w wyniku układów poczdamskich budziła wiele kontrowersji w związku z przesiedleniem tamtejszej ludności, ale utrwalenie granicy na Odrze i Nysie uznawano za wymóg równoznaczny z Polską racją stanu. Argumentacja, że ziemie zachodnie otrzymaliśmy jako rekompensatę za utratę ziem wschodnich krytykowano ostro w obozie narodowym, gdyż Polska nie zamierza zrzec się pretensji do Lwowa i Wilna. Jędrzej Giertych uważa ziemie zachodnie są rekompensatą za winy i zbrodnie na nas przez Niemcy popełnione, są tytułem odszkodowania za wyrządzone teraz i dawniej krzywdy i szkody na narodzie polskim, a więc jest ona moralnie dopuszczona.⁶²⁵ By w pełni uzasadnić swoją tezę Giertych powołuje się na nauki św. Tomasz z Akwinu, który podkreśla, że sprawiedliwego odwetu na całym narodzie winnym nie mogą powstrzymać względy etyczne⁶²⁶. Co więcej pisze, że „również szkody, których doznaliśmy ze strony Sowietów, a także z powodu rzezi ukraińskiej, są pośrednio spowodowane przez Niemcy, gdyż są skutkiem wywołanej przez nich wojny”⁶²⁷. Ziemie te stałyby się również pewnym zabezpieczeniem na przyszłość przed agresywną polityką Niemiec. Polska musi w opinii Giertycha poprawić swoje bezpieczeństwo poprzez „wyrównanie granic”, poprawę potencjału demograficznego i to Polska potrafi lepiej wyzyskać gospodarczo ziemie zachodnie. Choć dalej stwierdza, że Polska była przeludniona i potrzebowała nowych obszarów – „Bez Ziem Odzyskanych Polska, po zniszczeniach ostatniej wojny, udusiłaby się ludnościowo. (...) Niemcy natomiast pozbawione tych ziem, odczuwają jedynie w stosunkowo nieznacznym stopniu ludnościowe zagęszczenie”⁶²⁸. Niemcy są dziś w oczach Giertycha społecznością o nieproporcjonalnym odsetku starców, kobiet i dzieci i nie jest to społeczność zdolna do zagospodarowania kraju rolniczego, tak zdewastowanego, jak nasze ziemie odzyskane. Choć ziemie te etnograficznie i historycznie przynależą do Niemiec, choć Polska również ma swoje rację, gdyż ziemie te były już w przeszłości częścią Polski, a nasze prawa do tych ziem wynikają z prawa do odszkodowania. Za akt wcielenia ziem po Odrę i Nysę do Polski i przesiedlenie ludności, nie ponosimy odpowiedzialności za to w jakich warunkach się to stało, a wszelką odpowiedzialność przypisywaną narodowi polskiemu odrzucamy, gdyż cała akcja przeprowadzona była nie przez rząd polski, ale pod obcym

⁶²⁴ J. Giertych, *Złudzenia i rzeczywistość*, „Wiadomości” 1964, nr 19 (945), s. 6.

⁶²⁵ J. Giertych, *Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, Stuttgart 1948, s. 8-10.

⁶²⁶ J. Giertych, *Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, s. 42.

⁶²⁷ J. Giertych, *Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, Stuttgart 1948, s. 12.

⁶²⁸ J. Giertych, *Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, Stuttgart 1948, s. 22.

kierownictwem komunistycznym⁶²⁹. Jednocześnie, o ile okoliczności na to zezwolą, by naprawić krzywdę wyrządzoną Niemcom, wobec których Polska ma zobowiązania wdzięczności, poprzez zwrot majątku lub jego równowartości oraz zezwolić na powrót do Polski. Należałoby również odbudować mniejszość niemiecka w Polsce, zapewnić powrót tym, którzy zamieszkiwali Polskę od dawien dawna, a w ciągu swego życia nie wykazywali działalności antypolskiej albo wszechniemieckiej i wobec Polski byli lojalni, „w imię ciągłości naszego życia narodowego i jego organicznego zrośnięcia z tradycjami przeszłości”⁶³⁰.

Giertych nie mógł pogodzić się z utratą ziemi wschodnich, które historycznie związane były z Polską. Pisał: „Jeśli chcemy nadal być sobą – musimy zachować w ramach naszego życia narodowego, a więc i w granicach naszego państwa, pierwiastki litewsko-białoruskie i ruskie.”⁶³¹ Zwracał uwagę na rolę granicy z Rumunią, podkreślał, że nie możemy wyrzec się geograficznego oparcia o Karpaty, a posiadanie Ziemi Czerwieńskiej, Wołynia, Polesia jest dla Polski geograficzną koniecznością, tylko w ten sposób możemy zachować suwerenność. Lata 1944-1946 przyniosły ze sobą ponowne dostanie się Wołynia i Ziemi Czerwieńskiej pod rządy sowieckie, co autor uważa za okres „wielkiej politycznej klęski Polski”.

Rafał Habielski słusznie podkreśla, że kwestia wschodnia, rozumiana jako rozbitcie imperium sowieckiego i zniszczenie komunizmu w politycznej literaturze emigracji zajmował ważne miejsce. „Od prometejskich przekonań piłsudczyków, przez pragmatyzm „Kultury” twierdzącej, że misja Polski na Wschodzie oznacza tchnięcie w Związek Radziecki ducha demokracji, bowiem demokratyczna Rosja to wolna Polska, po grupę odszczepieńców, skupioną wokół Jędrzeja Giertycha, liczącą na przełomie lat 50/60. na to, że ze skutkiem sięgnąć można po orientacyjną koncepcję Romana Dmowskiego z czasów poprzedzających

⁶²⁹ J. Giertych, *Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, s. 33-34.

⁶³⁰ J. Giertych, *Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, s. 37-38. Temat granicy na Odrze i Nysie stał się przedmiotem polemiki z Stanisławem Catem-Mackiewiczem, którego artykuł ukazał się na łamach „Lwów i Wilno” Mackiewicz podkreśla, że utrzymanie granicy na Odrze i Nysie pozbawia Polskę Lwowa i Wilna, z czym nie zgadza się Giertych, podkreślając, że nie wyrzeka się Lwowa i Wilna, ale ziemie odzyskane stały się miejscem osiedlania się ludności właśnie z stamtąd wysiedlonej. Giertych przeciwny jest weryfikacji granicy wyznaczonej po II wojnie światowej i uważa, że w przyszłości jest bardziej realna zgoda między Polską a Niemcami z granicą na Odrze i Nysie niż przy granicy z 1939 r. Utrzymanie bezpieczeństwa na zachodzie, nie jest możliwe na drodze ugody z Niemcami, ale na drodze utrzymania obecnej granicy, tylko w ten sposób możemy dążyć do odzyskania Lwowa i Wilna za: J. Giertych, *List do p. Stanisława Mackiewicza w sprawie ziem odzyskanych w: Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, Stuttgart 1948, s. 42-53.

⁶³¹ J. Giertych, *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, Londyn 1946, s. 16.

wybuch I wojny światowej i pojednać się z ZSRR w imię obrony przed zagrożeniem ze strony Niemiec”⁶³².

Po śmierci Stalina, zabójstwie Berii i wygłoszeniu przez Chruszczowa słynnego „tajnego” referatu na XX zjeździe sowieckiej partii rządzącej, w świecie komunistycznym nastąpiła odwilż. „Emigracja – zdaniem Lidii Ciołkoszowej - podzieliła się na ludzi „wierzących” w Gomułkę i na niewierzących. Ogromną rolę odegrała tu Kultura, która głosiła, że daje Gomułce pełny kredyt zaufania. (...) Myśmy uważali, że Gomułka zawsze był komunistą podległym Rosji, tak się kształtował, taki był w podziemiu i w latach powojennych. Uważaliśmy, że dostał od Moskwy na pewien czas „urlop” od dyktanda sowieckiego. Później jednak wszystko miało wrócić do „normy”⁶³³. Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu Giertych w przeciwieństwie do Bieleckiego, który postrzegał je jako wyraz protestu „przeciw niewoli narodowej” i trudnym warunkom materialnym, szukał śladów inspiracji zewnętrznych i odrzucał inspiracje pod adresem Amerykanów, tym niemniej – zgodnie ze „szkołą Dmowskiego”- uzależniał powodzenie wszelkich zrywów narodowych od zaistnienia sprzyjającego układu sił w świecie. Na ten ostatni, ale najważniejszy element nie można było jednak liczyć, ze względu na przeważające na Zachodzie dążenie do koegzystencji, a nie do „wyzwolenia” ujarzmionych narodów. Z kolei Bielecki nie negują głównego celu tego zrywu, krytycznie ocenił jego formę i przestrzegał przed pochopnymi zrywami, które mogłyby wywołać nową falę represji oraz zatrzymać proces przemian. W tej sytuacji Bielecki wraz z Berezowskim uważali, że najważniejszym zadaniem emigracji politycznej jest informowanie kraju o rozwoju sytuacji międzynarodowej i położeniu sprawy polskiej. Istotą przemian październikowych – powierzenia władzy Gomułce było przekonanie, że jedynie on jest w stanie uratować rządy partii za cenę rezygnacji z programu komunistycznego w stosunku do wsi i Kościoła. Bielecki, jak i Giertych oceniali „przełom październikowy” jako „rewolucję pałacową”, której owocem były zmiany personalne w ramach partii rządzącej, ale inaczej oceniali rolę Gomułki w tych wydarzeniach. Giertych widział w nim bohatera – patriotę walczącego z syjonistami, a Bielecki bardziej koncentrował się na jego programie politycznym i gospodarczym i sceptycznie go oceniał i podkreślał, że bez pomocy Zachodu nie da się poprawić sytuacji gospodarczej kraju, a tym samym nie da się zapobiec przyszłym konfliktom społecznym.⁶³⁴ Poparcia dla Gomułki udzieliło również środowisko paryskiej „Kultury” piórem Mieroszewskiego, ufając, że istotą jego polityki

⁶³² R. Habielski, *Literatura polityczna emigracji powojennej w: Życie literackiej drugiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kryszaka, Toruń 2001, t. I, s. 18-19.

⁶³³ L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz*, s. 309-310.

⁶³⁴ S. Kilian, *Polityka polska Tadeusza Bieleckiego*, [w:] *Mysł polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s. 38-39.

będzie pełne uniezależnienie od Kremla i oparcie swych rządów na niekomunistycznej większości. Swój kredyt zaufania „Kultura” zaczęła wycofywać po likwidacji „Po prostu”, po latach Jerzy Giedroyc uznał za największy błąd pisma⁶³⁵.

Jędrzej Giertych po wydarzeniach poznańskiego czerwca 1956 r. wydał broszurę, w której negatywnie ustosunkował się do „powstania poznańskiego”. Przestrzegał przed kolejnym grożącym Polsce niebezpieczeństwem – „ruchawka, nie zmierzająca do zajęcia choćby na krótko jakiegoś punktu i do prowadzenia regularnej walki, lecz polegająca na zamachach, rzucaniu bomb, strzelaniu w łeb dygnitarzom i szpiclom, wykolejaniu pociągów, podpaleniach. Ruchawka taka jest zupełnie możliwa, może się w Polsce narodzić i rozwinąć, i może w Polsce z powodzeniem kilka lat, że na taką ruchawkę się zanosi”⁶³⁶. Powstanie takie miałoby sens „gdyby było fragmentem ogólnego planu akcji, przedsięwziętej przez świat zachodni, z rządem amerykańskim na czele, stawiającej sobie za cel ogólną rozprawę z komunizmem”. Autor zauważa, że już bardziej dogodnym terminem wybuchu powstania antykomunistycznego był rok 1945 r., gdyż sytuacja międzynarodowa była bardziej korzystna niż dziś. Emigracja winna również przeciwstawiać się wszelkim planom powstań w kraju. „Programem dla Polski jest dzisiaj – czekanie i trwanie. [...] Najważniejszym frontem polskiej walki jest dziś – walka o ducha. [...] Oprócz zależności politycznej [od Rosji – A.P.-R.] – mamy dziś do czynienia z najazdem obcego nam światopoglądu, który narzucony jest polskiemu narodowi środkami państwowego przymusu”⁶³⁷. System komunistyczny, zdaniem Giertycha rujnuje Polskę pod względem ekonomicznym, a marksowsko-leninowska filozofia, oparta na ateizmie demoralizuje. „Polska jest dziś w swych moralnych podstawach. Chuligaństwo, bandytyzm, kradzież, łapownictwo, pijaństwo, rozwiązłość seksualna, rozwody – to są plagi, które przybrały dziś w Polsce rozmiary zastraszające. [...] Główną siłą w tej walce jest - kościół”⁶³⁸. Giertych podejrzewa, że „powstanie poznańskie” nie wybuchło samorzutnie, a powołując się na prasę krajową wśród inicjatorów wymienia: tłum robotniczy, jakąś organizację, która chciała wykorzystać nastroje w kraju i agentów⁶³⁹. Krytykuje tą część emigracji, która pochwaliła wydarzenie poznańskie i postuluje, by „ustała propaganda

⁶³⁵ R. Habielski, *O pisarstwie Mieroszewskiego*, [w:] *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s. 156.

⁶³⁶ J. Giertych, *Po wypadkach poznańskich. Na alarm! List otwarty do polskiej emigracji przestrzegając przed grożącym Polsce niebezpieczeństwem*, Londyn 1956, s. 2.

⁶³⁷ J. Giertych, *Po wypadkach poznańskich. Na alarm! List otwarty do polskiej emigracji przestrzegając przed grożącym Polsce niebezpieczeństwem*, s. 12.

⁶³⁸ J. Giertych, *Po wypadkach poznańskich. Na alarm! List otwarty do polskiej emigracji przestrzegając przed grożącym Polsce niebezpieczeństwem*, s. 12-13.

⁶³⁹ Natomiast w artykule, który został odrzucony przez redakcję „Życie” pt. *Wydarzenia poznańskie* sugeruje, że powstanie mogło mieć charakter prowokacji komunistycznej, za: J. Giertych, *Wydarzenia poznańskie* [w:] *Po wypadkach poznańskich. Na alarm! List otwarty do polskiej emigracji przestrzegając przed grożącym Polsce niebezpieczeństwem*, s. 27.

podburzająca” i opowiedziała się jednoznacznie przeciw powstaniom i różnego rodzaju „ruchawką”.

List otwarty do I sekretarza KPZR Chruszczowa, w którym autorzy wierzyli, że Rosja Sowiecka bez stalinizmu porzuci utrzymywanie komunizmu w Polsce i zgodzi się na inny ustrój, jeśli tylko Polska będzie jej sojusznikiem. Nadzieje takie dodatkowo rozbudzała sytuacja międzynarodowa. – spór między Chinami i ZSRR. „Giertychowcy” wierzyli, że zmusi to Moskwę do kolejnego złagodzenia kursu wobec Polski. Podobne rachuby miał też główny oponent Giertycha, Bielecki, tyle, że nie posuwał się do projektowania polsko-rosyjskiego sojuszu i przyjaźni. Wewnątrz partyjny konflikt skończył się w 1961 r., kiedy to Giertycha wyrzucono ze SN.

Przemiany „październikowe” w kraju zmusiły polską emigrację polityczną do zastanowienia się nad swoim dalszym postępowaniem. Rodziło się pytanie, czy wobec liberalizacji życia w kraju dalsze pozostawanie na obczyźnie jest zasadne. Niektórzy z przedstawicieli „polskiego Londynu”, jak np. Stanisław Cat-Mackiewicz, uznali ówczesną sytuację za wystarczający powód do powrotu do Polski. Wielkie poruszenie wśród emigracji wywołał powrót do kraju Stanisława Cata Mackiewicza – pisarza, publicysty, premiera i kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych na uchodźstwie, który zważył w sens emigracji, która jego zdaniem stacza się do poziomu amerykańskiej agentury, stanowiąc jedynie ogniwo w antysowieckiej propagandzie, a Amerykanie na wojnę z Związkiem Sowieckim nigdy się nie zdecydują⁶⁴⁰. Po blisko siedemnastu latach pobytu na emigracji, 14 czerwca 1956 r. Mackiewicz powrócił do kraju, co stało się polityczną demonstracją i odbiło się głośnym echem na emigracji i w kraju. Sprawa była tym bardziej poważna, że wcześniej – we wrześniu 1955 r. Hugo Hanke – prezes Stronnictwa Pracy i co może ważniejsze ówczesny premier powrócił do kraju i mniejsza o to, czy rząd, którym kierował był uznawany przez wszystkich czy tylko przez garstkę emigrantów. Powrót do kraju urzędującego szefa emigracyjnego rządu był polityczną sensacją. Hanke od ponad czterech lat współpracował z komunistycznym wywiadem. Mackiewicz swoim powrotem, jak podkreśla Krzysztof Tarka, protestował przeciwko instrumentalnemu traktowaniu sprawy polskiej przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, krytykował jałową politykę emigracji, bezsilność wychodźstwa, coraz bardziej pogrążającego się we wzajemnych sporach i kłótniach. Dochodziły do tego bardziej przyziemne motywy; materialna bieda emigracyjna pisarza, świadomość klęski politycznej, zawiedzione ambicje, egocentryzm, życiowe niepowodzenia,

⁶⁴⁰ J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896-1966. Wilno-Londyn-Warszawa*, Warszawa 1994, s. 246-248; K. Tarka, *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów*, Łomianki 2007, s. 10.

a informacje o kontaktach Cata z przedstawicielami władz PRL pogłębiły jego izolację w „polskim” Londynie. Powrót Mackiewicza stał się efektownym sukcesem komunistycznej kampanii na rzecz repatriacji Polaków z Zachodu⁶⁴¹. Stanisław Mackiewicz atakował Radio „Wolna Europa” i „Głos Ameryki”, afera Bergu poddawał w wątpliwość możliwość uprawiania samodzielnej polityki, zarzucał czołowym emigracyjnym politykom współpracę z amerykańskim wywiadem i atakował Tymczasową Radę Jedności Narodowej, której odmawiał legalnych podstaw i sensu istnienia. Mimo, iż Mackiewicz po powrocie pozostał politycznym przeciwnikiem komunizmu, to jego wybór osłabiał szeregi wychodźstwa, wprowadzał zamęt, wzbudzał nieufność emigrantów do swych przywódców i był efektownym sukcesem komunistycznej kampanii na rzecz repatriacji Polaków z Zachodu. Jędrzej Giertych na łamach katolickiego „Życia” wstrzeźliwie komentował wyjazd Cata, obawiając się, że jego wyjazd może być przyczyną „sporego moralnego kryzysu, w niektórych środowiskach emigracyjnych”. Pomimo, iż powrót Mackiewicza podważył rację bytu emigracji, to jego manifestacja „oczyszcza powietrze, pozwala przez moralny wstrząs, odświeżyć myśl i ideologię emigracji i oprzeć życie emigracji na nowych podstawach” i tym samym emigracja powinna odgrywać bardziej aktywną i twórczą rolę niż dotąd⁶⁴². Z kolei endecka „Myśl Polska” podkreślała, że Mackiewicz stał się głównym „oczerniaczem i jątrzycelem”, a kampania opierająca się na anglofobii i amerykańskofobii, pogrążyła emigrację. Krytykowane również bujne życie osobiste Cata⁶⁴³. Podobne stanowisko zajęły paryskie „Horyzonty”, które w ironicznym tonie pisały: „Była to istna wyprawa. Najpierw przez kilka miesięcy pakował ideowe manatki. Potem ogłosił wszem i wobec, że nic tu po nim”, jednak nie popadano w udzielający się środowisku londyńskiemu nastrój katastrofy. Rola emigracji nie skończyła się, a nowa sytuacja polityczna na świecie sprawia, że ma ona do spełnienia nowe doniosłe zadania⁶⁴⁴. Jednak powrót Mackiewicza wymuszał pytanie o rolę i dalsze formy politycznej aktywności emigracji.

W latach pięćdziesiątych Giertych, skonfliktowany z kierownictwem Stronnictwa, zarzucał swoim dawnym kolegom odejście od wszechpolskiej tradycji kształcenia politycznego, a nawet rezygnację z kontynuowania walki o niepodległość, przez co rozumiał zabiegi zmierzające do pozyskania opinii krajowej i wykorzystania jej jako instrumentu polityki emigracyjnej. Giertych uważał, że „bielecczy” nie potrafili dostosować idei oraz programu politycznego do nowych warunków politycznych i powojennej rzeczywistości.

⁶⁴¹ K. Tarka, *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów*, Łomianki 2007, s. 65.

⁶⁴² Polonus [J. Giertych], *Mackiewicz przeciwko emigracji*, „Życie” 1956, nr 27, s. 6.

⁶⁴³ *Co słyhać?: W Londynie*, „Myśl Polska” 1956, nr 12, s. 1.

⁶⁴⁴ *Wyprawa Mackiewicza*, „Horyzonty” 1956, z. 2, s. 69-70.

Rzeczywiście, najważniejszym instrumentem oddziaływania ideowo-politycznego Stronnictwa była „Myśl Polska”, redagowana ówczasie przez Wasiutyńskiego. W marcu 1951 r. pod patronatem Bieleckiego powstało w Londynie Studium Polityczne SN, którego zadaniem było organizowanie wykładów dotyczących spraw historycznych, politycznych, ustrojowych i kulturalnych i publikowanie ich w formie niewielkich zeszytów. Niestety, po zaledwie czterech latach, niezbyt pręźnie rozwijające się przedsięwzięcie zakończyło się dorobkiem dziewięciu niewielkich zeszytów.

Giertych w roku 1955 rozpoczął wydawanie „Ruchu Narodowego”, którego ukazały się tylko trzy numery. Rok 1956 r. przyniósł wielkie nadzieje na zmianę sytuacji w Polsce. Z dzisiejszej perspektywy poznański czerwiec 1956 r. wydaje się jasny, ale wtedy nie było. Wojciech Wasiutyński w swoich wspomnieniach pisze, że „Giertych na przykład twierdził, że wypadki poznańskie były dziełem agentów amerykańskich, a Zdzisław Stahl upierał się, że nie przyniósł on żadnych zmian w życiu polskim. Jan Nowak-Jeziorański spodziewał się drugiego etapu, a Zdziechowski przewidywał koniec emigracji⁶⁴⁵.

W 1956 r. w Paryżu zaczęły ukazywać się pod redakcją Witolda Olszewskiego „Horyzonty” – pismo o orientacji narodowej, które z miejsca zaczęło pełnić rolę ośrodka konkurencyjnego wobec „Myśli Polskiej”. Opublikowany pod koniec 1959 r. na łamach „Horyzontów” „List otwarty” adresowany do Nikity Chruszczowa, został odczytany przez kierownictwo Stronnictwa, jako głos aprobaty dla orientacji nie tylko prorosyjskiej, co wprost prosowieckiej.⁶⁴⁶ Głosili oni, że polityka polska powinna dążyć do trwałego sojuszu z Rosją i opierając się na Rosji budować podstawy bezpieczeństwa państwa. Dla prorosyjskiego kierunku polityki polskiej nie ma realnej alternatywy, należy odrzucić – zdaniem Giertycha - nie tylko ideę zbliżenia z Niemcami w ramach Wspólnej Europy, którą proponuje Francja, ale także ideę integracji Polski w ramach Europy Środkowo-Wschodniej.⁶⁴⁷

W swojej polemice toczonej z publicystami „Horyzontów” Wasiutyński wykazywał bezzasadność twierdzeń o możliwości zawarcia jakiegoś porozumienia polsko-sowieckiego zważywszy na imperialne cele nie tylko samej Rosji, ale przede wszystkim reprezentowanej przez nią ideologii komunistycznej. Komunistyczna Rosja i wiążące się z tym tendencje do komunizowania Polski wskazywały, zdaniem autora, iż miejsce Polski powinno znajdować się po stronie przeciwników ZSRR i całego bloku komunistycznego. W „Liście otwartym do Witolda Olszewskiego” Wasiutyński stwierdzał, iż Sowieci nigdy dobrowolnie nie zrezygnują

⁶⁴⁵ W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, s. 320.

⁶⁴⁶ *List otwarty do pana Nikity Chruszczowa, przewodniczącego rady ministrów ZSRR*, „Horyzonty”, grudzień 1959, s. 4.

⁶⁴⁷ J. Giertych, *De Gaulle w Polsce*, „Horyzonty”, listopad-grudzień 1969, nr 138-139, s. 70.

z zamiaru podboju świata i szerzenia komunizmu siłą w Polsce. Nieodzowny stawał się wewnętrzny opór Polaków, ale i zewnętrzny napór ze strony USA”⁶⁴⁸.

Wojciech Wasiutyński również krytykował „List otwarty...” i proponowaną przez „Horyzonty” koncepcję „dogadania się z Rosją”, opowiadając się za trwałą współpracą Polski i Rosji bez względu na różnice polityczne, kulturowe czy ideologiczne. Głównym powodem porozumienia się miało być wspólne niebezpieczeństwo niemieckie. Wasiutyński krytykował redaktorów „Horyzontów” za stworzenie prostej analogii pomiędzy obecnym ZSRR a carską Rosją i próbę kontynuacji ówczesnej polityki endecji. Zdaniem Wasiutyńskiego wszelka współpraca z Sowietami to nic innego jak przyczynianie się do zwycięstwa światowego komunizmu⁶⁴⁹. Opublikowany na łamach „Myśli Polskiej” referat Wasiutyńskiego doczekał się dwóch polemik ze strony publicystów „Horyzontów”. Twórca i wydawca tego pisma Witold Olszewski zarzucił Wasiutyńskiemu oraz Kierownictwu SN wyrzeczenie się metody myślenia Dmowskiego i lekceważenie determinantów geograficznych sytuujących Polskę między Niemcami a Rosją, również w sensie alternatywy sojuszu z jednym lub z drugim mocarstwem⁶⁵⁰. Z kolei Giertych zarzucił Wasiutyńskiemu bagatelizowanie niebezpieczeństwa niemieckiego poprzez dostrzeżenie w nich tylko elementu bloku zachodniego. Dysproporcja sił pomiędzy Polską a Niemcami wcale nie ulega zmianie na korzyść Polski. Było wręcz przeciwnie. Gdyby doszło do konfliktu między obydwoma blokami zakończonym zwycięstwem Zachodu, a Niemcy stanowiłyby w niej główną aliancką siłę w Europie, cały kontynent, a zwłaszcza Europa Środkowo-Wschodnia, zostałyby urządzone przez Niemcy. Polska stałaby się wówczas polem penetracji niemieckiej polegającej nie tylko na okrojeniu jej terytorium, ale również na decydowaniu o jej kształcie gospodarczym i politycznym⁶⁵¹.

Stanowisko to uznano za jawny i oczywisty akt nieposłuszeństwa wobec linii politycznej prezentowanej przez statutowe władze Stronnictwa. Reakcja Wydziału Wykonawczego, w postaci uchwały o skreśleniu Olszewskiego z listy członków SN, była natychmiastowa, choć z perspektywy nie zapobiegała ani późniejszemu osłabieniu wizerunku Stronnictwa ani przyjęciu władzy i redakcji „Myśli Polskiej” przez zwolenników Giertycha. Losu Olszewskiego nie uniknął również Giertych, który publicznie poparł linię polityczną zaprezentowaną w „Liście otwartym”, co doprowadziła 7 kwietnia 1961 r. do skreślenia go

⁶⁴⁸ W. Wasiutyński, *List otwarty do Witolda Olszewskiego*, „Myśl Polska”, 1.04.1961, nr 7, s. 3; B. Smolik, *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004, s. 208.

⁶⁴⁹ W. Wasiutyński, *Miejsce Polski*, „Myśl Polska”, 15.08.1960, nr 15, s. 3; B. Smolik, *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004, s. 90-91.

⁶⁵⁰ W. Olszewski, *Polski nad Atlantyk przesunąć się nie da*, „Horyzonty”, 1961, nr 57, s. 13.

⁶⁵¹ J. Giertych, *W jednym obozie z Niemcami?*, „Horyzonty”, 1961, nr 60, s. 17, 20.

decyzją Wydziału Wykonawczego z listy członków SN. Doszło do starcia między Giertychem a Bieleckim, w którym nie małą rolę odegrał Wojciech Wasiutyński, który w referacie wygłoszonym na IV Zjeździe Delegatów SN w Stanach Zjednoczonych skrytykował „Horyzonty” paryskie za szukanie zbliżenia z Rosją sowiecką i stwierdził, że kto chce w obecnej układzie stosunków międzynarodowych być sojusznikiem Rosji to jego miejsce jest w szeregach „Paxu” i w kraju⁶⁵². Stronictwo podkreślało: *Tak długo jak Rosja jest komunistyczna i chce komunizować Polskę, tak długo miejsce Polski jest po stronie przeciwników bloku komunistycznego, a więc i Rosji Sowieckiej*⁶⁵³. Referat Wasiutyńskiego wywołał ostrą reakcję polemiczną ze strony Witolda Olszewskiego, który na łamach „Horyzontów” zamieścił obszerny tekst zarzucający Wasiutyńskiemu nie tylko odejście od drogowskazów Dmowskiego, ale również uzależnienie od amerykańskiego pracodawcy, czyli Radia Wolna Europa. Wasiutyński w *Liście otwartym do Witolda Olszewskiego*, odpierał atak argumentując, iż Dmowski przestrzegał przed wojną z Rosją, która nie służyłaby polskiemu interesowi.⁶⁵⁴ Wkrótce po opublikowaniu tekstu Wasiutyńskiego, „Horyzonty” zamieściły jeszcze jedną polemikę z jego poglądami, tym razem pióra samego Giertycha, który stwierdził, że (...) *pogląd Wasiutyńskiego na sprawę polsko-niemiecką jest przykładem, jak on i jego środowisko odbiegli od narodowej szkoły myślenia politycznego* i wprost opowiadał się za związkiem z Rosją sowiecką. *„Jestem zdania, że w interesie Polski leży współpraca z Rosją. Nie miejmy pod tym względem złudzeń: to tylko poparcie Rosji zapewnia nam posiadanie granicy na Odrze i Nysie. To Rosja tę granicę dla nas uzyskała i to Rosja jej broni, wspierając naszą własną obronę w sposób najskuteczniejszy”*.⁶⁵⁵ Dla Giertycha dogmat antyniemiecki nie podlegał żadnym dyskusjom ani korektom., a Wasiutyński bagatelizował grożące Polsce niebezpieczeństwo niemieckie. Wasiutyński nie odpowiedział na tekst Giertycha, jednak niedługo po zakończeniu londyńskiego zjazdu, na łamach „Myśli Polskiej” ukazała się anonimowa (podpisana pseudonimem „Politicus”) rozprawa z poglądami prezentowanymi przez Giertycha w kolejnym jego tekście. Autor artykułu, zatytułowanego „Na drodze do akceptacji komunizmu”, uznał tekst Giertycha opublikowany na łamach „Horyzontów” za skandaliczną próbę przemycania pod szyldem ideologii narodowej i Dmowskiego, poglądów nie tylko niezgodnych, ale wręcz wrogich ideologii endecji.⁶⁵⁶ Najważniejszym zarzutem, jaki postawił Giertychowi nie było bynajmniej głoszenie

⁶⁵² W. Wasiutyński, *Miejsce Polski*, „Myśl Polska”, 1 sierpnia 1960.

⁶⁵³ W. Wasiutyński, *Miejsce Polski*, „Myśl Polska”, 1 sierpnia 1960.

⁶⁵⁴ W. Wasiutyński, *List otwarty do Witolda Olszewskiego*, „Myśl Polska”, 1 kwietnia 1961, s. 3.

⁶⁵⁵ J. Giertych, *W jednym obozie z Niemcami?*, „Horyzonty”, maj 1961.

⁶⁵⁶ Politicus, *Na drodze do akceptacji komunizmu*, „Myśl Polska”, 15 listopada 1961, s. 2; J. Giertych, *Wielki błąd*, „Horyzonty”, lipiec-sierpień 1961.

poglądów antysemitki, wyrażanie obsesyjnej niechęci do Piłsudskiego, czy też propagowanie „spiskowej teorii dziejów”, lecz jego uległość wobec władzy komunistycznej i choć występuje w obronie katolików polskich, to jednak zadowala się ich statusem jako obywateli drugiej kategorii i domaga się dla katolików jedynie „tolerancji”.

Nowym punktem oparcia polityki polskiej stał się „czynnik chiński”, co wiązało się ze wzrostem znaczenia politycznego i militarnego Chin w polityce światowej oraz rewizji granic z Rosją, zgłaszając pretensje do dużego obszaru Syberii, a czynnik ten zdaniem Bieleckiego, będzie można wykorzystać do osłabienia rosyjskiej dominacji w kraju. Inny punkt widzenia na „zagadnienie chińskie” prezentowało środowisko SN skupione wokół „Horyzontów”. O ile Bielecki widział w tym zagadnieniu szansę dla polityki polskiej, o tyle grupa „Horyzontów” widziała w nim „żółte niebezpieczeństwo”, zagrażające nie tylko Polsce, ale całej cywilizacji europejskiej, a Jędrzej Giertych apelował do emigracji o zmianę stanowiska wobec Rosji, w której widział naturalną zaporę przed zalewem chińskim. Giertych proponował Rosji sojusz z Polską w związku z zagrożeniem chińskim z jednej strony i niemieckim z drugiej. Twierdził bowiem, iż jedynym państwem w Europie, które może pragnąć sojuszu z Chinami SA Niemcy, stąd Rosja będzie zmuszona szukać oparcia na Zachodzie, w szerokiej koalicji antyniemieckiej, której filarem będzie Polska⁶⁵⁷.

Dużo energii poświęcił Giertych zwalczaniu prądów progresywistycznych w Kościele i jak sam twierdził, „zwracaniu uwagi na wpływ sił ateistycznych. Tematyka ta nasiliła się w publicystyce Giertycha w związku z Soborem Watykańskim II i kryzysem posoborowym. W 1969 r. wydał broszurę pt. „W obliczu zamachu na Kościół”, w której stał na stanowisku tradycjonalistycznym. W latach siedemdziesiątych pisał; „Bywam na zjazdach w Lozannie, które znajdują się pod kierownictwem ludzi wywodzących się z dawnej Action Française. [...] Jestem w bliskich stosunkach ze środowiskiem „Approaches” w Szkocji i ‘Keys of St. Peter’ w Anglii, a także z odgałęzieniem tych środowisk w Irlandii i Stanach Zjednoczonych. Byłem w kontakcie ze środowiskami tradycjonalistycznymi w Brazylii, Argentynie i Chile i miewałem tam odczyty. Należę do Latin Mass Society i jestem w kontakcie z Una Voce we Francji”⁶⁵⁸. Stał się tym samym obrońcą łaciny jako języka liturgii katolickiej. Należał również do Instytutu Akcji Katolickiej w Londynie. Jednak z rozgoryczaniem pisał, że „jest tam zupełnie odsunięty na bok”, pomimo, „że jest tam członkiem Rady”. Pisał; „Choć stale zgłaszam do tego gotowość, nigdy nie jestem zapraszany do wygłaszania referatów, czy to w

⁶⁵⁷ S. Kilian, *Polityka polska Tadeusza Bieleckiego*, [w:] *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s. 33.

⁶⁵⁸ J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 188. Instytut Polskiej Akcji Katolickiej w Londynie powołany w 1943 r. przez ks. abp. Józefa Gawlinę i Karola Radońskiego miał zaspokoić potrzeby religijne żołnierzy. Pierwszym prezesem został w 1947 r. Jan Baliński-Jundziłł.

Londynie, czy na prowincji, choć Instytut rzekomo cierpi na brak prelegentów. Na dorocznych zjazdach IPAK dwudniowe obrady poświęcone są w znacznym stopniu serii referatów, z którymi się najczęściej (nie zawsze) nie zgadzam, ale nie ma sposobności wypowiedzenia w tej sprawie poglądu, bo w dyskusji tak się jakoś dziwnie składa, że okazuje się, iż zapisany jestem na samym końcu listy tych, co chcą zabrać głos w dyskusji i wolno mówić tylko 3 minuty. Mimo to, z organizacji nie występuje, mając nadzieję, że się jednak w końcu przydam⁶⁵⁹.

Pod koniec 1965 r. narodowcy stanęli przed koniecznością określenia swego stanowiska wobec słynnego „Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim” wystosowanym w dniu 18 listopada. Pierwszą reakcją było chyba zakłopotanie. Wątpliwości, a zarazem zdziwienie, budziły zwłaszcza te fragmenty, które odnosiły się do zachodniej granicy, określonej jako „owoc ostatniej wojny” oraz do woli obu stron zapomnienia przeszłości i wzajemnego wybaczenia. Sprawa Orędzia przesunęła się na drugi plan w związku ze zbliżającymi się obchodami milenijnymi. Uroczystości milenijne, które odbyły się na stadionie w White City w Londynie. Podkreślał, że rocznica chrztu powinna mieć charakter religijny, a tak nie było. Uroczystość była jaskrawo sanacyjna, z leciutkim ukłonem pod adresem innych stronnictw⁶⁶⁰.

Rok 1968 Giertych analizował na łamach „Horyzontów” wydarzenia w kraju. Ferment wywołany wydarzeniami 1968 r., rozczarowanie do polityki amerykańskiej, bierność i zmniejszanie się liczebności środowisk odwołujących się do dziedzictwa Dmowskiego, sprawił, że i Stronnictwo musiało sprostać nowym wyzwaniom. Tadeusz Bielecki podjął decyzję o ustąpieniu ze stanowiska prezesa Centralnego Wydziału Wykonawczego i zachowaniu jedynie honorowej funkcji Prezesa Zarządu Głównego z mandatu krajowego. Na swego następcę wyznaczył Dargasa, który od 1958 r. ofiarnie pełnił obowiązki redaktora naczelnego „Myśli Polskiej”. Zdaniem Wasiutyńskiego Bielecki popełnił kardynalny błąd, gdyż uległ złudzeniu, że dotychczasowy podwładny będzie go nadal słuchał. Tymczasem pierwszą troską Dargasa było przekonanie samego siebie, że wybrany został w uznaniu własnych walorów, a nie z polecenia Bieleckiego. „Ponieważ tych walorów nie starczało dla przeciwstawienia Bieleckiemu, równowagi zaczął szukać u jego wiecznego antagonisty, Giertycha”⁶⁶¹ Już w 1969 r. na łamach „Myśli” można było zaobserwować pojawienie się nieobecnych dotąd poglądów i autorów związanych z Giertychem, choć zasadnicze artykuły wciąż jeszcze wyrażały dotychczasową linię Stronnictwa. Lat siedemdziesiąte przyniosły

⁶⁵⁹ J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 190.

⁶⁶⁰ „Horyzonty”, czerwiec-lipiec 1966, nr 121-122, s. 88 – 93.

⁶⁶¹ W. Wasiutyński, *Rozstanie z Almq*, w: W. Wasiutyński, *Dzieła wybrane*, t. I, s. 480.

zasadnicze przewartościowanie wewnątrz SN na Uchodźstwie. Kierujący Stronnictwem Dargas odszedł od tzw. „linii Bieleckiego” i rozpoczął współpracę z Giertychem i jego współpracownikami, jako pełnoprawnymi współtwórcami linii politycznej Stronnictwa. Był to proces stopniowy i jak wskazuje Wojciech Turek, trudno jednoznacznie wskazać moment, w którym kończy się „Myśl Polska” zdominowana przez Bieleckiego i Berezowskiego, a zaczyna „Myśl”, w której znaczący wpływ na ocenę sytuacji i decyzje polityczne posiadają publicyści tacy jak Giertych, Stanisław Kozanecki, Jan Ulatowski, ks. Michał Poradowski czy Adam Bromke.

Giertych od dawna sprowadzał protesty społeczne i rewolty w kraju do roli prowokacji, sterowanych bądź przez agentury obcych państw bądź też przez agentów wykonujących zalecenia jednej z frakcji partii komunistycznej. Stanowisko Bieleckiego było od wielu lat diametralnie odmienne. Wydarzenia w Polsce postrzegał przede wszystkim w kontekście narastającego oporu przeciwko dyktaturze komunistycznej. Jeżeli można mu zarzucić mijanie się z rzeczywistością i faktami, to jedynie ze względu na zbyt optywizm. W oświetleniu giertychizmu „Solidarność” była tworem trockistów Rusofilstwo i antyamerykanizm.

W rzeczywistości Grydzewski dbał o eklektyczny dobór publicystyki, wśród stałych współpracowników pisma był m.in. reprezentant skrajnego skrzydła narodowego Giertych.⁶⁶² W 1972 r. zmarł nieuznawany przez większość środowisk politycznych prezydent Zaleski, co nie rozwiązało trudnej sytuacji między ośrodkiem „Zamkowym” a Radą Jedności Narodowej. Zdominowana przez Piłsudczyków i socjalistów Egzekutywa Trzech, zawarła porozumienie z „Zamkiem”, do którego nie przystąpiło Stronnictwo Narodowe oraz Stronnictwo Pracy. W dniu 2 grudnia 1972 r. powstało nowe ciało polityczne Polskie Zjednoczenie Narodowe, stworzone przez oba stronnictwa, odrzucające porozumienie z „Zamkiem” i tym samym SN znalazło się na marginesie polityki emigracyjnej.

W 1977 r. Giertych podkreślał, że w polskiej emigracji utrwaliły swoje wpływy żydowskie i marksowskie, które zawładnęły, życiem zbiorowym emigracji i nadają jej ton. Wyznacza również nowe cele polityczne polegające na uznaniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i dążyć do stopniowego uniezależnienia, unarodowienia i zreformowania w duchu wolności, zwłaszcza wolności religii i Kościoła. Wskazywał niezmiennie, iż główne niebezpieczeństwo grozi Polsce ze strony odradzającej się potęgi niemieckiej, a zapleczem polskim z natury rzeczy pozostanie Rosja, ale Rosja, która „nawróci się na wiarę

⁶⁶² R. Habielski, *Niezlomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940-1981*, Warszawa 1991, s. 45-46.

chrześcijańską, zerwie z szatańską, antychrześcijańską doktryną Marksa i Lenina” i co ważne z czasem powinna zwrócić nam Wilno i Lwów⁶⁶³.

Giertych odnosił się negatywnie do KOR-u (Komitet Obrony Robotników), ironicznie wskazywał, że jest to raczej komitet obrony rewolucjonistów. Abstrahując od rzeczywistego poparcia Kremla, akcja nie wyraża rzeczywistych dążeń i ideałów polskiego narodu i zmierza do tego, by rządowi komunistycznym w Polsce nadać oblicze nieco liberalne, ale nadal jednak komunistyczne, a przy tym bardziej żydowskie - to wystąpienie klik polsko-żydowskiej lewicy o obliczu marksowskim⁶⁶⁴.

Peerelowski wywiad inwigilacji poddał m.in. socjalistę Adama Ciołkosza, narodowca Jędrzeja Giertycha czy prezydenta Augusta Zaleskiego, a do współpracy zwerbował m.in. redaktora paryskich Horyzontów Witolda Olszewskiego. „Jest aktywnym działaczem emigracyjnym Narodowej Demokracji. [...] Jest zdecydowanym antysemitą i przeciwnikiem zbliżenia Polski z Niemcami. Z kołami emigracji londyńskiej skłócony. [...] Sam utrzymuje bardzo bliskie kontakty z klerem, głównie z Polski. Nie odpowiadają mu zasady ustrojowe w Polsce, niemniej jednak reprezentuje stanowisko zbliżenia Polski z ZSRR. Jego najbliżsi przyjaciele rekrutują się spośród publicystów miesięcznika „Horyzonty”, redagowanego w Paryżu. W Londynie nie jest akceptowany przez tamtejsze koła emigracyjne ze względu na odmienną poglądów w wielu sprawach. Cała jego rodzina uczuciowo związana jest z krajem. Uważa, że gdyby w Polsce pozwolono mu zajmować się działalnością publicystyczną w tym zakresie w jakim to robi w Anglii, dawno by już powrócił do kraju.”⁶⁶⁵

Począwszy od 1982 r. w SN zaczęto gloryfikować dorobek pisarski Jędrzeja Giertycha, równocześnie pomijano, a nawet krytykowano dorobek publicystyczny Wasiutyńskiego. „Wasiutyński obawiał się, aby sztywny pryncypializm poglądów Giertycha nie udzielał się SN, w wyniku czego mogłoby ono zacząć eksponować spiskową teorię dziejów i rusofilstwo, jako splotem recepcję myśli politycznej Dmowskiego”⁶⁶⁶.

Córka Barbara wspomina: „Kiedy Tato miał trochę wolnego czasu – co się zresztą rzadko zdarzało – wołał nas na pogadankę. Wszyscy zbieraliśmy się wokół kuchennego stołu i słuchaliśmy jego opowiadań o dziejach Polski. Pokazywał na mapy i na poczet królów, zadawał nam pytania i sam odpowiadał szczegółowo, gdy ktoś z nas o coś zapytał. Mama zawsze siedziała przy drugim stole, szyjąc lub cerując, ale rzadko zabierała głos. Twierdziła,

⁶⁶³ J. Giertych, *Polski Obóz Narodowy*, s. 27-28.

⁶⁶⁴ J. Giertych, *Polski Obóz Narodowy*, s. 28-29.

⁶⁶⁵ IPN, KWMO w Poznaniu. Sprawa obiektowa „Collegium”, sygn. IPN Po 003/738 t. 1, k. 1-2.

⁶⁶⁶ Za: B. Smolik, *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004, s. 20-21.

że chociaż w szkole była do niczego z historii, teraz bardzo ją lubiła. Zdaje się, że mówiła tak tylko po to, by mnie zachęcać⁶⁶⁷.

Giertych pisywał do polskich pism i gazet wydawanych na Zachodzie. Czasem jego artykuły ukazywały się, a czasem nie. Zmieniano, co napisał albo redaktorzy wycinali kawałki, z którymi się nie zgadzali. To skłoniło Jędrzeja Giertycha do zakupienia maszyny drukarskiej. Pierwszą rzeczą, którą zaczął wydawać było pismo „Ruch Narodowy”, a następnie wydawał książki. „Była to długa i żmudna robota, gorsza niż samo pisanie. Gdy płyty były gotowe, trzeba było pokrywać je specjalnym płynem, którym tato się niechcący brudził. Potem zanosił przygotowane klisze do litografa, który drukował odpowiednią ilość egzemplarzy, po 500 czy 1000, zależnie od potrzeb. Tata przywoził wielkie paki wydrukowanego papieru kolejką podziemną do domu, a tam mama i moje starsze rodzeństwo pomagało mu składać je i tworzyć z niego książki. Mama zszywała książki, kleiła i nakładała okładki. Była to naprawdę pasja moich rodziców, bo zajmowała im ogromne ilości czasu. Tato mógł zajmować się tym tylko wieczorami i w weekendy. W ciągu dnia musiał pracować, czy to myjąc naczynia u Lyonsa, czy piekąc chleb w piekarni Wonderloaf. Mama robiła to pomiędzy opieką nad nami i innymi swoimi obowiązkami. Obydwoje byli bardzo ta pracą zmęczeni⁶⁶⁸. Większość książek Giertych wydawał sam, z ogromną pomocą finansową przyjaciół i sympatyków, tylko niektóre zostały wydane przez polskie wydawnictwo w Londynie. Bardzo rzadko miał zysk z jakiejś książki, a jeśli już tak się stało, to spłacał nim deficyt z innej⁶⁶⁹. Dla Giertycha pisanie książek było całym życiem. Dostarczało mu to wiele satysfakcji, ale również narażało na krytykę, odrzucenia i biedę.

W książce *U źródeł katastrofy dziejowej Polski*: Jan Amos Komensky, twierdził, że w katastrofalnych wojnach połowy XVII w., wrogowie Polski byli w zмовie z czeskim emigrantem Komenskym, miał on mieć wpływ na Szwecję, Węgry, bunty ukraińskie Chmielnickiego i Anglię Cromwella. Komensky miał być duchowym i intelektualnym prekursorem masonerii, a z kolei ‘Kulisy powstania styczniowego, miało wybuchnąć z inspiracji Bismarcka, który za pomocą powstania złamał francusko-rosyjski sojusz, co pozwoliło mu na zjednoczenie Niemiec.

Giertych opowiada się również za stanem wojennym wprowadzonym 13 grudnia 1981 r. Píše, że zapewne nie spodoba się to niektórym, lecz oświadczył, że dobrze się stało, iż przewrót w dniu 13 grudnia nastąpił. Działania Jaruzelskiego ocenił jako zapobieganie w dojściu do skutku rewolucji, która wiodła by Polskę pod każdym względem do katastrofy.

⁶⁶⁷ B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007, s. 77.

⁶⁶⁸ B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007, s. 413.

⁶⁶⁹ B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007, s. 413-414.

W 1982 r. Giertych publikuje – „Co robić? List otwarty do społeczeństwa polskiego w Kraju”⁶⁷⁰, którego krytyki podjął się Bogusław Zbijewski związany z Niezależną Grupą Polityczną, który zarzucał Giertychowi brak krytyki Ruchu Młodej Polski, jako „organizacji o niepolskim rodowodzie i profilu działania, obliczoną na jak najszerzą penetrację środowisk polskich i neutralizację działań narodowych”, zbyt przychylną postawę wobec Lecha Wałęsy i jego roli w kierownictwie „Solidarności”, które stworzyła „mafia trockistowska”, niezależnie od formuły: KOR, RMP, czy KPN; nie odpowiednią ocenę nastrojów społeczeństwa polskiego i polityki Gierka, pojawiły się również zarzuty osobiste związane z działalnością syna – Macieja Giertycha⁶⁷¹.

„To co dziś nazywa się SN nie ma nic wspólnego ani z myślą Dmowskiego ani z tradycjami jego polityki. Rozpłynęło się ono w obozie sanacyjno-masońskim. Instytut Dmowskiego w NY jest „przedsięwzięciem blagierskim, które żadnych pożytecznych owoców nie przyniesie”⁶⁷².

Od zakończenia wojny pozostaje czynny w emigracyjnym życiu politycznym, najpierw w ramach Stronnictwa Narodowego przewodząc opozycji wobec polityki prezesa Bieleckiego, a po usunięciu go z SN w 1961 r. zajął się publicystyką polityczną i pracą wydawniczą.

Zdaniem Wojciecha Wasiutyńskiego najpozytywniejszym krokiem amerykańskim w stosunku do Europy środkowoeuropejskiej było założenia Radia Wolna Europa i choć było pod kontrolą pośrednią CIA, łamało komunistyczny monopol informacji i dawało okazję do wypowiedzi przywódcom emigracyjnym⁶⁷³.

W 1976 r. Giertych opublikował *List otwarty do społeczeństwa polskiego w kraju*, w którym ostrzega przed wybuchem ewentualnego konfliktu zbrojnego Polski z Rosją Sowiecką. Podkreśla, że świat zachodni zaniepokojony jest „ulokowaniem się wpływów sowieckich w Afryce”, rozrostem oceanicznej floty sowieckiej” i „zagrożona pozycja Republiki Izraelskiej”. Pisze: „Rozmaite siły w świecie rade by przysporzyć kłopotów Rosji. Polska jako największe państwo w sferze wpływów sowieckich, [...] nadawałaby się do tego celu wyśmienicie”⁶⁷⁴. Przestrzegał przed prowokacjami ze strony „możnych tego świata” będących wrogami Polski i nie uleganiu propagandzie „fałszywej legendy Piłsudskiego; to

⁶⁷⁰ J. Giertych, *List otwarty do społeczeństwa polskiego w Kraju*, Londyn 1982. („Opoka”, nr 17)

⁶⁷¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Spuścizna Piotra Jakuba Piesiewicza, sygn.14, List otwarty do Jędrzeja Giertycha Bogusława Zbijewskiego, k. 1-25.

⁶⁷² List Jędrzeja Giertycha z 14 grudnia 1963 r., Korespondencja Michała Pawlikowskiego z lat 1940-1970, rkp. 526/04.

⁶⁷³ W. Wasiutyński, *Skończył się wiek dwudziesty*, Gdańsk 1991, s. 25.

⁶⁷⁴ J. Giertych, *List otwarty do społeczeństwa polskiego w kraju*, Londyn 1976, s. 1 [w zbiorach autorki].

znaczy wybielania dawnej polityki polskiego współdziałania z Niemcami; z drugiej strony „kultu powstań niepotrzebnie wszczętych i przegranych”. Jasno wskazuje, że wybuch powstania przyniósłby pożytek Niemcom, Chinom, Ameryce, światowemu żydostwu, ale nie Polsce. Zauważa również, że pewne niebezpieczeństwo tworzy rodzący się w Polsce ruch opozycyjny, którego znalazł wyraz w liście 59-ciu czy Programie Polskiego Porozumienia Niepodległościowego w Kraju ogłoszonym na emigracji 15 maja 1976 r., które zmierza do wybuchu w Polsce rewolucji. Wyznacza również cele na teraz: „Trzeba dziś bronić substancji narodu, oraz jego ducha. W Polsce musi się rodzić więcej dzieci, niż w ostatnich czasach, troska o rodzinę to dziś jeden z najważniejszych narodowych obowiązków”⁶⁷⁵. Kolejne zadanie to walka z oznakami osłabienia polskiego poczucia narodowego w niektórych środowiskach w Polsce i dążyć do rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Píše również: „Układ stosunków międzynarodowych nakazuje Polsce uważać Rosję za naturalnego, koniecznego sojusznika, ale to nie znaczy, że Polska ma być rosyjskim wasalem. [...] Polska jest krajem suwerennym i powinna żyć z Rosją na stopie sąsiedzkiej przyjaźni, ale nie stopie podporządkowania”⁶⁷⁶. Ta ocena sytuacji wynikała raczej z niezrozumienia istniejącej sytuacji w kraju i pewnej naiwności. Na potwierdzenie tej tezy pisze, że tylko wytrwałą pracą możemy zdobyć większą niezależność, a pozycja Rosji, która ma wiele kłopotów, nie jest tak mocna, jak się to na pozór wydaje. Rosja jest w podstawach swojego życia narodem w istocie chrześcijańskim i sugeruje, że zadaniem Polski jest przyspieszyć nawrócenie Rosji, co miałyby pogłębić przyjaźń między Polską i Rosją. „Naród rosyjski nie jest naszym wrogiem: przeciwnie, jest on nam pod niejednym względem bliski. Wrogiem naszym jest komunizm, doktryna, której twórcami byli Marks i Engels, a krzewicielami Lenin i Trocki i której najgwałtowniejszymi apostołami w Polsce byli najpierw Róża Luksemburg, a potem Berman, Zambrowski, Minc, Borejsza i im podobni”⁶⁷⁷.

List otwarty wywołał dużą polemikę w kraju. Klaudiusz Hrabyc w liście do Giertycha pisał: „Otrzymałem właśnie Pański „List otwarty do społeczeństwa w Kraju z 1.VI.br. z apelem, abym go ja i inni jego odbiorcy rozpowszechniali. Dziękując Panu za pamięć pragnę zawiadomić, że Listu tego nie tylko nie mogę i nie będę rozpowszechniał, ale w ramach moich możliwości będę ostrzegał i powstrzymywał innych odbiorców tego listu, gdyby zamierzali go rozpowszechnić”⁶⁷⁸. Uzasadnia to stwierdzeniem, że o ile pogląd Giertycha jest słuszny i godny uznania, o tyle argumentacja jest szkodliwa, mylna, politycznie

⁶⁷⁵ J. Giertych, *List otwarty do społeczeństwa polskiego w kraju*, Londyn 1976, s. 4.

⁶⁷⁶ J. Giertych, *List otwarty do społeczeństwa polskiego w kraju*, Londyn 1976, s. 4.

⁶⁷⁷ J. Giertych, *List otwarty do społeczeństwa polskiego w kraju*, Londyn 1976, s. 4.

⁶⁷⁸ Biblioteka Jagiellońska, List Klaudiusza Hrabycy do Jędrzeja Giertycha w Londynie z 16.07.1976 r. (odpis), rkp. 668/76, k. 1.

absurdalna. Hrabyk pisze, że Giertych trafnie wymienia „siły”, które taki konflikt chciałyby wywołać, ale wyrzuca mu, że nie wymieniał wszystkich ośrodków w Polsce, które swymi działaniami w tym kierunku zmierzają, np. działalność Kardynała Wyszyńskiego „w tych pożałowania godnych rozdziałach jego wystąpień nie tyle religijnych, ile politycznych”, „purpuraci pracujący wytrwale nad próbami wzniecenia antyrosyjskich awantur w kraju”⁶⁷⁹. Wśród „podżegaczy” zauważa również Giertycha, który swoją argumentacją użytą w liście wręcz podnieca do „rewolucyjnych czy raczej awanturnicznych wybryków”. Pisze: „Niech nam Pan Szanowny nie zaleca w tych i w innych sprawach etyki, jak się to mówi, murzyńskiej, to znaczy zasady, że „jeśli Kali zjeść moją żonę – to źle, ale jeżeli ja zjeść żonę Kalego – to dobrze”⁶⁸⁰. Hrabyk zarzuca Giertychowi „chaos myślowy”, bo jak ma rozumieć stwierdzenie Giertycha, że wrogiem Polski jest komunizm, a Rosja jest przecież komunistyczna i pyta jak w tym świetle ma rozumieć stwierdzenie, że „Rosja jest naturalnym i koniecznym sojusznikiem Polski”, dodaje, że przecież od siedmiu lat „apostolem jej [doktryny komunistycznej- A.P-R.] jest Edward Gierek. Rosja przecież komunistyczna, albo jest naszym sojusznikiem, albo naszym wrogiem. Hrabyk radzi Giertychowi, że jeśli nie chce w Polsce niepokojów i zrywów rewolucyjnych i jeśli uważa Rosję za naturalnego sojusznika Polski, „to musi Pan zawiesić na kołku wszelkie bełkoty o wrogim charakterze komunizmu jako doktryny, w walce o tzw. niezależność Polski wobec Rosji” i „zaniechać bełkotów o nawracaniu Rosji”⁶⁸¹. Na koniec Hrabyk uszczypliwie zauważa, że jego uwagi „pochodzą z bezpośredniej autopsji i znajomości rzeczy w Kraju, a nie teoretycznych założeń i wniosków pisanych przy zielonym biurku/może tylko stole w Londynie”⁶⁸². Z kolei Aleksander Hall – lider Ruchu Młodej Polski, pisał, że „był zbulwersowany i wstrząśnięty listem Giertycha do społeczeństwa polskiego”. Z jednej strony, co podkreślał, była w Giertychu jakaś wielkość: emigrant, który wychowywał w polskość liczną rodzinę, wykonywał mrówczą pracę pisarską i wydawniczą; a z drugiej – straszny anachronizm w sposobie definiowania wrogów (piłsudczycy, Niemcy, Żydzi, masoni), jak gdyby czas zatrzymał się w latach 30.⁶⁸³

Giertych często popełniał błąd polegający na przejmowaniu elementów analizy międzynarodowej Dmowskiego, które były ściśle związane z jego epoką i przedstawianiu ich

⁶⁷⁹ Biblioteka Jagiellońska, List Klaudiusza Hrabyka do Jędrzeja Giertycha w Londynie z 16.07.1976 r. (odpis), rkp. 668/76, k. 2.

⁶⁸⁰ Biblioteka Jagiellońska, List Klaudiusza Hrabyka do Jędrzeja Giertycha w Londynie z 16.07.1976 r. (odpis), rkp. 668/76, k. 3.

⁶⁸¹ Biblioteka Jagiellońska, List Klaudiusza Hrabyka do Jędrzeja Giertycha w Londynie z 16.07.1976 r. (odpis), rkp. 668/76, k. 4.

⁶⁸² Biblioteka Jagiellońska, List Klaudiusza Hrabyka do Jędrzeja Giertycha w Londynie z 16.07.1976 r. (odpis), rkp. 668/76, k. 5.

⁶⁸³ A. Domosławski, *Saga rodu Giertychów*, „Gazeta Wyborcza” 12-13.10. 2002, nr 239, s. 20.

jako nadal aktualnych w obecnej sytuacji międzynarodowej. „Polska nie jest obecnie podzielona pomiędzy Rosję i Niemcy, ale leży wewnątrz bloku radzieckiego. Niemcy nie są największym europejskim mocarstwem, a Rosja nie jest sojuszniczką Francji. Niemcy nie są potężniejsze od Rosji, to właśnie Rosja – ZSRR stanowi jedno z dwóch światowych supermocarstw, którego potężny cień pada na cały europejski kontynent”⁶⁸⁴. Należy jednak zauważyć, że zachowują trwałość ogólne zasady formułowane przez Dmowskiego, takie jak: polityka polska musi śledzić międzynarodowe wydarzenia, próbując je przewidzieć i w miarę możliwości wpływać na ich kształtowanie się zgodnie z polskimi interesami; nasz stosunek do potężnych sąsiadów nie może opierać się na emocjach i resentymencie, lecz kształtować się powinien w oparciu o racjonalne przesłanki.

Jędrzej Giertych po latach wspominał, że „jego głównym celem i zadaniem pobytu na emigracji było wyżywienie i wychowanie 9-ciorga dzieci. [...] Dla samego tego rezultatu warto było żyć i osiągnąwszy tyle, oczywiście dzięki Łasce Bożej, można uważać, że się życia nie zmarnowało”. Ale został również na emigracji „by pisać i by się zajmować polityką”⁶⁸⁵. Pod szeregiem względów Giertych różnił się w poglądach, postawie i dążeniach od emigracyjnej zbiorowości. Pisał: „Byłem, przede wszystkim, zwolennikiem wzmoczenia wysiłku nad nadaniem polskiemu i powszechnemu katolicyzmowi cechy bardziej surowej, tradycyjnej, ortodoksyjnej dogmatycznie, bezkompromisowej moralnie. Różniłem się tym nie tylko od panującego wśród „oficjalnej” emigracji libertynizmu sanacyjno-oficerskiego, beztrosko wyrażającego się w nieprzeliczonych rozwodach, swobodzie seksualnej i katolicyzmu uroczystościowego, ale także i od oficjalnego polsko-emigracyjnego katolicyzmu, silnie poddanego wpływom dawnego „Odrodzenia”, a więc na ogół liberalnego i progresywistycznego. Byłem niepoprawny w przekonaniu, że niebezpieczeństwo żydowskich dążeń do zapanowania nad światem nadal. Mimo nieszczęść jakie naród żydowski spotkały, istnieje, oraz że bynajmniej nie jest legendą rola wpływu masońskiego i innych sił zakulisowych na życie ludzkości. Miałem postawę nieprzejednaną wobec obozu piłsudczyków i wobec „legandy” Piłsudskiego i uważałem, że trzeba z tą legendą nadal usilnie walczyć”⁶⁸⁶. Ten nieco przydługi cytat najlepiej obrazuje zasadnicze elementy myśli politycznej Giertycha.

Publicystyka Giertycha budziła szereg kontrowersji i zdaniem niektórych zaszkodziła „reputacji endecji”. Aleksander Hall – współzałożyciel Ruchu Młodej Polski pisze: „W

⁶⁸⁴ Tak scharakteryzował styl myślenia politycznego epigonów Dmowskiego w 1983 r. Aleksander Hall, za: A. Hall, *Dziedzictwo Narodowej Demokracji*, s. 33-34.

⁶⁸⁵ J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 158..

⁶⁸⁶ J. Giertych, *Curriculum vitae*, s. 158.

książkach i publicystyce Jędrzeja Giertycha, niestety także w znacznej części publicystyki ostatnich lat londyńskiej „Myśli Polskiej” ujawniły się historycznie ukształtowane urazy i obsesje. Były one często odbiciem „a rebours” lewicowych obsesji antyendeckich i historycznego już sporu z obozem piłsudczyków. Wbrew ostrzeżeniom Dmowskiego, który przestrzegał swych uczniów, aby nie byli talmudystami, niejeden z nich okazał się przede wszystkim strażnikiem litery doktryny, a nie sposobu politycznego myślenia Mistrza. Stanowi to oczywiste nieporozumienie. Cytaty z pism Dmowskiego nie wystarczą do rozwiązania problemów obecnej Polski. Nie znajdzie się w nich gotowych recept, można natomiast – jeśli się tego chce – szukać wskazań w stylu politycznego myślenia i systemie wartości ideowych. Wydaje się jednak, że zjawiska epigonizmu bardzo trudno jest uniknąć, gdy wybiera się drogę kontynuacji wprost i to w warunkach emigracyjnych. Czas i oddalenie od Polski czynią swoje⁶⁸⁷.

Jędrzej Giertych zmarł 9 października 1992 r. w Londynie. Pochowano go zgodnie z jego wolą w Polsce, w Kórniku k. Poznania. Do końca życia pozostał wierny idei służby Bogu i Polsce. Był człowiekiem, którzy nie znosili próżni w życiu, bezczynność była jego wrogiem. Jak sam twierdził, poza rodzicami, wielki wpływ na jego postawę życiową wywarł Roman Dmowski. Fascynował go na tyle, iż uważał się za jedyne legalnego spadkobiercę myśli R. Dmowskiego. Wiesław Chrzanowski miał wielki podziw dla Giertycha, za to, że przez okres pobytu na emigracji z takim poświęceniem pracował, tyle książek zdołał wydać, gdy tymczasem cały obóz narodowy opublikował zaledwie kilka książek. „Pod tym względem Giertych był bezkonkurencyjny, Jego „Komunikaty Towarzystwa im. R. Dmowskiego”, które wydawał w Londynie, były kopalnią informacji często w Polsce niedostępnych, choć nieraz pochodzących z publikacji krajowych. W Londynie księgarnia sprowadzająca książki z Polski miała ponoć tylko dwóch stałych odbiorców tych książek: narodowca Giertycha i socjalistę Ciołkosza. Obydwaj bardzo bacznie obserwowali, co dzieje się w Polsce⁶⁸⁸. Choć jak stwierdza trudno mu było przyjąć używaną niekiedy przez Giertycha metodę historyczną, która z drobnego wydarzenia robiła klucz do wyjaśnienia całego rozwoju ważnych wydarzeń historycznych i nie do przyjęcia były niektóre jego aksjomaty polityczne np., że w czasach reżimu komunistycznego największymi wrogami Polski pozostali Niemcy, masoni i sanacja. To był wyraz zupełnego oderwania od rzeczywistości, chociaż oczywiście każdy z elementów tej triady w różny sposób na tę

⁶⁸⁷ A. Hall, *Dziedzictwo Narodowej Demokracji*, s. 13.

⁶⁸⁸ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 93-94.

rzeczywistość polska wpływał”⁶⁸⁹. Wychował wraz z żoną dziewięcioro dzieci, zapewniając im wykształcenie oraz możliwość bezpośredniego poznania Polski, m.in. przez wysłanie ich na studia do kraju. Troje jego dzieci wstąpiło do stanu duchownego w zgromadzeniach zakonnych, dwoje zamieszkało na stałe w Polsce.

⁶⁸⁹ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 94.

Zakończenie

Jędrzej Giertych żył 89 lat, z tego ponad 50 wypełnił aktywną działalnością polityczną i publicystyczną, którą prowadził mimo zmieniających się okoliczności, a wielopłaszczyznowość jego zainteresowań pozwala prześledzić wydarzenia zarówno z życia Drugiej Rzeczypospolitej, jak i polskiego uchodźstwa politycznego po II wojnie światowej. Przez całe swoje życie pozostał wierny ideałom szkoły politycznej Romana Dmowskiego, które akceptował bez większych zastrzeżeń. Kreował się na następcę Romana Dmowskiego, współtworząc koncepcje polityczne obozu narodowego. Był przedstawicielem pokolenia pozostającym pod niewątpliwym wpływem filozofii politycznej zawartej w pisarstwie Dmowskiego. Niechęć do mniejszości narodowych, zwłaszcza Żydów i uznanie za głównego wroga Niemiec, przywiązanie do spiskowej teorii dziejów i orientacji prorosyjskiej, katolicyzm i walka z wolnomularstwem to główne elementy myśli politycznej autora „Tragizmu losów Polski”. Ideologia narodowa dla Giertycha była czymś zbliżonym do religii⁶⁹⁰.

W gronie współtwórców oblicza narododemokratycznego Jędrzej Giertych był postacią znaczącego formatu. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wysunął się na czoło młodszego pokolenia działaczy Stronnictwa Narodowego i niemal całkowicie poświęcił się aktywności politycznej, a następnie publicystycznej. Wybrał tą drogę świadomie i szedł nią konsekwentnie. Twardo obstawał przy obranym przez siebie już za młodu zdecydowanie narodowym światopoglądzie i dobitnie podkreśla niektóre radykalne jego atrybuty, mając świadomość wysokiej kontrowersyjności niektórych z nich. Był politykiem, kontynuatorem myśli politycznej Romana Dmowskiego, ale przede wszystkim animatorem obozu narodowego na emigracji. Odwołując się do autora „Myśli nowoczesnego Polaka” budował swój autorytet na emigracji. Z pewnością można uznać Giertycha za propagatora myśli Dmowskiego, co w pełni nie uprawnia do wnioskowania, iż nie potrafił samodzielnie dokonywać wyborów politycznych. Nie potrafił jednak zweryfikować swoich poglądów uformowanych jeszcze w latach międzywojennych, a zasadom wyniesionym ze szkoły myślenia politycznego „pana Romana” nadawał walor uniwersalności i ponadczasowości, odnajdując w ich treści receptę na rozwiązanie problemów powojennego świata, często literalnie interpretując jego przesłanie. W tym miejscu można sformułować odpowiedź na postawione na początku niniejszej pracy pytanie – na ile poglądy ideowe i polityczne

⁶⁹⁰ W opinii Stanisława Głabińskiego juniora, również dla jego ojca, jednego z przywódców endecji w dwudziestoleciu międzywojennym, „ideologia narodowa była czymś zbliżonym do religii”, za S. Głabiński, *W cieniu ojca*, Warszawa 2001, s. 44.

Giertycha, którym hołdował w latach międzywojennych zmieniły doświadczenia emigracji. Można stwierdzić, iż Giertych, jeden z płodniejszych publicystów obozu narodowego, podobnie jak inni związani ze Stronnictwem Narodowym, nie wzbogacił zbytnio programu politycznego SN, nie przystosował go do nowych czasów.

Był człowiekiem o wielostronnych zainteresowaniach, które podporządkował rozważaniom o losach ojczyzny. Należał do grupy ludzi, którzy życie podporządkowali działalności publicystycznej, dla których z czasem granica między życiem osobistym a publicznym stawała się niewidoczna. Był publicystą, politykiem, którego myśl polityczna właściwie nie ewoluowała i w zasadniczym zrębie pozostawała niezmienna. W jego pracach możemy zauważyć brak zgody na pluralizm poglądów i wartości. Wydaje się, że dla niego istniała tylko jedna racja i jedna opcja. Wyrażało się to w jego nieprawdopodobnej obsesji na punkcie Piłsudskiego i sanacji i jak podkreśla Friszke, „jeszcze wiele lat po wojnie pisał opasłe tomy, w których obalał mit Piłsudskiego jako twórcy niepodległości, a w jego umyśle nie mieściło się, że architektami polskiej państwowości byli i Piłsudski, i Dmowski. Dla Giertych mogło być tylko „albo-albo”⁶⁹¹.

Imponował tytaniczną wręcz pracowitością. Działalność w Stronnictwie Narodowym łączył z pracą redakcyjną, często w kilku pismach jednocześnie. Pracując na utrzymanie, często w trudnych warunkach, nie porzucał pracy pisarskiej. Posiadał zresztą rzadką zdolność wykorzystywania każdej wolnej chwili do wysiłku pisarskiego. Giertych był słabym mówcą, o wiele chętniej pisał. Jednak we wszystkim co pisał i mówił był konsekwentny i wierny sobie. Działalność pisarska i publicystyczna stała się stopniowo głównym przejawem jego aktywności politycznej. Był zafascynowany autorytetem twórców polskiej myśli narododemokratycznej, zwłaszcza Romanem Dmowskim, może dlatego brakowało zdolności do samodzielnych ocen i własnego zdania, szczególnie na temat sprawy polskiej. Przez całe długie życie poruszał stale kilka tematów, i w wieku osiemdziesięciu kilku lat głosił te same prawdy, co w wieku lat dwudziestu kilku. Te prawdy, które ukształtowała atmosfera polityczna okresu dwudziestolecia międzywojennego. W hierarchii zadań i celów najwyżej stawiał, jak sam podkreślał, Boga i Ojczyznę.

W podsumowaniu nieodzowna staje się próba oceny roli Giertycha w obozie narodowym i uwzględnienie opinii tych, którzy z nim się stykali. Skomplikowana wydaje się sprawa przede wszystkim stosunków z Dmowskim, bo obciążona dużą dozą subiektywizmu. Niewątpliwie Giertycha i Dmowskiego, mimo dużej różnicy wieku, łączyły więzy współpracy w działaniach jawnych i tajnych, a może również przyjaźni.

⁶⁹¹ A. Domosławski, *Saga rodu Giertychów*, cz. I, „Gazeta Wyborcza”, nr 239, 12-13.10.2002, s. 19.

Pobyt na emigracji i wykluczenie ze struktur Stronnictwa Narodowego pobudziło go do wyteżonej pracy publicystycznej, do wyjaśniania i komentowania zarówno wydarzeń politycznych, jak i taktyki stosowanej przez obóz narodowy na emigracji. Jędrzej Giertych znalazł się pod koniec życia w dużym osamotnieniu i w konflikcie z bardzo wieloma środowiskami, co dość znacznie wpłynęło na jego ocenę sytuacji politycznej w kraju. Pozostawanie poza szeregiem SN nie było bez wpływu na jego publicystykę polityczną, sprzyjało zapewne większej samodzielności i krytycyzmowi w stosunku do poglądów SN, a starania związane z założeniem prawicowego dziennika, były próbą włączenia się w nurt życia politycznego emigracji. Myśl społeczno-polityczna Giertycha, podobnie jak i jego działalność miały, co należy otwarcie przyznać, ograniczony wpływ na przekonania oraz postawy ludzi mu współczesnych. Sytuacja ta wynikała w głównej mierze z faktu, że nigdy nie był osobą, która w jakikolwiek sposób zabiegałaby o względy i uznanie innych. W ostatnich latach życia było to zresztą ograniczone ze względu na postępującą chorobę. Pomimo tego starał się aktywnie działać w życiu społeczno-politycznym. Giertych pisał dużo, nie wiem, czy nie nazbyt dużo. Może właśnie ilość pisanych prac zaważyła na ich jakości. Argumentacja ulegała uproszczeniu, skróty myślowe oraz dobitne zapadające w pamięć sformułowania były stałym elementem jego artykułów. W publicystyce i wspomnieniach o proveniencji endeckiej z reguły odmawia się Giertychowi talentów politycznych i organizacyjnych, skupiając się wyłącznie na jego walorach publicysty i ideologa oraz wychowawcy narodu. Faktem jest, że Giertych pisał i mówił to, co myślał, a nie, jak sam podkreślał, to co „powinien” myśleć.

Wkład Giertycha do dorobku myśli politycznej obozu narodowego, a w szerszym wymiarze do polskiej myśli politycznej, był znaczący. Myśl polityczna Giertycha obejmowała szeroki zakres zagadnień politycznych, etycznych i społecznych. Podczas wieloletniej, intensywnej działalności publicystycznej na emigracji, Giertych wypracował własne wizje wielu kategorii z zakresu myśli politycznej. Jednak należy podkreślić, że była to publicystyka na ogół wyraźnie niższego lotu niż przedwojenna. Bez wielkiego trudu można łowić w niej pośpieszne uogólnienia, nazbyt śmiałe, a wypowiedzane w niezwykle kategorycznym tonie, poglądy na temat odległej często przeszłości, jak i trące irracjonalizmem spekulacje dotyczące dziedzin, gdzie nie sposób o udokumentowane sądy. Dotyczy to w szczególności opinii na temat poczynań oraz powiązań organizacji tajnych i roli w nich komunistów. Próba spiskowej interpretacji rozmaitych zjawisk, a wreszcie tracące obsesją eksponowanie roli Żydów, widzianych dosłownie wszędzie. Są w publicystyce Giertycha również spostrzeżenia godne uwagi, budzące nawet respekt dla przenikliwości jej ich autora. Badacza śledzącego

działalność Giertycha zadziwia przede wszystkim jego wyjątkowa wręcz aktywność, wszechstronność podejmowanych działań oraz rozmach twórczy. Jego działalność przejawiała się w przeróżnych formach. Posiadał niewątpliwie duże umiejętności organizacyjne, co udowodnił działając w wielu różnych organizacjach i podejmując szereg przedsięwzięć wydawniczych.

Należy chyba zgodzić się z Krzysztofem Kawalcem, autorem biografii Romana Dmowskiego, który wskazuje, że wielką słabością Giertycha, jako ideologa była nieumiejętność rozróżnienia tego, co w dorobku Narodowej Demokracji wyznaczało trwałe system wartości, co zaś stanowiło wskazania taktycznej natury, co zauważa w m.in. w ocenach tzw. orientacji prorosyjskiej i kwestii narodowościowej w tym żydowskiej. „Miał Giertych także szczególny dar nadawania skrajnej wymowy nawet ideom i pomysłom rozsądnym”⁶⁹². Z kolei Wojciech Wasutyński po śmierci Jędrzeja Giertycha napisał: „W sprawach religijnych Giertych zajmował stanowisko tradycjonalistyczne, w sprawach politycznych – nacjonalistyczne. Był wielbicielem Dmowskiego, nieubłaganym krytykiem Piłsudskiego, zwalczał wpływy wolnomularskie i żydowskie. (...) Poglądy Giertycha były często kwestionowane, nikt jednak nie kwestionował jego osobistej prawości i wzorowego życia rodzinnego”⁶⁹³.

Jędrzej Giertych należał do grona tych polityków i publicystów, którzy swoją działalność postrzegali w kategoriach misji. Przez całe życie związany z nurtem narodowym, a mimo to jego poglądy zawsze były dalekie od szablonowych, często też budziły kontrowersje nawet wśród osób związanych z ruchem narodowym. Bogaty życiorys autora sprzyjał łamaniu utartych schematów myślowych. Stałość i radykalizm, bezkompromisowość, skłonność do przesady, a równocześnie przywiązanie wagi do szczegółów – to cechy publicystyki politycznej Giertycha.

Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o wpływie, jaki myśl polityczna Giertycha wywarła na środowiska polskiej prawicy. Choć wypracowana przed półwieczem ideologia endecka nie odpowiadała na wyzwania zmieniającej się rzeczywistości, to inspirowała dzisiejsze radykalne ugrupowania prawicowe, które utożsamiają się z orientacją narodową. Dziesięć lat po śmierci Jędrzeja Giertycha, jak podkreśla Artur Domosławski – „jego idee wzbity się w górę i przeżywają swój największy od lat 30. triumf. Zyskały prawo obywatelstwa i wkroczyły na salony polskiej polityki”⁶⁹⁴. Tego jednak Jędrzej Giertych już

⁶⁹² K. Kawalec, *Kłopot z Giertychem*, „Arcana” 2003, nr 1, s. 205.

⁶⁹³ W. Wasutyński, *Zgon Jędrzeja Giertycha*, „Życie Warszawy” 13.10.1992, nr 244, s. 3.

⁶⁹⁴ Szerzej: A. Domosławski, *Saga rodu Giertychów*, cz. II, „Gazeta Wyborcza”, nr 245, 19-20.10.2002, s. 20. Poglądy polityczne Jędrzeja Giertychu zostały również przejęta przez syna Macieja i wnuka Romana, którzy

nie dożył. Zmarł 9 października 1992 r. w Londynie, będąc do ostatnich dni zainteresowanym przede wszystkim Polską, jej losem, sukcesami i porażkami.

prowadzą działalność polityczną i publicystyczną, za: M. Urbanek, *W trójkę jedyni*, „Polityka” nr 41, 13.10.2001, s. 24-26. Szerzej na temat wpływu myśli politycznej Jędrzeja Giertycha na ugrupowania polityczne po w III Rzeczypospolitej - J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003; G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989-1997*, Wrocław 2002.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 245.

Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego sygn. 1227, 1556

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 194d, 194f, 194i, 194k.

Komisariat Rządu na Miasto Stołeczne Warszawę

Konsulat RP w Olsztynie, sygn. 1-3, mf. 3573-3575.

Zbiór dokumentów Obozu Narodowego [Obóz Narodowo Radykalny, Obóz Wielkiej Polski, Stronnictwo Narodowe] sygn. 6, 7, 8, 9, 11, 16, 21, 23, 25.

Stronnictwo Narodowe

Akta Władysława Grabskiego sygn. 9

Akta Piotra Jakuba Piesiewicza sygn. 14, 32, 34, 41,

Akta Stanisława Rymara sygn. 13

Archiwum m.st. Warszawy

Prywatne Gimnazjum Męskie Towarzystwa Szkoły Mazowieckiej w Warszawie, sygn. 1192/0.

Komisariat Rządu m.st. Warszawy, Terminarz sygn. 72/1/0/141, mf. 322607.

Komisariat Rządu m.st. Warszawy – Odezwa do członków i zwolenników ONR, sygn. 72/1/0/196 i 197, mf. 322607.

Urząd Wojewódzki Warszawski (1918-1939), Wydział Bezpieczeństwa Publicznego (1937-1939), sygn. 475, mf. 18981.

Archiwum m.st. Warszawy oddział w Milanówku

Szkoła Nauk Politycznych, nr zespołu 222, Akta osobowe Jędrzeja Giertycha sygn. 1612

Szkoła Nauk Politycznych, nr zespołu 222, Praca dyplomowa Jędrzeja Giertycha sygn. 1019.

Archiwum Państwowe w Katowicach

Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper” w Sosnowcu (1001-1928/1929), nr zespołu 908; Zestawienia ilości zatrudnionych robotników, zarobków, otrzymanych zleceń, wysłanych towarów z lat 1903-1927, sygn. 6.

Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper” w Sosnowcu (1901-1928/1929), nr zespołu 908; Prospekty reklamowe wyrobów wytwarzanych przez fabryki spółki (1925), sygn. 8.

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Teczka Jędrzeja Giertycha sygn. 11012.

Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Sosnowcu.

Odpis zupełny aktu urodzenia, nr 2096/1905/Z.

Biblioteka Jagiellońska

Korespondencja Stefana Żeromskiego, rkp. 10552 III

Kondolencje przesłane rodzinie po śmierci Jana Gwałberta Pawlikowskiego w 1939 r., rkp. 11357 III

Jędrzej Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, rkp. 249/73

Korespondencja Michała Pawlikowskiego do 1939, rkp. 485/04

Korespondencja Michała Pawlikowskiego z lat 1940-1970, rkp. 526/04

Korespondencja Michała Pawlikowskiego, rkp. 102/05

Kondolencje przesłane rodzinie po śmierci Jana Gwalberta Pawlikowskiego w 1939, rkp. 11375 III

Korespondencja Anieli (Lela) Pawlikowskiej, rkp. 317/05, 564/04, 568/04, 559/04, 119/08

List Klaudiusza Hrabyka do Jędrzeja Giertycha w Londynie z 16.07.1976 r. (odpis), rkp. 668/76

Listy do Jana Rogalskiego [Jan Emil Skiwski], rkp. 1298/99

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

Spuścizna Jędrzeja Giertycha materiały biograficzne

Materiały osobiste i dokumentacja pracy zawodowej, sygn. 14190

Życiorys Jędrzeja Giertycha, sygn. 14191

Kalendarze kieszonkowe z lat 1940-1987, sygn. 14192

Pamiętniki i relacje wspomnieniowe, sygn. 14193

Materiały dotyczące projektu „Polonica Series” oraz spółki wydawniczej „Polonia Publications Ltd”, sygn. 14196

Działalność zawodowa i polityczna Jędrzeja Giertycha, sygn. 14198

Spuścizna Jędrzeja Giertycha: twórczość - artykuły

Polska w Europie i stosunki z sąsiednimi państwami – artykuły do prasy, sygn. 14219

Artykuły do prasy, sygn. 14220, 14221,

Katolicyzm, prawosławie i problemy kościoła na świecie – artykuły do prasy, sygn. 14222

Artykuły do prasy, recenzje książek, memoriały, sygn. 14224

Ziemie wschodnie i ziemie zachodnie, sygn. 14225

Spuścizna Jędrzeja Giertycha: twórczość - recenzje

Artykuły dotyczące emigracji polskiej, noty biograficzne, sygn. 14223

Recenzje książek i broszur, sygn. 14228

Spuścizna Jędrzeja Giertycha: twórczość – listy otwarte

Listy otwarte Jędrzeja Giertycha cz. I-II, sygn. 14229/1, 14229/2

Spuścizna Jędrzeja Giertycha: twórczość – polemiki

Polemiki Jędrzeja Giertycha do różnych artykułów, sygn. 14230

Spuścizna Jędrzeja Giertycha: twórczość - korespondencja

Korespondencja własna, sygn. 14233

Korespondencja od Jędrzeja Giertycha, sygn. 14234, 14235

Spuścizna Jędrzeja Giertycha: materiały obce - korespondencja

Korespondencja do Jędrzeja Giertycha, sygn. 14241 – 14265

Korespondencja osób trzecich, sygn. 14266 – 14269

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

Teki Zielińskiego

- Materiały do dziejów SN. Organizacja i propaganda w latach 1918-1939, sygn. 7820, mf 1448

Drukowane zaproszenia i zawiadomienia o ślubach z papierów ks. Jana Fijałka z lat 1893-1935 i b.d., t. V, sygn. 4714, mf. 1299.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Jerzy Wierzbicki, *Wspomnienia*, t. I, rkp. III 9773, mf 74796

Edward Marcin Kemnitz, *Wspomnienia z pracy politycznej i społecznej w latach 1923-1956*, Londyn 1983, sygn. akc. 12516

Dymitr Sep Szarzyński, *Na warszawskim ratuszu. Wspomnienia z lat 1927-1939*, Warszawa 1960, sygn. akc. 13686

Andrzej Ligęza, *I co dalej, szary endecku?*, Warszawa 1987, sygn. akc. 14480.

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Listy do Kiryła Sosnowskiego z lat 1930-1966, rkp. 1708

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu

Papiery Bernarda Chrzanowskiego, sygn. 1375I, 1375II

Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Jerzy Drobnik, *Diariusz*, t. I-II, rkp. 3093/1, 3093/2

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Dziennik Juliusza Zdanowskiego z lat 1915-1935, sygn. 14023/II, mf 3885

Władysław Jabłonowski, *Z biegiem lat. Wspomnienia z lat 1886-1931*, sygn. 12858/I, mf 35800

Stanisław Kozicki, *Pół wieku polityki demokratyczno-narodowej 1887-1939*, sygn. 13201/II, mf 2745

Jędrzej Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921-1930*, sygn. 14999/II

Klaudiusz Hrabyk, *Po drugiej stronie barykady. Spowiedź z kłęski. Lata 1902-1959. Wspomnienia i dzienniki*, sygn. 15352/II, mf 6058-6062

Korespondencja Klaudiusz Hrabyka, sygn. 16325/II

Korespondencja Władysława Czaplińskiego, sygn. 18572/II, mf 26889; 18618/II, mf. 26940

Instytut Pamięci Narodowej

KWMO w Poznaniu. Sprawa obiektowa "Collegium" sygn. IPN Po 003/738 t.1

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Krakowie. Charakterystyka nr 201: Stronnictwo Narodowe sygn. IPN Kr 074/200/1.

Wirtualne Archiwum Polskich Ormian

Korespondencja abpa Józefa Teodorowicza, sygn. 241/239 [7]

Publikacje Jędrzeja Giertycha

Giertych J., *O rzekomych ofiarach w ludziach niemieckiej ludności przesiedlonej z nad Odry i Nisy. Na temat fałszerstw niemieckiej propagandy naukowej*, Warszawa 2003.

Giertych J., *Polityka polska w dziejach Europy*, t. I, Londyn 1947.

Giertych J., *Polska i Niemcy. Odpowiedź Kongresmanowi B. Carrolowi Reece'owi z Tennessee*, Warszawa 2004.

Giertych J., *Małżeństwo z ogłoszenia i inne opowiadania*, Londyn 1965.

Giertych J., *U źródeł katastrofy dziejowej Polski: Jan Amos Komenski*, Wydawnictwa Towarzystwa im. Romana Dmowskiego nr 1, Londyn 1964.

Giertych J., *Tragizm losów Polski*, Krzeszowice 2005.

Giertych J., *My, nowe pokolenie*, Krzeszowice 2000 (wydanie IV).

Giertych J., *Kajakiem po Niemczech. Listy z podróży*, Pelplin 1936.

Giertych J., *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*, Warszawa 1934.

Rozważania o bitwie warszawskiej 1920-go roku, red. J. Giertych, Londyn 1984.

Giertych J., *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921 – 1930*, Londyn 1974.

Giertych J., *Jan III Sobieski. Zeszyt ostatni tomu drugiego „Polityki Polskiej w dziejach Europy”*, Londyn 1953.

Giertych J., *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948.

Giertych J., *Morze – żywiciel i morderca*, „Tęcza”. Ilustrowane Pismo Tygodniowe, cz. 1 - 7, 27.10.1928 – 15.12.1928, z. 43 – 50.

Tomas Adam [J. Giertych], *Der polnische „Korridor” und der friede*, Warschau 1930; *Le „Corridor” polonais et la paix*, Varsovie 1930; *The „Polish Corridor” and peace*, Warsaw 1930.

Giertych J., *My, nowe pokolenie*, Poznań 1936 (wydanie II).

Saski J. [J. Giertych], *Rodzina Pasków. Fragmenty powieści*, Londyn 1946.

Wierny A., [J. Giertych], *Na szlakach dziejowych Romana Dmowskiego*, Piotrków Trybunalski 1939.

Giertych J., *Generał Tadeusz Rozwadowski*, Warszawa 1986.

Giertych J., *Opowiadania bałtyckie*, Londyn 1955.

Giertych J., *Sprawa ziem odzyskanych w świetle etyki*, Stuttgart 1948.

Giertych J., *O kierunek wychowania dziewcząt*, Poznań 1929.

Giertych J., *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, Londyn 1946.

Giertych J., *Polski Obóz Narodowy*, Londyn 1977.

Giertych J., *Ojciec Kolbe a sprawa żydowska*, Krzeszowice 2005.

Giertych J., *Po wyborach w Łodzi. Obserwacje i wnioski*, Warszawa 1936.

Giertych J., *Żydzi w Polsce*, Oakleaf 1990 (fragment z książki „In defence of my country” przetłumaczony i wydany przez Józefa Jankowiaka).

Giertych J., *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiątkarska*, Londyn 1987 [Relacja opublikowana został również na łamach „Ruchu Narodowego”, Londyn 1955, nr 1].

Giertych J., *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938.

Giertych J., *W Polsce między wojnami*, t. I, Londyn 1950.

Mariański J. (Giertych J.), *Zamach*, Pelplin 1938.

Giertych J., *Uciekinier - polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010.

Giertych J., *Wrześniowcy*, Londyn 1957.

Giertych J., *Expedition to Moscow a Memoir by Hetman Stanislas Żółkiewski*, London 1959.

Sprawa układu w Spa. Wymiana listów na łamach „Myśli Polskiej”, Londyn, między Jędrzejem Giertychem i Stanisławem Kirkorem, [w:] *Rozważania o bitwie warszawskiej 1920-go roku*, red. J. Giertych, Londyn 1984.

Giertych J., *Sprawa litewska*, Wilno 1938.

Giertych J., *Ścigany - polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2011.

Giertych J., *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932.

Giertych J., *List otwarty do społeczeństwa polskiego w sprawie polityki polskiej*, Warszawa 1939.

Giertych J., *List to członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego*, Londyn 1953.

Giertych J., *O potrzebie nowej rewolucji intelektualnej*, Londyn 1963.

Giertych J., *Czy Polska ma ulec wyludnieniu*, Londyn 1963.

Giertych J., *W obliczu zamachu na Kościół*, Londyn 1963.

Giertych J., *Ruch ukraiński a masoneria*, [w:] „Komunikaty Towarzystwa im. Romana Dmowskiego”, t. II, Londyn 1979/80.

Giertych J., *Jeszcze o zamachu na Kościół*, Krzeszowice 2002.

Giertych J., *Pół wieku polskiej polityki. Uwagi o polityce Dmowskiego i polityce polskiej lat 1919-1939 i 1939-1947*, Niemcy Zachodnie 1947.

Giertych J., *Polityka polska w dziejach Europy*, Londyn 1947.

Giertych J., *Polityka Olszowskiego*, Londyn 1953.

Giertych J., *Kulisy powstania styczniowego*, Kurytyba 1965.

Giertych J., *Rola dziejowa Dmowskiego. Rok 1914*, t. I, Chicago 1968.

Giertych J., *Józef Piłsudski 1914-1919*, t. I, Londyn 1979.

Giertych J., *W Polsce między wojnami (Rodzina Pasków)*, t. I-III, Londyn 1950.

Giertych J., *Wspomnienia ochotnika z 1920 roku*, Paryż 1958.

Giertych J., *Po wypadkach poznańskich. Na alarm! List otwarty do polskiej emigracji przestrzegający przed grożącym Polsce niebezpieczeństwem*, Londyn 1956.

Źródła drukowane

Balicki Z., *Egoizm narodowy wobec etyki*, Warszawa 1914.

Bocheński A., *Historia i polityka. Wybór publicystyki*, wybrał i opracował M. Król, Warszawa 1989.

Czem jest Obóz Wielkiej Polski. Deklaracja ideowa odczytana na zjeździe w Poznaniu dnia 4 grudnia 1926 r., Kalisz 1927.

Dmowski R., *Duch Europy*, Biała Podlaska 2004.

Dmowski R., *Kościół, naród i państwo*, Krzeszowice 2006.

Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 2004.

Dmowski R., *Nasz patriotyzm*, Krzeszowice 2005.

Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, „Pisma” t. II, Częstochowa 1938.

Dmowski R., *O ustroju politycznym państwa*, wstęp, wybór i opracowanie K. Kawalec, Warszawa 1996.

Doboszyński A., *Teoria narodu*, Krzeszowice 2007.

Dziesięciolecie „Przeglądu Wszechpolskiego”. Artykuły i rozprawy z zakresu polityki i pokrewnych dziedzin, Kraków 1905.

Estreicher S., *O konstytucji i polityce Drugiej Rzeczypospolitej*, wstęp, wybór i opracowanie A. Wołek, Warszawa 2001.

Giertych F., *Czy możemy uniknąć inflacji?*, Warszawa 1932.

Giertych F., *O możliwościach, zadaniach i organizacji drobnego przemysłu w Polsce. Odczyt wygłoszony w Piotrogradzkim oddziale Stowarzyszenia Techników Polaków w Rosji w dniu 10 maja 1918 r.*, Piotrogród 1918.

Harcerstwo Polskie, Warszawa 1925.

Hrabyk K., *Ideologia „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895-1905)*, Poznań 1937.

Kędzior A., *Wojna w 1920 roku. Przyczyny katastrofy wrzesniowej*, przedmowa J. Giertych, Reduta 1990.

Konopczyński W., *Sejm 1922-1927*, Kraków 1928.

Kulczycki L., *Narodowa Demokracja*, Warszawa 1907.

Lorentz F., *Slovinzische Texte*, Petersburg 1905.

Mackiewicz S., *Polityka Becka*, Kraków 2009.

Markowski B., *Szkolnictwo w Kielcach w okresie lat 1919-1931*, Kielce 1932.

Młodzież a Ojczyzna. W pięciolecie Obozu Wielkiej Polski, Warszawa 1931.

Mosdorf J., *Akademik i polityka*, Warszawa 1926.

Mosdorf J., *Wczoraj i jutro*, Biała Podlaska 2005 (z przed. R. Łętochy).

Narodowa Demokracja. Antologia myśli politycznej „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895-1905), wybór, wstęp i oprac. B. Toruńczyk, Londyn 1983.

Nasz program. Przemówienie R. Dmowskiego, prof. R. Rybarskiego i pos. St. Kozickiego na Konferencji Krajowej Związku Lud.-Nar. W Warszawie, dn. 18.X 1925 r., Warszawa 1925.

Nowosad W., *O jednolity pogląd na świat*, Lwów 1939.

Pawlikowski M., *Co to jest naród?*, Londyn 1952.

Piasecki B., *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*, Warszawa 1935.

Piasecki B., *Wytyczne Narodowo-Radykalnej myśli gospodarczej*, Warszawa 1937.

Piestrzyński R., *Naród w państwie*, Poznań 1934.

Piestrzyński R., *O co chodzi?*, Poznań 1934.

Piestrzyński R., *W nowym ustroju*, Poznań 1935.

Pobóg-Malinowski W., *Narodowa Demokracja 1887-1918. Fakty i dokumenty*, Londyn 1998.

Przemówienie wygłoszone na zebraniu OWP w Warszawie w styczniu 1927 r., Kalisz 1927.

Popławski J.L., *Pisma polityczne*, t. I, Kraków 1910.

Popławski J.L., *Pisma polityczne*, t. II, Kraków 1910.

Popławski J.L., *Wybór pism*, wybór, wstęp i opracowanie T. Kulak, Wrocław 1998.

Rolicki H., *Cele i drogi propagandy wywrotowej*, Poznań 1927.

Seyda M., *Z zagadnień polityki demokratyczno-narodowej*, Krzeszowice 2006.

Stojanowski K., *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie*, Poznań 1934.

Wasiutyński W., *Dzieła wybrane*, t. I, opracowanie i redakcja W. Turek, Gdańsk 1999.

Wasiutyński W., *Ziemia jest ciałem niebieskim. Myśli posoborowe*, Londyn 1972.

Wielka Polska to my!, Warszawa 1936.

Wojciechowski Z., *O nowoczesny polski obóz państwowo-narodowy*, Poznań 1934.

Wspomnienia, relacje, pamiętniki

Badeni S., *Wczoraj i przedwczoraj. Wspomnienia i szkice*, Londyn 1963.

Barański J., *Lata młodości i walki*, Londyn 1980.

Bielecki T., *W szkole Dmowskiego*, Warszawa 1934.

Bielecki T., *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968.

Chrzanowski W., *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Rozmowa. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997.

Ciołkoszowa L., *Spojrzenie wstecz. Rozmowy przeprowadził Andrzej Friszke*, Paris 1995.

Daszyński I., *Pamiętniki*, t. I i II, Warszawa 1957.

Głąbiński S., *Wspomnienia polityczne (tom uzupełniający)*, Londyn 1987. (przedmowa wydawcy - J. Giertycha).

Głąbiński S., *Wspomnienia polityczne*, cz. I - III, Pelplin 1939.

Głabiński S., *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 2007 (wydanie uzupełnione).

Grabski S., *Pamiętniki*, t. I i II, do druku przygotował i wstępem opatrzył: W. Stankiewicz, Warszawa 1989.

Grzybowska K., *Estreicherowie. Kronika rodzinna*, Kraków 2010.

Jabłonowski W., *Z biegiem lat. Wspomnienia o Romanie Dmowskim*, Częstochowa 1939.

Jaworski W. L., *Diariusz 1914-1918*, wybór i oprac. M. Czajka, Warszawa 1997.

Jerzmanowski J., *W starych Kielcach*, Łódź 1984.

Jędrzejewicz J., *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972.

Kirkor-Kiedroniowa Z., *Wspomnienia*, t. I, Kraków 1986.

Kirkor-Kiedroniowa Z., *Wspomnienia*, t. II, Kraków 1988.

Kozicki S., *Pamiętnik 1876-1939*, oprac. M. Mroczko, Słupsk 2009.

Kułakowski M. (J. Zieliński), *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. II, Londyn 1972.

Kułakowski M., *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. I, Londyn 1968.

Kwapiński J., *Moje wspomnienia 1904-1939*, Paryż 1965.

Kwiatkowski E., *W takim żyliśmy świecie. Sylwetki polityków*, Kraków 1990.

Lanckorońska K., *Wspomnienia wojenne 22IX 1939-5 IV 1945*, Kraków 2003.

Libiszowska-Dobrska K., *Moje złote lata 1913-1939*, Warszawa 1997.

Młynarski F., *Wspomnienia*, Warszawa 1971.

Morawski K., *Tamten brzeg. Wspomnienia i szkice*, Warszawa 1996.

Nagórski Z., *Ludzie mego czasu. Sylwetki*, Paryż 1964.

Niklewiczowa M., *Pan Roman. Wspomnienie o Romanie Dmowskim*, oprac. T. Wituch, Warszawa 2001.

Paderewski I. J., *Pamiętniki* (spisała Mary Lawton), Kraków 1984.

Pamięci Romana Dmowskiego 9.VIII.1864 – 2.I.1939, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939.

Pragier A., *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966.

Przyczynki do historii Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie z okazji 50-lecia jej założenia (1915-1965), Warszawa 1968.

Puttkamerów Żółtowska J., *Dziennik. Fragmenty wielkopolskie 1919-1933*, Poznań 2006.

Puttkamerów Żółtowska J., *Inne czasy, inni ludzie*, Londyn 1998.

Raczyński E., *W sojuszniczym Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego*, Warszawa 1989.

Rataj M., *Pamiętniki 1918-1927*, do druku przygotował J. Dębski, Warszawa 1965.

Roman Dmowski 1864-1939. Życiorys – wspomnienia – zbiór fotografii, Poznań 1939.

Rozmowa z synem Jędrzeja Giertycha – Maciejem Giertychem przeprowadzona 25 listopada 2005 r. w Kórniku.

Seyda M., *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty. Od wybuchu wojny do zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych*, t. I, Poznań 1927.

Seyda M., *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty. Od zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych do końca wojny*, t. II, Poznań 1931.

Szembek J., *Diariusz wrzesień-grudzień 1939*, Warszawa 1989.

Świtalski K., *Diariusz 1919-1935*, Warszawa 1992.

Thugutt S., *Autobiografia*, Warszawa 1984.

Wasilewski Z., *Pokolenia w służbie narodu*, Londyn 1962.

Wasiutyński W., *Prawą stroną labiryntu. Fragmenty wspomnień*, Gdańsk 1996.

Witos W., *Moja tułaczka 1933-1939*, przygotował do druku i biografią poprzedził J. R. Szaflik, Warszawa 1967.

Witos W., *Moje wspomnienia*, przedmowa i oprac. A. Czubiński, Z. Hemmerling, S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1978.

Wolikowska I., *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, Przyjaciel*. Wrocław 2007.

Zaremba Z., *Wspomnienia. Pokolenie przełomu*, Kraków 1983.

Prasa

„Arcana” 2003

„Czas” 1926

„Dziennik Poznański” 1926

„Gazeta Warszawska” 1933-1935

„Gazeta Warszawska” – numer jubileuszowy z 31 XII 1974, Londyn

„Gazeta Wyborcza” 2002, 2006, 2009

„Harce” 1918, 1929

„Harcerz” 1936

„Harcemistrz” 1931

„Horyzonty” 1960, 1967, 1966

„Kronika Miasta Poznania” 1939

„Kronika Warszawy” 1925-1939

„Młodzież”. Miesięcznik dla młodzieży szkolnej 1916 – 1917

„Myśl Narodowa” 1934-1939

„Nasz Program”. Miesięcznik poświęcony opisywaniu wykładów Szkoły Nauk Politycznych 1927-1928

„Newsweek” 2004

„Nowa Myśl Polska” 2003

„Opoka” 1969-1984

„Polityka” 2001, 2002, 2004

„Przegląd Wszechpolski” 1895-1905

„Prosto z mostu” 1935-1939

„Przegląd Akademicki” 1926

„Ruch Młodych” 1935-1937

„Ruch Narodowy” 1955-1957

„Słowo Pomorskie” 1933

„Tęcza” 1928 - 1929, 1939

„Tygodnik Ludowy” 1982

„Warszawski Dziennik Narodowy” 1935-1939

„Warszawski Dziennik Narodowy” 1939 – Pamięci Romana Dmowskiego 9.VIII 1864 – 2.I.1939

„Wprost” 2002, 2004

„Wszechpolak”. Miesięcznik Młodzieży Narodowej 2003

„Wszechpolak”. Narodowe Pismo Akademickie 1937 – 1938

„Zagończyk” 1939

„Życie Warszawy” 1992

Monografie, opracowania, artykuły

Aktualność myśli Romana Dmowskiego u schyłku XX wieku. Sympozjum z okazji 60. Rocznicy śmierci Warszawa, 9 stycznia 1999, Krzeszowice 2006.

Araszkievicz F. W., *Ideaty wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.

Bazyłow L., *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984.

Białokur M., *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005.

Błażejowski W., *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910 – 1939)*, Warszawa 1985.

Bułhak W., *Dmowski-Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886-1908*, Warszawa 2000.

Chrzanowski I., Konopczyński W., *Życiorys Romana Dmowskiego*, Krzeszowice 2004. Tekst zamieszczony w „Polskim słowniku biograficznym”, t. V, Kraków 1939 – 1946.

Chrzanowski I., Kozicki S., *Roman Dmowski. Zarys biograficzny*, Warszawa 1988.

Ciołkoszowie A. i L., *Niepodległość i Socjalizm 1835-1945. Audycje radiowe*, Londyn 1982.

Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.

Dawidowicz A., *Zygmunt Balicki (1858-1916). Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006.

Daszkiewicz R. K., *Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*, Lublin 1983.

Drozdowski M. M., *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1979.

Dyduch J., *Stosunek „Przeglądu Wszechpolskiego” do Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru rosyjskiego w latach 1895-1905. (Wybrane zagadnienia)*, [w:] „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Ekonomiczno-Społeczne”, red. J. Jasiński, Kraków 1995, z. 99.

Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1939, red. A. Garlicki, Warszawa 1982.

Faryś J., *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918-1939)*, Szczecin 1991.

Fryszkowski I., *My wszyscy z Niego. Echa prasowe śmierci Romana Dmowskiego Styczeń 1939*, Krzeszowice 2006.

Garlicki A., *Przewrót majowy*, Warszawa 1979.

Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.

Glass H., *Budujemy Z.H.P. Lata 1919 - 1931*, „Harcerski Zeszyt Historyczny”, t. II, Londyn 1979, nr 6.

Grabowski T., Gertich Marcin, *Polski Słownik Biograficzny*, Polska Akademia Umiejętności, t. VII, Kraków 1948 – 1958.

Grot Z., Czubiński A., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, Poznań 2006.

Grott B., *Rola katolicyzmu w ideologii obozu narodowego w świetle pism jego ideologów i krytyki katolickiej. (Zarys problematyki badawczej)*, „Dzieje Najnowsze” 1980, z. 1.

Grott B., *Zygmunt Balicki ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995.

Grünberg K., *Dmowski i Piłsudski. Zarys konfrontacji stanowisk w kwestii polskiej przed I wojną światową*, [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci Profesora Witolda Łukaszewicza*, red. S. Kalemka, Toruń 1978.

Grzybowski K., *Ojczyzna, naród, państwo*, Warszawa 1970.

Grzybowski K., *Pięćdziesiąt lat 1918-1968*, Kraków 1977.

Habielski R., *Emigracja*, Warszawa 1995.

Hall A., *Dziedzictwo Narodowej Demokracji*, Londyn 1985.

Historia dyplomacji polskiej 1918-1939, t. IV, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.

Hobsbawm E., *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010.

Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych, red. J. Goćkowskiego i A. Walickiego, Warszawa 1977.

Jabłoński H., *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1919)*, Warszawa 1962.

Jackowski S., *Roman Dmowski i Jego droga do Niepodległości*, Londyn 1980.

Jakubowska U., *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918-1939*, Warszawa-Łódź 1984.

Jaskólski M., *Kaduceus Polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866-1934*, Warszawa-Kraków 1990.

Jaskólski M., *Konserwatyzm – nacjonalizm. Studia nad konfrontacjami ideowymi konserwatyzmu krakowskiego i demokracji narodowej przed 1914*, Kraków 1989.

Jaszczuk A., *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932-1956*, Warszawa 2005.

Kaczmarek Z., *Europejskość Romana Dmowskiego w „Myślach nowoczesnego Polaka”*, [w:] *Jaka Europa ma przyszłość*, red. B. Goryńska-Bittner, J. Stępień, Poznań 1999.

Kaczmarek Z., *Obóz Wielkiej Polski w latach 1931-1933*, „Kwartalnik Historyczny” 1985, nr 4.

Kaczmarek Z., *Secesje młodych w obozie narodowym w Wielkopolsce w latach 1933-1934*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 3.

Kapiszewski H., *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Zarys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem lat 1933-1939*, Warszawa 1969.

Kasperowiczowa H., *Szkolnictwo polskie w Petersburgu w latach pierwszej wojny światowej*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, styczeń-marzec 1961, z. 1.

Kawalec K., *Roman Dmowski 1864 – 1939*, Wrocław 2002.

Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej*, Wrocław 2000.

Kawęcki K., *Działalność i myśl społeczno-polityczna Obozu Narodowo-Radykalnego ABC 1934-1939*, Biała Podlaska 2009.

Kilian S., *Myśl edukacyjna Narodowej Demokracji w latach 1918-1939*, Kraków 1997.

Kisielewski S., *Abecadło Kisiela*, Warszawa 1990.

Kmieciak Z., *Program polityczny „Głosu Warszawskiego” (1908-1909) i „Gazety Warszawskiej” (1909-1915)*, Warszawa-Łódź 1980.

Koneczny F., *O ład w historii*, Krzeszowice 2003.

Konopczyński K., *Przed przystankiem niepodległość. Paryska „Kultura” i kraj w latach 1980-1989*, Warszawa 1990.

Kornaś J., *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995.

Kotas M., *Jan Mosdorf. Filozof, ideolog, polityk*, Krzeszowice 2007.

Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Londyn 1964.

Kulak T., *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994.

Kulak T., *Europa wobec polskich dążeń niepodległościowych na przełomie XIX i XX wieku, Polska a Europa (X-XX wiek)*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2004.

Kulak T., *Jan Ludwik Popławski – twórca polskiej myśli zachodniej przełomu XIX i XX wieku. U źródeł „idei piastowskiej” Narodowej Demokracji*, „Sobótka” 1985, nr 1.

Kulińska L., *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922-1947 (struktury, funkcjonowanie i główni działacze)*, Warszawa 2004.

Lietz Z., *Recenzja książki Jędrzeja Giertycha „Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich, na podłożu pruskim”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1958, nr 3.

Lisiak H., *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, Poznań 2006.

Lista strat osobowych ruchu narodowego 1939-1955, red. W. Muszyński, J. Mysiakowska, Warszawa 2008, z. I.

Łagoda M., *Dmowski, naród i państwo. Doktryna polityczna „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895-1905)*, Poznań 2002.

Łazuga W., *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982.

Łazuga W., *Rzeczy większe i mniejsze*, Poznań 2002.

Mackiewicz S., *Londyniszczanie*, Warszawa 1957.

Maj E., *Jan Ludwik Popławski 1854-1908. Poglądy i działalność polityczna*, Lublin 1991.

Maj E., *Religia i kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918-1939)*, [w:] *Religia i kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995.

Maj E., *Roman Dmowski i Związek Ludowo-Narodowy (1919-1928)*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, z. 2.

Maj E., *Udział Związku Ludowo-Narodowego w rządzie „większości polskiej” Wincentego Witosa w 1923 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1996, z. 1.

Maj E., *Związek Ludowo-Narodowy (1919-1928) wobec religii i Kościoła rzymskokatolickiego*, „Studia Historyczne” 1993, z. 4.

Majchrowski J. M., *Nacjonalizm jako sposób myślenia*, [w:] *Prawo i polityka*, red. J. Wróblewski, J. J. Wiatr, A. Bodnar, Warszawa 1988.

Majchrowski J. M., *Polska myśl polityczna 1918-1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000.

- Manteuffel T., *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16 – 1934/35. Kronika*, Warszawa 1936.
- Marczewski J., *Narodowa Demokracja w Poznańskim 1900-1914*, Warszawa 1967.
- Mazur G., *Szkic z dziejów Stronnictwa Narodowego we Lwowie w latach 30. XX wieku*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i materiały ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnatowskiemu w 70-lecie urodzin*, red. H. Konopka, D. Boćkowski, Białystok 2004.
- Mazur G., *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918-1939*, Kraków 2007.
- Micewski A., *Roman Dmowski*, Warszawa 1971.
- Micewski A., *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice*, Warszawa 1966.
- Mich W., *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918-1939*, Lublin 1994.
- Mistewicz T., *Narodowa Demokracja i Związek Katolicki w latach 1905-1908*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, z. 1-2.
- Mistewicz T., *Rola religii i Kościoła rzymskokatolickiego w świetle publicystyki polskiego ruchu nacjonalistycznego (do 1905 r.)*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, z. 4.
- Mistewicz T., *Zagadnienie rewindykacji terytorialnych w ideologii polskiego ruchu nacjonalistycznego do roku 1918*, „Dzieje Najnowsze” 1986, z. 2.
- Młynarczyk J., *Dzieje Kieleckiej Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich i Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Jana Śniadeckiego w Kielcach w latach 1903-1945*, Kielce 1993.
- Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995.
- Myśl polityczna Romana Dmowskiego*, red. J. Engelgard, Warszawa 2009.
- Natkowska M., *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931-1939*, Warszawa 1999.
- Niemir J., *Spuścizna Jędrzeja Giertycha w Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2001, z. 25.
- Orzechowski M., *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku (do 1918 roku)*, Wrocław 1965.
- Pajewski J., *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926*, Poznań 2007.
- Pajewski J., Łazuga W., *Gabriel Narutowicz. Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Paruch W., *Myśl polityczna – refleksje metodologiczne o pojęciu*, w: „Annales UMCS”, Sectio K: Politologia, Państwo, Ludowcy, *Myśl Polityczna*, t. VI, Lublin 1999.

Paruch W., *Religia i kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego w latach 1926-1939*, [w:] *Religia i kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995.

Pepliński W., *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920-1939*, Gdańsk 1978.

Piasecki S., *Prosto z Mostu. Wybór publicystyki literackiej*, Kraków 2003.

Piesiewicz P., *Myśl ideowo-polityczna Jędrzeja Giertycha*, Warszawa 1985.

Piłsudski i sanacja w oczach przeciwników. Sądy i świadectwa współczesnych. Wybór z pamiętników i publicystyki, oprac. M. Leczyk, Warszawa 1987.

Plennikowski W., *Stanisław Kozicki. W kręgu propagandy idei i polityki Narodowej Demokracji*, Toruń 2008.

Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Romanowi Wapińskiemu, red. M. Mroczo, Gdańsk 2001.

Polska myśl polityczna XIX i XX wieku, t. I, red. H. Zieliński, *Polska i jej sąsiedzi*, Wrocław 1975.

Polska myśl polityczna XIX i XX wieku, t. V, red. H. Zieliński, *W kręgu twórców myśli politycznej. Zbiór studiów*, Wrocław 1983.

Polska Niepodległa 1918-1939, red. J. St. Miś, Wrocław 1984.

Próchnik A. (H. Swoboda), *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1983.

Przewrót majowy 1926 w relacjach i dokumentach, oprac. E. Kozłowski, Warszawa 1987.

Reasekuracja polskiego interesu narodowego i racji stanu w myśli politycznej II Rzeczypospolitej, red. A. Wojtas, Toruń 1991.

Rudnicki Sz., *Narodowa Demokracja po przewrocie majowym – zmiany organizacyjne i ideologiczne (1926-1930)*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914-1939”, t. IX, Warszawa 1967.

Rudnicki Sz., *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.

Schrade U., *Międzywojenna polska myśl narodowa. Od patriotyzmu do globalizmu*, Kraków 2004.

Schramm A., *Roman Dmowski w Drozdowie*, Drozdowo 2000.

Serejski M. H., *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977.

Smolik B., *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004.

Spustek I., *Polacy w Piotrogradzie 1914-1917*, Warszawa 1966.

Stachowiak P., *Korzenie „katolicyzmu endeckiego”*. Nacjonalistyczna wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887-1927, Poznań 1999.

Steyer W., *Samotny półwysep*, Poznań 1983.

Śliwa M., *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993.

Terej J.J., *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971.

Trochimiak J., *Władysław Konopczyński największy polski historyk i polityk endecki (1880-1952)*, Warszawa 1998.

Turek W., *Arka przymierza. Wojciech Wasutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008.

Tyszkiewicz A., *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926-1933*, Kraków 2004.

Wakar A., Wrzesiński W., *„Gazeta Olsztyńska” w latach 1886-1939*, Olsztyn 1986.

Wandycz P., *Aleksander Skrzyński minister spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2006.

Wandycz P.S., Schramm T., *Pilsudski et Weygand A la Bataille de Varsovie*, „Revue d’histoire diplomatique” 2001, nr 3.

Wapiński R., *Ignacy Paderewski*, Wrocław 2009.

Wapiński R., *Roman Dmowski. Współczesne życiorysy Polaków*, Warszawa 1979.

Wapiński R., *Badania nad dziejami polskiej myśli politycznej schyłku XIX i XX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 9.

Wapiński R., *Endecja na Pomorzu 1920-1939*, Gdańsk 1966.

Wapiński R., *Endecja wobec hitleryzmu i III Rzeszy*, [w:] *Polska, Niemcy, Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, red. A. Czubiński, Poznań 1977.

Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.

Wapiński R., *Idea narodu w myśli społecznej i politycznej endecji przed rokiem 1918*, w: *Idea i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porzbiorowych*, red. J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977.

Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.

Wapiński R., *Niektóre problemy ewolucji ideowo-politycznej endecji w latach 1919-1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, z. 4.

Wapiński R., *Obóz narodowodemokratyczny wobec problemu niepodległości Polski*, [w:] *Idea niepodległości i suwerenności narodowej w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Warszawa 1989.

Wapiński R., *Pokolenie Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław – Warszawa-Kraków 1991.

Wapiński R., *Problem państwa w koncepcjach politycznych obozu narodowego*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. VII, *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1988.

Wapiński R., *Przegląd Wszechpolski (1895-1905, 1922-1926)*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. H. Zieliński, t. III, Wrocław 1980.

Wapiński R., *Roman Dmowski. Współczesne życiorysy Polaków*, Warszawa 1979.

Wapiński R., *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.

Wasiutyński W., *Skończył się wiek dwudziesty*, Gdańsk 1991.

Wojciech Korfanty 1873-1939. W 130 rocznicę urodzin, red. T. Kulak, Wrocław 2003.

Wrzesiński W., *Recenzje i omówienia: Jędrzej Giertych „Na świętej Warmii”, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”* 1984, nr 4.

Wrzesiński W., *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864-1945*, Warszawa 1984.

Wybitni politycy II Rzeczypospolitej w Wielkopolsce, cz. II: Z. Kaczmarek, *Roman Dmowski w Chłudowie*, w: „Kronika Wielkopolski” 1993, nr 3.

Zanim powstała „Kultura”. Antologia tekstów Adolfa Marii Bocheńskiego poświęconych polskiej polityce wschodniej, opracował i wstępem opatrzył K. M. Ujazdowski, Lublin 2006.

Zimand R., *Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu*, „Studia Filozoficzne” 1967, nr 4.

Ziółkowski J., *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, Katowice 1960.

Żarnowski J., *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1973.

Życie polityczne w Polsce 1918-1939, red. J. Żarnowski, Wrocław 1985.